

Nasi szkolni sportowcy >>

Już we wtorek zaprezentujemy wszystkich kandydatów do tytułu Najpopularniejszego Nauczyciela Wychowania Fizycznego oraz Najpopularniejszego Ucznia-Sportowca

DZIŚ
po południu / w nocy

3° 0° >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

29 listopada 2013
piątek
231(17921)
2,30 zł (w tym 8% vat)

Podlaskie >> Rośnie liczba dzieci urodzonych w związkach nieformalnych

Ślub rodzicom nie jest potrzebny

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Coraz więcej nieślubnych dzieci przychodzi na świat w woj. podlaskim. Odsetek ten wyniósł już blisko 16 proc. wszystkich dzieci urodzonych w ubiegłym roku. Jak pokazują najświeższe statystyki GUS, w naszym regionie od kilku lat pary coraz częściej decydują się na posiadanie potomstwa mimo braku obrączki.

– Ta tendencja będzie wzrastać. To efekt zmian dotyczących modelu rodziny i rozpadu tradycyjnych wartości – tłumaczy dr Katarzyna Sztop-Rutkowska, socjolog z Uniwersytetu w Białymstoku. – Uwidacznia się to na przykład w malejącej liczbie zawieranych małżeństw oraz rosnącej liczbie rozwodów. Współczesne małżeństwo opiera się na oczekiwaniach zaspokojenia potrzeb własnych. Gdy nasze potrzeby nie są zaspokajane, rozwodzimy się i szukamy innego partnera.

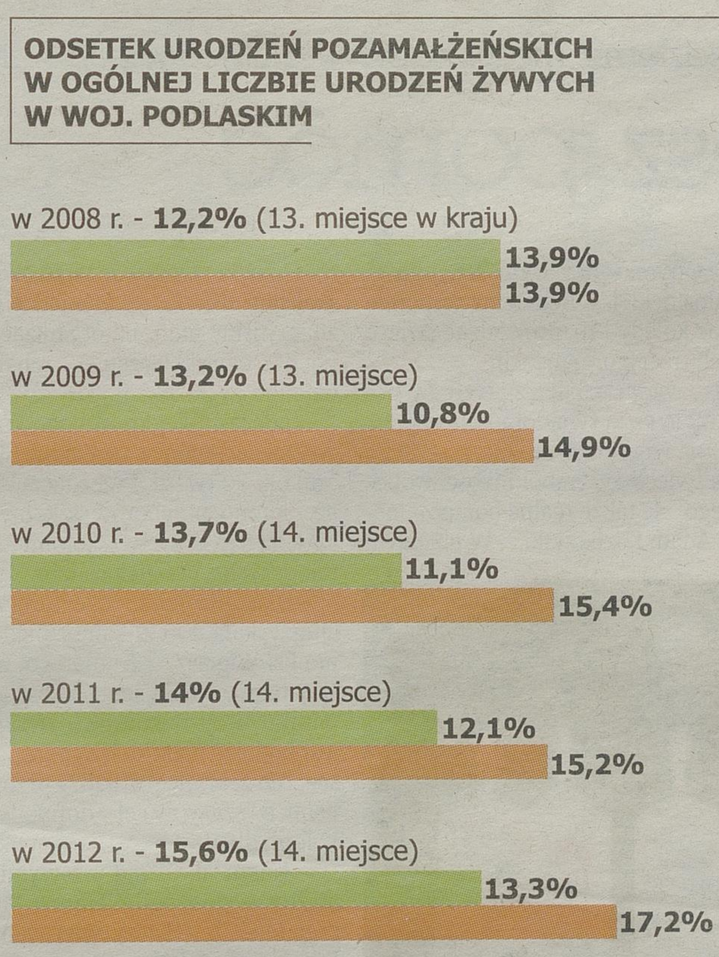
W 2012 r. zawarto w Podlaskiem 6398 małżeństw, czyli ponad 600 mniej niż rok wcześniej i ok. 1,2 tys. mniej niż w 2011 r. Liczba małżeństw w ciągu roku zmalała o 741, a częściej niż co czwarte zostało rozwiązane z powodu rozwodu. Jeszcze w 2000 r. na tysiąc mieszkańców regionu przypadał jeden rozwód. W 2012 r. było ich już blisko 15.

Z danych wynika, że najwięcej rozwodów sądy orzekały z powodu niezgodności charakterów, zdrad, czy nadużywania alkoholu. Potwierdza to białostocka adwokat, Agnieszka Zemke-Górecka, która od kilkunastu lat prowadzi sprawy rozwodowe.

– Co trzeci rozwód ma związek ze znajomością zawartą w internecie – dodaje. – Zdrada ta niekoniecznie musi być oparta na seksie, ale choćby związku emocjonalnym, którego zdradzeni partnerzy nie potrafią wybaczyć.

Zaznacza, że często pierwszy moment kryzysowy w małżeństwie zaczyna się po narodzinach dziecka, kiedy zmieniają się oczekiwania partnerów. Kolejna fala rozstań, pojawia się wraz z osiągnięciem przez potomków samodzielności.

ODSETEK URODZEŃ POZAMAŁŻEŃSKICH W OGÓLNEJ LICZBIE URODZEŃ ŻYWYCH W WOJ. PODLASKIM



wieś
miasto

Źródło:
Główny Urząd Statystyczny



Opr. graf.: R. Mogilewski

– Na przykładzie moich klientów widzę, że po rozwodzie bardzo rzadko zawierane są nowe związki małżeńskie. Ludzie wybierają życie w konkubinacie – podsumowuje mec. Zemke-Górecka.

– Liczba chrztów udzielanych dzieciom w rodzinach żyjących bez ślubu kościelnego nieznacznie wzrosła w ostatnich latach – przyznaje ks. dr Andrzej Dębski, rzecznik prasowy Archidiecezji Białostockiej. – Przyczyny tego są różne. Jest grupa osób, które żyją „na próbę", brak im odwagi, aby zobowiązać się do bycia ze współmałżonkiem na całe życie. Inna przyczyna to postępująca dziś emigracja zarobkowa, która często prowadzi do rozbicia rodziny i nowych związków. Z pewnością nie bez znaczenia jest też występująca niedojrzałość osobowa, przez którą ludzie nie mają pełnej świadomości czekających ich w małżeństwie obowiązków.

Mimo że liczba dzieci z tzw. „nieprawego łoża" rośnie i tak zdarza się to u nas znacznie rzadziej niż w innych częściach kraju. Jesteśmy zaledwie na trzecim miejscu wspólnie ze świętokrzyskim. Mniej urodzeń pozamałżeńskich było tylko w woj. podkarpackim (12,5 proc.) oraz małopolskim (11,8 proc.). Na drugim biegunie znalazły się: woj. zachodniopomorskie (40,1 proc.) i lubuskie (38,5 proc.).

Choć liczba rozwodów rośnie, porównując ją do liczby mieszkańców, Podlaskie i w tej kategorii w kraju jest 4. od końca.

– Jesteśmy mimo wszystko społeczeństwem bardziej tradycyjnym w sensie mentalnym niż inni. Widać to na przykład przy wynikach wyborów politycznych, w których ujawniają się nasze prawicowo-konserwatywne poglądy – dodaje dr Sztop-Rutkowska. – Wciąż silna jest tu też rola Kościoła i społeczności lokalnej, które stoją na straży tradycyjnych wartości.

Częściej na dziecko bez ślubu decydują się mieszkańcy miast niż wsi. Ale wśród miast powyżej 100 tys. mieszkańców, stolica woj. podlaskiego wypada mało „nowocześnie". Odsetek nieślubnych dzieci wyniósł w Białymstoku 14,7 proc., znacznie poniżej średniej. Rekord należy do Wałbrzycha (woj. dolnośląskie), gdzie blisko połowa dzieci ma rodziców w nieformalnym związku.

Dziś

Kramik: 8006 ogłoszeń

Dzisiaj II część

Białystok >>

Nastolatkowi grozi 25 lat więzienia

Nastolatek, który śmiertelnie dźgnął nożem właściciela sklepu na osiedlu Leśna Dolina w Białymstoku stanie wkrótce przed sądem. Mimo że w dniu morderstwa Marek M. nie miał jeszcze skończonych 17 lat, w procesie będzie odpowiadał jak dorosły. A to oznacza, że może spędzić za kratkami od 12 do nawet 25 lat więzienia.

11 czerwca tego roku w Białymstoku przy ul. Powstańców. nastolatek podczas napadu zaatakował nożem 50-letniego właściciela sklepu. Sklepikarz został dwa razy ugodzony nożem. Mimo prawie godzinnej reanimacji zmarł w drodze do szpitala.

Jak wynika z aktu oskarżenia, który w czwartek trafił do Sądu Okręgowego w Białymstoku, Marek M. dokładnie zaplanował napad.

– Dwa dni przed zdarzeniem przygotował sobie nóż oraz ubranie na zmianę, by utrudnić identyfikację sprawcy – ujawnia Marek Winnicki, szef Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe.

Badanie krwi wykazało, że podczas napadu podejrzany znajdował się pod wpływem marihuany. Zresztą, jak ustalili śledczy, dzięki pieniądzom z napadu M. chciał prawdopodobnie spłacić swoje długi za zakup narkotyków.

17-latek przyznał się do rozboju i użycia noża. Zaprzeczył, że jego zamiarem było zabójstwo sklepikarza. Obecnie przebywa w strzeżonym ośrodku dla nieletnich.

(ika)

Sport:



Piłka nożna. Druga twarz Jagi. W spotkaniu z gdańską Lechią zobaczyliśmy najgorsze oblicze Jagiellonii. Takiej nieporadności i niefrasobliwości nie spodziewali się nawet najwięksi pesymiści. W efekcie po beznadziejnym „widowisku" Jaga została bez punktu. >>16

Dziś w Magazynie:



Polacy, więcej przypraw! – tak radzi nam Peter Vrochopoulos, kucharz, który gotował dla takich gwiazd jak John Travolta, Madonna i Arnold Schwarzenegger. Jednak porzucił on Nowy Jork i za miłością swego życia przyjechał do Białegostoku.

reklama



bial

Opinie

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na budowę drogi ekspresowej S8 na odcinku Warszawa – Białystok. Mieszkańcy stolicy woj. podlaskiego na tę inwestycję czekają od lat. Niestety, ciągle niepocieszeni są mieszkańcy innych miejscowości wzdłuż krajowej „ósemki", gdzie ekspresówki nie będzie. Oto komentarze z naszego forum:

▲ **Nick: sondor**
www.wspolczesna.pl
Dla ścisłości dodam, że droga krajowa nr 8 nie kończy się na Białymstoku. Przebiega ona przez Białystok, Suchowolę, Augustów i Suwałki do granicy z Litwą. Jak do tej pory nic nam nie wiadomo, że miejscowości te zostały przeniesione do innego województwa. Wiadomym było i jest, że Białystok dbał i dba tylko i wyłącznie o swoje partykularna interesy, wszystkim pozostałym odpowiada, że jakoś to będzie. Jak jest każdy to odczuwa mieszkając w wyżej wymienionych miejscowościach. Rozjechane drogi, wypadki drogowe i tysiące tirów to dla mieszkańców dzień jak co dzień. Strach przejść przez jezdnię nawet na pasach, ale będzie ekspresówka! Tylko dla kogo?

▲ **Nick: Suwalscak**
www.wspolczesna.pl
Wszystko OK, ale czemu Białystok ma finansować np. drogę pod Suwałkami? Niech Suwałki od siebie dadzą np. 15 proc. – nie mówię, aby dawały 50 proc. całej inwestycji...

▲ **Nick: ja**
www.wspolczesna.pl
Dobry początek, szkoda tylko, że nie ma perspektyw, by ekspresówka została pociągnięta dalej niż Białystok.

(azda)

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: **redakcja@wspolczesna.pl** lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy

BIAŁYSTOK

Piątek	Sobota	Niedziela
3⁰ 0⁰	3⁰ 0⁰	4⁰ 0⁰
Ciśnienie 998 hPa	Ciśnienie 1000 hPa	Ciśnienie 998 hPa

SUWAŁKI

Piątek	Sobota	Niedziela
2⁰ -1⁰	2⁰ 0⁰	4⁰ -1⁰
Ciśnienie 994 hPa	Ciśnienie 996 hPa	Ciśnienie 990 hPa

ŁOMŻA

Piątek	Sobota	Niedziela
4⁰ 0⁰	3⁰ 2⁰	5⁰ 1⁰
Ciśnienie 999 hPa	Ciśnienie 1004 hPa	Ciśnienie 1000 hPa

EŁK

Piątek	Sobota	Niedziela
3⁰ 0⁰	2⁰ 1⁰	5⁰ 1⁰
Ciśnienie 998 hPa	Ciśnienie 1001 hPa	Ciśnienie 997 hPa

Paula Zajkowska z Sokółki walczy o koronę Miss Eurovision of the World 2013



Fot. W. Wojtkielewicz

24-letnia Paula Zajkowska z Sokółki reprezentuje Polskę w konkursie Miss Eurovision of the World 2013, który w piątek odbędzie się w Istambule. Paula w Turcji jest już od kilku dni i razem z 27 reprezentantkami innych krajów bierze udział w warsztatach, przymiarkach strojów oraz sesjach zdjęciowych. Sokółczanka ma już doświadczenia w konkursach piękności. W 2012 r. założyła koronę Miss Polonia Woj. Podlaskiego, a potem brała udział w ogólnopolskim finale konkursu Miss Polonia 2012. Czy teraz uda jej się założyć koronę najpiękniejszej Europejki? Zależy to również od nas, ponieważ jurorzy konkursu decydują o jego wyniku tylko w 60. proc., a aż 40 proc. głosów będzie pochodziło od fanów kandydatek.
– Wystarczy polubić mój funpage na facebooku – zachęca Paula. Szczegóły na www.facebook.com/MissEurovisionPolandOfficial
(dona)

Region >> W niedzielę już będziemy mogli kupić wigilijne świece

I Ty możesz pomóc

Nasza akcja stała się już piękną tradycją związaną ze świętami Bożego Narodzenia – mówi ksiądz Tomasz Wigłasz z parafii ewangelickiej w Białymstoku i szef działającej przy niej organizacji charytatywnej Diakonia. – Nawiązuje ona do staropolskiej tradycji pozostawiania pustego nakrycia na wigilijnym stole. Teraz często w miejscu tym stoi właśnie wigilijna świeca.

W czwartek w siedzibie parafii ewangelickiej odbyła się uroczysta inauguracja XX Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Katolicka Caritas, prawosławny Eleos i ewangelicka Diakonia rozpoczynają rozprowadzanie świec wigilijnych. Dochód z ich sprzedaży zostanie przeznaczony na wsparcie najmłodszych.

Świece będzie można kupić już od najbliższej niedzieli. Białostocka Diakonia przygotowała ich kilkadziesiąt, Eleos Diecezji Białostocko-Gdańskiej około 4 tysięcy, tradycyjnie najwięcej , bo aż 24 tysiące ma Caritas. W tym roku organizatorzy dzieła postanowili sprzedawać świece głównie w parafiach.

– Jedynie 15 grudnia rozstawimy stoisko na Rynku Kościuszki w Białymstoku – mówi ks. Adam Kozikowski, zastępca dyrektora Caritas Archidiecezji Białostockiej. – Będziemy wspólnie śpiewać kolędy i rozprowadzać świece naszych trzech organizacji.

Warto wydać te kilka złotych, by pomóc innym i z tą świadomością zapalić świecę na wigilijnym stole.

– Te świece to symbol miłości wobec bliźniego, ale także realna pomoc – mówi Ks. Adam Kozikowski. – W ubiegłym roku dzięki rozprowadzaniu świec uzyskaliśmy 105 tys. zł. Pieniądze te przeznaczyliśmy m.in. na organizację kolonii dla dzieci, leczenie i rehabilitacje najmłodszych oraz dopłaty do obiadów.



Fot. A. Zajet

Takie świece będzie można kupić w parafiach trzech Kościołów w naszym regionie

Podczas ubiegłorocznego Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom Eleos zebrał ok. 30 tys. zł. Przeznaczył je m.in. na kupno przyborów szkolnych, paczek świątecznych i kolonii dla najmłodszych z ubogich rodzin.

– Diakonia dzięki ubiegłorocznej akcji uzyskała 400 zł – przyznaje skromnie ks. Wigłasz. – To dlatego, że jesteśmy bardzo małą społecznością, nasza parafia liczy tylko kilkadziesiąt osób, jest bodajże najmniejszą parafią w Polsce. Ale zebrane pieniądze przeznaczyliśmy na szczytny cel – dofinansowanie kolonii dla dzieci.

– Nasza akcja ma też wymiar społeczny – podkreśla Marek Masalski, szef Eleosu. – Łączy wiernych trzech Kościołów wokół idei pomagania potrzebującym.

Już 7 i 8 grudnia Diakonia, Eleos, i Caritas organizują na uniwersytecie muzycznym przy ul. Kawaleryjskiej w Białymstoku ekumeniczny koncert mikołajkowy dla swych podopiecznych. Nie zabraknie prezentów i wspaniałej zabawy. **(azda)**

Region >> Ogłoszono przetarg na budowę kolejnego odcinka S8

Roboty powinny ruszyć w 2014 roku

Dwie ekspresowe jezdnie, bezkolizyjne skrzyżowanie w miejscowości Szumowo, 14 obiektów inżynierskich, czyli mostów, wiaduktów przepustów, do tego ekrany akustyczne i nasadzenia. Tak zmieni się blisko 15-kilometrowy fragment S8 od obwodnicy Zambrowa do granicy z województwem mazowieckim. Właśnie ogłoszono przetarg na jego przebudowę. To trzecie i ostatnie zamówienie na podlaski odcinek drogi Białystok – Warszawa.

Zainteresowane firmy mogą zgłaszać się do 8 stycznia 2014 roku do białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

– Po przetargach rozpisanych we wrześniu i październiku tego roku na poszczególne części podlaskiej S8, przyszedł wreszcie czas na ostatni odcinek – mówi Rafał Malinowski, rzecznik GDDKiA w Białymstoku.

Wcześniej rozpoczęły się poszukiwania wykonawców na trasę Mężenin – obwodnica Zambrowa oraz Jeżewo – Mężenin. Ostatecznych rozstrzygnięć jeszcze nie ma.

– Roboty na wszystkich odcinkach powinny rozpocząć się pod koniec przyszłego roku – informuje Malinowski. – Szacunkowy koszt całkowity inwestycji, obejmujący przygotowanie dokumentacji, badania archeologiczne, wykupy, budowę i nadzór, to prawie 2 mld zł.

Termin zakończenia prac to prawdopodobnie 2017 rok. Teoretycznie o pieniądze nie powinniśmy się martwić. Ósemka w naszym regionie znalazła się w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011-2015. Ma być wykonana do 2020 roku.

– Zgoda na to, żebyśmy ogłaszali przetargi, jest zapewnieniem, że po ich rozstrzygnięciu będzie można rozpocząć realizację inwestycji – wyjaśnia Malinowski.

Białostocki oddział GDDKiA zajmuje się też odcinkami mazowieckimi S8: czyli Wyszków – Ostrów Mazowiecka oraz Ostrów – granica województwa podlaskiego. W przyszłym roku zamierza składać wnioski o pozwolenie na budowę. Przebudowa mogłaby się rozpocząć w 2015 roku. **(mg)**

Suwałki >> Z sądu

Sprawiedliwy – nierychliwy

Od czterech lat nie możemy doczekać się prawomocnego wyroku – skarżą się oskarżeni o handel narkotykami. Marcin Walczuk, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Suwałkach, który rozpatruje sprawę, mówi, że decydują o tym względy proceduralne. – Dotyczą one m.in. świadków incognito – precyzuje. I dodaje, że oskarżeni oraz ich obrońcy też niekoniecznie stawiają się na wszystkie posiedzenia, co wydłuża czas procesu.

W końcu 2008 roku suwalska prokuratura oskarżyła 20 osób o działanie w zorganizowanej grupie przestępczej, która przez niemal siedem lat miała zajmować się handlem narkotykami. W tym czasie sprzedała ok. 2,5 kg heroiny, blisko 6 kg amfetaminy, ponad 10 kg marihuany i kilkaset tabletek ekstazy. Wartość środków odurzających oszacowano na ponad milion złotych. Sąd skazał suwalczan, ale ci złożyli apelację, która została uwzględniona. Dwa lata temu rozpoczął się ponowny proces w suwalskim sądzie. Ostatnie posiedzenie miało odbyć się 27 listopada, ale sprawa została zdjęta z wokandy. Następnego terminu nie wyznaczono. Dodajmy, że wszyscy oskarżeni odpowiadają z tzw. wolnej stopy. **hel**

Region >> Kościół

Czas refleksji

Prawosławni wierni post przed Bożym Narodzeniem zaczęli już w czwartek. Katolicy adwent rozpoczną w niedzielę.

W Cerkwi post nosi nazwę filipowego – od imienia świętego Filipa, którego pamięć wspomina się w dniu poprzedzającym rozpoczęcie postu.

W Kościele rzymskokatolickim adwent nie jest czasem ścisłego postu. Przede wszystkim jest to czas refleksji i duchowych przygotowań do świąt.

(azda)

Społeczeństwo >>

Kto ustawi gniazda

Ogłoszenia wyników przetargu na stworzenie tzw. gniazd śmieciowych jeszcze nie ma, ale widać już, kto prawdopodobnie wygra. Spółka Lech podała kwoty, jakie proponują firmy śmieciowe.

Gniazda to miejsca, gdzie białostoczanie będą mogli osobno wyrzucić papier, plastik i szkło. Na terenie miasta ma ich powstać 500. Która firma je stworzy? – Ostateczne wyniki podamy w najbliższych dniach. Decydować będzie cena – mówi Adam Kamiński, wiceprezes Lecha, spółki, która nadzoruje białostocką gospodarką odpadami.

Dla przykładu, w czwartym sektorze MPO zaproponowało 20952 zł miesięcznie, Usługi Komunalne Błysk Marianna Marczyk – 40824 zł, a Astwa 46079,28. Prawdopodobnie te trzy firmy podzielą między siebie miasto. Oferty wysłały jeszcze: Mobilna Obsługa Przedsiębiorstw Jarosław Tarachoń, Czyścioch i Czyścioch Bis. Ta ostatnia firma za obsługę szóstego sektoru zażyczyła sobie aż 124200 zł. Za ten sam fragment miasta Astwa zaproponowała zaś 17126,64 zł. I to jej oferta prawdopodobnie będzie przyjęta. Podobnie jak ta dotycząca trzeciego sektoru (32898,96 zł). Natomiast piąty sektor będzie należał do firmy Błysk, która proponuje 4536 zł.

Umowy z firmami mają być podpisane na okres do 30 czerwca. **(art)**

Wysokie i cudownie przystrojone choinki staną w centrum miasta


A. Zgiet

W czwartek dwie były ustawiane na placu Uniwersyteckim i Rynku Kościuszki (na fot.). A w poniedziałek świerk pojawi się na skwerze tuż przy Pałacyku Gościnnym. Drzewka świerkowe przywieziono z leśnictwa Czeremcha koło Studzianek.

– Teraz będziemy je przystrajać kolorowymi lampkami świątecznymi. Dekoracja ma być gotowa już 4 grudnia. Wtedy na choinkach zabłysną lampki – mówi Krystyna Rudzik-Ostrowska ze spółki Zieleń Miejska, która zajmie się świątecznymi drzewkami. Leśnicy z nadleśnictwa Czarna Białostocka wybrali drzewa ze względów estetycznych. Są one bowiem reprezentacyjne, czyli rozłożyste, wysokie i gęste.

– Dwa świerki mają około szesnastu metrów, a trzeci 21 metrów wysokości. Mają one 30-40 lat. Na najwyższym drzewku rosną szyszki – opisuje Katarzyna Błahuszewska z nadleśnictwa Czarna Białostocka.

Choinki będą zdobiły centrum miasta jeszcze w styczniu i lutym. A o to, by tak było zadba Zieleń Miejska. Będzie to kosztowało ok. 25 tys. złotych. **(jul)**

Inwestycje >> Kończy się przebudowa ulicy Dojlidy Fabryczne

Ruch lokalny od soboty

Gotowy jest już most i przepust. Rozpoczęło się też asfaltowanie. Od grudnia Dojlidy Fabryczne będą przejezdne.

To ważna informacja dla kierowców, okolicznych mieszkańców i właścicieli firm zlokalizowanych w pobliżu. Kończy się już przebudowa ok. 600 metrów ul. Dojlidy Fabryczne. To fragment drogi krajowej nr 19, czyli wyjazd z Białegostoku w kierunku Bielska Podlaskiego, Siemiatycz i Lublina. W czwartek rozpoczęło się asfaltowanie połowy modernizowanej trasy. – Jeżeli pogoda pozwoli, prace te zostaną zakończone w piątek – mówił Janusz Ostrowski, dyrektor zarządu Dróg i Inwestycji Miejskich.

Odczują to na początku białostoczanie, którzy mieszkają przy Dojlidach Fabrycznych bądź przy ulicach przyległych, m.in. Stawowej. Prawdopodobnie od soboty będą mogli bez przeszkód jeździć po fragmencie Dojlid Fabrycznych. Chodzi o odcinek od ul. Ciołkowskiego do Stawowej. Ruchu nadal nie będzie po nowo wybudowanym moście na rzece Białej.

– Nie puścimy też ruchu tranzytowego. Na początku grudnia będą jeszcze kończone prace przy chodnikach. Potem czekają nas odbiory, decyzja na użytkowanie – przypomina dyrektor Janusz Ostrowski.

Przyznaje, że prace budowlane powinny zakończyć się 30 listopada, jednak ostateczny termin został o kilka dni przesunięty. Powodem była przebudowa przepustu. Wcześniej te prace nie były planowane.

– Dlatego nie możemy tu mówić o żadnych opóźnieniach, czy karach – podkreśla dyrektor Zarządu Dróg i Inwestycji Miejskich.

Ostatecznie inwestycja zostanie oddana do użytku w połowie grudnia. Na razie kierowcy przyjeżdżający przez Białystok muszą korzystać z objazdów, na przykład ul. Mickiewicza, Plażową, Baranowicką.

Modernizacja na Dojlidach rozpoczęła się w lipcu. Trasa nie została poszerzona, jednak kierowcy zyskają nową nawierzchnię i kanalizację deszczową. Nowe będą też chodniki. Koszt przebudowy to 7 mln zł. Remont musi zakończyć się w tym roku, ponieważ inwestycja jest dofinansowana z tegorocznego budżetu państwa. **(mg)**

Kolejny przepust

Od poniedziałku 2 grudnia ul. Niedźwiedzią zajmą drogowcy. Będą wykonywać przepust pod jezdnią. Prace będą prowadzone połówkowo z zapewnieniem przejazdu jednym pasem ruchu.

Wjazd z ul. Ciołkowskiego zostanie umożliwiony jedynie komunikacji miejskiej oraz służbom komunalnym. Pozostałe pojazdy będą musiały skorzystać z objazdu przez ul. Mickiewicza i Wiewiórczą.

Utrudnienia potrwają około dwóch tygodni.

Zaproszenie

Atrakcje na lodowisku. Od niedzieli na lodowisku BOSiRu przy ul. 11 Listopada najmłodszych czeka sześć pand, które ułatwiają utrzymanie równowagi na lodzie. Ich zakup to wynik ogromnej popularności pingwinów, których liczba okazała się niewystarczająca. Dzieci i młodzież powinny też wybrać się na lodowisko 5 grudnia. Wtedy zorganizowane zostaną Mikołajki. Zabawa rozpocznie się o godz. 17 i potrwa do godz. 19. Będzie dobra muzyka, konkursy sprawnościowe organizowane przez zaprzyjaźnionych hokeistów, drobne upominki dla zwycięzców, a na koniec ciepła herbatka i słodkie co nieco dla każdego. **(mg)**

Alternatywne Andrzejki w ACK Sepularium już w sobotę


Anna Łanczyńska / www.kayax.net

Skubas wystąpi w sobotę w ACK Sepularium (ul. św. Rocha 14) w ramach imprezy ph. Alternatywne Andrzejki. Skubas to frontman Smolika. Tym razem artysta będzie promował płytę „Wilczełyko". Po koncercie after party do białego rana. Bilety w przedsprzedaży w cenie 25 zł dostępne są w: sklepie Music For You, Amadeus, skate shopie Free-Way, pubie Alchemia i Pub Fiction. Cena biletu przy drzwiach 30 zł. Andrzeje wraz z połowicami wchodzą za darmo, a goście solenizantów za 15 zł. Studenci wszystkich białostockich uczelni również za 15 zł. A my mamy dla Was bilety. Piszcie maila w piątek w godz. 11-11.05 na adres ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje dane, nr tel. i uzasadnienie dlaczego chcecie bilet. **(uk)**

Krótko

Teatr Dramatyczny >> Dla osób, które szukają pomysłu na oryginalny upominek z okazji zbliżających się mikołajek czy pod choinkę, Teatr Dramatyczny przygotował coś specjalnego. Zamiast oklepanych bibelotów i kosmetyków proponuje, byśmy najbliższym na gwiazdkę podarowali garść niezapomnianych wzruszeń, radości i refleksji, czyli bilet na dowolnie wybraną sztukę. Te na hasło „Bilet – prezent nie od czapy" są sprzedawane w specjalnym świątecznym etui. Tak, aby radość z prezentu mogła być jeszcze większa. Wystarczy wybrać spektakl i podarować coś wyjątkowego. Kasa teatru czynna jest od wtorku do niedzieli w godz. 14-20 lub godzinę przed spektaklem (nr tel. 85 74 99 175). Plany repertuarowe można znaleźć na stronie internetowej teatru w zakładce „Repertuar". Akcja ma na celu promowanie teatru jako miejsca, które można „podarować" bliskim dla chwili relaksu w świątecznym oraz noworocznym okresie, zachęcając do odpoczynku przy sztuce. Etui będą dostępne do 8 stycznia. **(ak)**

Teatr TrzyRzecze >> „Majtki" to opowieść o Ninie – młodej dziewczynie ze wschodniej prowincji. Opowieść przewrotna i dająca do myślenia. Tekst napisał pochodzący z Białorusi Paweł Priażko. Spektakl zobaczyć można 30 listopada i 1 grudnia, o godz. 19 przy ul. Młynowej 19. **(uk)**

Białystok >> Ruszyła Akademia Przyszłości

Po lepsze jutro dzieci

30 białostockich uczniów odebrało wczoraj Indeksy Sukcesów.

Aneta Boruch
redakcja@wspolczesna.pl

Najbardziej lubię muzykę, śpiew i taniec – opowiadała Gabrysia Mizarko, uczennica szóstej klasy. – A w przyszłości chciałabym być architektem. Gabrysię do udziału w programie Akademia Przyszłości zgłosiła szkoła. Znalazła się w nim razem z 29 innymi uczniami białostockich podstawówek.

W czwartek odbyła się inauguracja Akademii. Podczas niej znany iluzjonista Łukasz Grant oczarował dzieci pokazami. O istocie sukcesu opowiadał im słynny trener judo Piotr Klimowicz. Głównymi bohaterami byli jednak młodzi uczestnicy. Odebrali Indeksy Sukcesów, w których zapisywane będą ich osiągnięcia.

Dzieci dostaną indywidualną opiekę i wsparcie. Przez cały rok szkolny każdym uczestnikiem będzie zajmował się tutor, czyli wolontariusz pomagający w lekcjach i wspierający w różnych działaniach. Tutorzy to studenci białostockich uczelni. Sami zgłosili się do udziału w programie.

– Chce po prostu pomagać dzieciom – opowiada Joanna Dudko, jedna z tutorów, a zarazem studentka Wydziału Pedagogiki i Psychologii UwB. – Bo każdy zasługuje na wsparcie i drugą szansę.

Dzieci, wybrane do programu, bardzo potrzebują tej drugiej szansy. Bo często mają różnorodne problemy szkolne, niezbyt dobre oceny, czy trudną sytuację rodzinną.

– Gabrysia wie, co chciałaby robić w przyszłości , ale nie wierzy we własne siły – opowiada Anna Misarko, mama Gabrysi. – Często mówi: mamo, ale czy ja się do tego nadaję, czy na pewno to potrafię? Liczę, że dzięki udziałowi w programie nabierze pewności siebie. A także, że podkształci się w angielskim.

Drugim elementem wsparcia dziecka jest darczyńca, który przez rok będzie wspierał dziecko. To tajemniczy opiekunowie, którzy nie chcą się ujawniać. Czasem są to firmy, czasem osoby indywidualne, koła naukowe czy nawet przyjaciele konkretnych rodzin. Dzięki ich wpłatom dzieci będą mogły otrzymać materiały, przydatne do różnych zajęć, np. przybory szkolne.

– Za te pieniądze dla uczestników będą też organizowane różne ciekawe wydarzenia – opowiada Joanna Winnicka, koordynator regionalny programu w Białymstoku. – Czasem są to spotkania z gwiazdami, piłkarzami, ale także np. wizyty w schronisku, żeby dzieci nauczyły się dawać też coś od siebie innym.

To pierwsza edycja Akademii Przyszłości w Białymstoku. Bierze w niej udział 30 dzieci z białostockich podstawówek. Na razie program potrwa do czerwca.

– Potem jednak będzie kontynuowany – zapewnia Joanna Winnicka.

Choroszcz >> Ponad 4 mln zł kosztowała modernizacja szpitala

Budynek nr 19 jest już gotowy

Przybyło nam nie tylko miejsca, ale co ważne poprawiły się warunki leczenia i pracy personelu – mówi Tomasz Goździkiewicz, dyrektor Szpitala Psychiatrycznego w Choroszczy.

W czwartek po kompleksowej modernizacji uroczyście otwarto w szpitalu budynek nr 19. A to oznacza, że do starego i zabytkowego obiektu dobudowano piętro oraz parter.

Dzięki temu szpital zyskał dodatkowo 2200 metrów kwadratowych powierzchni.

– Na parterze mieści się apteka i pracownia diagnostyki obrazu RTG i USG – mówi Tomasz Goździkiewicz. – Pomieszczenia zostały odnowione i wyposażone w nowe meble.

Z kolei na piętrze znajduje się oddział psychosomatyczny (internistyczno-psychiatryczny).

– Mamy tutaj 57 łóżek. Wyremontowaliśmy łazienki, sale i korytarze – wylicza dyrektor.

Szpital zmodernizował także miejsce, w którym są leczeni uzależnieni od alkoholu. Oddział detoksykacji alkoholowej i leczenia zespołów abstynencyjnych mieścił się w XIX-wiecznym budynku.

– Było tam naprawdę obskurnie. Poza tym pacjentów ciągle nam przybywa. Choroba alkoholowa jest problemem społecznym – przyznaje dyrektor szpitala.

Dlatego należało oddział przystosować do odpowiednich standardów. Wybudowano nowe pomieszczenia, na przykład łazienki. Sale pobytu są przestronne.

– Obecnie możemy przyjąć prawie 60 pacjentów – podkreśla szef choroszczańskiego szpitala.

Ponadto z myślą o niepełnosprawnych zamontowano windę. Budynek z kolei ocieplono, wymieniono w nim także okna oraz instalacje elektryczne i sanitarne.

Inwestycja pochłonęła 4,4 mln złotych. Pieniądze wyłożył urzędu marszałkowskiego.

(luk)

Łapy >> Jest działka do kupienia w strefie

Chcesz zatrudnić 35 osób? Stań do przetargu!

Dwudziestego trzeciego grudnia w Agencji Rozwoju Przemysłu odbędzie się przetarg na sprzedaż pierwszej działki w łapskiej podstrefie ekonomicznej oraz prowadzenie tam działalności gospodarczej.

– Działka ma powierzchnię 1,15 ha. Cena wywoławcza wynosi 332 tysiące złotych plus VAT – informuje Damian Porowski z łapskiego urzędu.

Przedsiębiorcy, którzy zdecydują się tam prowadzić działalność, muszą spełnić kilka warunków. To innowacyjność, wspieranie klastrów i parków technologicznych lub kryterium stopnia bezrobocia. W przypadku gminy Łapy firma powinna zainwestować minimum 9,1 mln zł lub utworzyć 35 nowych miejsc pracy. Inwestor przedstawi ofertę, która będzie oceniana.

Podstrefa ekonomiczna powstaje na 11,9 ha gruntów po byłej cukrowni w Łapach. Obecnie trwają prace związane z jej zbrojeniem. Budowana jest sieć kanalizacyjna i wodociągowa. Wartość projektu to 9,5 mln zł, z czego ponad 8,4 mln zł pochodzi z UE.

(jul)

Białystok >> Wyrok

Teraz zapłacą za życie w luksusie

Żona dostała wyrok dwóch lat więzienia, mąż – który był jej pełnomocnikiem – trzy lata. Dodatkowo małżeństwo musi zapłacić ponad milion złotych odszkodowań.

– Nie ulega wątpliwości, że nielegalne działania stały się ich głównym źródłem dochodu. Oskarżeni prowadzili wystawne życie: drogie samochody, liczne wyjazdy, inwestycja w dyskotekę. Na takie atrakcje nie można sobie pozwolić z pensji urzędnika – mówił wczoraj sędzia Mariusz Kurowski uzasadniając wyrok. – Świadomie narażali podwykonawców na straty. Niektórzy stracili cały majątek życia, inni żyją na skraju ubóstwa.

Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał małżeństwo Monikę i Dariusza K. za szereg oszustw. Firma oskarżonych wygrywała przetargi m.in. na roboty budowlane w szpitalu w Hajnówce, remont Politechniki Białostockiej, czy budowę ścieżek rowerowych. Część prac zlecali podwykonawcom, z którymi zawierali niekorzystne umowy.

– Konstruowali je tak, by podwykonawcy ponosili ryzyko. Celowo opóźniali niektóre roboty, by móc naliczyć umowne kary. Te nierzadko przewyższały wartość inwestycji – mówił sędzia Kurowski.

W sprawie było 21 pokrzywdzonych – spółek i przedsiębiorców. Sąd ustalił, że oskarżona właścicielka firmy, a poprzednio pracownica urzędu marszałkowskiego, na nielegalnym działaniu zarobiła nieco ponad milion zł. Jej mąż, który był pełnomocnikiem, nawet milion 250 tys. zł.

Działali od października 2009 roku do lutego 2011 roku. Sąd uznał, że cały system wymyślił Dariusz K., żona natomiast zdaniem sądu wiernie mu sekundowała. On został skazany na trzy lata więzienna. Okolicznością łagodzą był fakt, że nie był wcześniej karany. Monika K. dostała wyrok dwóch lat więzienia.

Sąd orzekł także obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych przedsiębiorców. Dariusz K. będzie musiał zapłacić ponad 775 tys. zł. Dodatkowo – solidarnie z żoną – kolejne ponad 238 tys. zł. Zostali zwolnieni od zapłaty kosztów sądowych.

Wyrok nie jest prawomocny.

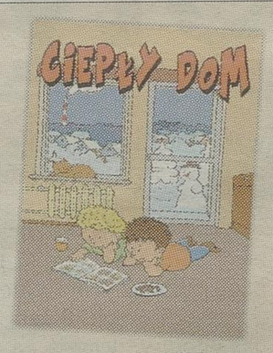
(ak)

Biał.maz

reklama

Bielsk Podlaski
– Uczniowie Otrzymają edukacyjne książeczki

Skąd się bierze ciepło w kaloryferze?



Dlaczego z kranu płynie ciepła woda? Dlaczego komin ciepłowni jest taki wysoki? Na te i wiele innych pytań odpowie najmłodszym mieszkańcom Bielska Podlaskiego książeczka – „Ciepły Dom". Trafi ona do rąk uczniów klas 0-III ze wszystkich bielskich szkół i przedszkoli.

Publikacja została przygotowana dzięki wsparciu Spółdzielni Mieszkaniowej w Bielsku Podlaskim, Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej SA w Bielsku Podlaskim oraz Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp z o.o. w Bielsku Podlaskim. Bogato ilustrowana książeczka w przystępny sposób uświadamia maluchom, że warto oszczędzać ciepło.

Jednocześnie ruszył konkurs dla dzieci z terenu powiatu bielskiego lub miasta Bielsk Podlaski - *"Wymaluj Ciepły Dom"* . Do wygrania KLOCKI LEGO.

Zadaniem uczestników konkursu jest stworzenie pracy plastycznej, o tym jak należy oszczędzać energię cieplną i ją wydajnie wykorzystywać. Prace w dowolnej technice na papierze o formacie pomiędzy A4 a A3 wraz danymi kontaktowymi, (imię i nazwisko, adres, nr telefonu) należy przesłać lub dostarczyć osobiście na adres redakcji:

**Kurier Bielski ul. Mickiewicza 65 lok 3.
(w kopercie z dopiskiem konkurs:
„Wymaluj Ciepły Dom")
do dnia 11.12.2013 r. do godz. 16:00.**



Spośród wszystkich nadesłanych prac trzy najlepsze prace zostaną nagrodzone.

Wyniki opublikujemy w Kurierze Bielskim oraz na portalu poranny.pl.

Akcja została przygotowana dzięki wsparciu:

kurierBielski
Spółdzielnia Mieszkaniowa w Bielsku Podlaskim
PK Bielsk Podlaski
MPEC S.A. BIELSK PODLASKI





Białystok >> Premiera na deskach BTL

Opowieść dla całej rodziny

Powodów, dlaczego pokazujemy „Opowieść Wigilijną", jest kilka – mówi Jacek Malinowski, dyrektor Białostockiego Teatru Lalek, a zarazem reżyser spektaklu. – Myślę, że to jest klasyczna opowieść, która powinna być w repertuarze teatru.

Ale nie tylko. Malinowski zapewnia też, że historia napisana przez Karola Dickensa dotyka problemów uniwersalnych dzielenia ludzi na bogatych i biednych. Porusza pojęcie empatii.

– W dzisiejszych czasach coraz rzadziej można spotkać ludzi, którzy współczują bliźniemu – dodaje Malinowski. – Jesteśmy zabiegani i zajęci sobą. W końcu pokazujemy ten spektakl dlatego, żeby w najmłodszych zasiać ziarenko empatii, zwrócić na nią uwagę.

Już w pierwszej scenie widzowie poznają Scrooge'a (w tej roli Zbigniew Litwińczuk). To człowiek wyjątkowo niemiły. Skąpiec, ponurak i gbur. Kocha swój majątek, a nie cierpi Świąt Bożego Narodzenia i panującej w tym czasie atmosfery.

Jednak każdy zasługuje na drugą szansę od losu. Również Scrooge. W Wigilię nawiedza go niezwykłe postacie: Duch Przeszłych Świąt, Duch Świąt Teraźniejszych oraz Duch Świąt, które mają jeszcze nadejść. Czy uświadomią mu, co jest w życiu najważniejsze? Zobaczyć będzie można już 1 grudnia o godz. 17 na dużej scenie BTL przy ul. Kalinowskiego 1.

Spektakl łączy rozmaite formy wyrazu. Od multimediów (Krzysztof Kiziewicz, Sebastian Łukaszuk) po techniki lalkowe, żywy plan i maski. Wszystko w towarzystwie ciekawej scenografii (jest bardzo ascetyczna, tworzą ją w większości multimedia, na które składają się m.in. stare ryciny i pocztówki prezentujące Londyn) i muzyki stworzonej przez Antanasa Jasenkę z Litwy. To opowieść familijna, przeznaczona dla dzieci od 5. roku życia, ale również dla ich rodziców. W BTLu na pewno każdy znajdzie coś dla siebie.

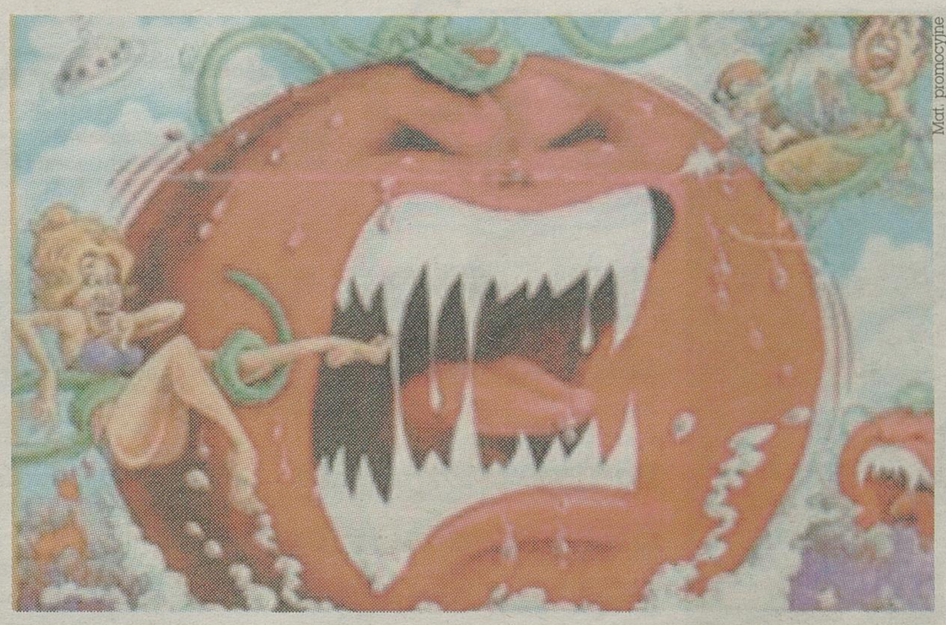
Na scenie, poza wspomnianym już Zbyszkiem Litwińczukiem, zobaczymy Grażynę Kozłowską, Agnieszkę Sobolewską, Iwonę Szczęsną, Mirosława Janczuka, Pawła S. Szymańskiego i Adama Zielenieckiego. **(uk)**



W. Wojtkiewicz

W głównej roli, Scrooge'a, wystąpi Zbigniew Litwińczuk (na pierwszym planie)

Najgorsze Filmy Świata już w piątek w białostockim kinie Forum



Materiały prasowe

Przed nami już piąta edycja pewnego, niezwykłego przeglądu filmowego. Prezentuje on najgorsze i najbardziej absurdalne dzieła w historii X muzy. Wszystko ph. „Najgorsze Filmy Świata". Zapraszają: specjalista od filmów złych i najgorszych Jacek Rokosz oraz Białostocki Ośrodek Kultury – DKF „GAG". Organizatorzy zaserwują: wegetariański horror z krwiożerczymi warzywami („Atak zabójczych pomidorów"; na zdj.), syntetyczną żywność z dna oceanu („Zielona pożywka") oraz fontanny krwi i wnętrzności w kultowym filmie Petera Jacksona („Martwica mózgu"). Wszystko w piątek w godz. 17-23 w kinie Forum (ul. Legionowa 5). Mamy dla Was bilety. Piszcie maila z danymi i uzasadnieniem na jaki film i dlaczego chcecie iść w piątek w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl.

(uk)

reklama



Toyota Corolla – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,1 do 6,0 l/100 km i od 106 do 139 g/km (cykl mieszany). Toyota Auris Hybrid – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 3,7 do 3,9 l/100 km i od 87 do 91 g/km (cykl mieszany). Liczba aut w promocji ograniczona. Szczegóły u autoryzowanych dealerów Toyoty. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

biał, lom

Muzycznie dla małych i dużych

▲ **Przedszkole Muzyczne po godzinach Tutturu >>** Bezpłatne zajęcia muzyczne dla dzieci w wieku od 2 do 5 lat już w piątek. Organizatorzy zapraszają wszystkie bębniące, stukające i podśpiewujące maluchy na kolejne otwarte zajęcia z cyklu „Tańco – granki". Tym razem do zimowego snu będzie można ukołysać misia. W programie: gra na instrumentach (perkusyjne, pianino), wspólne śpiewanie, proste układy choreograficzne, słuchanie muzyki. Wstęp bezpłatny. Godz. 16.40 – 2- i 3-latki, godz. 17.30 – 4- i 5-latki. Rezerwacje pod nr tel. 505 003 046. Ul. J. I. Kraszewskiego 33.

▲ **Herkulesy >>** Koncert KaCeZeT & Fundamenty. Po koncercie after party w klimacie roots vibracja sound system (rasta dub reggae). Właśnie ukazał się nowy album grupy KaCeZet i Fundamenty pt. „Dziennik Kapitana cz. I" na której obok członków zespołu ze swoimi gościnnymi wykonaniami partii tekstów wystąpili Kamil Bednarek, Pezet oraz Pablo Pavo – wokalista grupy Vava Muffin. Sobota, godz. 20, ul. Mickiewicza 2c. **(uk)**

Spektakl dyplomowy w Białymstoku



Bartek Warzecha

„Nieskończona historia" Artura Pałygi w reż. Marii Żynel to spektakl dyplomowy studentów IV roku Akademii Teatralnej. Na scenie występuje kilkanaście postaci, przedmiotów. Widzowie zobaczą codzienną symfonię skomponowaną z westchnień, kroków, szurania, stukania, szumu radia, modlitw, szeptów i niespodziewanych kłótni. To mikroświat obejrzany z perspektywy miejsca – wspólnego domu. Pojawia się on niczym pełnoprawny bohater. Myśli, czuje i pamięta. Jest świadkiem bezwiednego mijania się obcych ludzi, a z bólem patrzy na mijanie się najbliższych. To wreszcie ogląd świata z perspektywy śmierci. Premiera spektaklu we wtorek, o godz. 19, w Teatrze Szkolnym im. J. Wilkowskiego przy ul. Sienkiewicza 14. Kolejny spektakl dzień później. **(uk)**

Podlaskie >> Darmowe szkolenia dla młodzieży, by miała

Perspektywy na przyszłość

Podlaska komenda OHP prowadzi nabór chętnych do udziału w projekcie skierowanej do młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Bezpłatne kursy zawodowe dla uczniów i bezrobotnej młodzieży, kurs komputerowy, językowy, kurs prawa jazdy, płatne praktyki zawodowe u pracodawców. Do tego wsparcie doradców zawodowych i specjalistów w zakresie sposobów zdobycia kwalifikacji przydatnych na rynku pracy. To tylko kilka powodów, dla których warto wziąć udział w projekcie „Nowe perspektywy 2".

– Projekt umożliwia aktywizację społeczno-zawodową młodzieży, daje możliwość poprawy umiejętności, między innymi prospołecznych, językowych, informatycznych, zawodowych, jak również zdobycia nowych kwalifikacji zawodowych przydatnych na rynku pracy – tłumaczy Elżbieta Dziemianiuk, kierowniczka zespołu programów europejskich i rynku pracy Podlaskiej Wojewódzkiej Komendy Ochotniczych Hufców Pracy w Białymstoku.

Projekt „Perspektywy" finansowany jest z pieniędzy Europejskiego Funduszu Społecznego. Młodzież zainteresowana udziałem w przyszłorocznych działaniach powinna się zgłaszać się do jednostek Ochotniczych Hufców Pracy na terenie regionu. Organizatorzy zapewniają uczestnikom nieodpłatnie wyżywienie podczas zajęć oraz dofinansowanie kosztów biletów komunikacji publicznej.

Projekt „Nowe perspektywy 2" skierowany jest do młodych Podlasian zagrożonej wykluczeniem społecznym (szczególnie bezrobotnych w wieku 18-25 lat). W jego ramach, już od września w Białymstoku, Łomży, Suwałkach, Augustowie, Grajewie i Łomży podlaskie OHP realizują zajęcia dla 100 osób młodych o tzw. zmniejszonych szansach życiowych. Chodzi o osoby w wieku 15-25 lat, które zaniedbują obowiązki szkolne, zagrożone są usunięciem ze szkoły lub nie uczą się i nie pracują, a potrzebują wsparcia na rynku pracy. Wzięły one udział m.in. w warsztatach wyrównawczych z przedmiotów szkolnych, kursach językowych, przedsiębiorczości oraz zajęciach kreatywnego spędzania czasu wolnego. Do tego uczestnicy programu mogą skorzystać grupowej lub indywidualnej formy doradztwo zawodowe oraz wsparcia psychologicznego. W tym roku planowane są również dla nich: kurs komputerowy, kursy zawodowe, prawa jazdy, płatne praktyki zawodowe u pracodawców.

Młodzież może nieodpłatnie korzystać przez cały rok z usług Ochotniczych Hufców Pracy. Ich adresy zamieszczone zostały w tabeli obok. ▲

Tu dostaniesz pomoc

Na terenie woj. podlaskiego działają ▲ Centra Edukacji i Pracy Młodzieży (CEiPM): Białystok, ul. Dąbrowskiego 22, tel. 85 652 34 98; Suwałki, ul. Sejneńska 13, tel. 87 566 51 59; Łomża , ul. Szosa Zambrowska 1/27, tel. 86 216 33 08; ▲ Młodzieżowe Cetra Kariery (MCK): Bielsk Podlaski, Grajewo, Hajnówka, Kolno, Łapy, Wys. Maz. oraz ▲ Punkty Pośrednictwa Pracy, m. in. w Augustowie i Zambrowie. Więcej na www.podlaska.ohp.pl.

Region >> Europejski Tydzien Autyzmu

Poznać i zrozumieć

Jak wygląda codzienne życie rodziny, w której dziecko ma zdiagnozowany autyzm? Co to za zaburzenie i jak wygląda świat oczami autystyka? Tego można będzie dowiedzieć się w przyszłym tygodniu. W dniach 2-8 grudnia obchodzony jest Europejski Tydzień Autyzmu.

Do obchodów włącza się białostocki oddział Krajowego Towarzystwa Autyzmu. Już w poniedziałek, 2 grudnia, można będzie przyjść na spotkanie poświęcone autyzmowi w praktyce – na przykładzie jednej z białostockich rodzin. Można będzie poznać jej losy od momentu diagnozy do dziś, porozmawiać o smutkach i radościach z codziennego życia. Spotkanie pt. „Bliżej autyzmu", odbędzie się o godz. 15 na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 63, w sali numer 301. Na spotkaniu będzie tez można bliżej poznać działalność stowarzyszenia.

Z kolei 3 grudnia w OSTO przy ul. Pułaskiego 96 w Białymstoku odbędą się wykłady i warsztaty dla studentów medycyny Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku i wolontariuszy. Uczestnicy warsztatów będą mogli wysłuchać wykładów na temat zaburzeń ze spektrum autystycznego a także wziąć udział w ćwiczeniach.

Autyzm dziecięcy to zaburzenie rozwojowe, które zaczyna się we wczesnym dzieciństwie i trwa całe życie. Zaburzenia ze spektrum autyzmu to obecnie najczęściej występujące całościowe zaburzenia neurorozwojowe. W Polsce wykrywane są u 1 dziecka na 300. Jego przyczyny nie są jeszcze dostatecznie znane. Autyzm to zaburzenie rozwojowe, które wpływa na to, w jaki sposób osoba nim dotknięta postrzega świat, przetwarza informacje płynące z otoczenia i współdziała z innymi. Osoby te zwykle z trudem nawiązują relacje z innymi ludźmi, mają problemy z komunikacją i myśleniem abstrakcyjnym. Autyzm bywa często nierozpoznany i niezrozumiany, ponieważ osoby autystyczne nie wyglądają na niepełnosprawne. **(luk)**

Białystok >>

Muzyka na ŻUBROFFCE

Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych ŻUBROFFKA już po raz ósmy zawita do Białegostoku i okolicznych miejscowości.

Od 4 do 8 grudnia czekają nas filmowe emocje. Ale nie tylko. ŻUBROFFKA to też koncerty. Podczas tegorocznej edycji wystąpi wielu artystów, którzy – gdyby nie festiwal – pewnie nie zawitaliby do Białegostoku. Wśród nich znajdzie się kultowy estoński hip hopowiec Tommy Cash, guru londyńskiej sceny dubstep & grime Son Of Kick, największa marka na scenie reggae jungle Congo Natty z Tenorem Fly oraz legenda światowej muzyki dub – Mad Proffesor. Dodatkowo, po raz w pierwszy w Polsce, widzowie będą mogli wziąć udział w Animated Karaoke Battle, gdzie będą podkładać głosy pod... animacje. Gale wręczenia nagród uświetni mix nowoczesnej muzyki i obrazu Trains of Thoughts Live – Sofa Surfers. Więcej wkrótce. **(uk)**

Konkurs >> Zawsze Fair Play

Narysujcie, co dla Was znaczy uczciwa sportowa gra

Uścisnąć dłoń najlepszemu sportowcowi na Gali Sportu „Gazety Współczesnej"? To da się zrobić. Właśnie to jest nagrodą w konkursie, który kierujemy do uczniów. Wystarczy wziąć udział w konkursie „Zawsze fair play" i narysować, z czym ta zacna idea – nie tylko zresztą sportowa – się kojarzy. Na Wasze rysunki czekamy jeszcze przez tydzień – do 6 grudnia.

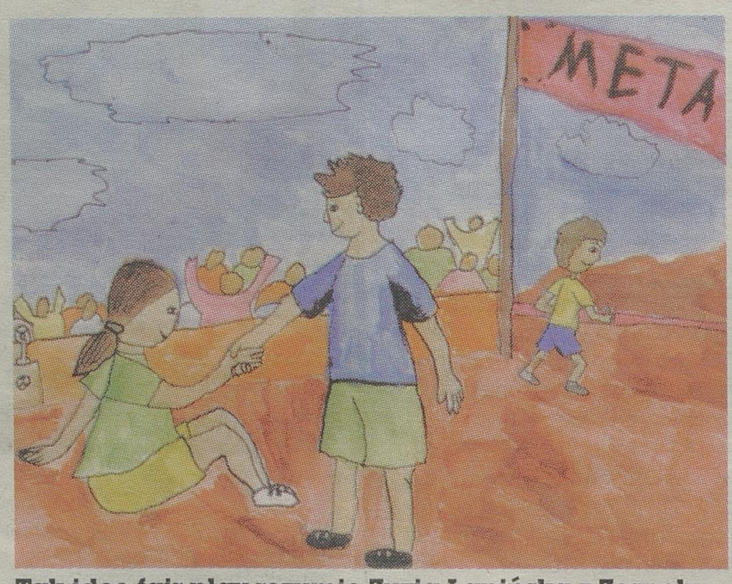
Z czym kojarzy Ci się idea fair play? – to jest temat naszego konkursu rysunkowego, który kierujemy do podlaskich uczniów. Narysujcie – samodzielnie w domu lub pod okiem nauczyciela w szkole – jak rozumiecie zasady uczciwej sportowej gry. Mogą to być historyjki z życia wzięte, które przydarzyły się Wam lub byliście ich świadkami, lub wydarzenia, które obserwowaliście w telewizji czy czytaliście o nich w gazetach. Możecie też puścić wodze fantazji i narysować po prostu, jak sobie wyobrażacie sportowe zmagania fair.

– Zasada fair play działa nie tylko w sporcie – mówi Małgorzata Bielang, dyrektorka ze Szkoły Podstawowej w Rutkach. – Poprzez sport uczymy dzieci stosowania tej zasady na co dzień.

Jej uczniowie już szykują się, by narysować prace na konkurs.

W naszym rysunkowym konkursie laureatów wybierze kapituła. Autorzy dwóch najlepszych prac otrzymają w nagrodę tablety. Zwycięzców i ich klasy zaprosimy też na wycieczkę do redakcji. To jednak nie wszystko – laureaci konkursu rysunkowego wręczą nagrody Najlepszym Sportowcom Roku, wyłonionym w plebiscycie „Gazety Współczesnej". Najlepsze prace zostaną opublikowane – nie tylko w gazecie i na naszym portalu, ale również w książeczce sfinansowanej przez miasto Białystok, której tematyka będzie dotyczyć właśnie idei fair play. Książeczka trafi do wszystkich uczniów klas 0-III w Białymstoku.

(agsa)



Tak ideę fair play rozumie Zuzia Łapińska z Zespołu Szkół Społecznych nr 3 w Białymstoku

Partner
Wschodzący Białystok

Patroni honorowi

Prezydent Miasta Białegostoku

Honorowy Patronat Marszałka Województwa Podlaskiego

Podlaski Kurator Oświaty

Polskie Radio Białystok
Patron medialny

Zaproszenie

▲ **Supraśl.** Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu zaprasza w piątek, o godz. 17, na zumbę z okazji andrzejek. Organizatorzy zapewniają dwie godziny zabawy. Dochód z imprezy zostanie przeznaczony na pomoc rodzinie z Supraśla, która w pożarze straciła dom. **(jul)**

reklama

Pożyczki pod zastaw hipoteczny
Do 70% wartości nieruchomości
Również dla zadłużonych, bez weryfikacji w BIK
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
www.pomocnapozyczka.pl
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Warszawa >> Ustawa śmieciowa zostanie zmieniona

Artykuł do kosza

Przepis o stawkach opłaty śmieciowej będzie musiał zostać zmieniony przez Sejm.

Trybunał Konstytucyjny orzekł w czwartek, że niezgodny z konstytucją jest artykuł 6k ustawy śmieciowej w zakresie, w jakim pozwala gminom samodzielne ustalać stawki opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Art. 6k straci moc po upływie 18 miesięcy od ogłoszenia wyroku TK w Dzienniku Ustaw. Z tego powodu – jak powiedział sędzia Stanisław Rymar – „przepis, który nie określa maksymalnej wysokości stawki, nadal obowiązuje". Dodał, że Trybunał zdawał sobie sprawę z trudności, jakie miał ustawodawca, nie mogąc wskazać w ustawie maksymalnej stawki opłaty. Dlatego TK dał Sejmowi 18 miesięcy, by dostosować ten przepis do wymogów konstytucyjnych.

Liczba dnia

18

miesięcy ma Sejm na ustalenie maksymalnej stawki opłaty i podstawy jej obliczania

– Bez tej maksymalnej stawki danina publiczna nie może być uznana za zgodną z konstytucją – powiedział sędzia.

Dodał, że ustawa daje gminom również zbyt dużą dowolność przy ustalaniu dopłat dla właścicieli nieruchomości, a także zwolnień od opłaty.

TK nie podważył samej idei organizowania przetargów śmieciowych – w tym zakresie umorzył postępowanie. Posłowie wnioskodawcy twierdzili, że gminy nie powinny być zmuszone do organizowania przetargów śmieciowych, tylko powinny móc zlecać zadania w tym zakresie własnym spółkom i zakładom budżetowym. Wskazywali, że obowiązek przeprowadzania przetargów zagrozi funkcjonowaniu spółek gminnych, a za kilka lat doprowadzi do zmonopolizowania rynku przez koncerny śmieciowe.

TK nie dopatrzył się też niezgodności z konstytucją artykułów 6h i 6m ust. 1, które nakładają na właścicieli nieruchomości obowiązek uiszczania opłaty za śmieci oraz składania deklaracji o jej wysokości. O niezgodności tych przepisów z konstytucją byli przekonani nie tylko autorzy wniosków do TK, ale nawet Sejm i prokurator generalny. Twierdzili, że definicja „właściciela nieruchomości" jest nieprecyzyjna.

Rymar wyjaśnił, że z przepisów tych wynika jednoznacznie, że podmiotami zobowiązanymi do ponoszenia opłaty oraz do złożenia deklaracji są właściciele nieruchomości, przez których rozumie się także „współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomość w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością". **(PAP)**

Warszawa >> Premier przyjął dymisję wiceszefa MON

Generał nie wytrzymał ataków

Wiceminister obrony narodowej, generał w stanie spoczynku Waldemar Skrzypczak oświadczył, że jest obiektem niesprawiedliwych ataków, które stały się obciążeniem dla rządu i podał się w czwartek do dymisji. Szef MON Tomasz Siemoniak wyraził nadzieję, że wszystkie wątpliwości zostaną wyjaśnione pomyślnie dla generała.

W ostatnich miesiącach Służba Kontrwywiadu Wojskowego odebrała Skrzypczakowi, odpowiedzialnemu w MON za zakupy uzbrojenia i sprzętu wojskowego, dostęp do informacji niejawnych, a w weekend „Gazeta Wyborcza" ujawniła pismo Skrzypczaka do izraelskiego ministerstwa obrony, w którym przed ogłoszeniem przez MON przetargu wymieniono konkretnego producenta bezzaałogowców.

W lipcu „Rzeczpospolita" pisała, że SKW wystąpiła do prokuratury w związku z podejrzeniem Skrzypczaka o lobbing na rzecz koncernów zbrojeniowych. SKW nie przedłużyła Skrzypczakowi certyfikatu dostępu do informacji „ściśle tajnych". Od października prokuratura Apelacyjna w Warszawie prowadzi śledztwo w sprawie „podejrzenia przyjęcia korzyści majątkowej przez osobę pełniącą funkcję publiczną". Wiceminister zapewniał, że nigdy nie przyjął łapówki.

W sobotę „Gazeta Wyborcza" opisała list Skrzypczaka do izraelskiego resortu obrony w sprawie zainteresowania Polski dronami produkcji izraelskiej. Według mediów pismo może być uznane za sygnał o faworyzowaniu jednego z producentów, którego nazwę Skrzypczak wymienił w liście. MON przekazało list do CBA, by zbadało, czy doszło do naruszenia przepisów. **(PAP)**

Katowice >> Proces matki Madzi może być powtórzony

25 lat to za mało za takie przestępstwo

Kary dożywocia dla Katarzyny W. domaga się prokuratura, która w czwartek zaskarżyła wrześniowy wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach, skazujący kobietę na 25 lat więzienia za zabicie półrocznej córki Magdy.

Apelacja dotyczy w głównej mierze wymierzonej kary. Według prokuratury, 25 lat więzienia dla Katarzyny W. to za mało, bo stopień winy oskarżonej jest najwyższy znany polskiemu prawu.

– Katarzyna W. dopuściła się bowiem tego czynu, działając w sposób celowy – planując dużo wcześniej popełnienie zabójstwa, podejmując różne działania w celu pozbawienia życia Magdy. Dopuściła się zamachu na życie bezbronnego, sześciomiesięcznego dziecka, naruszyła podstawowy obowiązek matki. Działała z egoistycznej chęci pozbycia się dziecka w celu powrotu do sposobu życia przed jego urodzeniem – wskazała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Katowicach Marta Zawada-Dybek.

Przypomniała, że biegli psychiatrzy określili osobowość oskarżonej jako nieprawidłową i psychopatyczną.

– Wszystko to prowadzi do wniosku, iż winna być orzeczona kara dożywotniego pozbawienia wolności, o którą wnioskował prokurator – przekonuje.

Apelacja dotyczy też innego zarzutu. Chodzi o tworzenie fałszywych dowodów w celu skierowania śledztwa przeciwko napotkanemu przez nią 24 stycznia 2012 r. w Sosnowcu mężczyźnie, który rzekomo miał porwać jej córkę. Zdaniem prokuratury, sąd I instancji popełnił błąd, nie skazując oskarżonej za ten czyn.

Uwzględnienie prokuratorskiej apelacji w sprawie kary oznaczałoby konieczność powtórzenia procesu – sąd apelacyjny nie może skazać na dożywocie, jeśli w I instancji wymierzona była inna kara. W takim przypadku konieczne byłoby uchylenie wyroku i ponowne rozpoznanie zarzutu zabójstwa. Tego właśnie domaga się prokuratura w apelacji.

Apelację zapowiedział też obrońca oskarżonej, który domagał się uniewinnienia. **(PAP)**

Krótko

▲ **Kraków** Prof. Jacek Rońda, ekspert zespołu ds. katastrofy smoleńskiej Antoniego Macierewicza, został zawieszony przez rektora Akademii Górniczo-Hutniczej w obowiązkach dydaktycznych. Komisja Etyki AGH uznała, że przekroczył on normy etyczne obowiązujące nauczyciela akademickiego i pracownika nauki, wykorzystując „kłamstwo w prowadzeniu debaty". Chodzi o kwietniowe wystąpienie Rońdy w TVP1, gdzie powiedział, że jego zdaniem piloci prezydenckiego samolotu nie zeszli poniżej wysokości 100 m. Tymczasem w październikowym wywiadzie dla TV Trwam Rońda przyznał, że w programie TVP1 nie mówił prawdy

▲ **Olsztyn** Wojewoda warmińsko-mazurski Marian Podziewski nie naruszył dóbr osobistych kurator oświaty, obecnej wiceprezydent Olsztyna, gdy wypowiadał się o rzekomym dopuszczeniu się przez nią mobbingu wobec wicekurator – orzekł w czwartek Sąd Najwyższy. W listopadzie 2010 r. prokuratura umorzyła dochodzenie w sprawie mobbingu.

▲ **Warszawa** Policja zatrzymała w centrum miasta 120 kibiców klubu Lazio Rzym, którzy w czwartek obrzucili funkcjonariuszy kamieniami i butelkami. Włosi przyjechali na wieczorny mecz Legii Warszawa z Lazio Rzym w ramach Ligi Europejskiej. **(PAP)**

Śląskie >> Podróż emeryta skończyła się w areszcie w Szwajcarii

Narkotyki zamiast spadku

Mieszkaniec Będzina, który od poznanych w internecie rzekomych krewnych dowiedział się o czekającym na niego w Brazylii spadku, został zatrzymany w Szwajcarii za przemyt narkotyków.

Zaginięcie 66-letniego mężczyzny pod koniec października zgłosili członkowie jego rodziny. Według przekazanych policjantom informacji, zaginiony nawiązał w internecie kontakt z osobami, które podawały się za jego dalekich krewnych. Ci przekonali go, że w Brazylii czeka na niego spory majątek. Emeryt nabrał do nich zaufania, gdy otrzymał 500 euro na pokrycie kosztów przelotu.

– Po spadek mężczyzna miał polecieć do Brazylii, z krótkim przystankiem w Szwajcarii. Wyleciał z kraju 25 października; później rodzina straciła z nim kontakt i zgłosiła jego zaginięcie – relacjonował w czwartek Adam Jachimczak z zespołu prasowego śląskiej policji.

Po dwóch tygodniach od momentu, kiedy rodzina straciła kontakt z 66-latkiem, policjanci zajmujący się poszukiwaniem osób zaginionych otrzymali informację z biura współpracy międzynarodowej policji, że poszukiwany został zatrzymany w szwajcarskim Bernie podczas próby przemytu narkotyków – prawdopodobnie po powrocie z Brazylii. Obecnie przebywa w szwajcarskim areszcie. Miejscowa policja prowadzi postępowanie w tej sprawie.

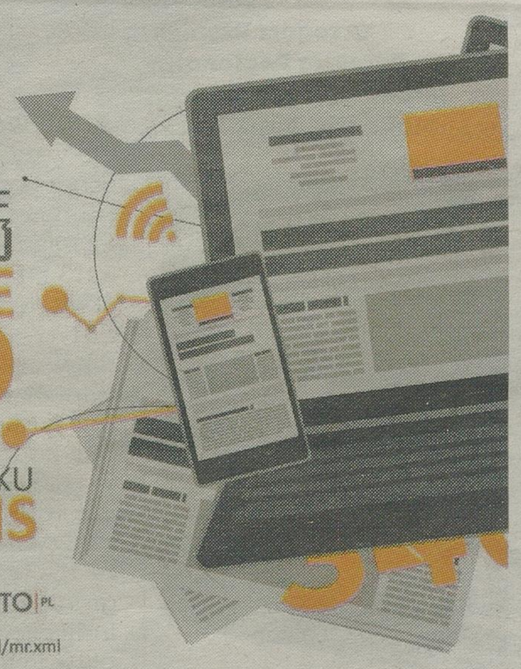
Obecnie polscy policjanci nie znają wszystkich okoliczności związanych z zatrzymaniem 66-latka i stawianymi mu zarzutami. Wiele jednak wskazuje na to, że może on być ofiarą internetowych oszustów, którzy wykorzystali go do przemytu narkotyków.

(PAP)

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA

CZYTAJ GDZIEKOLWIEK JESTEŚ
WYPRÓBUJ E-PRENUMERATĘ GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
PRZEZ 2 TYGODNIE ZA DARMO
E-PRENUMERATA TO ELEKTRONICZNE WYDANIA GAZETY DO CZYTANIA NA EKRANIE TWOJEGO KOMPUTERA I TABLETU
WEJDŹ NA STRONĘ WYBRANEGO KIOSKU
WPISZ KOD MRGRATIS



cumuluskiosk www.e-wspolczesna.pl/konkurs
eGazety.pl www.egazety.pl/mr
NEXTO.PL www.nexto.pl/mr.xml

reklama

Weź udział w konkursie!

Makarony Polskie

Do wygrania:
stylowy polski fartuszek
oraz
zestaw produktów
Makarony Polskie



Wyślij SMS o treści MAKARONYPOLSKIE pod numer 71466.
W odpowiedzi otrzymasz pytanie, na które musisz odpowiedzieć w jak najkrótszym czasie.

Dla pierwszych 9 osób, które prześlą najszybciej poprawną odpowiedź mamy stylowy polski **fartuszek oraz zestaw produktów Makarony Polskie.**

Koszt jednego SMS-a 1,23 zł z VAT.
Regulamin konkursu na **www.pomorska.pl/makaronypolskie**

R1161413B01

Belgia >> Rząd walczy z niskimi płacami

Pracownicy zarabiają 2 euro za godzinę

Belgijski rząd przyjął w czwartek plan działania przeciwko dumpingowi socjalnemu. – Jest nie do przyjęcia, by pracownicy delegowani w Belgii zarabiali tylko 2 euro za godzinę – oświadczył premier Elio Di Rupo. Jednym z państw wysyłających najwięcej pracowników do innych krajów Unii Europejskiej jest Polska.

Pracownicy delegowani to tacy, którzy w ramach swojej umowy o pracę wyjeżdżają tymczasowo za granicę, aby tam pracować nadal dla swojego pracodawcy. Mechanizm delegowania pracowników opiera się na zasadzie swobodnego przepływu towarów, usług i osób, co gwarantują unijne traktaty.

– Belgia oczywiście nie podważa swobodnego przepływu osób, ale delegowanie musi być uczciwe – zaznaczył szef rządu, przedstawiając „plan działania na rzecz walki z nieuczciwym delegowaniem pracowników w UE".

Co roku około miliona pracowników jest delegowanych przez pracodawców do innego kraju Unii, a największymi państwami wysyłającymi są Polska (ponad 200 tysięcy), Niemcy, Francja, Luksemburg, Belgia i Portugalia.

Według belgijskiego rządu w wielu przypadkach płace, które otrzymują pracownicy delegowani w takich sektorach jak budownictwo, transport drogowy czy sprzątanie, są niższe od płacy minimalnej. W Belgii wynosi ona 1502 euro brutto.

Jak powiedział Di Rupo, w ubiegłym tygodniu wyszło na jaw, że pracodawca zatrudniał 60 Portugalczyków, którym za godzinę płacił tylko 2,06 euro.

– To całkowicie niedopuszczalne – oburzał się premier.

Według rządu nadużycia te zagrażają belgijskiej gospodarce i są źródłem nieuczciwej konkurencji, w wyniku której zamykane są małe i średnie przedsiębiorstwa oraz rośnie bezrobocie.

Choć Komisja Europejska zażądała od Belgii, by nie podejmowała samodzielnych działań, w czwartek rząd Di Rupo przyjął plan działania, który zakłada m.in. przeprowadzanie przez wyspecjalizowane zespoły inspektorów „ukierunkowanych kontroli" oraz zaostrzenie kar finansowych. Tym samym Belgia poszła śladem Francji i Holandii, które także postanowiły walczyć z dumpingiem socjalnym wywoływanym przez delegowanie pracowników.

Sekretarz stanu ds. administracji państwowej i modernizacji służb publicznych Hendrik Bogaert powiedział, że Belgia nie będzie czekać na inicjatywę Komisji Europejskiej w tej sprawie, gdy belgijska gospodarka ponosi straty. Władze belgijskie wciąż będą jednak domagać się wspólnych działań na poziomie europejskim.

(PAP)

Litwa >> III szczyt Partnerstwa Wschodniego – sukcesem w połowie

Drzwi otwarte dla Ukrainy

Podpisanie umów stowarzyszeniowych UE z Gruzją i Mołdawią to najważniejszy punkt szczytu w Wilnie.

Od kolacji w Pałacu Wielkich Książąt Litewskich w Wilnie rozpoczął się w czwartek wieczorem III szczyt Partnerstwa Wschodniego. Polskę reprezentuje prezydent Bronisław Komorowski.

Oczekiwano, że na szczycie w Wilnie zostanie podpisana umowa o stowarzyszeniu Ukrainy z UE, ale władze w Kijowie ogłosiły w ubiegłym tygodniu, że wstrzymują przygotowania do zawarcia tego porozumienia. Rząd Ukrainy wyjaśnił, że Unia nie zaproponowała stronie ukraińskiej wystarczającego zadośćuczynienia za straty, które kraj poniósłby w związku z pogorszeniem relacji handlowych z Rosją – Moskwa sprzeciwia się zbliżeniu Kijowa z Brukselą. Prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz bierze jednak udział w szczycie.



fot. PAP/Paweł Supernak

Prezydent Bronisław Komorowski wsiada na pokład samolotu przed wylotem do Wilna

Prezydent Komorowski uważa, że efektem szczytu wileńskiego będzie potwierdzenie tego, że Unia „trzyma drzwi otwarte dla Ukrainy".

– Będzie je także konsekwentnie trzymała Polska dla Ukrainy, oczekując zmiany decyzji władz Ukrainy o wstrzymaniu procesu podpisywania umowy stowarzyszeniowej – podkreślił.

Były prezydent Aleksander Kwaśniewski, który z byłym przewodniczącym Parlamentu Europejskiego Patem Coksem przebywał na Ukrainie ze specjalną misją Parlamentu Europejskiego, ocenił w czwartkowej rozmowie z polskimi dziennikarzami, że szczyt może okazać się „połowicznym sukcesem".

– Dobrze, że szczyt się odbywa, że Mołdawia i Gruzja parafują swoje umowy, ale pełnego sukcesu nie ma – podkreślił były prezydent. Jak zaznaczył, w przypadku Ukrainy zaważyły „naciski rosyjskie, które trwały od lata". – Po drugie: kalkulacje wyborcze prezydenta Janukowycza, który opiera swój elektorat na wschodzie Ukrainy, wśród ludzi, którzy mniej lubią Europę – ocenił Kwaśniewski. Jego zdaniem zawiodła też UE, „która widząc, co robi Rosja, nie przygotowała konkretnego pakietu ekonomicznego".

Przed pałacem w Wilnie pokojowo protestowała kilkudziesięcioosobowa grupa Ukraińców, Polaków i Litwinów, wzywając prezydenta Janukowycza do podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE. „Ukraina to Europa! Janukowycz, podpisz umowę!" – skandowali manifestanci.

Partnerstwo Wschodnie to polityka UE wobec państw położonych w jej wschodnim sąsiedztwie: Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Mołdawii i Ukrainy.

(PAP)

Zanim pojawią się zera na koncie

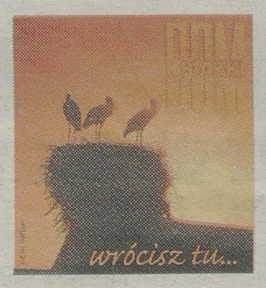
Podczas czytania wywiadów, które składają sie na książkę „Liderzy podlaskiej gospodarki" Wojciecha Jarmołowicza, odnosi się wrażenie, iż życiorysy jej bohaterów mają wiele wspólnego. Najważniejsze, według mnie, jest przesłanie, że sukces w parze idzie z porażkami. Ale one nie są krańcem a jedynie niezbędnym (choć niechcianym) elementem rozwoju, zarówno bohaterów książki, jak i ich firm. Myślę, że wiele osób paraliżuje strach przed rozpoczęciem własnej działalności, jednak jeżeli ktoś szuka recepty na sukces, to nie znajdzie jej w tej publikacji. Znajdzie tam natomiast potwierdzenie, że ma wszystko, co jest niezbędne, aby zacząć pracę na własny rachunek. Bo tego, czego doświadczyli założyciele ukazanych w książce przedsięwzięć, doświadczamy każdego dnia naszego życia. Bo czy tak różne jest budowanie, pielęgnowanie i rozwijanie relacji, które nas otaczają na co dzień w pracy, rodzinie czy w grupie znajomych od tego co robią przedsiębiorcy w otoczeniu biznesowym? Wojciech Jarmołowicz zadając pytania w sobie właściwy sposób, nie uzyskał odpowiedzi prowokujących czytelnika do zerwania się z kanapy z okrzykiem: Eureka! W moim odczuciu dał czytelnikowi coś więcej – przekonanie, że na początku własnej działalności trzeba mieć wizję, chęci, umiejętności i oddanie pracy. A zera na koncie pojawią się z czasem. Pod warunkiem, że nie zabraknie wizji, chęci, umiejętności i oddania itd., itd., itd.....

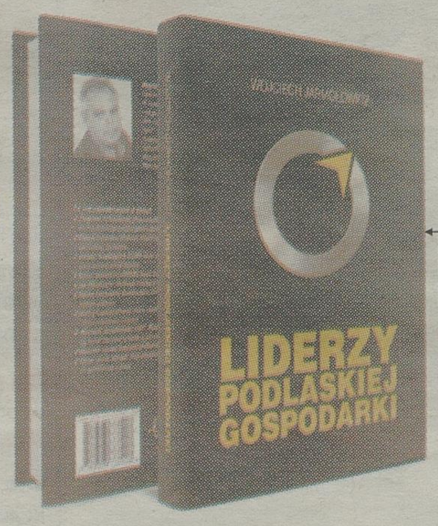


Polecam
Grzegorz Rzemek,
Dyrektor Regionalny
ds. Korporacyjnych Oddział
w Lublinie ING Bank Śląski.

JUŻ W SPRZEDAŻY

Książkę można kupić w księgarniach Domu Książki oraz w Biurze Obsługi Klienta Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. św. Mikołaja 1 (parter). Wydawca: ADMIS Sp. z o.o., patroni medialni: Kurier Poranny, Gazeta Współczesna.





USA >> NSA śledziła zachowania seksualne w internecie

Agencja zbierała haki

Agencja Bezpieczeństwa Narodowego (NSA) śledziła zachowania seksualne radykalnych islamistów w internecie, aby zdobyte informacje wykorzystać do podkopania ich autorytetu w oczach ewentualnych naśladowców – podał „Huffington Post". Portal powołuje się na informacje od byłego współpracownika NSA Edwarda Snowdena.

Agenci NSA gromadzili informacje na temat tzw. słabych punktów, które w razie potrzeby miałyby posłużyć do publicznego zdyskredytowania sześciu wpływowych radykałów.

Jako przykłady kompromitujących zachowań w dokumentach udostępnionych przez Snowdena wymienia się m.in. „oglądanie w sieci materiałów o treści erotycznej" oraz „używanie wulgarnego, nacechowanego erotycznie słownictwa podczas komunikowania się z niedoświadczonymi, młodymi dziewczętami".

Jak podaje portal, Post", żadna z sześciu inwigilowanych osób nie była podejrzana o planowanie zamachu terrorystycznego. Wśród nich był obywatel USA lub osoba z prawem stałego pobytu w tym kraju. Z dokumentów wynika, że zostały one sporządzone przez dyrektora NSA, a na liście odbiorców znalazły się ministerstwa sprawiedliwości i handlu USA.

Amerykańscy obrońcy swobód obywatelskich biją na alarm, że rewelacje portalu to kolejny przykład masowej inwigilacji prowadzonej przez NSA.

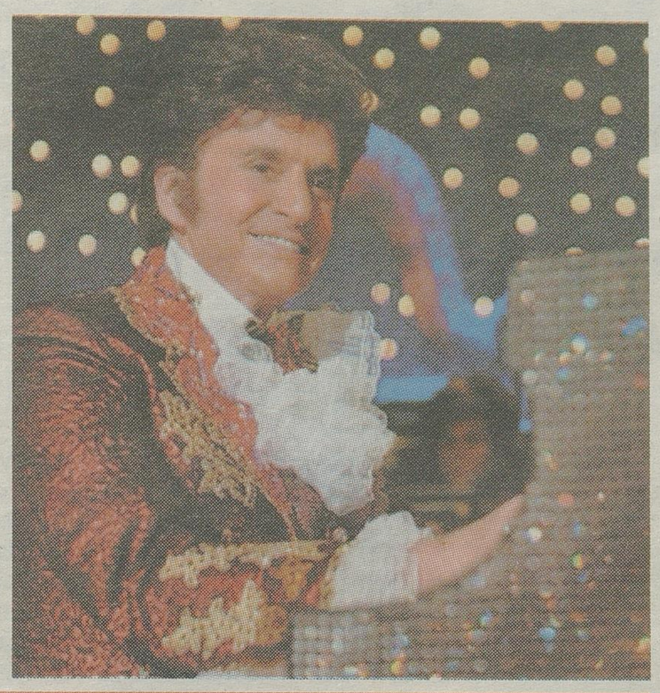
– Gdziekolwiek jesteśmy, musimy pamiętać, że NSA gromadzi w swoich bazach danych informacje na temat naszych poglądów politycznych, dokumentacji medycznej, związków i działalności w internecie. NSA deklaruje, że nie użyje zdobytych informacji w złym celu, ale te dokumenty pokazują, że najprawdopodobniej stosuje bardzo wąską definicję tego pojęcia – uważa Jameel Jaffer z organizacji American Civil Liberties Union. **(PAP)**

Krótko

▲ **Wielka Brytania** Po raz pierwszy od dwóch lat spadł poziom imigracji i emigracji. Dane dotyczą 12 miesięcy do czerwca 2013 r. Liczba imigrantów obniżyła się do 503 tys. z 517 tys. odnotowanych rok wcześniej. W tym roku zmniejszył się napływ ludzi spoza UE – wyniósł 242 tys., a w poprzednim – 282 tys. W ostatnim roku przybyło imigrantów zarobkowych z UE (wzrost do 183 tys. ze 158 tys.). Najwięcej imigrantów pochodzi z Chin, Indii i Polski. Mniejszy napływ imigrantów wiąże się ze spadkiem liczby zagranicznych studentów na brytyjskich uczelniach. W statystykach Uwzględniani byli jako imigranci.
Z Wielkiej Brytanii wyemigrowało zaś 320 tys. osób (spadek z 349 tys.). Publikacja danych zbiega się z obawami, że Wielka Brytania stoi w obliczu nowej fali migracji z Europy Wschodniej, gdy Rumunii i Bułgarzy od 1 stycznia 2014 r. uzyskają swobodny dostęp do unijnego rynku pracy.

▲ **Watykan** Od 1 stycznia 2014 r. wszyscy pracownicy będą musieli odbijać karty zegarowe dokumentujące czas pracy. To kolejna nowość pontyfikatu Franciszka, który postanowił walczyć z przypadkami uchylania się od pracy. Z obowiązku rejestrowania chwili rozpoczęcia i zakończenia pracy zwolnieni mają być tylko najwyżsi rangą dostojnicy: kardynałowie i arcybiskupi, a więc szefowie urzędów. Celem zmiany jest optymalizacja zatrudnienia w instytucjach Kurii Rzymskiej, która wkrótce w ramach programu oszczędności i redukcji biurokracji ma zostać poddana gruntownej reformie. **(PAP)**

Wielki Liberace



▲ **Wielki Liberace**
USA, 2013
▲ **Reż. Steven Soderbergh**
▲ **Wyk.** Dan Aykroyd, Matt Damon, Michael Douglas
„Wielki Liberace" to prawdziwa historia wielkiej gwiazdy rozrywki XX wieku. Świat znał go jako Valentino Liberace – bajecznie bogatego, niewiarygodnie utalentowanego i kochanego przez publiczność celebrytę polskiego pochodzenia. Jego występy zawsze były wielkim wydarzeniem, a pełen przepychu styl stał się inspiracją m.in. dla Eltona Johna, Madonny, czy Lady Gagi. Jednak jego prywatne życie odbiegało od wszystkiego, co wiedziały o nim miliony fanów.
Film, pokazany w konkursie festiwalu w Cannes i wyróżniony piętnastoma nominacjami do nagrody Emmy, oficjalnie zamyka karierę Stevena Soderbergha, jednego z najwybitniejszych współczesnych amerykańskich reżyserów filmowych.
▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.

Stalingrad



▲ **Stalingrad**
Rosja, 2013
▲ **Reż. Fiodor Bondarchuk**
▲ **Wyk.** August Diehl
1942, Stalingrad. Siły sowieckie przygotowują się do kontrofensywy przeciwko niemieckim oddziałom, które okupują lewy brzeg Wołgi. Kontrofensywa ponosi klęskę. Na drugą stronę rzeki udaje się przedostać tylko grupie zwiadowców pod dowództwem kapitana Gromova. Zwiadowcy zajmują jeden z budynków i zgodnie z rozkazem mają go za wszelką cenę utrzymać. W budynku oprócz kilku ocalałych osób i sowieckich żołnierzy znajduje się jego mieszkanka 19-letnia Katya.
Niemiecki oficer Kahn otrzymuje rozkaz odzyskania budynku zajętego przez wroga. Jedna z najkrwawszych bitew w historii ludzkości stanowi tło dla miłosnej historii i dramatycznej osobistej konfrontacji.
▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.

Kobieta w klatce

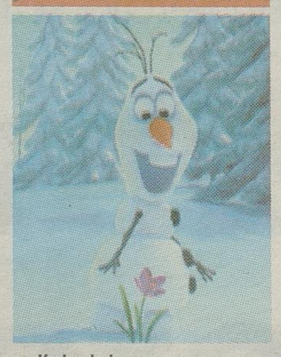


▲ **Kobieta w klatce**
Dania, Niemcy, Szwecja, 2013
▲ **Reż. Mikkel Norgaard**
▲ **Wyk.** Nikolaj Lie Kaas, Fares Fares, Sonja Richter, Soren Pilmark, Mikkel Boe Folsgaard,
W tajemniczych okolicznościach, z pokładu promu, znika piękna parlamentarzystka – Merete Lynggaard. Zakrojone na szeroką skalę śledztwo nie przynosi rezultatów.
Pięć lat później duński parlament podejmuje decyzję o utworzeniu Departamentu Q, specjalnej jednostki do spraw niewyjaśnionych zbrodni. Na jej czele staje detektyw Carl Morck. Jego błyskotliwą karierę w wydziale zabójstw przekreśliły wydarzenia, w których śmierć poniosło dwóch policjantów. Morck, wspierany przez przydzielonego mu partnera Assada, rzuca się w wir pracy. Kierowany przeczuciem, prześwietla sprawę Lynggaard i odkrywa, że zniknięcie kobiety nie było przypadkowe.
▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.

Teatr poleca: Ożenek



▲ **Ożenek**
▲ **Reż. Piotr Dąbrowski**
▲ **Wyk: Andrzej Mastalerz, Danuta Bach, Krystyna Kacprowicz-Sokołowska, Aleksandra Maj**
„Ożenek" to jedna z najznakomitszych komedii z kanonu literatury światowej i najbardziej znane dzieło Gogola. To pierwsza rosyjska komedia obyczajowa, traktująca o niezrealizowanych zamiarach, która uczyniła pierwszoplanowymi postaciami nie arystokratyczne środowisko, oddające się miłostkom i flirtom, lecz całkiem pospolite kupiectwo. Główna bohaterka sztuki, niemłoda już Agafia Tichonowna, za namową swatki, Fiokły, postanawia podnieść swoją pozycję społeczną poprzez właściwy ożenek z przedstawicielem wyższej sfery. Aby zrealizować to małżeństwo z rozsądku, przez mieszczański dom Agafii przewija się korowód kandydatów do jej ręki. Gogolowskie postacie w tej cudownej komedii obyczajowej nakreślone są z mistrzowską dawką humoru i satyry.
▲ **Teatra Dramatyczny w Białymstoku.**



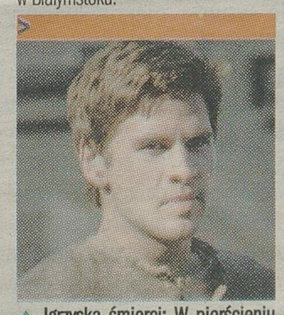
▲ **Kraina lodu**
USA, 2013
▲ **Reż. Chris Buck, Jennifer Lee**
Walt Disney Animation Studios przedstawia „Krainę lodu", zapierającą dech w piersiach komedię przygodową inspirowaną baśnią „Królowa Śniegu" Hansa Christiana Andersena.
Anna wyrusza na wielką wyprawę, by odnaleźć swoją siostrę Elsę, której magiczna moc uwięziła królestwo Arendelle w okowach wiecznej zimy. W poszukiwaniach towarzyszy jej Kristoff, przed którym górskie szlaki nie kryją żadnych tajemnic i jego lojalny renifer Sven. Podczas misji ocalenia królestwa przyjaciele zmierzą się z surową pogodą, napotkają niebotyczne góry, tajemnicze trolle i zabawnego bałwana o imieniu Olaf.
▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Millenium w Łomży, Centrum Kultury w Ełku, Iskra w Augustowie, Heliosy w Białymstoku.



▲ **Ostatnie piętro**
Polska, 2013
▲ **Reż. Tadeusz Król**
▲ **Wyk.** Janusz Chabior,
Inspirowana prawdziwymi wydarzeniami historia kapitana Wojska Polskiego, który trafia na ślad afery w swojej jednostce. Dziwne zbiegi okoliczności, interpretacje i domysły doprowadzają go na skraj szaleństwa. Akcja filmu, rozgrywająca się w prowincjonalnym polskim miasteczku, z minuty na minutę zmienia się z lekkiej opowieści w budzący grozę thriller.
▲ **Kino:** Helios w Białej w Białymstoku.



▲ **Największy z cudów**
Meksyk, 2011
▲ **Reż. Bruce Morris**
„Największy z cudów" to film animowany dający nowe spojrzenie na cud, jakim jest Msza Święta z aniołami i demonami w tle. Fabuła skupia się na trzech osobach, które spotykają się na Mszy Świętej z powodu życiowych kłopotów. Pomoc przychodzi ze strony aniołów stróżów, którzy pozwalają bohaterom pojąć walkę dobra ze złem i cudowny triumf wiary, który unaocznia się podczas każdej Eucharystii.
▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Heliosy w Białymstoku.



▲ **Igrzyska śmierci: W pierścieniu ognia; USA, 2013**
▲ **Reż. Francis Lawrence**
▲ **Wyk.** Jennifer Lawrence,
Kontynuacja wydarzeń z pierwszej części „Igrzysk śmierci". Katniss i Peeta odbywają obowiązkowe Tournee Zwycięzców, kiedy dowiadują się o fali zamieszek, do których przyczynił się ich zuchwały czyn. W tle trwają przygotowania do rocznicowych, 75. Głodowych Igrzysk, które przyniosą zaskakujący obrót spraw... Bo Kapitol jest zły. I Kapitol pragnie zemsty! Wkrótce okaże się, że zwycięska para stanie przed kolejnym wyzwaniem.
▲ **Kino:** Millenium w łomży, Centrum Kultury w Zambrowie i w Ełku, Iskra w Augustowie, Cinema Lumiere w Suwałkach, Heliosy w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

KINO HELIOS

Atrium Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90),
www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
Piątek, sobota, niedziela	
Ostatnie piętro	17.45, 19.45, 22.00.
3D Kraina lodu	10.45, 13.00, 15.30, 18.00.
2D Kraina lodu	10.15, 12.00, 14.30, 17.00.
Wielki Liberace	14.00, 18.45, 21.15.
Igrzyska Śmierci: W pierścieniu ognia	10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 20.30, 22.00.
3D Thor: Mroczny świat (napisy)	20.45.
Last Vegas	13.00, 15.15, 19.30, 21.45.
Don Jon	11.45, 16.15, 18.15.
Adwokat	13.45, 17.30.
Młoda i piękna	16.30.
Kapitan Phillips	20.00.
Mój biegun	11.45.
Papusza	20.15.
3D Ratujmy Mikołaja	10.00, 14.30, 18.30.
2D Ratujmy Mikołaja	12.30, 16.30.
3D Rysiek Lwie Serce	13.15.
2D Rysiek Lwie Serce	11.00, 15.30.
2D Największy z cudów	11.15.

Cennik biletów 2D: (pon., śr., czw.): normalny - 21 zł, ulgowy - 18 zł, junior/senior - 18 zł, poranek do 13.30 - 15 zł. Tani Wtorek: normalny - 18 zł, ulgowy - 15 zł, junior/senior 15 zł. (pt.-ndz. i święta): normalny: 23 zł, ulgowy - 20 zł, junior/senior 20 zł, poranek do 13.30 - 15 zł - tylko w piątki.
Cennik biletów 3D: (pt., śr., czw.): normalny: - 24 zł, ulgowy - 21 zł, junior/senior - 21 zł. Tani Wtorek: normalny - 21 zł, ulgowy - 18 zł, junior/senior - 18 zł. (pt.-ndz. i święta): normalny - 26 zł, ulgowy - 23 zł, junior/senior - 23 zł.

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
Piątek, sobota, niedziela	
Kobieta w klatce	11.45, 19.30, 21.45.
Stalingrad	14.00, 18.45, 21.30.
3D Kraina lodu	11.00, 13.30, 16.00, 18.30.
2D Kraina lodu	10.15, 12.45, 15.15, 17.30.
Igrzyska Śmierci: W pierścieniu ognia	10.30, 13.30, 15.00, 18.00, 20.00, 20.45.
Płynące wieżowce	19.00, 21.00.
Adwokat	12.30, 17.45.
Papusza	16.45.
Kapitan Phillips	15.00, 20.30.
3D Thor: Mroczny świat (napisy)	21.15.
3D Ratujmy Mikołaja	13.00, 17.00.
2D Ratujmy Mikołaja	11.00, 15.00.
3D Rysiek Lwie Serce	12.45.
2D Rysiek Lwie Serce	16.30, 10.30.
2D Największy z cudów	10.45.

Cennik biletów 2D: (pon., śr., czw.): normalny - 21 zł, ulgowy - 18 zł, junior/senior - 18 zł, poranek do 13.30 - 15 zł. Tani Wtorek: normalny - 18 zł, ulgowy - 15 zł, junior/senior 15 zł. (pt.-ndz. i święta): normalny: 23 zł, ulgowy - 20 zł, junior/senior 20 zł, poranek do 13.30 - 15 zł - tylko w piątki.
Cennik biletów 3D: (pt., śr., czw.): normalny: - 24 zł, ulgowy - 21 zł, junior/senior - 21 zł. Tani Wtorek: normalny - 21 zł, ulgowy - 18 zł, junior/senior - 18 zł. (pt.-ndz. i święta): normalny - 26 zł, ulgowy - 23 zł, junior/senior - 23 zł.

TEATR

Białostocki Teatr Lalek
ul. Kalinowskiego 1.teatr@btl.bialystok.pl
tel. 85 742 50 31, fax. 85 742 86 31

Czerwony Kapturek, (pt.), 9.00, 11.00, (sb.), 16.00.
Pięcioksiąg Izaaka, (pt., sb.), 18.00.
Opowieść wigilijna, (ndz.), 17.00.

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki, ul. Elektryczna 12.tel. 85 74 99 196

Ożenek, (pt.), 19.00, (sb.), 17.00, (ndz.), 17.00. Scena: duża. Ceny biletów: normalny - 35 zł, ulgowy - 30 zł, szkolny - 18 zł, studencki - 17,50 zł, bilet dla osób bezrobotnych - 5 zł. Przy zakupie minimum trzech biletów normalnych, wszystkie w cenie biletów ulgowych.
Seks nocy letniej, (sb., ndz.), 20.00. Scena: Foyer. Cena biletu: 35 zł.

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki CINEMA LUMIERE	Kraina lodu	(pt.,ndz.), 12.15, 15.15, (sb.), 10.00, 12.15, 15.15
	Kraina lodu 3D	(pt.), 9.45, 14, 16.15, 18.30, (sb.,ndz.), 11.15, 14.00, 16.15, 18.30
	Last Vegas	(pt.,sb.,ndz.), 13.15, 20.30
	Igrzyska Śmierci: W pierścieniu ognia	(pt.), 10.00, 14.15, 17.00, 19.45, (sb.,ndz.), 14.15, 17.00, 19.45
	Kapitan Phillips	(pt.,sb.,ndz.), 20.00
	Papusza	(pt.,sb.,ndz.), 17.30
	Rysiek Lwie Serce	(sb.,ndz.), 11.30
	Andrzejkowa Noc Filmowa	(sb.), 20.30

KINA > MAZURY

kino	tytuł	godzina
Ełk Centrum Kultury	Kraina lodu	(pt.), 15.30, (sb.), 13.00, 15.30, 17.30, (ndz.), 13.00, 15.30
	Igrzyska Śmierci: W pierścieniu ognia	(pt.), 17.30, 20.00, (sb.), 20.00, (ndz.), 17.30, 20.00
ISKRA Augustów	Igrzyska Śmierci- W Pierścieniu Ognia	(pt.), 19.30, (sb.,ndz.), 19.00
	Kraina lodu	(pt.), 15.30, 17.30, (sb.,ndz.), 14.30, 16.45

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina
Zambrów CENTRUM KULTURY	Igrzyska Śmierci: W pierścieniu ognia	(pt.), 19.30, (ndz.), 16.30, 19.30
	Kumba	(ndz.), 14.30
Łomża MILLENIUM	Największy z cudów	(ndz.), 12.00
	Kraina lodu	(pt.,sb.,ndz), 15.30
	Kraina lodu 3D	(pt.), 17.30, (sb.,ndz.), 13.30, 17.30
	Igrzyska Śmierci: W pierścieniu ognia	(pt.,sb.,ndz.), 19.30

Młodzi przedsiębiorczy >> Coraz częściej wybierają samozatrudnienie zamiast pracy na etacie

Własna firma? Nie ma sprawy!

Młodzi Polacy należą do najbardziej przedsiębiorczych w Europie. Aż 81 proc. z nich myśli o tym, by założyć własną firmę.

Agata Sawczenko
agata.sawczenko@mediaregionalne.pl

Fot. W. Wojtkielewicz



– Stacjonarnego sklepu z ekologicznymi kosmetykami brakowało w Białymstoku. Pomyślałam, że wypełnię tę lukę – mówi Olga Pietraszewska.

Marzyłam o tym, by pracować w reklamie. Niestety, gdy szukałam pracy w tej branży, znajdowałam się w błędnym kole: nikt nie chciał mnie zatrudnić, bo nie miałam doświadczenia. A doświadczenia nie mogłam zdobyć, bo przecież nikt nie chciał mnie zatrudnić – mówi Katarzyna Grochowska, właścicielka Ośrodka Reklamy Podlasie.

Najważniejsze – znaleźć niszę

W końcu postawiła na swoim. Gdy straciła pracę, postanowiła założyć własną firmę. Na razie sprzedaje głównie usługi innych firm, ale tworzy też własny portal, gdzie będą mogły reklamować się firmy z całego powiatu białostockiego.

Na pomysł otwarcia swojej firmy Anna Romanowska wpadła po kontuzji kolana. – Przez 14 lat trenowałam łyżwiarstwo.

Na szczęście skupiła się nie tylko na sporcie. Po sportowych studiach zrobiła jeszcze podyplomówkę z marketingu. Ta wiedza przydaje się teraz przy promocji jej firmy. No i dzięki studiom wiedziała, że powinna szukać niszy i zaproponować klientom coś, czego jeszcze w Białymstoku nie było. Robi kwiaty z bibuły, a w środek wkłada czekoladki. Takie bukietowe bombonierki można kupić zarówno w jej stacjonarnym sklepie Artefakt, a także zamówić przez internet.

Byłym sportowcem jest też Kamil Młynarczuk, właściciel restauracji Sushi To Go. Jego marzenia o karierze piłkarza również przekreśliła kontuzja. Pojechał za granicę zdobyć doświadczenie i pieniądze na otworzenie firmy. Do Białegostoku wrócił z funduszami i umiejętnością robienia sushi. Zaczynał od sushi na wynos, teraz ma już dwa punkty, gdzie sprzedaje swoje wyroby, i coraz więcej zamówień na catering.

By praca dawała satysfakcję

Angelika Dorf z wykształcenia jest grafikiem komputerowym. – Przez kilka lat zbierałam doświadczenia zawodowe, doszkalałam się. Ale okazało się, że pracodawcy tego nie doceniają. Zauważyłam, że dla nich od kreatywności ważniejsze było, żeby złożyła jak najwięcej reklam w jak najkrótszym czasie.

Dlatego zrezygnowała z pracy. Prowadzi portal związany z urodą, a kilka miesięcy temu otworzyła sklep internetowy z ubrankami dla dzieci: poupon.pl. Cały czas szuka pomysłów na rozwój. – Gdy będzie mnie stać na większe inwestycje, założę firmę produkującą dziecięce ubranka – bo pomysłów mam mnóstwo.

Olga Pietraszewska, właścicielka sklepu Ecokraina, na pomysł otwarcia własnej firmy wpadła, gdy znudziły ją zakupy ekologicznych kosmetyków przez internet. – Chciałam te produkty kupić od ręki, powąchać, obejrzeć. W Białymstoku nie było takiej możliwości. Pomyślałam, że spróbuję – opowiada. Otworzyła stacjonarny sklep, ale sprzedaje oczywiście również w sieci. W ten sposób może przecież poszerzyć grono klientów.

Własna firma od razu po szkole

Coraz więcej młodych białostoczan decyduje się, by pracować na własny rachunek. Czasem bywa, że zmusza ich do tego sytuacja na rynku pracy, ale coraz częściej – już w szkole marzą o tym, by zostać przedsiębiorcą. Tak było na przykład z Kamilem Niewiadomskim, właścicielem agencji reklamowej ADCRAFT. – Gdy zdałem maturę, naturalne i oczywiste dla mnie było, że chcę zacząć działać na własną rękę – mówi. – Nie wyobrażam sobie być zależnym od szefa, pracować przez osiem godzin dziennie w sztywno wyznaczonym czasie i określonych regułach – tłumaczy.

Doświadczenie zawodowe zbierał już jako uczeń, dlatego początki działalności nie były wcale takie trudne.

– O tym, żeby założyć firmę, tak naprawdę myślałem już w czasie nauki w szkole, ale wtedy doszedłem do wniosku, że jednak warto poczekać, że lepiej jest robić wszystko po kolei – tłumaczy. Ta decyzja tak naprawdę bardzo mu pomogła – miał więcej czasu na przemyślenia, na planowanie, pisanie biznesplanu i zastanawianie się, czego potrzebuje, by wystartować. Miał też czas, by zbierać potrzebne fundusze.

Młodzi ludzie są przedsiębiorczy

Z raportu „Przedsiębiorczość na świecie 2013" firmy Amway wynika, że taką postawę przyjmują młodzi ludzie w całej Polsce. Okazuje się, że cztery piąte (81 proc.) młodych Polaków wykazuje pozytywną postawę w stosunku do pracy na własny rachunek. Negatywną ma tylko 13 proc.

Polacy wykazują nieco bardziej pozytywną postawę wobec przedsiębiorczości niż średnio młodzi ludzie w 24 badanych krajach świata (77 proc. pozytywnych i 18 proc. negatywnych postaw).

Najlepiej nastawieni do samozatrudnienia są młodzi ludzie z Finlandii, Danii, Holandii, Francji, Meksyku i Wielkiej Brytanii.

Z największym dystansem do samozatrudnienia podchodzą młodzi z krajów o dobrze zorganizowanych gospodarkach (takich jak USA, Szwajcaria, Austria i Niemcy), a także z Turcji i Węgier. Polska znajduje się pośrodku stawki 24 krajów.

Oprócz pozytywnej postawy wobec przedsiębiorczości, stosunkowo wysoki odsetek – bo 56 proc. – młodych Polaków potrafi wyobrazić sobie prowadzenie własnego biznesu. ▲

Rozmowa >> Mamy potencjał, ale nie należy się spodziewać fajerwerków, trzeba uzbroić się w cierpliwość

Będzie coraz lepiej. Odczujemy to w portfelu.

Z Bohdanem Wyżnikiewiczem, wiceprzewodniczącym Towarzystwa Ekonomistów Polskich i wiceprezesem Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, członkiem Komitetu Prognoz PAN Polska 2000 Plus rozmawia Barbara Kociakowska

Ekspert
> Bohdan Wyżnikiewicz
ekonomista



▲ Czy możemy już ocenić, jakie piętno odcisnął kryzys w Europie Zachodniej na polskiej gospodarce? Bo recesja w strefie euro z pewnością pośrednio dotknęła i nas.

– To, że teraz mamy gospodarkę otwartą na świat, ma swoje plusy i minusy. Przynosi korzyści w okresach dobrej koniunktury gospodarczej, bo mamy dostęp do rynków europejskich i rynku światowego. To wpływa korzystnie na wzrost gospodarczy. Z kolei w okresach słabej koniunktury, recesji w otoczeniu gospodarczym, my również cierpimy z tego powodu. I to nieraz dotkliwie. A więc kryzys, który rozpoczął się w latach 2008-2009 i który w dalszym ciągu – w mniejszym lub większym nasileniu – trwa, przyczynił się w gospodarce do zwolnienia tempa wzrostu, a myśmy stali się jego ofiarą. Weszliśmy w spowolnienie gospodarcze – nasza gospodarka nie rozwija się tak szybko jak poprzednio, ale też i nie cofa się. Nie mamy spadku produktu krajowego brutto, choć weszliśmy w stagnację gospodarczą. To, że mamy dodatni wzrost PKB, jest przede wszystkim zasługą eksportu. Nasze przedsiębiorstwa więcej eksportują niż importują. Natomiast czynniki krajowe, takie jak konsumpcja czy inwestycje, są w zapaści. Ale, na szczęście, sytuacja się trochę zmienia. Europa otrząsnęła się po traumie wywołanej kryzysem w strefie euro. My jesteśmy na tyle konkurencyjni, że możemy nawet w gorszych czasach zwiększać nasz eksport, albo przynajmniej go nie obniżać, co nam pozwala utrzymywać dobrą kondycję w gospodarce.

▲ Dzięki wzrostowi eksportu i spadkowi importu uniknęliśmy kryzysu, ale przedsiębiorcom nie było chyba łatwo tego dokonać. Europa Zachodnia ogarnięta była kryzysem, musieli więc zwiększać sprzedaż do innych państw, zwłaszcza na rynek rosyjski i chiński, które – jak zauważają sami przedstawiciele firm – są bardzo perspektywiczne.

– Rozszerzanie zasięgu geograficznego eksportu jest istotne. Mówiąc o Chinach i Rosji nie należy zapominać o Ameryce Południowej. Zauważmy, że eksport rozwija się niezwykle dynamicznie od początku transformacji. Wcześniej nie byliśmy nastawieni proeksportowo, ponieważ mieliśmy duży wewnętrzny rynek, który wszystko chłonął. Od kilku lat obserwujemy przyspieszenie eksportu, gdyż mamy duże zdolności produkcyjne i możemy eksportować praktycznie wszędzie. Z drugiej strony, możemy mniej importować, bo poprawia się jakość polskich produktów. Import ma nam zapewnić dobra, których w Polsce nie produkuje się, np. egzotyczne owoce czy bardzo skomplikowane maszyny i urządzenia. To zupełnie nowe zjawisko i oznacza, że niedługo będziemy mieć nadwyżkę w handlu międzynarodowym. I to też będzie nowe zjawisko. Do tej pory ciągle mieliśmy ujemne saldo obrotów zagranicznych.

Wszystko wskazuje na to, że u nas spowolnienie miało miejsce w I kwartale tego roku. Drugi był już wyraźnie lepszy. Teraz już każdy kolejny kwartał powinien przynosić nam wyższy wzrost gospodarczy. Odczujemy to częściowo w naszych portfelach, dzięki czemu zacznie wzrastać konsumpcja i zmniejszać się nieco bezrobocie. Zacznie się ożywienie gospodarcze. Nie należy się jednak spodziewać fajerwerków, trzeba uzbroić się w cierpliwość.

Musimy na dłuższy czas zapomnieć o tym, co mieliśmy w poprzedniej dekadzie – kiedy ożywienie wzrostu gospodarczego wynosiło 5-7 procent. Teraz walczymy o to, by było to 3-4 proc. Jednak wzrostu tego rzędu nie należy spodziewać się w przyszłym roku, może dopiero za 3-4 lata.

▲ A w jakim stopniu podczas recesji w Europie pomogło nam to, że u nas się płaci złotówkami, a nie euro?

– Na pewno pomogło nam to przetrwać trudny okres. Jednak, jeśli spojrzymy całościowo, będziemy musieli przyznać, że tracimy na tym, iż nie jesteśmy w strefie euro. Osobiście wolałbym, żebyśmy – tak jak Słowacja – już do niej należeli. Wówczas inaczej wyglądalibyśmy w oczach inwestorów, mielibyśmy zupełnie inną jakość, większy wpływa na to, co się dzieje w unii. Teraz jesteśmy tylko biernym słuchaczem, decyzje zapadają w gronie krajów ze strefy euro, a reszta ma niewiele do powiedzenia.

▲ Pokuśmy się o prognozy na najbliższe miesiące dla Polski.

– W kraju będziemy obserwować powolną poprawę i myślę, że nakreślony przez rząd scenariusz, że PKB wzrośnie o 2,5 proc. jest możliwy, choć może być trochę gorzej, ale niewiele. W regionach, które są mniej zamożne przedsiębiorcy powinni zdawać sobie sprawę z tego, że ich sytuacja jest echem sytuacji krajowej, wybiec przed szereg. Potencjał mają, zwłaszcza regiony nadgraniczne. Powinno się robić wszystko, żeby korzystać z tego potencjału. Choć z doświadczenia można powiedzieć, że są małe szanse na to, by takie regiony rozwijały się szybciej. ▲

Zakup w e-sklepach zagranicznych

FINANSE Jaki zagraniczny sklep wybrać? Ile można zaoszczędzić na wirtualnych zakupach? Jak bezpiecznie zapłacić za towar? Sprawdź!

Jeśli chodzi o zakupy, nie ma żadnej przesady w powiedzeniu, że internet przybliżył nam i tę dziedzinę życia. Bez wychodzenia z domu możemy zamawiać przedmioty z najdalszych zakątków świata. Kupowanie poza granicami Polski budzi jednak różne wątpliwości. Dotyczą wyboru sklepu, sposobu płatności, złożenia ewentualnej reklamacji. Czy są to słuszne obawy? Tajniki zagranicznych zakupów odkrywają przed nami eksperci.



Fot. Fotolia

Internetowe zakupy umożliwiają kupno produktów firm, który nie są jeszcze dostępne w Polsce

JAK WYBIERAĆ

Gdy po raz pierwszy robimy zakupy w zagranicznym sklepie internetowym, najważniejszy jest brak pośpiechu. - Mamy do czynienia z innymi punktami, metodami płatności i sposobem składania zamówienia - podkreślają eksperci z serwisu zafinansowani.pl

Dodatkowo problemem może być bariera językowa. Jeśli obawiamy się kontaktu z e- sklepem, warto poprosić o radę znajomego, który dokonywał już takich zakupów. Można też poszukać pomocy na forach internetowych, gdzie użytkownicy dzielą się swoją wiedzą i doświadczeniem. Zawsze warto sprawdzać wiarygodność sprzedawcy, bo dzięki temu możemy zawczasu zrezygnować z usług tego niesolidnego.

POZNAJ ZASADY

Sposoby reklamacji i zwrotu towaru mogą się różnić w zależności od kraju, z którego sprowadzamy produkt! Pamiętajmy, że sprzedawca podlega prawu obowiązującemu w państwie, w którym sklep ma siedzibę. Czy oznacza to, że towar zakupiony na przykład w Niemczech musimy reklamować właśnie tam? Niekoniecznie. Jeśli dana marka oferuje taką możliwość, zepsuty komputer możemy dostarczyć do serwisu w Polsce.

Poznając zasady zakupów, koniecznie przeczytajmy również regulamin danego sklepu. Szczególną uwagę zwróćmy na przepisy dotyczące dokonywania płatności, możliwości zwrotu zakupionego towaru oraz ochrony gromadzonych danych osobowych (tak zwana polityka prywatności). Dzięki tej wiedzy unikniemy przykrych i czasami bardzo kosztownych niespodzianek.

CŁO I PODATEK

Planując zakupy sprawdźmy, jakie mogą na nas czekać dodatkowe opłaty związane z zakupem.

- Co do zasady, obrót towarami na terenie Unii Europejskiej jest zwolniony od wszelkich dodatkowych opłat celnych i podatkowych - jeśli przedmiot jest dopuszczony do obrotu na terenie UE. Należy jednak zwrócić uwagę, skąd wysyłana jest paczka! Bo jeśli na przykład dokonamy zakupu w niemieckim e-sklepie, zaś towar wysyłany jest z Chin czy Kanady, musimy się liczyć z dodatkowymi kosztami.

- Sprowadzając przedmiot ze Stanów Zjednoczonych, będziemy musieli zapłacić podatek od jego ceny. A jeśli wartość paczki (wraz z kosztami wysyłki i ubezpieczenia) przekroczy pewien pułap - dodatkowo jeszcze cło.

Wysokość dodatkowych świadczeń można samodzielnie sprawdzić w systemie prowadzonym przez Ministerstwo Finansów pod adresem www.isztar.mf.gov.pl Informacje o wysokości cła i podatku VAT uzyskamy również w Centrum Informacji Służby Celnej pod numerem telefonu 801 470 477. Warto też zapoznać się z rozporządzeniem Rady Wspólnot Europejskich nr 1186/2009, które dokładnie określa zasady zwolnienia z opłat celnych.

JAK ZAPŁACIĆ

Najprościej i najbezpieczniej - kartą płatniczą. Wbrew obiegowym opiniom nie musimy posiadać tej kredytowej, bo większość kart będących w obiegu ma możliwość dokonywania e-płatności. Jak sprawdzić, czy nasza karta ma taką funkcję? - Na jej odwrocie, tuż obok miejsca, gdzie widnieje podpis posiadacza, znajduje się trzycyfrowy kod zabezpieczający. Zwany jest CVV2 lub CVC2, w zależności od organizacji płatniczej. Podając ten kod oraz numer karty i dane właściciela, można dokonać płatności w sieci zwykłą kartą wydaną do konta - wyjaśnia Barbara Borgieł-Cury, dyrektor departamentu rachunków, płatności i kart w ING Banku Śląskim.

- W niektórych przypadkach możemy zostać poproszeni o dodatkowy kod zabezpieczający, inny niż CVV2 lub CVC2. Zanim jednak dokonamy pierwszej transakcji, należy sprawdzić, czy limity płatności internetowych są wystarczające do dokonania zakupów. Niektóre banki udostępniają możliwość ustalenia odrębnego limitu na takie transakcje.

- Dodatkowym zabezpieczeniem naszych transakcji w internecie może być również usługa 3D Secure. Klient płacąc kartą w sklepie internetowym, po wybraniu sposobu płatności za zakupy, jest przekierowany na stronę systemu bankowości elektronicznej. Po zalogowaniu musi potwierdzić szczegóły transakcji w systemie. W niektórych przypadkach dodatkowo jest poproszony o zaakceptowanie transakcji poprzez jednorazowy kod autoryzacyjny, który bank wysyła SMS-em lub innym kanałem wybranym przez klienta.

- Aby zwiększyć limit płatności internetowych, należy udać się do banku lub złożyć odpowiednią dyspozycję poprzez serwis bankowości internetowej czy infolinię. Po właściwym ustaleniu limitów możemy używać naszej karty do dokonywania płatności w zagranicznych sklepach. Jeśli ta wydana do konta nie umożliwia płatności w internecie, możemy zamówić wirtualną kartę przedpłaconą.

- Część sklepów umożliwia dokonywanie płatności także za pomocą e-przelewów. Jeśli planujemy zakupy poza granicami Polski, warto wcześniej pomyśleć o założeniu takiego konta. A to dlatego, że operator, w celu weryfikacji, wymaga wykonania przelewu na niewielką kwotę, która po kilku dniach zostaje zwrócona na konto użytkownika. Nie zostawiajmy więc rejestracji na ostatnią chwilę.

O CZYM JESZCZE WARTO PAMIĘTAĆ

1. Zanim klikniemy przycisk „Kupuję", zwróćmy uwagę na kilka poniższych podpowiedzi:

- kupując sprzęt elektroniczny na przykład z Wielkiej Brytanii, należy dokupić do niego przejściówkę, bo wtyczki brytyjskie mają zupełnie inny kształt niż polskie;

- komputer czy telefon zakupiony poza granicami Polski może nie być wyposażony w polską wersję językową;

- warunki zwrotu towaru lub też odstąpienia od umowy różnią się w zależności od kraju, z którego sprowadzamy produkt.

WYBIERAJ ODPOWIEDNIE MIEJSCA

Do banku internetowego masz wprawdzie dostęp wszędzie, ale nie z każdego miejsca warto jest się zalogować! Policja radzi, aby unikać robienia tego z komputerów, do których dostęp ma więcej niż jedna osoba (chodzi tu na przykład o kawiarenki internetowe) i z niezabezpieczonymi sieciami Wi-Fi (kina, restauracje, centra handlowe, itp.). Najlepsza rada brzmi: swoje konto internetowe obsługuj w domu, na własnym sprzęcie komputerowym.

ALARMUJ BANK O ZAGROŻENIACH

Jeśli zetkniesz się z praktykami, które wzbudzają Twoje podejrzenia, że chodzi o wyłudzenie poufnych danych, skontaktuj się ze swoim bankiem. Niezbędne dane kontaktowe znajdziesz na stronie internetowej danej instytucji finansowej albo otrzymasz je w każdej jej placówce.

POKOCHALIŚMY WIRTUALNE ZAKUPY

Jako dwa główne powody poszukiwania wymarzonych towarów poza granicami Polski zazwyczaj podajemy większą dostępność produktów i niższe ceny. Ostatni argument dotyczy zwłaszcza płyt z muzyką, smartfonów oraz sprzętu RTV (komputerów czy odtwarzaczy muzycznych). Te same urządzenia dostępne są w innych krajach w dużo niższych cenach. Jeśli uda się nam trafić na sezonowe promocje, oszczędzimy jeszcze więcej. Mając w zasięgu ręki cały światowy e-handel, nie musimy martwić się także o dostępność poszczególnych przedmiotów. Dawno wyprzedane w kraju modele butów czy ubrań kupimy na przykład w USA czy też Anglii. Tam dwa razy do roku odbywa się szaleństwo przecen. I skórzane baleriki renomowanej firmy są do wzięcia już za 3 funty (około 15 złotych).

13
mln Polaków regularnie odwiedza sklepy internetowe

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Opłaca się jeszcze przed zakupem sprawdzić, ile czasu przysługuje nam na zwrot towaru bez podania przyczyny. Szczegółowe informacje uzyskamy w Europejskim Centrum Konsumenckim (ECK) na stronie konsument.gov.pl i pod numerem telefonu 22 55 60 118.

2. Dokonując zakupów on-line, klient ma prawo do:

- jasnej i pełnej informacji o oferowanych towarach i usługach - przed złożeniem zamówienia. Doradzamy wydrukowanie strony, na której pojawiło się potwierdzenie jego złożenia;

- nie później niż w chwili dostawy konsument powinien otrzymać - w formie pisemnej lub na innym trwałym nośniku - potwierdzenie zawarcia umowy o określonej treści;

- informacji o przysługującym mu uprawnieniu do odstąpienia od umowy. Pamiętajmy jednak, że nie stosuje się ono między innymi do usługi zakwaterowania, transportu, turystycznej oraz zakupu przez licytację. Jednak w przypadku większości umów na odległość klient może odstąpić od niej bez żadnych sankcji i bez konieczności podawania powodu w terminie ustalonym przepisami. Jak informuje EKC: zgodnie ze standardami europejskimi dozwolona jest rezygnacja z umowy w okresie co najmniej siedmiu dni roboczych. Poszczególne kraje członkowskie UE mogą zarezerwować na to dłuższy okres. Terminy liczymy od dnia otrzymania towaru lub zawarcia umowy o świadczenie usługi. Biegną tylko w przypadku, gdy przedsiębiorca dopełnił obowiązków informacyjnych! Jeśli tego nie zrobił, termin do odstąpienia od umowy zostaje niejako wstrzymany, ale nie dłużej niż przez okres trzech miesięcy.

SPOSÓB REKLAMACJI

Towar reklamujemy u sprzedawcy. W skardze umieśćmy m.in.: • datę zamieszczenia informacji handlowej i adres strony, na której się pojawiła • datę złożenia zamówienia • cechy zamówionego produktu lub usługi • zapłaconą kwotę i metodę płatności • dodatkowe dane (np. numer zlecenia albo klienta) • przyczynę skargi • żądanie (wymiana towaru, zwrot pieniędzy, itp.). (kb)

Apartamenty Tysiąclecia
WNUKI SZYBKO ROSNĄ. MIESZKANIE SIĘ PRZYDA.





Rogowski DEVELOPMENT
www.rogowski.com.pl
Dział Sprzedaży: Białystok, ul. Legionowa 28/202, tel.: (85) 749 99 09, mieszkania@rogowskidevelopment.pl

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTOKOMIS, SZYBKI skup do 50.000 zł., tel. 500-008-130
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099
SKUP starych aut 1990 -2000, 796350601

SPRZEDAM

MAZDA Premacy, 2002r, 1991 cm poj., 96 KW, 10300 zł. 604-993-406.
MERCEDES R klasa (2009/10). Faktura vat. 537-592-793

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

KREDYTY/POŻYCZKI

*KREDYTY do 80 tyś. na oświadczenie. Konsolidacja w jeden kredyt. Akceptujemy każdy dochód, dużo decyzji pozytywnych, osoby z komornikiem nie dzwonić. doradca. 517-161-880

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora)
KREDYT do 200 tyś. Suwałki: 664-064-179.
KREDYTY do 200 tyś, tel. 728-836-686.
KREDYTY gotówkowe dla rolników, firm i osób indywidualnych. Akceptujemy różne źródła dochodu. Wysokie kwoty. Szybka decyzja. Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.
KREDYTY, pożyczki. 606-672-679.
POŻYCZKI pod hipoteki, tel. 511-918-810.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

ARCHITEKT. PROJEKTY. 503151675
AUGUSTÓW ul. Westerplatte działki garażowe z pozwoleniem na budowę, 503-579343
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BLASZAKI solidne wzmocnione (85)874-53-66
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!

SPRZEDAM
działkę o pow. 1610 m²
wraz z:
- budynkiem biurowym,
- garażami,
- portiernią

o łącznej pow. 1214 m²
Białystok ul. Handlowa 5
tel. 516-011-702
(8.00-16.00)

GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
PILNIE, tanio dom w Choroszczy. 502061299

STANCJE

POKÓJ studentce 698661737

PRACA

ZATRUDNIĘ

FIRMA pożyczkowa zatrudni agenta finansowego na terenie Suwałk. Wymagane św. niekaralności, prawo jazdy kat. B, dyspozycyjność. Gwarantujemy atrakcyjne wynagrodzenie, umowę o pracę, auto służbowe. CV ze zdjęciem wysłać na praca@daiglob.pl

FIRMA produkcyjna z oddziałem w Suwałkach zatrudni elektromechanika z doświadczeniem. CV prosimy składać: 16-400 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 114N.
KIEROWCĘ C+E w transporcie krajowym i międzynarodowym. 513-041-496
KIEROWCĘ kat. C+E. 604-452-534
KIEROWCĘ Polska -Białoruś, 508-223-443.
KONSULTANTÓW Oriflame. 510433411
OPERATORÓW wytłaczarek - branża wytłaczanie profili PCV. Doświadczenie techniczne mile widziane. CV prosimy dostarczyć do siedziby firmy w Suwałkach ul. Wojska Polskiego 114N.

ROLNICTWO

KUPIĘ

******SKUP** bydła, macior, każdej kondycji. Dojazd do gospodarstwa, całe podlaskie. 516-161-190.
*****BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.
*SKUP cieląt - płatność gotówką. BYKPOL, tel. 690-944-688.
BYDŁO, KONIE, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, 731-038-424.
KAŻDE zboże, rzepak, kukurydzę, bobik, łubin, groch, grykę -kupię. 609-521-837.
KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
KROWY jałówki, byki odbiór z gospodarstwa, płatność gotówką lub przelewem, Przedstawiciel terenowy Ubojni Bartek, 692-842-655, 600-295-915
KUPIĘ ZIEMNIAKI 518-833-129
PRASĘ kostkującą kupię, tel. 604-104-335.
SKUP BYDŁA, MACIOR, KAŻDEJ KONDYCJI. DOJAZD DO GOSPODARSTWA, CAŁE PODLASKIE. 509-117-107.
ŻYTO konsumpcyjne kupię, 606-355-572.

SPRZEDAM

BYCZKI MIĘSNE, CIELĘTA, SPRZEDAM, BYKPOL 534-281-961, 605-887-080, WWW.BYKPOL.PL

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.
DUŻE Gospodarstwo Rolne Stare Juchy prowadzi bieżącą sprzedaż jałówek wysokocielnych, tel. 606-820-926.
JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.
KWOTA mleczna MSM Mońki 7043kg 0,20zł. 85/746-81-63,
OPRYSKIWACZ 1500L, 15m, (2004). Agregat uprawowo-siewny, bierny, 3m (1994). 662-208-373.
ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
SIANOKISZONKĘ (koniczyna +trawa) zbiór 2013, z dowozem sprzedam. 609-521-837.
SPRAWDZONE Polskie nawozy. Polecamy! Poli-K-8 - 8% (N), 25% (P), 24% (K), 9% (S), 17% (MgO), 10% (CaO) + MIKRO Cena: 1660 zł, Poli-Z -6 - 6% (N), 17% (P), 21% (K),10% (MgO), 9% (S) + MIKRO. Cena:1770,- 12% - 1840zł. 502-281-204
SPRZEDAŻ: krów HF hodowlanych, jałowic . Duży wybór ras, wysoka jakość i wydajność mleczna. Selekcja za granicą. Raty! 507-31-41-90
URSUS C330, stan bdb, tel. (85)650-33-10.
500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY ZBOŻOWE RÓŻNE 30 SZT. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. BARDZO NISKIE OPROC. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, 692-999-007.

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ choinki -duże ilości, tel. 793-703-660.
KUPIĘ drewno papierówka, 728-998-381.
PŁYTY drogowe kupię. Tel. 857175440,
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

INNE

WRÓŻKA, egzorcyzmy, tel. 605-344-883

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.
BELGIA Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966,
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,
WTOREK, sobota -Frankfurt n.Menem Mannhejm Kaizeslautern DVD klima 504304526

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230,

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE, docieplenia poddaszy, remonty, łazienki, Suwalki, okolice, 510-412-369.
ARCHITEKT. PROJEKTOWANIE BUDOWLANE. 503151675
DOCIEPLENIA budynków, solidnie 504-854-831
MALOWANIE szpachlowanie, tynki 665-063-930
PODDASZA, remonty, malowanie 504-854-831
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
PROJEKTY, obory, kurniki, garaże. 606-205-923
REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
TYNKI gipsowe, cem-wap. 602-326-810.
WYKOŃCZENIA wnętrz tanio solidnie 660140672

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, tel. 500-55-15-15.
CYKLINOWANIE, montaż, renowacja podłóg, schodów, tarasów drewnianych. 518-437-833.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE dachów, więźby -najlepiej 518-213-579
KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat. 516-321-649.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.
WIĘŹBY, skomplikowane krycie. 602-777-760.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektryczne, domy 790-206-530.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66
HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.

MEBLE

MEBLE na wymiar. Imex 85/675-01-90

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

OGRODZENIA

OGRODZENIE betonowe,podmurówkę 25 zł. tel. 500-292-548

OKNA I DRZWI

SPRAWDŹ! Okna, drzwi -najniższe ceny. Profesjonalny montaż 85/746-14-46, 602488413

PRAWNICZE

RADCA prawny: spadki, zasiedzenia, zniesienia współwłasności, tel. 604-139-548.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

TRANSPORT

WYNAJEM busów 9-osobowych, 516-800-066.,

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259

INNE

SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01
WYCINKA i trzebież lasów, t el. 534-777-428.

ZDROWIE

GINEKOLOG

*GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 513-670-060.
A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184
GINEKOLOG pomoc 503-339-116

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33

Z głębokim żalem i bólem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski
Pana
EUGENIUSZA BEREZOWCA
wyrazy współczucia i najszczersze kondolencje
RODZINIE i BLISKIM
składają:
Burmistrz Miasta Siemiatycze Piotr Siniakowicz, Radni oraz pracownicy Urzędu Miasta

Dnia 27.11.2013 r.
odszedł od nas do wieczności
w wieku 94 lat, nasz ukochany
TATUŚ i DZIADZIUŚ
śp
FRANCISZEK SOWUL
Msza św. pożegnalna,
w Kościele Parafialnym
w Jeleniewie w dniu 29.11.2013 r.
o godz. 10.00.
Zawiadamiają pogrążeni w smutku
Córki, Synowie, Synowe, Zięciowie i Wnuczęta

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO:
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

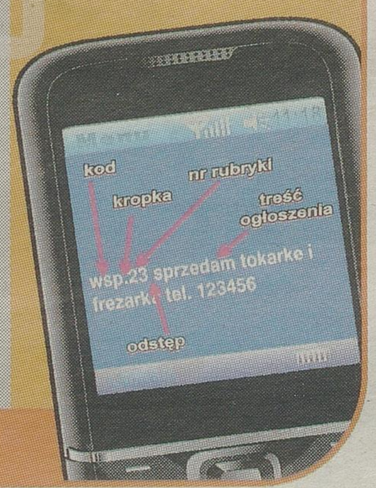
– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
71455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej:
www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



POŻYCZKI NIEBANKOWE
600 700 304
DAIGLOB FINANCE
SPŁAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI
EMERYCI I RENCIŚCI BEZ OGRANICZENIA WIEKU
DO 2000 ZŁ !!!
www.daiglob.pl
ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!
Białystok:
Al. Józefa Piłsudskiego 6 lok. 2

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta
Białystok, ul. św. Mikołaja 1,
tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06
e-mail: *ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl*
Kramik - bezpłatne ogłoszenia drobne
tel. 85 748 74 48

Obsługa Agencji Reklamowych,
tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta
Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97,
748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43
e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65 lok. 3,
tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64, fax 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4,
tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe
Augustów, ul. Wojska Polskiego 6/4,
tel. 87 643 19 97 - Perfekt Nieruchomości
Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60,
tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45,
tel./fax 85 682 46 03 682 33 77 - Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13,
tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - Telewizja Narew
Mońki, ul. Dworcowa 6, tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka, Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34, 505-233-744
- ARIUH „Dylewski"
Sokółka, os. Centrum 21,
tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych
Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22,
tel./fax 86 275 24 08 Vidking
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22,
tel./fax 86 271 25 25 Globtour



RRSO na dzień 27.11.2013r. dla reprezentatywnego przykładu wynosi 16,87% dla całkowitej kwoty kredytu 5.000,00 PLN na cel konsumpcyjny, spłacanej w 12 ratach kapitałowo-odsetkowych po 417,00 PLN. Stopa oprocentowania kredytu wynosi 0,00% w stosunku rocznym (oprocentowanie zmienne).
- całkowita kwota do spłaty 5.400,00 PLN
- całkowita kwota kredytu 5.000,00 PLN
- odsetki 0,00 PLN
- prowizja 8% (400zł).

Bank Spółdzielczy w Brańsku
Grupa BPS
Bank dla Ciebie
www.bsbransk.pl



Organizatorzy: kurier Poranny, Gazeta Współczesna, .adm's agencja reklamowa
Sponsor: Borowinowy Zdrój
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO www.ticketpro.pl, Strefa Imprez.pl

Koszykówka >>

Rekord sezonu Gortata

Marcin Gortat był najlepszym koszykarzem spotkania, w którym jego Washington Wizards pokonali w Milwaukee 100:92 po dogrywce drużynę Bucks. Polak zdobył 25 pkt i miał osiem zbiórek. Jego drużyna odniosła siódme, a trzecie z rzędu, zwycięstwo w lidze NBA.

Z bilansem siedmiu wygranych i ośmiu porażek „Czarodzieje" awansowali na szóste miejsce w Konferencji Wschodniej. Bucks (2-12), którzy przegrali dziesiąte kolejne spotkanie zajmują w niej ostatnią, 15. lokatę.

Dla polskiego środkowego był to najlepszy mecz w sezonie, szczególnie jeśli chodzi o postawę w ataku. Gortat miał w środę fenomenalną skuteczność z gry. Już dzień wcześniej w wygranym 116:111 spotkaniu z Los Angeles Lakers zasygnalizował wysoką formę, trafiając 75 procent rzutów. Teraz wywindował ten wskaźnik do 92 proc.

29-letni łodzianin był w środę najlepszym strzelcem spotkania w Milwaukee. 25 punktów to jego rekord sezonu, tylko trzech zabrakło mu do najlepszego osiągnięcia w karierze. Przebywał na parkiecie 41 minut, trafił 11 z 12 rzutów z gry i trzy z pięciu wolnych, zebrał osiem piłek w obronie, miał dwie asysty, dwa bloki oraz dwie straty. **(PAP)**

Lotto

Losowania z 27 listopada
Kaskada
1, 2, 5, 7, 9, 10, 12, 17, 18, 20, 21, 22
Joker: 36 **Cztery liczby ze zbioru 50 liczb:** 6, 13, 21, 33
Multi Multi (godz. 14): 5, 7, 9, 10, 17, 24, 31, 35, 38, 39, 40, 48, 51, 52, 53, 58, 60, 61, 68, 79 **Plus:** 5.
Multi Multi (21.40): 11, 12, 18, 20, 25, 27, 29, 31, 34, 36, 38, 41, 54, 62, 67, 72, 73, 74, 76, 79 **Plus:** 73.

Narciarstwo klasyczne >> Od fińskiego Kuusamo do szwedzkiego Falun

Początki zawsze były trudne

Justyna Kowalczyk rozpoczyna walkę o Kryształową Kulę.

PAP
sport@wspolczesna.pl

W piątek w fińskim Kuusamo rozpocznie się rywalizacja w biegach narciarskich o Puchar Świata 2013/14. Wywalczonych w marcu Kryształowych Kul bronią Justyna Kowalczyk i Norweg Petter Northug. Polka klasyfikację generalną PŚ wygrywała już czterokrotnie.

– Wiadomo, że układ biegów na rozpoczęcie Pucharu Świata w tym roku jest dla mnie zdecydowanie lepszy niż poprzednio – napisała Kowalczyk na swojej stronie internetowej. – Bardzo lubię trasy w Kuusamo. Niestety dla mnie rywalizacja tutaj toczy się zawsze na początku sezonu, kiedy moje bieganie nie jest jeszcze takie, jakbym chciała. Dlatego nie jest to miejsce, które kojarzy mi się ze zwycięstwami, choć te się zdarzały, raczej pamiętam głupie błędy, które zdarzało mi się tutaj popełniać szczególnie w sprincie – dodała złota medalistka igrzysk olimpijskim w Vancouver.

Kowalczyk Puchar Świata zdobywała trzy lata z rzędu (2009-11). Na drodze do czwartego kolejnego triumfu, i tym samym dokonania czegoś, czego nie zrobiła jeszcze żadna biegaczka, stanęła jej w 2012 roku Norweżka Marit Bjoergen. W poprzednim sezonie podopieczna Aleksandra Wierietielnego znów była jednak bezkonkurencyjna.

Najważniejszą imprezą sezonu 2013/14 są igrzyska olimpijskie w Soczi (7-23 lutego). W związku z nimi rywalizacja w PŚ będzie mniej intensywna. Zaplanowano 26 biegów indywidualnych (w tym 10 sprintów), w poprzednim sezonie było ich 29.

Do pucharowego kalendarza wróciła Szklarska Poręba. Na Polanie Jakuszyckiej (18-19 stycznia) odbędzie się sprint techniką dowolną i bieg ze startu wspólnego „klasykiem" (10 km kobiety, 15 km mężczyźni).

W okresie przygotowawczym Kowalczyk powtórzyła sprawdzone wcześniej rozwiązania. Latem ponownie trenowała na śniegu w Nowej Zelandii.



Eurosport

Dla Justyny Kowalczyk fińskie Kuusamo nie kojarzy się ze zwycięstwami

Kalendarz Pucharu Świata w biegach narciarskich 2013/14:
29 listopada - 1 grudnia - Kuusamo (Finlandia)
7-8 grudnia - Lillehammer (Norwegia)
14-15 grudnia - Davos (Szwajcaria)
21-22 grudnia - Asiago (Włochy)
28-29 grudnia - Oberhof (Niemcy, początek Tour de Ski)
31 grudnia-1 stycznia - Lenzerheide (Szwajcaria)
3 stycznia 2014 - Dobbiaco/Toblach (Włochy)
4-5 stycznia - Val di Fiemme (Włochy, zakończenie Tour de Ski)
11-12 stycznia - Nove Mesto (Czechy)
18-19 stycznia - Szklarska Poręba
1-2 lutego - Dobbiaco/Toblach
1-2 marca - Lahti (Finlandia)
5 marca - Drammen (Norwegia)
8-9 marca - Oslo
14-16 marca - Falun (Szwecja)

Liga mistrzów >> Awanse Realu Madryt, Manchesteru United i Paris Saint Germain

Efektowne wygrane „Królewskich" i „Czerwonych Diabłów"

Piłkarze Realu Madryt, Manchesteru United i Paris Saint Germain dołączyli w środę do pięciu drużyn, które mają już zapewniony awans do 1/8 finału Ligi Mistrzów, czyli Chelsea, Atletico Madryt, Barcelony, Bayernu Monachium i Manchesteru City.

W 5. kolejce „Królewscy", grając długo w dziesiątkę, pokonali u siebie Galatasaray Stambuł 4:1.

Turecki zespół przyjechał na Santiago Bernabeu z szansami awansu i przede wszystkim chęcią rewanżu za klęskę 1:6 u siebie. W środowy wieczór rzeczywistość znów okazała się jednak przykra dla Galatasaray.

Gościom nie pomógł brak w ekipie z Madrytu kontuzjowanego Cristiano Ronaldo (45 tys. kibiców założyło maski z podobizną Portugalczyka), ani fakt, że już od 26. minuty wicemistrzowie Hiszpanii musieli grać w dziesiątkę po czerwonej kartce dla Sergio Ramosa.

Wprawdzie na pięknego gola z rzutu wolnego Garetha Bale'a szybko odpowiedział Umut Bulut, ale druga połowa była popisem tylko Realu. Gole zdobyli kolejno: Alvaro Arbeloa, Angel di Maria oraz Isco.

W tabeli grupy B Real (13 pkt) o siedem punktów wyprzedza Juventus Turyn, który wygrał u siebie z FC Kopenhaga 3:1. Wszystkie bramki dla mistrzów Włoch zdobył Chilijczyk Arturo Vidal (dwie z rzutów karnych), a trafienie dla gości zaliczył doświadczony Szwed Olof Mellberg. Sprawa awansu z drugiego miejsca rozstrzygnie się w ostatniej kolejce, gdy Galatasaray (4 pkt) zmierzy się u siebie z Juventusem.

Bardzo efektownie zaprezentowali się w środę piłkarze Manchesteru United, którzy w grupie A rozgromili na wyjeździe grający bez kontuzjowanego Sebastiana Boenischa Bayer Leverkusen 5:0 (Antonio Valencia, Emir Spahic, Jonny Evans, Chris Smalling, Nani oraz gol samobójczy Emira Spahica).

W drugim spotkaniu Szachtar Donieck wygrał u siebie z outsiderem Realem Sociedad San Sebastian 4:0. W tabeli „Czerwone diabły" mają 3 punkty przewagi nad Szachtarem. **(PAP)**

Grupa A:
Bayer Leverkusen – Manchester United 0:5 (0:2),
Szachtar Donieck – Real S. San Sebastian 4:0 (1:0)

1. Manchester Utd.	**5**	**11**	**11-3**
2. Szachtar	5	8	7-5
3. Bayer L.	5	7	8-10
4. Real Sebastian	5	1	1-9

Grupa B:
Real Madryt – Galatasaray Stambuł 4:1 (1:1),
Juventus Turyn – FC Kopenhaga 3:1 (1:0).

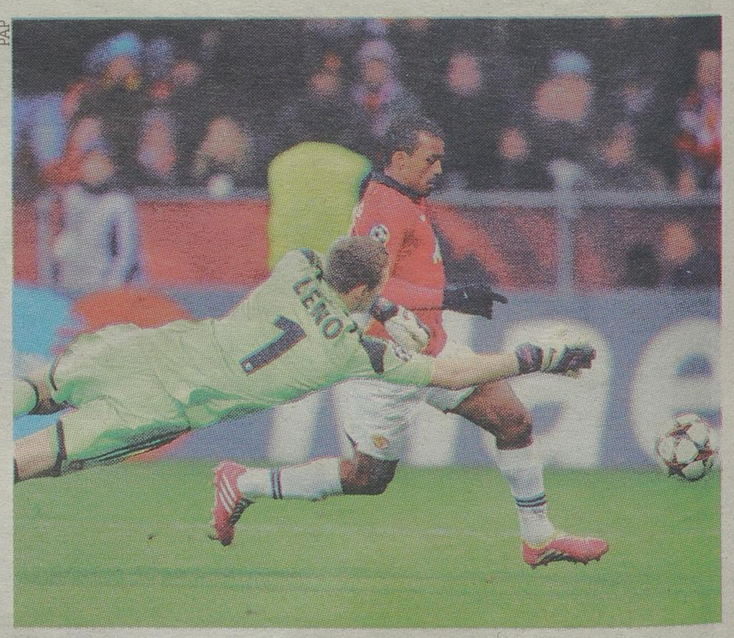
1. Real	**5**	**13**	**18-5**
2. Juventus	5	6	9-8
3. Galatasaray	5	4	7-14
4. FC Kopenhaga	5	4	4-11

Grupa C:
Anderlecht Bruksela – Benfica Lizbona 2:3 (1:1),
Paris St. Germain – Olympiakos Pireus 2:1 (1:0).

1. PSG	**5**	**13**	**15-3**
2. Olympiakos	5	7	7-7
3. Benfica	5	7	6-7
4. Anderlecht	5	1	3-14

Grupa D:
CSKA Moskwa – Bayern Monachium 1:3 (0:1),
Manchester City – Viktoria Pilzno 4:2 (1:1)

1. Bayern M.	**5**	**15**	**15-2**
2. Manchester C.	**5**	**12**	**15-8**
3. CSKA	5	3	7-15
4. Viktoria Pilzno	5	0	4-16



PAP

Nani mija bramkarza Bayeru Leverkusen Bernda Leno zdobywając piątego gola dla Manchesteru Utd.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
KODEKS WYDAWCÓW
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Relaks na sportowo

PIŁKA NOŻNA
Niedziela, 30 listopada
Motor Lubawa – Wissa Szczuczyn (13.00), Mrągowia Mrągowo – ŁKS 1926 Łomża (13), Granica Kętrzyn – Tur Bielsk Podlaski (13), Warmia Grajewo – MKS Korsze (13), Sokół Ostróda – Jagiellonia II Białystok (16), Start Działdowo – Huragan Morąg (13), LZS Narewka – Płomień Ełk (13), Promień Mońki – Dąb Dąbrowa Białostocka (13), Barkas Tolkmicko – Znicz Biała Piska (13).

SZACHY
Finał Licealiady Województwa Podlaskiego w szachach (sobota, 30.11 o goz. 10 w ZSI Nr 1 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).
Finał Gimnazjady Województwa Podlaskiego (niedziela, 1.12 o godz. 10 w sali ZSI Nr 1 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).
II turniej XV edycji Łomzyńskiej Ligi Szachowej (sobota, od godz. 9.50 w sali I LO przy ul. Bernatowicza w Łomży).

TENIS
Mistrzostwa Białegostoku w grezg podwójnej (sobota, od godz. 15 i niedziela, godz. 11 na kortach CT Richi przy ul. Antoniuk Fabryczny w Białymstoku) Zapisy, do piątku, do godz. 15, tel. 662 18 19, 603 103 530.

SHORT TRACK
Międzynarodowe zawody EVO Cup – Białystok Cup (piątek, 29 listopada, sobota, 30 listopada i niedziela, 1 grudnia, od godz. 9, na lodowisku MOSiR przy ul. 11 Listopada 28 w Białymstoku).

SIATKÓWKA
II liga mężczyzn. SKS Hajnówka – Huragan Międzyrzec Podlaski (sobota, godz. 17, w hali LO DNJB przy ul. Piłsudskiego w Hajnówce).

STRZELECTWO
Międzynarodowe zawody Polmozbyt Plus Polish Open Kaliber 2013 (piątek, 29.11 od godz. 8.15, sobota, 30.11 od godz. 8.15 i niedziela, 1.12 od godz. 9, w hali ZSRol. przy ul. Suchowolca 26 w Białymstoku).

(mark)

Siatkówka >> Ślepsk, mimo osłabienia, liczy na zwycięstwo w Kętach

Teraz kombinują jak ustawić mur

Przed tygodniem suwalczanie wygrali w Krakowie i chcą powtórzyć sukces w pobliskich Kętach.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Będzie dużo trudniej niż w meczu z beniaminkiem spod Wawelu, ale czujemy się mocni – przekonuje Piotr Poskrobko, trener Ślepska. – Nawet bez kontuzjowanego Łukasza Rudzewicza i narzekającego na uraz barku Tomasza Wasilewskiego, jesteśmy w stanie ograć Kęczanina.

Biało-niebiescy założyli sobie zdobycie w ostatnich trzech meczach rundy kompletu punktów. Pierwszy krok zrobili, pokonali AGH 100RK 3:1. Gospodarze z Kętów u siebie wygrali dotąd tylko raz, ale pokochali tiebreaki.

– Kęczanin zawsze słynął z waleczności, a po wzmocnieniu siatkarzami nawet z ekstraklasową przeszłością stał się naprawdę wymagającym przeciwnikiem – opowiada Poskrobko. – Nasz plan jest banalny, ale za wszelką cenę musimy odrzucić rywali jak najdalej od siatki.

Suwalczanie najbardziej obawiają się rozgrywającego Jarosława Maciończyka, występującego wcześniej w Treflu Gdańsk i BBTS Bielsko-Biała. Potrafi on znakomicie, w nieczytelny dla przeciwników sposób kierować atakującymi.

– Nie możemy pozwolić na to, żeby Maciończyk dogrywał szybkie piłki środkowemu – zdradza taktykę szkoleniowiec Ślepska. – Mierzący 206 cm Michał Mysera, były gracz Skry Bełchatów, co niespotykane na tej pozycji, jest leworęczny. Nasz blok będzie miał niezwykle utrudnione zadanie i mocno pracujemy nad tym, jak ma się ustawiać.

Na podwyższenie bloku w zespole Ślepska wchodzi rezerwowy rozgrywający Benjamin Bell. W Kętach Australijczyk zapewne spędzi na boisku znacznie więcej czasu.



W. Drażba

Benjamin Bell (z lewej) i Maciej Kałasz (w ataku) staną w Kętach przed trudnym zadaniem. Kluczem do sukcesu Ślepska będzie dobra gra środkiem boiska

I liga siatkarzy

Program 10. kolejki (30.11): Kęczanin – Ślepsk, TKS Tychy – AGH 100RK Kraków, Krispol – Cuprum, Avia – Pekpol, Stal Nysa – Camper, KPS Siedlce – MKS Będzin.

1. MKS Będzin	9 23	26:8
2. KPS Siedlce	9 21	24:12
3. Cuprum	9 19	22:13
4. Camper	9 16	22:17
5. Krispol	9 16	20:17
6. Stal AZS	9 15	21:16
7. Ślepsk	**9 15**	**19:16**
8. Pekpol	9 12	17:19
9. Kęczanin	9 11	15:19
10. Avia	9 7	10:23
11. AGH Kraków	9 4	8:24
12. TKS Tychy	9 3	6:26

Piłka nożna >> Wigry wietrzą szatnię

Okazali się za słabi

Rosjanin Jurij Mamajew i Peruwiańczyk Nelson Beccera jako pierwsi z czterech-pięciu graczy opuszczą drużynę biało-niebieskich. Suwalski klub szykuje miejsce dla nowych zawodników, którzy mają mu pomóc wywalczyć awans do I ligi.

– Obaj pomocnicy nie byli, niestety, wiodącymi graczami, a tego oczekujemy od obcokrajowców – mówi Dariusz Mazur, prezes Wigier. – Prowadzimy z nimi rozmowy w sprawie rozwiązania kontraktów.

Działacze i trener Donatas Vencevicius szczególnie zawiedli się na 29-letnim Mamajewie, byłym reprezentancie rosyjskiej młodzieżówki, który piłkarskich szlifów nabierał w rezerwach VFB Stuttgart, a potem występował m.in. w Tereku Grozny i Łucz-Energii Władywostok. W barwach Wigier Rosjanin rozegrał tylko siedem spotkań, w żadnym w pełnym wymiarze czasu, nie strzelił ani jednej bramki.

Urodzony w Limie, posiadający także amerykański paszport 26-letni Beccera ledwie sześć razy pojawił się na boisku. Technikę, owszem, ma nieganną, ale nie zdał egzaminu w roli rozgrywającego.

– Poszukujemy wzmocnień w każdej formacji, mamy kandydatów, ale jeszcze za wcześnie na zdradzanie nazwisk – kończy prezes Wigier.

(wdr)


Fot. W. Drażba

Nelson Beccera nie spełnił w Wigrach oczekiwań

Siatkówka >> II liga

Pogoń za liderem

Centrum Augustów i SKS Hajnówka czyhają na kolejne potknięcie lidera grupy czwartej grupy II ligi mężczyzn.

MOS Wola Warszawa czeka w Gdańsku trudny bój ze Stoczniowcem. Tydzień temu w derbach stolicy lider przegrał z Czołgiem 0:3. Faworyci, osłabieni brakiem atakującego Pawła Sęka, zostali rozbici przez jeden z teoretycznie słabszych zespołów ligi. Teraz rozpędzony Czołg zechce pokonać kolejną przeszkodę, wicelidera z Augustowa. Spotkanie odbędzie się w sobotę w Warszawie.

– Nie będzie łatwo. Czołg bardzo dobrze zagrał ostatnio środkiem. Poza tym świetnie spisywał się na prawym skrzydle Paweł Sutyniec – mówi trener Centrum Wojciech Iwanowicz.

Augustowianie u siebie w I rundzie pokonali „czołgistów" 3:0.

– Panowaliśmy wtedy zagrywką. Postaramy się to powtórzyć – dodaje Iwanowicz. W jego zespole zabraknie tylko Damiana Wywrota, leczącego uraz barku.

SKS Hajnówka podejmie Huragan Międzyrzec Podlaski. To jedna z dwóch ekip, obok MOS-u Wola, z którą hajnowianie przegrali w I rundzie.

– Walczyliśmy z tym zespołem w poprzednim sezonie, było ciężko. Nasza gra faluje, nie jest jeszcze taka, jak powinna. Całe szczęście, że jak już są tie-breaki to je zwykle wygrywamy – mówi przyjmujący SKS Daniel Saczko.

W II lidze kobiet Jedynka Łomża jedzie do Warszawy na mecz z AZS AWF.

(miłk)

II liga mężczyzn – grupa 4

1. MOS Wola	10 23	25:12
2. Centrum	**10 22**	**26:13**
3. SKS Hajnówka	**10 21**	**27:14**
4. Stoczniowiec	10 19	22:17
5. Huragan M. P.	10 18	24:18
6. Huragan W.	10 17	21:19
7. AZS II Olsztyn	10 15	19:19
8. Czołg	10 8	11:25
9. Wicher	10 6	11:25
10. Zawkrze	10 1	6:30

II liga kobiet – grupa 3

1. Nike	8 24	24:0
2. NOSiR	7 15	17:8
3. ŁKS Łódź	7 14	16:9
4. Energetyk	7 14	15:9
5. Łaskovia	7 9	9:12
6. Victoria	7 9	11:15
7. AZS AWF	7 8	9:15
8. Jedynka	**7 3**	**5:19**
9. Mur. Goślina	7 0	2:21

Koszykówka >> II liga mężczyzn

W tej lidze każdy może wygrać z każdym

Drugoligowi koszykarze Tura Bielsk Podlaski w 9. kolejce rozgrywek zagrają na wyjeździe z AZS AGH Alstom Kraków (sobota, godz. 16).

– Liga w tym sezonie jest mocniejsza niż w poprzednich latach i w zasadzie każdy może wygrać z każdym. Jedyną drużyną, która odstaje od pozostałych jest Sokół Ostrów Mazowiecka – mówi trener bielszczan Andrzej Sinielnikow oceniając pierwsze spotkania swojego zespołu.

– My gramy na miarę naszych możliwości. Skład mamy niezmienny z dużą liczbą własnych wychowanków. Niestety, nasi najbardziej doświadczeni koszykarze muszą się oszczędzać z powodu kontuzji, np. Kamil Zakrzewski czy Piotr Brzozowski. Nie wiem więc, czy dotrwamy do końca sezonu bez dokonania wzmocnień – wybiega myślami w przyszłość szkoleniowiec Tura.

(mark)


A. Chomicz

Piotr Brzozowski musi uważać na kontuzję

Program 9. kolejki: AZS AGH Alstom Kraków – Tur Bielsk Podlaski, UMKS Kielce – KS Księżak Łowicz, Puławski Warka – AZS AWF ggmedia.pl Kraków, MKS Skierniewice – Sokół Ostrów Mazowiecka, KS Piaseczno – SKK Siedlce, Wisła Kraków – Rosa II Radom.

1. SKK Siedlce	8	15	691-538
2. UMKS Kielce	8	14	612-523
3. KS Księżak Łowicz	8	14	647-563
4. Rosa II Radom	8	13	610-497
5. AZS AGH Alstom Kraków	8	13	594-550
6. MKS Skierniewice	8	13	620-644
7. Tur Bielsk Podlaski	**8**	**12**	**644-638**
8. Piaseczno	8	12	649-660
9. Puławski Warka	8	11	596-610
10. TS Wisła Kraków	8	10	608-725
11. AZS AWF Kraków	8	9	548-589
12. Sokół Ostrów Maz.	8	8	472-754

GWsport
www.wspolczesna.pl

Polska spadła z 69. na 78. miejsce w rankingu FIFA. To najniższa pozycja biało-czerwonych w historii.

ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Beznadziejny mecz i głupio stracony gol z Lechią

Druga twarz Jagi



A. Chomicz

Tak z 5 metrów spudłował w 25. minucie Bekim Balaj (po lewej, w żółto-czerwonym stroju). Gdy strzelał do pustej bramki, golkiper gości, Mateusz Bąk już leżał na ziemi.

W spotkaniu z gdańską Lechią zobaczyliśmy najgorsze oblicze Jagiellonii.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Takiej nieporadności w ofensywie i niefrasobliwości w defensywie, po udanym meczu ze Śląskiem Wrocław, nie spodziewali się w Białymstoku nawet najwięksi pesymiści. W efekcie po beznadziejnym „widowisku" Jaga została nawet bez punktu.

Gol, który przesądził o zwycięstwie gości, idealnie podsumował „jakość", którą zziębniętym kibicom zafundowali w czwartek piłkarze obu drużyn. Bramkową sytuację dla gości stworzyli gospodarze. Ugo Ukah najpierw zaprezentował serię niecelnych podań. Potem, gdy piłka wróciła pod pole karne białostoczan, wybił ją wprost w Piotra Grzelczaka. Ta przypadkowo trafiła do Piotra Wiśniewskiego, który w sytuacji sam na sam pokonał Krzysztofa Barana. To nie był pierwszy taki błąd w wyprowadzaniu akcji popełniony przez duet naszych stoperów: Ukaha i Tomasza Porębskiego.

– Umiejętnie się przesuwaliśmy w obronie, uniemożliwiliśmy akcje Jagiellonii, a z przodu zawsze coś da się strzelić – mówił Wiśniewski.

Trudno pogodzić się z faktem, że osłabiona brakiem czwórki czołowych zawodników Lechia – gwoli ścisłości również często podająca wczoraj piłkę do przeciwnika – nie pozwoliła żółto-czerwonym na rozwinięcie skrzydeł. Trafniej byłoby chyba stwierdzić, że podopieczni Piotra Stokowca, sami sobie przeszkadzali. Grali bez pomysłu i bardzo niedokładnie. Prawdziwą Jagę zobaczyliśmy dopiero po stracie bramki. Po niebezpiecznym zagraniu gości w ich polu karnym białostoczanie mogli szybko wyrównać, bo otrzymali rzut wolny pośredni z 5 metrów. Dani Quintana trafił jednak w mur obrońców. Kilka razy mocno zakotłowało się w „szesnastce" niepewnie interweniujących biało-zielonych. Potem nieźle strzelali Maciej Gajos i znów Quintana, jednak Mateusz Bąk nie dał się zaskoczyć.

Wcześniej obserwowaliśmy festiwal strat z obu stron. Jak ktoś lubi tzw. „męską walkę" to tej nie brakowało, ale wynikała po prostu z faktu, że obie strony cały czas musiały odbierać piłkę po swoich nieporadnych zagraniach.

W pierwszej nudnej połowie warto odnotować dwa momenty. W 25. minucie Jaga przeprowadziła swoją najlepszą akcję w meczu. Piłka szła jak po sznurku, aż do Dawida Plizgi. Ten dośrodkował, a Mateusz Bąk niepewnie interweniował. Futbolówka spadła na nogę stojącego na 5. metrze Bekima Balaja. Albańczyk, mając przed sobą pustą bramkę, z woleja kropnął nad poprzeczką. Niestety, tego dnia był w tak słabej dyspozycji jak większość naszego zespołu. W doliczonym czasie pierwszej połowy prowadzenie mogła objąć Lechia. Po wrzutce z rogu Mateusza Machaja ładnie piętą uderzył Wojciech Zyska, ale refleksem popisał się Baran parując ten strzał.

Po zmianie stron gra gospodarzy wyglądała równie miernie, a gdańszczanie nawet nie próbowali choćby ocierać się o wirtuozerię. Grali agresywnie, z upodobaniom i za pozwoleniem sędziego kopiąc po nogach Quintanę, kiedy tylko Hiszpan starał się zainicjować akcje białostoczan. Odnotowaliśmy jedynie kilka niezłych strzałów z kilkunastu metrów – wszystkie minimalnie niecelne: Rafała Grzyba oraz Machaja i Grzelczaka. Później padła kuriozalna bramka Wiśniewskiego i punkty pojechały nad morze.

W ciągu kilku dni ta sama Jagiellonia potrafi zachwycić, a potem, wraz z przeciętnym przeciwnikiem, zrobić polskiej ekstraklasie antyreklamę. ▲

Statystyka

Jagiellonia Białystok – Lechia Gdańsk 0:1 (0:0)
Bramka: 0:1 – Piotr Wiśniewski 79.

Jagiellonia: K. Baran – Waszkiewicz (46 Tosik), Ukah (84 Piątkowski), Porębski, Popchadze – Grzyb, Pazdan – Plizga, Quintana, Mackiewicz (46 Gajos) – Balaj.

Lechia: M. Bąk – Oualembo, Janicki, Madera, Deleu – Frankowski, Dawidowicz, Machaj (78 Tuszyński), Zyska (68 Kostrzewa), Wiśniewski – Grzelczak (88 K. Bąk).

Żółte kartki: Ukah, Porębski, Tosik, Popchadze (Jagiellonia), Grzelczak, Zyska, Oualembo, Tuszyński (Lechia).
Sędziował: Szymon Marciniak (Płock).
Widzów: 2730.

Powiedzieli po meczu



▲ Piotr Stokowiec
trener Jagiellonii

– Jest rozczarowanie, bo na pewno nie spodziewaliśmy się takiego meczu i takiego wyniku. Natomiast z pokorą trzeba przyjąć tę porażkę, bo może w okolicach remisu mogliśmy się dzisiaj „kręcić", ale na więcej nie zasłużyliśmy. Może tego nie było widać z przebiegu spotkania, ale interesowało nas dzisiaj tylko zwycięstwo. Mogę skwitować to jednym zdaniem: to był nasz słabszy dzień, słabszy mecz i tyle.



▲ Michał Probierz
trener Lechii

– Chciałem bardzo podziękować kibicom za bardzo serdeczne przyjęcie po raz któryś. Naprawdę z dużą przyjemnością przyjeżdżam zawsze do Białegostoku. Jeśli chodzi o mecz, to skreślano nas ostatnio i moi zawodnicy przyjęli bardzo dużo słów krytyki. Dzisiaj pokazali, że potrafią grać w piłkę. Czy są młodzi czy starsi, to potrafiliśmy utrzymać się przy piłce. Najważniejsze było dla nas wyeliminowanie atutów Jagiellonii i to się udało w stu procentach.

Piłka nożna >>

Levy mówi o szlagierze

Czeka nas mecz z drużyną, która prezentuje najwyższą formę w ekstraklasie – stwierdził przed piątkowym spotkaniem w 18. kolejce piłkarskiej ekstraklasy z Wisłą w Krakowie trener Śląska Wrocław Stanislav Levy.

Szkoleniowiec wrocławskiego zespołu zwrócił uwagę, że przyjdzie się im zmierzyć w piątek z drużyną, która jako jedyna nie przegrała jeszcze w tym sezonie na własnym stadionie. Wisła w dziewięciu meczach siedem razy wygrywała i zanotowała dwa remisy.

– Na własnym stadionie nie tylko nie przegrała, ale dała sobie strzelić zaledwie jednego gola. To mówi wiele o tym, jaki przeciwnik staje nam na drodze – dodał trener Śląska.

W opinii czeskiego szkoleniowca będzie to mecz kolejki. W piątek przy Reymonta zmierzy się bowiem mistrz Polski z 2011 roku z mistrzem z roku 2012. Poza tym będzie to też starcie najlepszej defensywy w lidze z najskuteczniejszym napastnikiem. Krakowianie w 17 meczach dali sobie strzelić tylko 11 goli, a napastnik Śląska Marco Paixao z 10 golami prowadzi w klasyfikacji najskuteczniejszych strzelców.

Program pozostałych meczów 18. kolejki:
Piątek, 29.11: Pogoń Szczecin – Zawisza Bydgoszcz (18); Wisła Kraków – Śląsk Wrocław (20:30).
Sobota, 30.11: Korona Kielce – Widzew Łódź (15:30); Piast Gliwice – Górnik Zabrze (18); Lech Poznań – Zagłębie Lubin (20:30).
Niedziela, 1.12: Ruch Chorzów – Cracovia (15:30); Podbeskidzie Bielsko-Biała – Legia Warszawa (18).

1. Legia	17 37	38-18
2. Górnik	17 34	32-21
3. Wisła	17 31	23-11
4. Lech	17 29	29-18
5. Pogoń	17 27	26-24
6. Cracovia	17 24	24-26
7. Zawisza	17 23	25-20
8. Ruch	17 23	20-23
9. Lechia	18 23	22-26
10. Jagiellonia	**18 22**	**27-25**
11. Piast	17 22	18-26
12. Śląsk	17 21	25-23
13. Korona	17 16	23-30
14. Widzew	17 14	16-34
15. Zagłębie	17 13	12-22
16. Podbeskidzie	17 13	13-26

(PAP, milk)

Piłka nożna >> Przedłużenie umowy z głównym sponsorem

Żubr dalej z żółto-czerwonymi

Marka Żubr, której właścicielem jest Kompania Piwowarska przedłużyła umowę z Jagiellonią i przez kolejne dwa lata będzie głównym sponsorem piłkarzy żółto-czerwonych.

– Żubr wywodzi się z Podlasia i jest z nim silnie związany, dlatego oczywiste jest dla nas wspieranie Jagiellonii, która jest dumą całego regionu – mówi Igor Zajda z marki Żubr.

– To zaszczyt mieć tak dobrego sponsora, który jest liderem w naszym regionie. My na niwie sportowej jeszcze nim nie jesteśmy, dlatego musimy popracować by mu dorównać – stwierdził wiceprezes zarządu Jagiellonii Jarosław Rudnicki. **(mark)**



Pot. A. Chomicz

Igor Zajda z marki Żubr prezentuje pamiątkową koszulkę, jaką otrzymał od wiceprezesa zarządu Jagiellonii, Jarosława Rudnickiego (z prawej). Po lewej dyrektor zarządzający białostockiego klubu, Agnieszka Syczewska

GAZETA WSPÓŁCZESNA

7

SIEDEM DNI POLSKA, ŚWIAT

Tygodnik dla Prenumeratorów

29 listopada 2013



POLITYKA Z porozumienia zawartego między Iranem i światowymi mocarstwami, a dotyczącego ograniczenia programu nuklearnegó tego państwa, zadowoleni są chyba tylko negocjatorzy. **4-5**

NIEMCY Umowa koalicyjna podpisana przez CDU/CSU i SPD nie oznacza, że na pewno powstanie rząd, którego szefową będzie Angela Merkel. Porozumienie mogą storpedować szeregowi członkowie SPD. **6**

KOŚCIÓŁ W dokumencie do kapłanów i wiernych, który można uznać za pierwszy wielki manifest Franciszka, papież napisał, że Kościół nie może być „zamknięty w plątaninie obsesji i procedur". **7**

TEMAT TYGODNIA Mimo trwających od końca ubiegłego tygodnia protestów Ukraińców, prezydent Wiktor Janukowycz zapowiedział, że odpowiedź na pytanie, czy Ukraina podpisze umowę stowarzyszeniową z UE, będzie znana dopiero w grudniu. Protestujący i państwa UE liczyli, że porozumienie zostanie zawarte na rozpoczętym szczycie w Wilnie. **8-10**

PRAWO Historia trzech kobiet przetrzymywanych w domu w Londynie przez 30 lat zmieni brytyjskie prawo. Na Wyspach uważa się, że jest to jeden z najosobliwszych przypadków przymusowej służby domowej. **12**

Nie wydaje mi się, żeby rząd Ukrainy wybrał pomiędzy Wschodem a Zachodem. Myślę, że zachowują się jak na jarmarku (...) – sprawdzają, kto da najwięcej. Nie jest to atrakcyjne ani politycznie możliwe do przyjęcia .

Dalia Grybauskaite, prezydent Litwy

Merkel na podsłuchu pięciu wywiadów

FOCUS

Rozmowy telefoniczne niemieckiej kanclerz Angeli Merkel podsłuchiwane były nie tylko przez amerykańskie służby wywiadowcze. Jej niezabezpieczoną komórkę namierzyły także wywiady Rosjii, Chin, Wielkiej Brytanii i Korei Płn. – podał „Focus".

Niemiecki tygodnik powołuje się na analizę sporządzoną przez niemieckie służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo kraju. Zdaniem specjalistów w stolicy Niemiec od lat można zaobserwować rosnącą liczbę klasycznych operacji wywiadowczych.

Działalnością szpiegowską w Niemczech zajmuje się 120 pracowników rosyjskiego wywiadu ulokowanych w ambasadzie Rosji i innych placówkach dyplomatycznych tego kraju. 60 z nich w stopniu oficera zajmuje się werbunkiem niemieckich informatorów na terenie Niemiec. Działalność szpiegowską prowadzą: wywiad zagraniczny SWR, wywiad wojskowy GRU, jak również Federalna Służba Bezpieczeństwa FSB – napisał „Focus" na swej stronie internetowej.

Zagraniczni agencji próbowali w ub.r. pozyskać do współpracy ponad stu niemieckich polityków, urzędników państwowych, wojskowych, menedżerów i naukowców, przy czym chodzi tutaj tylko o osoby, które poinformowały o próbie werbunku służbę kontrwywiadu. Rzeczywista liczba prób werbunku nie jest znana, lecz zdaniem ekspertów jest znacznie wyższa.

Niemiecki rząd poinformował miesiąc temu opinię publiczną, że telefon komórkowy Merkel był prawdopodobnie podsłuchiwany przez amerykańskie służby wywiadowcze. Berlin ostro zaprotestował przeciwko podsłuchom, a Merkel przeprowadziła w tej sprawie rozmowę telefoniczną z prezydentem USA Barackiem Obamą, domagając się wyjaśnień.

Źródłem informacji jest Edward Snowden, były pracownik NSA. Przekazał on dziennikarzom dokumenty, z których wynika, że amerykańskie służby podsłuchiwały rozmowy telefoniczne nie tylko Merkel, ale też 34 innych czołowych polityków na świecie.

Ukraina to wielki ekonomiczny kłopot

The Economist

Nie ulega wątpliwości, że ten, z kim politycznie i gospodarczo zwiąże się Ukraina – bez względu na to, czy będzie to Rosja, czy UE – weźmie sobie na głowę także wielki kłopot, ponieważ kraj ten jest na krawędzi bankructwa – stwierdził „The Economist".

„Największą trudnością na drodze do stowarzyszenia Ukrainy z UE nie jest Rosja, lecz sama Ukraina – kraj bez tradycji własnej państwowości, chronicznie skorumpowany, dysfunkcyjnie zarządzany i posiadający pasożytniczą elitę" – napisał tygodnik w stałej rubryce „Charlemagne".

Według „Economista" „dryfowanie prezydenta Wiktora Janukowycza w stronę UE nie wynikało ze wspólnie wyznawanych wartości. O wiele bardziej niż na losie Ukrainy zależy mu na utrzymaniu się u władzy i osobistym wzbogaceniu".

Zarówno w razie podpisania układu stowarzyszeniowego z UE, jak i w razie wstąpienia do lansowanej przez Moskwę Unii Celnej Janukowycz musiałby zapłacić polityczną cenę. W pierwszym przypadku musiałby otworzyć rynek, wprowadzić reformy i podporządkować się unijnym normom, co godziłoby w interesy rządzących elit i wystawiło gospodarkę na konkurencję, do której nie jest przygotowana. W drugim zaś przestałby być „panem Ukrainy" i „przekształciłby się w menedżera".

„Ani Rosja, ani Zachód nie są gotowe, by ratować Janukowycza tylko dlatego, że wybrał którąś ze stron kosztem drugiej" – zaznacza „Economist".

„Nie ulega wątpliwości, że ten, kto przeciągnie Ukrainę na swoją stronę, weźmie sobie też na głowę wielki kłopot. Jeśli zakłamanie Janukowycza w okresie przygotowań do wileńskiego szczytu o czymś świadczy, to o tym, że stosunki z tym krajem po szczycie będą jeszcze trudniejsze" – stwierdził tygodnik.

Syryjskie dzieci giną w straszliwy sposób

Le Monde diplomatique

Ponad 11 tys. dzieci zginęło w Syrii od początku konfliktu; ponad 70 proc. z nich zginęło na skutek nalotów, ostrzału artyleryjskiego i zamachów bombowych. Co czwarte zabił ostrzał z broni lekkiej – napisał „Le Monde".

Francuski dziennik powołuje się na raport brytyjskiego think tanku Oxford Research Group. Dane obejmują okres od wybuchu powstania przeciw prezydentowi Syrii Baszarowi el-Asadowi w marcu 2011 r. do sierpnia 2013 r. 764 dzieci zostało „doraźnie rozstrzelanych w trybie egzekucji(...), a 112 było torturowanych" – napisał „Le Monde".

W wyniku użycia broni chemicznej 21 sierpnia na przedmieściach Damaszku zginęło 128 dzieci – podał Oxford Research Group.

Z raportu wynika też, że najbardziej zagrożeni są chłopcy w wieku od 13 do 17 lat – to oni są najczęściej torturowani, padają ofiarą snajperów lub giną w zbiorowych egzekucjach.

Najbardziej niepokojące wnioski z badań przeprowadzonych przez Oxford Research Group dotyczą „nie tylko tego, jak wiele dzieci zginęło w tym konflikcie, ale też sposobu, w jaki zostały zabite" – powiedziała jedna z autorek raportu Hana Salama.

Blefy nie opłacą się żadnej stronie

The Washington Post

USA i Afganistan muszą porozumieć się w sprawie paktu bezpieczeństwa, określającego zasady obecności zagranicznych wojsk po 2014 r., i przestać balansować na krawędzi, bo jest to niebezpieczne dla obu stron – ocenił „Washington Post".

Zdaniem dziennika winę za przedłużające się prace nad przyjęciem porozumienia ponoszą obie strony – zarówno prezydent Hamid Karzaj, który kluczy, ignorując przy tym wolę większości tamtejszej elity politycznej, jak i administracja prezydenta Baracka Obamy, która „niepotrzebnie" zażądała od Karzaja, by najpóźniej do 31 grudnia złożył podpis pod układem, w przeciwnym razie grożąc wycofaniem wszystkich wojsk z Agfanistanu.

Według „WP" podpisanie porozumienia nie musi nastąpić do końca roku. USA i tak muszą w przyszłym roku wycofać z Afganistanu 35-50 tys. żołnierzy, a z decyzją o wycofaniu reszty oddziałów można poczekać nawet do lata.

Każda ze stron wie, że ta druga blefuje, jednak „stawka jest zbyt wysoka, by uprawiać bezcelową polityczną brawurę" – ocenia dziennik. Afganistan może stracić „nie tylko doradców i jednostki antyterrorystyczne, które mogą odegrać kluczową rolę w utrzymaniu afgańskiego rządu i wojska" po wycofaniu się wojsk NATO, ale również „miliardy dolarów pomocy wojskowej i gospodarczej".

Także USA mają wiele do stracenia, choć twierdzą, że Afganistan nie jest już dla nich sprawą priorytetową – dodaje „WP". Przez brak porozumienia zaprzepaszczone mogą zostać „kruche korzyści osiągnięte kosztem 12 lat ciężkich walk, które kosztowały życie 2,3 tys. Amerykanów" – afgańska armia przejęła już „99 proc. walk przeciw talibom i daje sobie radę", a w kraju powstaje „demokratyczny system polityczny" – podkreśla „WP".

„Szacunek" według prezydenta Putina

МОСКОВСКИЙ МК КОМСОМОЛЕЦ

„Niedoszły rozmówca Mahatmy Gandhiego nie uczynił wyjątku nawet dla namiestnika Boga na ziemi" – tak wielkonakładowy „Moskowskij Komsomolec" komentuje 50-minutowe spóźnienie prezydenta Władimira Putina na poniedziałkową audiencję u papieża Franciszka.

Przywołując w tym kontekście postać legendarnego indyjskiego pisarza, filozofa i polityka Mahatmy Gandhiego, „Moskowskij Komsomolec" nawiązał do głośnej wypowiedzi prezydenta Putina, który w 2007 r. – przekonując, iż jest „demokratą najczystszej wody" – wyznał, że „odkąd umarł Gandhi, nie ma z kim porozmawiać".

Zdaniem dziennika papież mógłby obrazić się na Putina, gdyby ten przyjechał do Watykanu punktualnie. „Oznaczałoby to, że nasz Władimir Władimirowicz »szanuje« Franciszka o wiele mniej niż innych przywódców światowych" – pisze „MK".

Przypomina, że na liście tych, do których spóźnił się Putin, są królowa Wielkiej Brytanii, król Szwecji, kanclerze Niemiec, liczni prezydenci i premierzy. „Czy papież Franciszek jest gorszy od wymienionych osobistości? Oczywiście, że nie! Dlatego jemu również należało okazać szacunek – oczywiście w putinowskim rozumieniu tego słowa" – podkreśla dziennik. (PAP)

OKRUCHY 3



Bardzo „gorący" rekord

Kaskader Joe Toedtling ustanowił w austriackim Salzburgu w sobotę Rekord Guinnessa w kategorii „Najdłużej płonące całe ciało (bez dostępu tlenu)". Ubrany w specjalny skafander mężczyzna płonął żywym ogniem przez 5 godz. 41 min. i 40 sek. (PAP)

Uniwersytet Jagielloński wyprodukował wyjątkowe wino

Pierwsze w Polsce wino lodowe, uzyskiwane z zamarzniętych na krzewie winogron, powstało w winnicy Uniwersytetu Jagiellońskiego „Nad Dworskim Potokiem" w Łazach k. Bochni. Ekskluzywnego trunku wyprodukowano jednak tylko 20 litrów, czyli niespełna 30 butelek.
Według specjalistów, wino rocznika 2012 ma piękny, skoncentrowany aromat świeżych owoców i smak charakterystyczny dla odmiany gron hibernal, z którego zostało wytworzone. Zamarznięte na krzewach jasnozielone winogrona zebrano w winnicy „Nad Dworskim Potokiem" w nocy z 5 na 6 grudnia 2012 r. przy mrozie sięgającym prawie -12 stopni C. Moszcz fermentował przez pół roku, a następnie wino dojrzewało. Wino lodowe to trunek ekskluzywny – ze 100 kg winogron wyciskanych przed rozmarznięciem powstaje 10-15 litrów moszczu.
Wina spróbują więc tylko nieliczni, bo trunek nie trafi do sprzedaży. Zostanie przeznaczony do czczenia specjalnych uroczystości na Uniwersytecie Jagiellońskim. (PAP LIFE)

Były gangster został św. Mikołajem

Do byłego holenderskiego gangstera Johna Jansena uśmiechnęła się fortuna – wygrał na loterii 2,5 mln euro. Z okazji mikołajek postanowił podzielić się wygraną z 500 dziećmi z ubogich rodzin. W torbach, które tym dzieciom przyniesie Sinterklaas, czyli holenderski św. Mikołaj, znajdzie się m.in. 100 laptopów, przeznaczonych dla dzieci i młodzieży w wieku od 12 do 17 lat. Dla młodszych Jansen przeznaczył po 150 euro na zabawki. Mikołajki są w Holandii obchodzone 5 grudnia.
Jansen chciał początkowo zachować anonimowość, ale ostatecznie „zdekonspirował się" w wywiadzie radiowym. W latach 90. należał do bandy, która napadała na banki i handlowała narkotykami. – Ale nigdy nikogo nie zabiłem – zapewnił Jansen, który pracuje teraz nad autobiografią. (PAP)

„Magic" pomaga Obamie

Barack Obama skorzystał ze wsparcia jednego z najlepszych koszykarzy w historii ligi NBA – Earvina „Magic" Johnsona przy zbieraniu środków na kampanię wyborczą Partii Demokratycznej. Wizyta prezydenta USA w Kalifornii rozpoczęła się uroczystą kolacją w Los Angeles, która odbyła się w domu byłej gwiazdy koszykówki i pięciokrotnego mistrza NBA. Wśród 160 zaproszonych gości znaleźli się m.in. znani aktorzy: Tom Hanks, Diane Keaton i Samuel L. Jackson. To jeden z elementów mających wesprzeć Demokratów przed kampanią związaną z wyborami uzupełniającym do parlamentu, zaplanowanymi na listopad 2014 r. Każdy z gości wykupił „cegiełkę" partyjną o wartości co najmniej dwa i pół tysiąca dolarów.
Johnson był jedną z największych gwiazd NBA w latach 80. Zakończył karierę w wieku 32 lat, w 1991 r., tuż po ogłoszeniu, że jest nosicielem wirusa HIV. (PAP)

Mieszkańcy Tajlandii lubią bić rekordy

Choć w Tajlandii nie obchodzi się Bożego Narodzenia, w jednym z centrów handlowych w Bangkoku pobito światowy rekord w tworzeniu największych ludzkich choinek świątecznych. Kształt choinki utworzyło 852 dzieci w czerwonych i zielonych strojach. Poprzedni rekord pochodził z 2011 r., kiedy to w Niemczech żywą choinkę utworzyły 672 osoby.
Dzieci w wieku od 6-15 lat nie wspinały się sobie na ramiona, aby utworzyć żywą piramidę na kształt drzewka, a jedynie ustawiły się w odpowiedni sposób na podłodze. Zajęło to 15 minut i 29 sekund.
Mieszkańcy Tajlandii lubią bić rekordy. W walentynki pewna para ustanowiła rekord najdłuższego pocałunku – trwał 58 godz., 35 min. i 58 sek. Także w lutym około 4480 osób przez siedem minut kręciło wspólnie hula-hop. (PAP)

Przeżyli 12 dni, pijąc wodę z potoku

Dwanaście dni przeżyła para Japończyków w samochodzie, który stoczył się z 25-metrowego urwiska na wyspie Honsiu w Japonii. 65-letni mężczyzna i jego 76-letnia żona nie odnieśli ciężkich obrażeń. Twierdzą, że w ciągu 12 dni pili wodę z potoku, a uszkodzone okno samochodu zakrywali kocem, aby utrzymać ciepło.
Samochód małżonków stoczył się z urwiska, kiedy mężczyzna, który prowadził auto, zjechał z drogi, próbując uniknąć zderzenia z małym zwierzęciem. (PAP)

Ciasto z diamentami i złotem dla rosyjskiego biznesmena

Aż 80 tys. euro zapłacił rosyjski przedsiębiorca za świąteczne włoskie ciasto panettone, upieczone i udekorowane na jego specjalne życzenie. Ozdobiono je diamentami i płatkami jadalnego złota.
Luksusowa wersja klasycznego panettone, czyli bożonarodzeniowej wysokiej baby drożdżowej, powstała w cukierni w miejscowości Carmagnola koło Turynu na północy Włoch.
Ciasto zostało całkowicie pokryte płatkami jadalnego złota. Jego podstawę stanowi korona z czterech rzędów niejadalnych małych diamentów.
To specjalne panettone dla rosyjskiego magnata kosztuje około 10 tys. razy więcej niż zwykłe takie ciasta, które już są w sprzedaży we Włoszech. (PAP LIFE)



Myjnia jak dla samochodów. Tylko bez woskowania karoserii

Pierwsza na Lubelszczyźnie profesjonalna myjnia dla psów funkcjonuje w Lublinie od połowy listopada. Woda jest filtrowana i podgrzewana, by zapewnić komfort czworonogowi i jego właścicielowi. Kosmetyki do kąpieli takie jak szampon i balsam są dozowane automatycznie. Na zakończenie opiekunowie suszą psie futra ciepłym powietrzem. (PAP)

We włoskich pociągach pasażerowie siedzą pod parasolami

W niektórych lokalnych pociągach we Włoszech pada deszcz. Woda w czasie ulew tak kapie z sufitu w wagonach, że pasażerowie siedzą pod parasolami. Gdy media opublikowały takie zdjęcie z pociągu w Toskanii, na nowo wybuchła dyskusja o stanie kolei.
Najnowsze zdjęcie zrobiono w pociągu niedaleko Pizy. Pasażerowie, którzy codziennie dojeżdżają na tej trasie do pracy i szkoły, powiedzieli, że przyzwyczaili się już, że gdy pada deszcz, to pada też w pociągu. Dlatego zawsze mają przy sobie parasole. Przyznali, że bezcenny jest widok miny podróżnego, który pierwszy raz wsiada do ich pociągu i nie może uwierzyć w to, co widzi.
Podczas gdy w mediach dominują żartobliwe komentarze i przekonanie, że nawet do tego można przyzwyczaić się w lokalnych pociągach, zupełnie serio wyraz swemu oburzeniu dał przewodniczący władz Toskanii Enrico Rossi, który zażądał interwencji rządu w Rzymie i deklaracji z jego strony, że zaniedbane od lat pociągi regionalne, którymi codziennie dojeżdżają tysiące osób, muszą stać się priorytetem.
Głos w dyskusji zabrała też dyrekcja kolei, mówiąc, że nie otrzymała żadnych sygnałów od personelu pociągów o takich zdarzeniach. Poza tym kierownictwo Trenitalia wyjaśniło, że z uważnej analizy zdjęcia nie wynika, aby wody w wagonie było dużo. (PAP)

Umowa z Iranem nie ucieszyła całego świata

Porozumienie mocarstw z Iranem w sprawie jego programu atomowego nie reguluje wszystkich spornych kwestii ani nie usuwa źródeł konfliktu, ale postrzegane jest jako pierwszy krok w tym kierunku – zaznaczył amerykański ośrodek badawczy Stratfor. Dodał, że może ono wpłynąć na układ sił także w Europie Środkowej, gdzie USA planowały rozmieszczenie elementów tzw. tarczy antyrakietowej.

IRAN – Osiągnięte w Genewie porozumienie z Iranem jest pierwszym ważnym krokiem ku trwałemu rozwiązaniu kwestii jego programu nuklearnego. Pomoże odciąć Iranowi najbardziej prawdopodobną drogę do zbudowania bomby nuklearnej – powiedział prezydent USA Barack Obama w specjalnym wystąpieniu.

Po czterech dniach intensywnych negocjacji w Genewie grupa sześciu mocarstw (tzw. grupa 5+1, czyli USA, Chiny, Rosja, Wielka Brytania, Francja i Niemcy) osiągnęła w nocy z soboty na niedzielę przejściowe porozumienie z Iranem w kwestiach nuklearnych. Irańczycy zobowiązali się ograniczyć swój program nuklearny, w zamian za pewne złagodzenie sankcji gospodarczych.

„Najważniejsza kwestia na tym etapie sprowadza się do tego, czy w Genewie dyskutowano o końcowym porozumieniu i czy wyłoniło się szeroko rozumiane zrozumienie, czego miałoby dotyczyć, czy też dyskusje ograniczały się tylko do pierwszego kroku" – napisał ośrodek Stratfor w komentarzu. – „Trudno sobie wyobrazić, by uczestnicy rozmów byli skłonni zdecydować się na pierwszy krok bez wyobrażenia, czy możliwe jest całościowe porozumienie i czego miałoby dotyczyć" – stwierdził.

Według Stratforu końcowe porozumienie wymagać będzie rozmontowania irańskiego programu nuklearnego pod międzynarodowym nadzorem i zniesienia sankcji przeciw Teheranowi.

Domniemany irański program nuklearny był głównym powodem napięcia w stosunkach tego kraju z USA i Izraelem. Innym elementem porozumienia musiałoby być dopuszczenie zachodnich koncernów do irańskiego sektora energetycznego i modernizacji gospodarki, czego obecnie zabraniają sankcje.

„Są też inne kwestie, których żadna ze stron nie chciałaby wpisywać do końcowego porozumienia, ale które wymagają omówienia" – wskazują analitycy ośrodka. Za najważniejsze z nich uznają poparcie Iranu dla libańskiego ugrupowania Hezbollah, reżimu prezydenta Baszara el-Asada w Syrii i szyickich ugrupowań na Półwyspie Arabskim.

Teheran chciałby, by USA wstrzymały poparcie dla antyirańskich organizacji w Iraku i innych państwach, oraz zobowiązania, iż Waszyngton nie będzie inspirował politycznego przewrotu w Iranie. Dla władz irańskich niezwykle ważne jest to, by Irakiem rządził proirański rząd lub przynajmniej ściśle wobec niego neutralny.

„Te polityczne kwestie nie byłyby elementem końcowego porozumienia. Żadna ze stron nie chciałaby ich upubliczniać. Jednak ustalenia dotyczące stosunków politycznych zawarte na marginesie porozumień mają kluczowe znaczenie. USA np. nie chcą, by Iran destabilizował Półwysep Arabski. Z kolei Iran nie chce, by Saudyjczycy i Amerykanie popierali antyirańskich sunnitów w Iraku" – tłumaczy Stratfor. – „Nie ma jasności, czy ewentualne porozumienie z Iranem pójdzie aż tak daleko. Wygląda jednak, że doszło do nieformalnych rozmów na temat kształtu końcowego porozumienia, jeśli uczestnicy genewskich negocjacji mają mieć przeświadczenie, że pierwszy krok nie jest ostatnim. Prawdopodobne jest to, że niektóre kwestie polityczne dyskutowano nieformalnymi kanałami" – napisano.

> Stany Zjednoczone nie chcą, by Iran destabilizował Półwysep Arabski. Z kolei Iran nie chce, by Saudyjczycy i Amerykanie popierali antyirańskich sunnitów w Iraku.
>
> **Ośrodek badawczy Stratfor**

Zmiana układu sił

Uzasadnieniem dla rozmieszczenia elementów tarczy przeciwrakietowej w Polsce w 2018 r. i Rumunii w 2015 r. było zagrożenie, jakim dla USA i ich europejskich sojuszników mogły być irańskie pociski balistyczne.

Analitycy wskazują, że przejściowe poluzowanie sankcji to jeszcze nie to samo, co uznanie, że Iran nie stwarza militarnego zagrożenia. Uznają też, że globalny system obrony przeciwrakietowej stanie się ważną kwestią w stosunkach USA – Rosja, jeśli relacje USA z Iranem będą się normalizować, Moskwa bowiem uważa ten system za zagrożenie.

„Potencjalne porozumienie USA – Iran może nie tylko doprowadzić do ewolucji układu sił na Bliskim Wschodzie, ale też przynieść zmiany w innych regionach: od Afganistanu po Kaukaz i Azję Środkową. To samo można powiedzieć o Europie Środkowej, ze względu na amerykańsko-rosyjskie negocjacje prowadzone równolegle do rozmów USA – Iran" – zaznacza Stratfor.

Na obecnym etapie nie wiadomo, w jaki sposób nuklearne porozumienie z Iranem wpłynie na amerykańskie plany w ramach tzw. fazowego adaptatywnego podejścia do kwestii instalowania elementów tarczy przeciwrakietowej w Europie, gdyż samo porozumienie ma charakter wstępny i w najbliższych miesiącach napotka wiele przeszkód i komplikacji.

Stratfor przypomina, że sekretarz stanu USA John Kerry w czasie niedawnej wizyty w Warszawie zapewnił polski rząd, że budowa systemu obrony przeciwrakietowej nie będzie zależeć od wyniku negocjacji USA – Iran. Podkreśla też, że choć przedstawiciele administracji USA średniego szczebla deklarowali gotowość dialogu z Rosją na temat tarczy, to nic nie wskazuje, że Waszyngton gotów byłby wycofać się z planów dotyczących tarczy w ramach szerszego porozumienia z Moskwą.

Stratfor sądzi zarazem, że Moskwa będzie obecnie nalegać na USA ws. tarczy, dając Amerykanom do zrozumienia, że w zamian za dalszą współpracę z USA na Bliskim Wschodzie oczekuje ograniczenia amerykańskiej pomocy wojskowej dla państw Europy Środkowej. „Rosja spróbuje postawić USA w niewygodnym położeniu, podkreślając, że jeśli Iran nie będzie już traktowany jak międzynarodowy parias, podstawowy argument przemawiający za budową tarczy straci na znaczeniu" – napisali analitycy. – „Z drugiej strony USA nie mogą rzucić teraz Moskwie wyzwania i udzielić bardziej bezpośrednich form wojskowej pomocy państwom uznawanym przez Rosję za jej strefę wpływów, zwłaszcza w okresie, w którym próbują zgrać różne elementy swej polityki na Bliskim Wschodzie. Taki stan zawieszenia, w którym Polska, Rumunia, Ukraina i inni zastanawiają się, czy wciąż mogą liczyć na poparcie USA, bardzo Moskwie odpowiada" – konkluduje Stratfor.

Sceptyczny Izrael

Niemal wszystkie irańskie gazety chwaliły porozumienie z mocarstwami w sprawie irańskiego programu nuklearnego i podkreślały „osobisty sukces" szefa MSZ Mohammada Dżawad Zarifa. Tylko dwa konserwatywne tytuły obrały ton krytyczny, pisząc m.in., że „USA nie są godne zaufania".

Natomiast według opublikowanego w poniedziałek sondażu, aż trzy czwarte Izraelczyków nie wierzy w to, że Iran wstrzyma swój program nuklearny. Ponadto 57,8 proc. badanych ocenia, że Stany Zjednoczone „naruszyły interesy izraelskie, podpisując porozumienie w kwestii Iranu".

Dziennik „New York Times" podkreślił natomiast, że „choć przejściowe porozumienie nie oznacza trwałego i całkowitego rozmontowania irańskiego programu nuklearnego, nikt nie może twierdzić, że świat nie stał się bezpieczniejszy". „Alternatywą byłoby nasilenie sankcji i ewentualne działania militarne, bez gwarancji, że te kroki powstrzymałyby postępy nuklearne Iranu" – ocenił nowojorski dziennik.

Eksperci agencji AFP zwrócili uwagę, że podpisując porozumienie, Waszyngton ryzykuje gniew Izraela. Izraelski premier Benjamin Netanjahu ocenił bowiem, że w Genewie nie zawarto historycznego porozumienia, ale popełniono „historyczny błąd".

Bliski Wschód zaniepokojony

Także większość krajów arabskich jest zaniepokojona porozumieniem Iranu z mocarstwami. Rządzone przez sunnitów kraje Zatoki Perskiej poczuły się opuszczone przez USA i uznały, że porozumienie w sprawie programu nuklearnego Iranu zostanie potraktowane przez Teheran jako przyzwolenie na umacnianie jego wpływów w regionie.

Teheran od dawna dąży do pozycji regionalnego hegemona. Układ z Genewy „redukuje problem Iranu tylko do kwestii nuklearnej, podczas gdy jego ingerencje w innych krajach stanowią dla nich najpoważniejsze zmartwienie" – powiedział agencji AFP saudyjski analityk Dżamal Chaszoggi.

Iran, który jest szyicką teokracją, wspiera reżim syryjskiego prezydenta Baszara el-Asada; sunnickie kraje arabskie oskarżają go o podsycanie konfliktów w Jemenie i Bahrajnie za pośrednictwem tamtejszych mniejszości szyickich.

W szerszym kontekście politycznym przywódcy krajów arabskich uznają ocieplenie stosunków USA – Iran, powrót Teheranu na międzynarodową scenę dyplomatyczną oraz podpisanie układu w Genewie za wyraz braku zainteresowania Waszyngtonu sprawami Bliskiego Wschodu. Powolne zmniejszanie zaangażowania USA w tym roponośnym regionie wypływa z uniezależniania się USA od importowanej ropy.

Porozumienie z Genewy może osłabić pozycję nie tylko Arabii Saudyjskiej, ale i Egiptu. Nawiązanie dialogu przez USA i Iran sprawi, że Kair przestanie być tym partnerem Waszyngtonu, który w największym stopniu kształtował jego politykę wobec krajów arabskich.

(PAP)

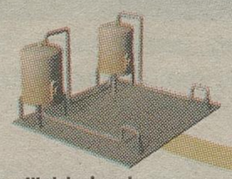
Irańskie obiekty jądrowe

Informacje o irańskich obiektach jądrowych były gromadzone przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej (MAEA) i inne orgnizacje, między innymi amerykański Institute for Science and International Security (ISIS) z siedzibą w Waszyngtonie.



Cykl paliwa jądrowego

Proces przygotowania paliwa dla elektrowni jądrowej może być również wykorzystany do otrzymywania materiału do budowy broni jądrowej.



Wydobycie rudy
Ruda uranu pompowana jest na powierzchnię przez odwierty w złożu. Po zmieleniu otrzymuje się półprodukt nazywany yellowcake.



Hex w szczelnym pojemniku

Konwersja
Z yellowcake otrzymywany jest sześciofluorek uranu „hex" służący do produkcji paliwa.

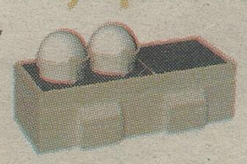


Wzbogacanie
Niewielkie zwiększenie ilości uranu rozszczepialnego.



Pastylki w pręcie paliwowym

Produkcja paliwa
Z powstającego tlenku uranu formowane są pastylki.



Cykl paliwowy

Reakcja łańcuchowa
Reaktory wykorzystują paliwo do produkcji energii elektrycznej.

Odpady
Część zużytego paliwa poddawana jest recyclingowi, reszta jest magazynowana.



Energia elektryczna



Broń jądrowa
Głowicę jądrową przenosi pocisk rakietowy

Irański pocisk średniego zasięgu Shahab 3

Cykl plutonowy do zastosowań zbrojeniowych

Przetwarzanie
Pluton rozszczepialny odzyskany ze zużytych prętów paliwowych jest przetwarzany do zastosowań zbrojeniowych.

Wzbogacanie
Znaczne zwiększenie ilości uranu rozszczepialnego.

Cykl uranowy do zastosowań zbrojeniowych



Broń jądrowa
Głowicę jądrową przenosi pocisk rakietowy

Źródło: U.K. Foreign & Commonwealth Office, CIA World Factbook, Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (MAEA), Paul Brannan z Institute for Science and International Security, ESRI, TeleAtlas, MCT Photo Service

© 2012.02.24 MCT/Bulls

Zapisy porozumienia z Genewy

Iran

- wstrzyma wzbogacanie uranu do poziomu powyżej 5 proc. zawartości rozszczepialnego izotopu U235;
- zneutralizuje posiadane zapasy uranu o zawartości blisko 20 proc. U235, rozrzedzając jego wzbogacenie do mniej niż 5 proc. lub przekształcając go w uran nie nadający się do dalszego wzbogacania;
- nie będzie instalował dodatkowych wirówek do wzbogacania uranu jakiegokolwiek typu;
- nie będzie instalował ani wykorzystywał jakichkolwiek wirówek następnych generacji;
- trwale wycofa z użytku połowę wirówek zainstalowanych w zakładach nuklearnych w Natanz i trzy czwarte wirówek w zakładach w Fordow;
- ograniczy produkcję wirówek do tych, które będą zastępowały egzemplarze uszkodzone;
- nie będzie zwiększał swych zapasów uranu wzbogaconego do 3,5 proc., by po sześciu miesiącach, na jakie ma obowiązywać porozumienie, wynosił on tyle co obecnie;
- nie uruchomi reaktora atomowego w Arak ani nie zbuduje instalacji, która miałaby separować pluton ze zużytego paliwa z tego reaktora;
- zapewni codzienny dostęp inspektorów Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej do zakładów w Natanz i Fordow;
- zapewni MAEA dostęp do zakładów produkujących wirówki oraz do kopalń uranu;
- rozszerzy dostęp inspektorów do reaktora w Araku.

Sześć mocarstw

zadeklarowało, że jeśli Iran przez sześć miesięcy obowiązywania porozumienia będzie przestrzegał jego warunków, nie dojdzie do rozszerzenia dotychczasowych sankcji, a ponadto:

- zostaną zawieszone określone sankcje dotyczące złota i innych metali szlachetnych, sektora motoryzacyjnego oraz eksportu ropy i produktów petrochemicznych, co potencjalnie zapewni Iranowi wpływy na kwotę około 1,5 mld dolarów;
- nie zostanie obniżony obecny zredukowany limit ilości eksportowanej przez Iran ropy, który jest jednak o 60 proc. mniejszy niż dwa lata temu;
- Iran otrzyma w ratach 4,2 mld dolarów z wpływów z tego eksportu;
- 400 mln dolarów z zamrożonych za granicą irańskich funduszy zostanie przekazanych uczelniom w państwach trzecich na pokrycie kosztów studiów, odbywanych tam przez Irańczyków.

W mocy pozostały sankcje USA i UE wobec irańskiego sektora energetycznego, które zabraniają zachodnim spółkom zawierania umów z nim i które zmniejszyły ilość eksportowanej przez Iran ropy z 2,5 mln baryłek ropy dziennie do około miliona baryłek dziennie. „Embargo Unii Europejskiej na ropę pozostanie w mocy i sprzedaż Iranu będzie ograniczona do około miliona baryłek dziennie, co spowoduje, że nadal każdego miesiąca zwiększać się będą straty z tytułu niezrealizowanej sprzedaży, o dodatkowe 4 mld dolarów miesięcznie" – zaznaczono w sporządzonym przez Biały Dom podsumowaniu porozumienia. Waszyngton już blisko 20 lat temu zabronił firmom energetycznym z USA zawierania transakcji naftowych z Iranem. (PAP)

Niepewna koalicja obietnic za 50 miliardów euro



Fot. PAP/EPA

Kanclerz Angela Merkel, szefowa CDU (Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna), Sigmar Gabriel (z lewej), przewodniczący SPD (Socjaldemokratyczna Partia Niemiec) i Horst Seehofer (z prawej), szef CSU (Unia Chrześcijańsko-Społeczna) po podpisaniu porozumienia w Reichstagu w Berlinie

CDU/CSU i SPD osiągnęły w środę nad ranem porozumienie w sprawie umowy koalicyjnej, która ma stanowić podstawę programową nowego rządu Angeli Merkel – poinformowali uczestnicy 17-godzinnych negocjacji. Rząd powstanie w grudniu.

POLITYKA – Uważam, że sporo osiągnęliśmy – powiedział dziennikarzom przewodniczący SPD w Szlezwiku-Holsztynie Ralf Stegner, zaznaczając, że obie strony mają za sobą trudne rokowania. Sekretarz generalna SPD Andrea Nahles oceniła pozytywnie treść porozumienia, podkreślając, że jej partia przeforsowała swoje główne postulaty – płacę minimalną i zmiany przepisów emerytalnych.

Sekretarz generalny CSU Horst Seehofer powiedział, że umowa koalicyjna odzwierciedla wynik wyborów. Jak zaznaczył, chadecy negocjowali z socjaldemokratami „twardo, ale fair". Jego kolega z CDU, Hermann Groehe powiedział, że umowa gwarantuje stabilne euro i stabilne finanse państwa.

Podczas trwającej od południa we wtorek decydującej tury negocjacji oba bloki polityczne zgodziły się na wprowadzenie od 2015 r. płacy minimalnej w wysokości 8,50 euro ze godzinę. W okresie przejściowym do 2017 r. możliwe mają być jednak odstępstwa od tej zasady. Płaca minimalna była głównym postulatem SPD; Merkel była przeciwna temu rozwiązaniu, obawiając się negatywnych skutków dla gospodarki i wzrostu bezrobocia.

Umowa przewiduje wprowadzenie opłat za korzystanie z autostrad dla zagranicznych kierowców samochodów osobowych korzystających z niemieckich autostrad. Warunkiem realizacji tego projektu ma być jednak zgoda Komisji Europejskiej. Opłaty nie mogą ponadto stanowić dodatkowego obciążenia finansowego dla niemieckich kierowców.

Kompromis dotyczy ponadto planów emerytalnych obu bloków politycznych. Na wniosek SPD wiek emerytalny dla osób z 45-letnim okresem składkowym ma być obniżony z 67 do 63 lat. Chadecy przeforsowali z kolei podwyżkę emerytur dla kobiet, które urodziły dziecko przed rokiem 1992 i nie zostały objęte wcześniejszą reformą świadczeń.

Oba bloki polityczne zgodziły się także na kompromis, zgodnie z którym urodzone w Niemczech dzieci obcokrajowców będą mogły zachować podwójne obywatelstwo. Obecnie po osiągnięciu dojrzałości muszą wybrać jedno obywatelstwo. Ułatwienie dotyczy przede wszystkim osób z rodzin tureckich, gdyż obywatele krajów UE, nabywając obywatelstwo niemieckie, nie muszą rezygnować z poprzedniego obywatelstwa.

Uzgodniono również, że nie będzie podwyżki podatków, a budżet państwa będzie od 2015 r. zrównoważony. Media zwracają uwagę na brak jasnych deklaracji koalicjantów co do źródeł finansowania obietnic, których koszt szacuje się na 50 mld euro.

Partie chadeckie CDU i CSU wygrały zdecydowanie wybory do Bundestagu 22 września. Nie udało się im jednak zdobyć absolutnej większości mandatów, a w dodatku ich stały sojusznik, liberalna FDP, nie przekroczył progu wyborczego. By utworzyć rząd, Merkel musiała w tej sytuacji znaleźć nowego koalicjanta. Wobec odmowy ze strony Zielonych chadecy podjęli negocjacje koalicyjne z SPD.

Wynegocjowanie umowy koalicyjnej nie przesądzi jeszcze o powstaniu rządu. Władze SPD postanowiły, że treść porozumienia ocenią wszyscy posiadacze partyjnych legitymacji (473 tys.) w wewnętrznym referendum, które odbędzie się w pierwszej połowie grudnia. Ze względu na krytyczne nastroje wśród szeregowych członków SPD wobec współpracy z Merkel wynik referendum jest sprawą otwartą.

Z tego powodu na wniosek SPD nie podano do publicznej wiadomości ani podziału resortów, ani nazwisk przyszłych ministrów. By nie prowokować krytycznie nastawionych socjaldemokratów, przedstawiciele kierownictwa partii zapewniali, że chodzi im nie o stanowiska, lecz o program. Z wcześniejszych przecieków do mediów wynikało, że CDU dostanie pięć resortów, CSU – trzy, a SPD – sześć ministerstw. CDU obsadzi dodatkowo stanowisko szefa urzędu kanclerskiego w randze ministra. Za pewnego kandydata do teki spraw zagranicznych uważany jest socjaldemokrata Frank-Walter Steinmeier.

Jeżeli SPD zaakceptuje treść umowy, Bundestag wybierze 17 grudnia Merkel po raz trzeci na kanclerza Niemiec. W przypadku odrzucenia przez socjaldemokratów współpracy z chadekami możliwy jest powrót do rozmów CDU/CSU z Zielonymi lub przyspieszone wybory.

„Wielka koalicja" dwóch największych niemieckich bloków politycznych rządziła dotychczas dwukrotnie w powojennej historii RFN – w latach 1966-1969 oraz 2005-2009.

JACEK LEPIARZ (PAP)

Nie można więzić Jezusa



O pilnej potrzebie reformy Kościoła i zmian w samym papiestwie napisał papież Franciszek w adhortacji apostolskiej. „W tej odnowie nie trzeba obawiać się rewizji zwyczajów Kościoła" – stwierdził w dokumencie skierowanym do kapłanów i wiernych, który można uznać za pierwszy jego wielki manifest.

WATYKAN W ogłoszonej we wtorek adhortacji „Evangelii gaudium" (radość Ewangelii), będącej podsumowaniem zeszłorocznego synodu biskupów na temat nowej ewangelizacji, Franciszek zaprezentował swoją wizję Kościoła, którą głosi od wyboru na konklawe.

Położył nacisk na to, że trzeba „odzyskać oryginalną świeżość Ewangelii", „nowe drogi" i „kreatywne metody" jej głoszenia. Nie można „więzić Jezusa w nudnych schematach" – przestrzegł papież.

Jego zdaniem konieczne jest „duszpasterskie i misyjne nawrócenie, które nie może zostawić rzeczy takimi, jakie są".

Franciszek wskazał na pilną potrzebę reformy strukturalnej Kościoła, by stał się on bardziej misyjny, a także „nawrócenia papiestwa", by „było bardziej wierne znaczeniu, jakie chciał nadać mu Jezus Chrystus" i odpowiadało wyzwaniom nowej ewangelizacji.

Papież wyraził opinię, że episkopaty mogą przyczynić się do realizacji postulatu większej kolegialności.

Wśród priorytetów Franciszek wymienił „zdrową decentralizację" Kościoła i dodał, że w tym kontekście zmianie muszą ulec nawyki, które nie są bezpośrednio związane z Ewangelią, lecz są „zakorzenione w historii".

Kolejny postulat nowego papieża to „kościoły z otwartymi drzwiami", by ludzie, którzy „poszukują", nie spotykali się z „zimnem".

„Także drzwi sakramentów nie powinny zamykać się z byle jakiego powodu" – oświadczył Franciszek. W jego opinii Eucharystia nie jest „nagrodą dla doskonałych", ale „wielkodusznym lekarstwem i pokarmem dla słabych".

Papież powtórzył, że woli Kościół „zraniony i brudny", który wychodzi na ulice od Kościoła „zatroskanego o swą centralną rolę, który zamyka się w plątaninie obsesji i procedur".

Franciszek zaapelował do wszystkich ochrzczonych o to, by z wigorem i dynamizmem nieśli innym miłość Jezusa. Ta „stała misja" – zdaniem papieża – ma na celu to, by przezwyciężyć wielkie zagrożenie w świecie obecnym, jakim jest „popadnięcie w indywidualistyczny smutek".

W papieskim dokumencie jest też wiele praktycznych porad dla duchowieństwa. Kazania, stwierdził, muszą być krótkie i „pozytywne", nie mogą przypominać referatu czy wykładu. Należy w nich używać słów, które „rozpalają serca". Papież zaapelował, by w kazaniu unikać „czystego moralizatorstwa i indoktrynacji".

Wśród wyzwań obecnych czasów Franciszek wskazał „z gruntu niesprawiedliwy" system ekonomiczny, w którym dominuje „prawo silniejszego" i „kultura odrzucenia".

„Ludzie wykluczeni nie są wykorzystywani, ale traktowani jak odpadki" – napisał papież. – „Żyjemy w nowej niewidzialnej tyranii, niekiedy wirtualnej" rynku, który jest „czczony jak bóg" – napisał papież. Podkreślił, że rządzą tam spekulacja finansowa, „rozgałęziona korupcja" i „egoistyczne oszustwa podatkowe".

Franciszek potępił również w adhortacji ataki na wolność religijną i prześladowanie chrześcijan. Poprosił „pokornie" kraje islamskie o to, by zagwarantowały wolność religijną chrześcijanom.

Położył też nacisk na to, że rodzina przeżywa „głęboki kryzys kulturowy". Przypominając o wkładzie małżeństwa w społeczeństwo, podkreślił, że „postmodernistyczny i zglobalizowany indywidualizm sprzyja stylowi życia, który wynaturza więzy rodzinne". Wskazał, że najbardziej bezbronne i niewinne są nienarodzone dzieci, „którym dziś chce się odmówić ludzkiej godności".

Odnosząc się do aborcji, Franciszek zastrzegł, że nie należy oczekiwać, że Kościół zmieni stanowisko w tej sprawie. „Nie jest wyrazem postępu utrzymywanie, że rozwiązuje się problemy, eliminując ludzkie życie" – napisał.

Papież przypomniał słowa Jana Pawła II o tym, że Kościół nie może być na marginesie walki o sprawiedliwość.

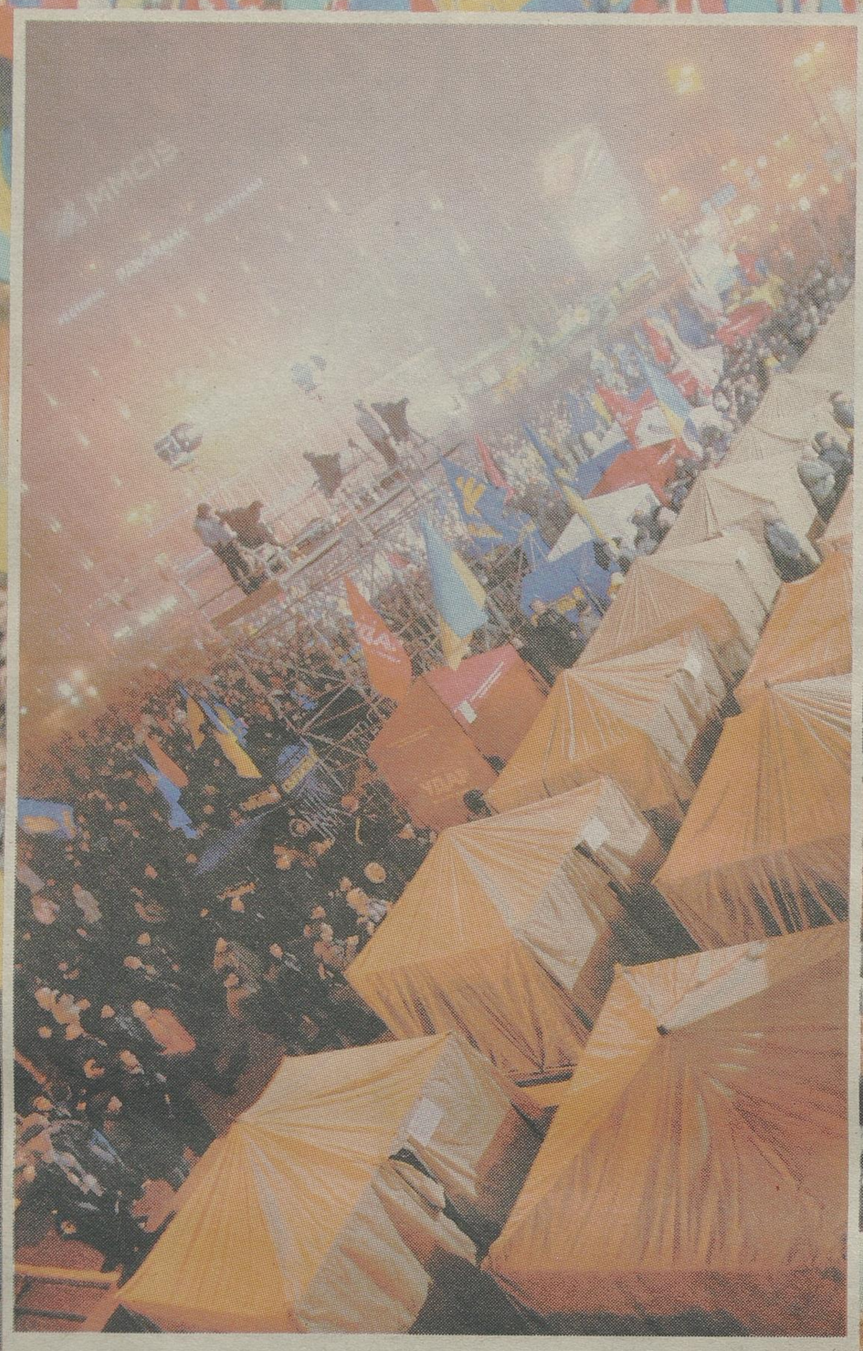
„Dla Kościoła opcja na rzecz ubogich jest bardziej kategorią teologiczną niż socjologiczną" – zaznaczył Franciszek. Powtórzył swe pamiętne słowa z pierwszych dni pontyfikatu: „Dlatego proszę o Kościół ubogi i dla ubogich. Oni mogą nas wiele nauczyć".

„Dopóty dopóki nie zostaną rozwiązane w radykalny sposób problemy ubóstwa, nie zostaną rozwiązane problemy świata"– ocenił.

W opinii papieża „polityka, tak bardzo szkalowana, jest jedną z najcenniejszych form miłosierdzia".

„Modlę się do Pana, by obdarował nas większą liczbą polityków , którzy naprawdę będą mieli w sercu życie biednych" – wyznał Franciszek.

Z WATYKANU SYLWIA WYSOCKA (PAP)



Miasteczko namiotowe opozycji parlamentarnej na Placu Europejskim w centrum Kijowa



Do starć demonstrujących z milicją dochodziło kilkukrotnie



Dostępu do siedziby ukraińskiego rządu broniły oddziały specjalne milicji „Berkut"



Jeden z demonstrantów w tradycyjnym stroju Kozaków



Do protestujących przyłączyli się studenci Akademii Kijowsko-Mohylańskiej, którzy we wtorek ogłosili strajk



Ukraina przed szczytem

Prezydent Wiktor Janukowycz zapewnił, że władze nie będą rozpędzać trwających w jego kraju masowych akcji poparcia dla UE, jednak uprzedził, że milicja ma wystarczająco dużo sił, by reagować na łamanie prawa.

POLITYKA – Odpowiedź na pytanie, czy Ukraina podpisze umowę stowarzyszeniową z UE, będzie znana w grudniu – oświadczył Janukowycz w tym samym środowym wywiadzie dla stacji TV.

Przyczyną wybuchu niezadowolenia na Ukrainie stała się ogłoszona w ubiegłym tygodniu decyzja władz o przerwaniu przygotowań do podpisania umowy o stowarzyszeniu z Unią Europejską. Spodziewano się, że porozumienie to zostanie podpisane na rozpoczętym w czwartek szczycie Partnerstwa Wschodniego w Wilnie.

Janukowycz podkreślił, że obecnie najważniejszym zadaniem jest zakończenie kryzysu widocznego na linii Kijów – Moskwa.

– Przez trzy lata ciągnęły się konflikty; propozycje, które nadchodziły z Rosji, były dla nas nie do przyjęcia. Nadszedł czas odnowienia umowy o partnerstwie strategicznym – powiedział, oświadczając jednocześnie, że jego kraj nadal będzie ograniczał zakupy rosyjskiego gazu, gdyż jego cena jest skrajnie niekorzystna dla Ukrainy.

Mówiąc o relacjach z Unią Europejską, Janukowycz przyznał, że Ukraina nie otrzymała od niej tego, czego oczekiwała.

– Zobaczyliśmy, że możemy spodziewać się problemów. Nie zmieniamy kursu, ale chcemy, żeby liczono się z naszymi interesami – powiedział Janukowycz.

(PAP)



Wśród protestujących przywódców opozycji parlamentarnej byli m.in. Arsenij Jaceniuk (z lewej) z partii „Ojczyzna" (Batkiwszczyna), której liderką jest będąca w więzieniu ex-premier Julia Tymoszenko, a także Witalij Kliczko (z prawej), mistrz świata wagi ciężkiej w boksie i szef partii „Cios" (Udar)



Zgromadzeni na placu Europejskim ogrzewali się rozpalonym w beczkach ogniem. W nocy temperatura w Kijowie wynosiła około zera.

Fot. PAP/EPA

Bez Rosji nie będzie

Angela Merkel trafnie zauważyła, że strona rosyjska interpretuje udział w Partnerstwie Wschodnim i zawieranie umów o stowarzy-szeniu z Unią Europejską jako akty skierowane przeciwko Rosji – ocenił znany rosyjski politolog Iwan Preobrażenski.

ANALIZA Politolog podkreślił, że UE postępowałaby rozważniej, gdyby nie tylko dyskutowała o swojej polityce wschodniej z Moskwą, co zapowiedziała kanclerz Niemiec, ale nawet koordynowała ją z Federacją Rosyjską.

– Najpoważniejszym błędem, jaki popełniła Unia Europejska przy kształtowaniu swojej polityki wschodniej, było ignorowanie Rosji – zaznaczył.

Preobrażenski wyjaśnił, że Rosja nie uczestniczy w Partnerstwie Wschodnim, ponieważ nie jest w pełni zadowolona z tego programu.

– Wiele propozycji w ramach PW jest sprzecznych z interesami Rosji – w każdym razie tak, jak je pojmują władze dzisiejszej FR. Uważają one, że kraje zaproszone do udziału w programie zostały dobrane w znacznej mierze pod kątem wtargnięcia w strefę żywotnych interesów Rosji – wskazał. – W ramach Partnerstwa Wschodniego realizowane lub omawiane są projekty, w tym energetyczne, wyraźnie nie odpowiadające interesom gospodarczym FR – powiedział.

Preobrażenski przypomniał, że „pod rządami socjaldemokratów w Niemczech istniał już odpowiednik dzisiejszego PW – strategia dla Azji Środkowej, czyli udziału Unii Europejskiej w życiu tego regionu".

– Tamtem program też nie uwzględniał interesów Rosji i wywoływał jeszcze większą irytację w Moskwie niż obecne Partnerstwo Wschodnie. Kto, jeśli nie przedstawiciel Niemiec, może najlepiej zrozumieć, że program ten nie zadowala obecnych władz FR – oświadczył.

Politolog oznajmił, że „ze strony UE byłoby rozważne – i dla samej Unii Europejskiej korzystne – jeśli na drodze dyplomatycznej robiłaby dokładnie to, co zapowiedziała pani Merkel, a mianowicie dyskutowała o swojej polityce wschodniej również z Rosją. A nawet koordynowała ją z Rosją".

Preobrażenski wyjaśnił, że „uregulowanie wielu problemów w tej części świata bez udziału Rosji jest niemożliwe, a wyłączanie jej z tych procesów jest równoznaczne z destabilizowaniem sytuacji w tych regionach".

Według niego widać to na przykładzie braku współpracy między Polską i Rosją w kwestii białoruskiej".

– Jestem przekonany, że obecny reżim na Białorusi może trwać tylko w warunkach, gdy Polska i Rosją nie mogą podjąć żadnej wspólnej decyzji dotyczącej Białorusi – oznajmił.

Preobrażenski podkreślił, że dotyczy to też nieuregulowanych konfliktów wojennych w Naddniestrzu i Górskim Karabachu.

– Zwłaszcza w Górskim Karabachu, gdzie polityka UE w znacznej mierze sprzyja potęgowaniu napięcia, a także umacnia Azerbejdżan w błędnym przekonaniu, że konflikt ten można rozwiązać przy użyciu siły zbrojnej i że Bruksela gotowa będzie przymknąć na to oczy.

W Baku są takie odczucia – powiedział, przyznając jednocześnie, że „inną sprawą jest to, na ile możliwe jest porozumienia z Rosją w sprawie tego regionu".

– To jest najpoważniejszy problem – zaznaczył.

W jego ocenie najpoważniejszym błędem, jaki popełniła UE przy kształtowa- niu swojej polityki wschodniej, było ignorowanie Rosji, ponieważ jest ona trudnym partnerem.

– I jeszcze jedno: całkowite ignorowanie rosyjskich, choć nie zawsze adekwatnych, niemniej artykułowanych obaw, takich jak bezpieczeństwo, w tym energetyczne, a także obrona interesów FR i rosyjskiego biznesu w krajach Partnerstwa Wschodniego. O tym trzeba otwarcie rozmawiać. I otwarcie dawać Rosji gwarancje, że jej interesy nie ucierpią z powodu rozwoju stosunków między krajami PW a Unią Europejska – wskazał.

Politolog ocenił, że „przy takim rozwoju wydarzeń byłoby bardzo prawdopodobne, że Moskwa poparłaby wiele inicjatyw UE".

– Jednak musiałyby to być bardzo precyzyjne – niekoniecznie prawne – niemniej gwarancje obrony interesów Rosji. Przede wszystkim przez Unię Europejską. Jak widać na przykładzie Ukrainy, stosunki Rosji z niektórymi krajami regionu poradzieckiego bynajmniej nie są bezchmurne – powiedział.

Komentując wstrzymanie przez Ukrainę przygotowań do podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE, Preobrażenski wyraził pogląd, że Kijów, a dokładnie mówiąc – Janukowycz i jego otoczenie – z założenia nie chcą podejmować teraz jakichkolwiek decyzji.

– Był moment, że byli oni rzeczywiście nastawieni na zbliżenie z Unią Europejską. Było to związane z ich interesami politycznymi i gospodarczymi. Nie chodziło o interesy Ukrainy jako takiej. Nie były one brane pod uwagę. Miano nadzieję, że pozwoli to na poprawienie wewnętrznej sytuacji politycznej i pozytywnie wpłynie na ciężką sytuację gospodarczą Ukrainy – powiedział. – Gdy zrozumieli, że taka polityka stwarza im więcej problemów, niż daje politycznych korzyści, odstąpiono od niej. Teraz Ukraina w perspektywie prawdopodobnie kilku lat zajmie pozycję między Unią Europejską i Rosją. Kijów będzie próbował prowadzić „dwutorową politykę", taką, jaką prowadził w ostatnich latach, usiłując szantażować to UE, to Rosję, by uzyskać jakieś korzyści polityczne lub gospodarcze – zauważył politolog.

Preobrażenski nie wykluczył, że śladem Ukrainy może pójść Mołdawia. Oznajmił, że nie wyobraża sobie, by Mołdawia, nie rozwiązawszy problemu Naddniestrza, mogła kroczyć drogą integracji z Unią Europejską.

– Dla Naddniestrza, podobnie jak dla przemysłowo rozwiniętego wschodu Ukrainy, podpisanie przez Mołdawię umowy o utworzeniu strefy wolnego handlu z UE i objęcie nią tego regionu będzie równoznaczne z wygaszaniem jego dość silnego przemysłu przetwórczego, a także z poważnymi wstrząsami społecznymi i gospodarczymi – skonstatował. – Dlatego nie mogę wyobrazić sobie, że Nadddniestrze się na to zgodzi w ramach jakichś naddniestrzańsko-mołdawskich porozumień. Z gospodarczego punktu widzenia jest to niemożliwe. Ruch naprzód będzie możliwy tylko w tym wypadku, jeśli UE zgodzi się przyjąć w swoje szeregi niepełną z terytorialnego punktu widzenia Mołdawię bez wyraźnie wytyczonych granic. Jak miało to miejsce z Cyprem – dodał Preobrażenski.

JERZY MALCZYK (PAP)

Partnerstwo Wschodnie (PW) powstało w 2009 r. jako wschodni wymiar Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Do PW należy Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzja, Mołdawia i Ukraina.



Partnerstwa Wschodniego

Niepodległość budzi obawy

Budowę społeczeństwa „bardziej demokratycznego, zasobniejszego gospodarczo i sprawiedliwszego" zapowiada opublikowany przez szkocki rząd „Twój przewodnik do niepodległej Szkocji". 18 września przyszłego roku odbędzie się tam referendum niepodległościowe.

SZKOCJA Dokument przedstawiony we wtorek przez pierwszego ministra autonomicznego rządu Szkocji Alexa Salmonda obiecuje m.in., że polityka gospodarcza przyszłej niepodległej Szkocji będzie opracowywana z myślą o interesie szkockiego biznesu i przemysłu i będzie nastawiona na zagospodarowanie potencjału kraju.

Przewodnik stwierdza, że w interesie zarówno Szkocji, jak też pozostałych części składowych Zjednoczonego Królestwa byłoby utrzymanie funta szterlinga jako wspólnej waluty oraz dostępu do Banku Anglii jako „pożyczkodawcy ostatniej instancji".

Pierwszy parlament niepodległej Szkocji wycofałby natomiast z jej terytorium brytyjskie siły odstraszania nuklearnego – czyli stacjonujące w bazie Faslane na zachód od Glasgow cztery atomowe okręty podwodne z pociskami balistycznymi Trident.

Utrzymałby natomiast obecną 20-procentową podstawową stawkę podatku PIT.

Wśród innych zapowiedzi zwraca uwagę rozszerzenie systemu opieki nad małymi dziećmi i cofnięcie niektórych zmian w systemie opieki socjalnej wprowadzonych przez rząd konserwatywnego premiera Davida Camerona, a zwłaszcza niepopularnego podatku od wolnego pokoju, który nałożono na mieszkańców lokali kwaterunkowych.

– Sednem debaty jest tylko jedno pytanie i jeden wybór: czy my, Szkoci mieszkający i pracujący w Szkocji, wierzymy, że to my sami powinniśmy podejmować najważniejsze decyzje o naszej przyszłości – powiedział Salmond z okazji opublikowania dokumentu. – Nasza wizja niepodległości zakłada, że Szkocja odzyskałaby równoprawne miejsce w rodzinie narodów, niepodległość nie jest jednak dla nas celem samym w sobie, lecz sposobem zmiany Szkocji na lepsze – zaznaczył.

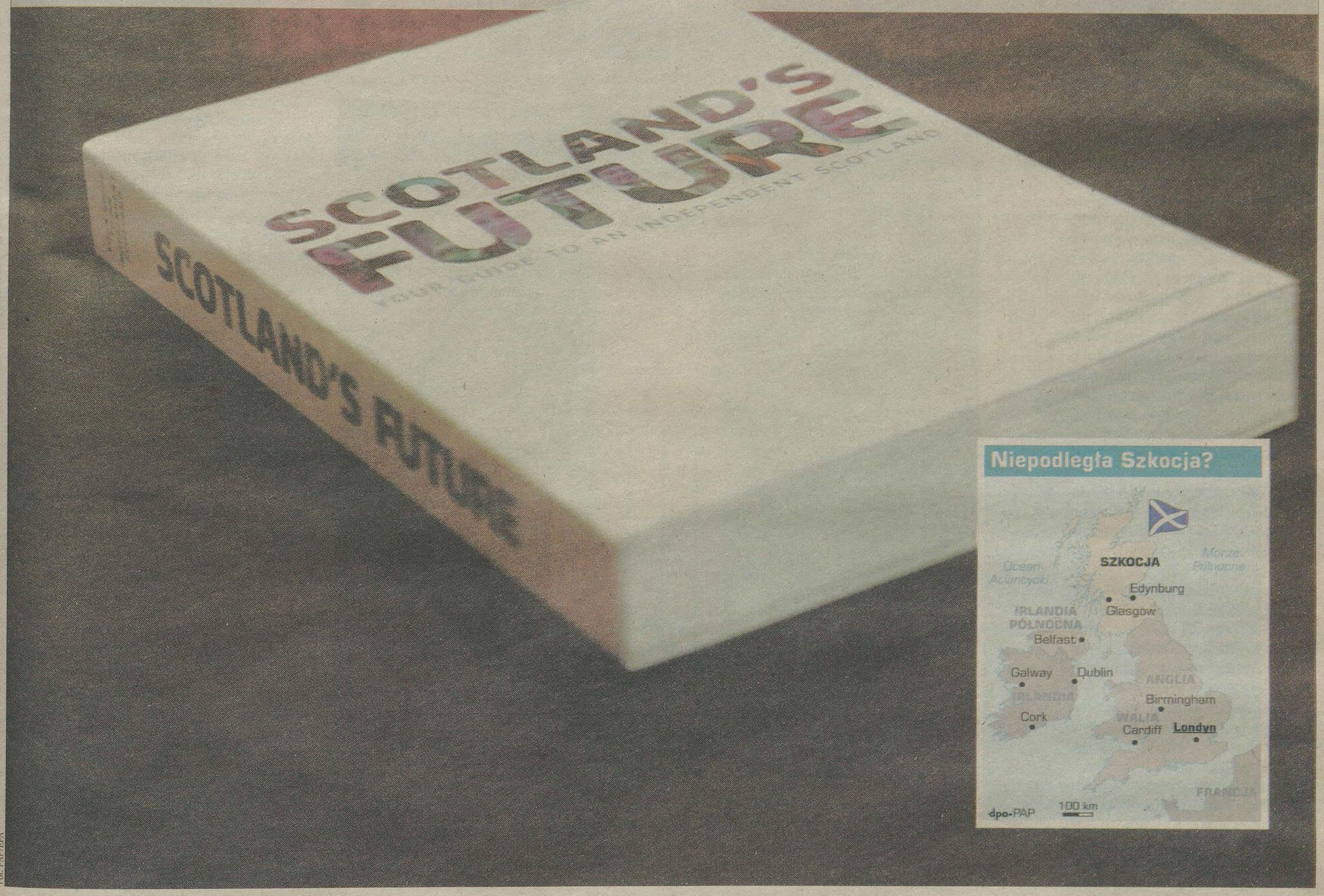
Brytyjski resort finansów już wcześniej ostrzegł, że unia walutowa niepodległej Szkocji z resztą Zjednoczonego Królestwa, którą kierowana przez Salmonda Szkocka Partia Narodowa (SNP) chciałaby zachować po ewentualnym ogłoszeniu niepodległości, nie byłaby automatyczna i oznaczałaby, iż Szkocja nie mogłaby prowadzić samodzielnej polityki monetarnej. Byłaby też ograniczona w polityce podatkowej i gospodarczej.

Były minister finansów w rządzie Partii Pracy Alistair Darling, kierujący szkocką kampanią „Better Together" (Razem Lepiej), sądzi, że SNP nie ma odpowiedzi na podstawowe pytania nurtujące wyborców, wśród których wymienił członkostwo w UE, sprawy walutowe i socjalne.

Rzecznik konkurencyjnej kampanii „Yes Scotland" (Tak dla Szkocji) Angus Robertson wskazał, że sondaże już teraz dowodzą, iż Szkoci chcą, by wszystkie decyzje podatkowe, emerytalne oraz dotyczące rządowych wydatków i świadczeń społecznych były podejmowane w Edynburgu, a nie w Londynie.

W wyborach w maju 2011 r. SNP zdobyła ponad połowę miejsc w autonomicznym parlamencie Szkocji i samodzielnie utworzyła rząd. Szkocja i Anglia są połączone unią polityczną od 1707 r. Szkocki parlament wznowił działalność w 1999 r. Sondaże opinii wskazują, że około 60 proc. ankietowanych ma różne obawy związane z niepodległością.

(PAP)



Fot. PAP/EPA

Niepodległa Szkocja?

30 lat w niewidzialnych kajdanach

Historia trzech kobiet przetrzymywanych w domu w Londynie przez 30 lat zmieni brytyjskie prawo.

W. BRYTANIA Zwiększenie kar za praktyki niewolnicze i powołanie urzędu pełnomocnika będącego prawnym reprezentantem ofiar – zapowiedziała Theresa May, szefowa brytyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

– Współczesne formy niewolnictwa są rozpowszechnione, choć ich nie widać – przestrzegła May. – Zwalczanie takich praktyk będzie priorytetem dla agencji zajmującej się przestępczością zorganizowaną – zaznaczyła w wywiadzie dla „Sunday Telegraph". Wezwała też biznes, by nie korzystał z usług firm eksploatujących pracowników.

– Niewolnicze praktyki są w Wielkiej Brytanii rozpowszechnione, ale (znowelizowane) prawo (Modern Slavery Bill) wykorzeni je – zapewniła. Według niej liczba przypadków wyczerpujących definicję niewolnictwa wzrosła w 2012 r. o 25 proc. w porównaniu z 2011 r.

Te stanowcze zapowiedzi są następstwem dużego poruszenia, wywołanego ujawnieniem przez policję pod koniec ubiegłego tygodnia sprawy trzech kobiet więzionych przez 30 lat w prywatnym mieszkaniu w londyńskiej dzielnicy Lambeth.

69-letnia Malezyjka, 57-letnia Irlandka i 30-letnia Brytyjka zostały uwolnione pięć tygodni temu, ale policja upubliczniła całą sprawę dopiero pod koniec ubiegłego tygodnia, gdy aresztowano oboje podejrzanych: mających po 67 lat mężczyznę pochodzenia indyjskiego oraz kobietę pochodzenia tanzańskiego, którzy przybyli do Wielkiej Brytanii jeszcze w wieku młodzieńczym. Więzione kobiety odzyskały wolność dzięki nawiązaniu kontaktów z przeciwdziałającą niewolnictwu organizacją społeczną.

Na Wyspach uważa się, że jest to jeden z najosobliwszych i najbardziej rozciągniętych w czasie przypadków przymusowej służby domowej, jaki wykryto w Wielkiej Brytanii.

Malezyjka, Irlandka i Brytyjka były przetrzymywane jako niewolnice, a ich nadzorcy bili je. Tak przynajmniej utrzymywała policja na początku. W ubiegły piątek na konferencji prasowej wyższy oficer londyńskiej Policji Metropolitalnej Steve Rodhouse powiedział, że przetrzymywane kobiety były bite i poddawane kontroli emocjonalnej.

– To, czym się zajmujemy, to skomplikowany i niepokojący obraz kontroli emocjonalnej, sprawowanej przez wiele lat – oświadczył.

Policja ujawniła wtedy również, że para 67-latków, była aresztowana jeszcze w latach 70. Szczegółów na ten temat nie podano.



Fot. PAP/EPA

Dom, w którym przetrzymywano trzy kobiety, znajduje się w południowo-zachodnim Londynie. – To byli zwykli ludzie – mówili policjantom sąsiedzi podejrzanej pary.

Policja wtedy uważała, że jedna z kobiet, 30-letnia Brytyjka spędziła całe swe życie w niewoli, choć nie są jasne jej związki z pozostałymi przetrzymywanymi – Malezyjką i Irlandką – oraz parą aresztowanych.

Rodhouse powiedział, że trzy kobiety nie były ofiarami handlu ludźmi i w sprawie tej nie stwierdzono powiązań z jakimikolwiek innymi grupami przestępczymi w Wielkiej Brytanii. Jak zaznaczył, oczekuje się, że śledztwo potrwa „dłuższy czas".

Jednak już następnego dnia brytyjska policja poinformowała, że przetrzymywane kobiety żyły w londyńskim domu w swego rodzaju „kolektywie" i hołdowały tej samej ideologii politycznej co ich nadzorcy.

„Sądzimy, że dwie z ofiar zetknęły się z podejrzanym (w sprawie) mężczyzną w następstwie wyznawania wspólnej ideologii politycznej i że żyli oni wspólnie w czymś, co można faktycznie nazwać »kolektywem«" - głosi oświadczenie, jakie opublikował Rodhouse.

– W jakiś sposób kolektyw rozpadł się i należy ustalić, jak doszło do tego, że kobiety nadal żyły z podejrzanymi przez 30 lat, ale sądzimy, że emocjonalne i fizyczne znęcanie się naznaczyło egzystencję wszystkich ofiar – dodał oficer.

Według policji jest możliwe, że kobiety nie były poddane ograniczeniom fizycznym, ale nadzorcy zastosowali wobec nich „niewidzialne kajdanki" w postaci bicia i prania mózgu. Para ta, którą aresztowano pod zarzutem naruszenia przepisów imigracyjnych, zwolniono za poręczeniem do stycznia.

W ub.r. ośrodek walki z handlem żywym towarem (UK Human Trafficking Centre) otrzymał 1186 zawiadomień o możliwych przypadkach zniewolenia i handlu ludźmi wobec 946 w 2011 r., ale są to przybliżone dane – wiele przypadków uchodzi uwadze, ponieważ są trzymane w tajemnicy. Ofiary nie zgłaszają się na policję z braku znajomości języka lub dlatego, że jej nie ufają. Często też nie mają uregulowanego pobytu.

Większość ofiar niewolnictwa pochodzi z Afryki, Azji i Europy Wschodniej. Osoby te zmuszane są do prostytucji, niewolniczej posługi w domu, pracy na roli, w budownictwie, przetwórstwie żywności, odpracowują długi, są przymuszane do małżeństwa i zniewalane. Prasa pisała też o tym, że zorganizowane gangi w imieniu zniewolonych pobierają świadczenia.

W wywiadzie dla BBC poseł Frank Field, który przygotowuje nową wersję ustawy o zwalczaniu niewolniczych praktyk, mówił m. in. o ściąganiu ludzi do niemal darmowej pracy, żebraczych gangach i handlu żywym towarem, w tym dziećmi. (PAP)

Dwoma językami o Holokauście

– Litwini nie są skłonni przyznać się do skali swego udziału w Holokauście i że ich udział w zabijaniu Żydów był dobrowolny – mówi dr Efraim Zuroff, dyrektor izraelskiego biura Centrum Szymona Wiesenthala. – Litwini brali udział w Holokauście, ale nie na taką skalę, o jakiej mówi Zuroff – twierdzi z kolei Alfredas Rukszenas z Centrum Badań Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy.



II WOJNA ŚW. Centrum Wiesenthala wydało oświadczenie w reakcji na raport litewskiego Centrum z końca października 2013 r. Według raportu przygotowanego pod kierownictwem dr. Rukszenasa w mordowaniu Żydów na Litwie w czasie II wojny światowej brało udział 2055 Litwinów. W litewskim dokumencie stwierdzono, że ci, którzy uczestniczyli w tych zbrodniach, robili to głównie dlatego, że takie mieli rozkazy. Dokument został przedstawiony po trzech latach pracy jako odpowiedź na opublikowanie w 2009 r. na portalu Wspólnoty Litewskich Żydów w Izraelu listy 4233 Litwinów oskarżanych o udział w rozstrzeliwaniu Żydów.

Centrum Badań Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy potwierdziło udział w zbrodniach 1070 osób z listy sporządzonej przez Wspólnotę Litewskich Żydów. W tym 534 osoby z listy bezpośrednio uczestniczyło w rozstrzeliwaniu Żydów, a 536 uczestniczyło pośrednio – brało udział w przygotowaniu akcji, pilnowało więźniów, bądź miejsc egzekucji. Liczbę 1070 osób Centrum uzupełniło o nazwiska 985 osób, które uczestniczyły w likwidacji Żydów, ale nie były wspomniane na liście Wspólnoty. Dało to w sumie 2055 nazwisk Litwinów zaangażowanych w Holokaust. Liczbę tę zakwestionowało Centrum Wiesenthala.

Dr Zuroff, dyrektor biura Centrum Szymona Wiesenthala w Jerozolimie i specjalista od historii Holokaustu na Litwie, zdecydowanie odrzucił litewskie wnioski i oskarżył tamtejsze władze o „systematyczną próbę umniejszania roli Litwinów w masowym mordowaniu Żydów podczas Holokaustu".

– Jako ktoś, kto jest od lat zaangażowany w badania nad Szoah na Litwie, wiem, że liczba jest przynajmniej pięć, jeśli nie dziesięć razy większa – twierdzi Zuroff.

Badacz zwraca uwagę na cztery najważniejsze – jego zdaniem – kwestie w litewskiej narracji o Holokauście.

– Po pierwsze, zaprzeczają oni fali przemocy, która przetoczyła się na samym początku wojny, zanim jeszcze niemieckie wojska zajęły Litwę – mówi.

Chodzi o okres czerwiec-lipiec 1941 r., gdy wojska sowieckie wycofywały się z Litwy, a na ich miejsce wkraczała niemiecka armia. Na podstawie zeznań świadków i ocalałych, Zuroff szacuje, że jeszcze przed przybyciem Niemców w 46 miejscach na Litwie doszło do aktów przemocy wobec Żydów – od pogromów jak w Kownie, po sporadyczne indywidualne ataki – np. w Telszach, Birżach, Janowie i w innych miejscach.

– Dwa lata temu odbyła się konferencja w litewskim parlamencie. Mówcy biorący w niej udział zaprzeczali, by coś takiego miało miejsce. I twierdzili, że ci, którzy o tym piszą w Izraelu – jak prof. Dov Levin – kłamią – mówi Zuroff.

Przypomina też, że podczas tzw. pierwszej sowieckiej okupacji Litwy, wielu nacjonalistycznych przywódców Litwy uciekło do nazistowskich Niemiec, gdzie założyli Litewski Front Aktywistów.

– W rozpowszechnianych na Litwie tekstach otwarcie nawoływali do przemocy wobec Żydów – mówi Zuroff. – Po drugie, rząd w Wilnie ukrywa fakt, że Litwini odegrali bardzo ważną rolę w dokonywaniu mordów – twierdzi.

Przypomina, że na Litwie powstały 22 pomocnicze bataliony policji, z których dziewięć było zaangażowanych w mordowanie Żydów, w tym na terenie lasu w Ponarach pod Wilnem, gdzie w latach 1941-1944, Niemcy, wspomagani przez ochotnicze oddziały litewskie, wymordowali około 100 tys. ludzi. Wśród nich było około 60-70 tys. Żydów, kilka tysięcy Polaków – inteligencji wileńskiej, żołnierzy Armii Krajowej, a także Romów, Rosjan, Litwinów.

– Nigdy tego nie zapomnę. W czerwcu 1991 roku w Ponarach, miejscu wymordowania dziesiątek tysięcy Żydów, odbywało się odsłonięcie monumentu ufundowanego przez Żydów z Izraela, które skończyło się awanturą o napisy – opowiada Zuroff.

Treść napisów w czterech językach (po litewsku, hebrajsku, rosyjsku i w jidisz) różniła się od siebie.

– Litwini nie zgodzili się napisać po litewsku i rosyjsku, że Żydzi byli mordowani przez nazistów i ich lokalnych pomocników. Napisali to tylko po hebrajsku i w jidisz – wyjaśnia.

Zuroff wspomina też, że podczas przemówienia ówczesny premier Gediminas Vagnorius zaznaczył, że „zbrodnie grupy kryminalistów" nie powinny przesłonić pomocy udzielonej Żydom przez Litwinów podczas Holokaustu. Zdaniem Zuroffa to kolejny dowód na umniejszanie odpowiedzialności za współudział w mordach.

Kolejnym, trzecim zarzutem, stawianym władzom litewskim przez Zuroffa jest honorowanie ludzi, „którzy wspierali lub brali udział w mordowaniu Żydów". Jako przykład podaje honorowy pochówek w maju 2012 r. sprowadzonego do kraju ciała Juozasa Ambrazeviciusa-Brazaitisa. Ambrazeviczius-Brazaitis był tymczasowym premierem Litwy w pierwszych miesiącach nazistowskiej okupacji od końca czerwca do sierpnia 1941 r.

– W tym czasie doszło do licznych pogromów, a rząd Ambrazevicziusa nie zrobił nic, by je powstrzymać – dodaje. – On wspierał Trzecią Rzeszę. Czy takich ludzi Litwa chce sobie wybierać na bohaterów? – pyta dr Zuroff.

Czwarta kwestia, którą porusza specjalista, to dobrowolny udział Litwinów w nazistowskich zbrodniach.

– Oni nie byli zmuszeni do tego. Wszyscy zgłosili się dobrowolnie. Motywowała ich naiwna nadzieja na to, że Niemcy przywrócą Litwie niepodległość – mówi Zuroff.

Spośród liczącej blisko 220 tys. osób społeczności żydowskiej na Litwie, 96,4 proc. zginęło w Holokauście.

– To wynik w dużym stopniu masowej kolaboracji Litwinów z nazistami i ich udziału w zbrodniach Holokaustu – mówi Zuroff. – Litwa to młody kraj, potrzebuje bohaterów. Kim są ci bohaterowie? To ludzie, którzy walczyli z komunistami; niestety niektórzy z nich są mordercami – tłumaczy i pyta dziennikarkę: – Czy wiesz, że litewski jest jedynym językiem na świecie, w którym ukuto specjalne słowo na tych, którzy zabijali Żydów – „Zydsaudzai"?

– Osobiście nie interesuje mnie to, co mówi Zuroff, ale przede wszystkim należałoby zapytać go, w oparciu o jakie dane twierdzi, że Litwini masowo uczestniczyli w mordowaniu Żydów podczas Holokaustu – mówi historyk z Centrum Badań Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy Alfredas Rukszenas, który izraelską listę określa mianem „antynaukowej". – Nie jest wskazane, na podstawie jakiego źródła została sformułowana ta lista. Tego źródła nie przedstawiono też stronie litewskiej – mówi.

Podczas weryfikacji listy sporządzonej prze Wspólnotę Litewskich Żydów litewscy historycy potwierdzili udział w zbrodniach 1070 osób. Tę liczbę komisja Rukszenasa uzupełniła o kolejne 985 osób, które uczestniczyły w likwidacji Żydów, ale nie było ich na liście Wspólnoty.

Rukszenas odnotowuje, że Litwa nigdy nie ukrywała i nie ukrywa, że w czasie wojny na jej terytorium działały pomocnicze bataliony podlegające nazistowskim Niemcom, które m.in. były angażowane w mordowanie Żydów. Jednak – jak zaznacza – „badania nie wykazały, by Litwini zaciągali się do batalionów, by brać udział w Holokauście".

– Litwini marzyli o odrodzeniu niezależnego wojska litewskiego i mieli nadzieję, że bataliony te z czasem staną się jego częścią składową. Jedni angażowali się z pobudek patriotyczno-narodowych, inni – bo chcieli mieć pracę, dla jeszcze innych była to ucieczka przed wywózką na prace do Niemiec – wskazuje Rukszenas.

Podkreśla, że Litwa nie prowadzi żadnych zamierzonych działań w celu umniejszenia roli udziału Litwinów w mordowaniu Żydów. Przyznaje, że w społeczeństwie litewskim są tacy, którzy bardzo spokojnie mówią o niechlubnej litewskiej przeszłości, „przyjmują przeszłość taką, jaka jest", i są tacy, którzy „idealizują historię i wszystkiemu zaprzeczają".

– Pod tym względem Litwa nie różni się od innych krajów Europy – podkreśla. Nie chce jednak oceniać działań litewskich polityków. – Jestem naukowcem. Dla mnie liczą się fakty i wyniki badań – mówi.

ALA ANDIL, ALEKSANDRA AKIŃCZO (PAP)

Szczytem były ceny posiłków i napojów

25 tys. tabliczek czekolady, 12 tys. jabłek, 3 tony pierogów, blisko 3 tony mięsa i tona ryb – tak od strony gastronomicznej wygląda podsumowanie szczytu klimatycznego, który przez dwa tygodnie odbywał się na Stadionie Narodowym w Warszawie. Myliłby się jednak ten, kto pomyślałby, że delegaci opychali się słodkościami. Czekolady były rozdawane przez jedną z organizacji pozarządowych, by wzmocnić wśród uczestników COP19 myślenie o klimacie i „dać im siłę do ratowania planety". Słodkie tabliczki cieszyły się szczególną popularnością wśród dziennikarzy, którzy mocno narzekali na wyśrubowane ceny posiłków i napojów na stadionie. Zastrzyk energetyczny po zjedzeniu czekolady potrafił w najbardziej kryzysowych momentach pozwolić obsłużyć jeszcze jedną ważną konferencję.

W trakcie 12 dni trwania szczytu klimatycznego przez Stadion Narodowy przewinęło się około 70 tys. osób. W tym czasie odbyło się blisko 2 tys. spotkań i paneli dyskusyjnych oraz 140 konferencji prasowych.

W czasie konferencji o przebywających na stadionie dbało blisko 2,5 tys. pracowników obsługi technicznej, informatyków i kucharzy. Na obiekcie, jak i poza nim, pracowało też 100 wolontariuszy, którzy pomagali gościom zza granicy odnaleźć się na stadionie i informowali ich, jak np. najszybciej dotrzeć do hoteli, w których mieszkali. Przedstawiciele państw bardzo wysoko ocenili bezpieczeństwo panujące na stadionie, jak i panującą na nim czystość. Zgrzytem – oceniano – były jedynie ceny.

(PAP)



Fot. PAP/Rafał Guz

Szczyt urodził mysz

Szczyt klimatyczny w Warszawie zakończył się skromnym porozumieniem – skomentowały agencje w korespondencjach z Warszawy, zaznaczając, że wypracowano kompromis, który umożliwia dalsze rozmowy przed szczytem w Paryżu w 2015 r.

SZCZYT KLIMATYCZNY Delegatom 194 państw na COP19 udało się na koniec osiągnąć porozumienie we wszystkich spornych kwestiach. Chodzi o finansowanie walki ze zmianami klimatu oraz mechanizm pomocy dla ubogich krajów, które cierpią z powodu zmian klimatycznych.

– Ustanowiliśmy ścieżkę do porozumienia klimatycznego w Paryżu. Stworzyliśmy finansową konstytucję polityki klimatycznej i wreszcie ustanowiliśmy rozwiązania instytucjonalne dla mechanizmu „loss and damage". Gratuluję wam wszystkim – powiedział do delegatów przewodniczący zakończonego w sobotę wieczorem szczytu klimatycznego Marcin Korolec.

Delegaci na COP19 uzgodnili, że co roku kraje rozwinięte mają przeznaczać na walkę ze zmianami klimatu co najmniej 10 mld dolarów ze środków publicznych, by zmobilizować do tego samego środki prywatne. Finansowanie łagodzenia zmian klimatycznych w biedniejszych krajach było jedną z najbardziej spornych kwestii szczytu klimatycznego ONZ w Warszawie, który rozpoczął się 11 listopada.

Finansowanie publiczne ma przyciągnąć środki prywatne tak, aby w 2020 r. było to w sumie 100 mld dolarów rocznie. Takie środki obiecano na szczycie klimatycznym w Kopenhadze w 2009 r. Kraje rozwinięte mają prezentować konwencji klimatycznej ONZ plany spełnienia tego celu, a co dwa lata w tej sprawie mają zbierać się ministrowie. Już przed przyszłym szczytem w Limie w grudniu 2014 r. kraje rozwinięte mają wpłacić „znaczące" składki do Zielonego Funduszu Klimatycznego, który ma koordynować wydawanie pieniędzy.

Szczyt klimatyczny osiągnął też kompromis ws. mechanizmu pomocy dla ubogich krajów, które cierpią z powodu zmian klimatu, np. huraganów czy powodzi – tzw. „loss and damage". Porozumienie to udało się uzyskać w nieformalnych negocjacjach, które toczyły się w sobotę wieczorem, dobę po planowanym zakończeniu posiedzenia w Warszawie.

Państwa spierały się, czy mechanizm ma obejmować tylko kwestie dostosowywania się do zmian klimatu, czy też nieprzewidywalne ekstremalne zjawiska pogodowe. Ostatecznie udało się uzgodnić, że mechanizm będzie obejmował obie te kwestie.

Wcześniej pod naciskiem krajów rozwijających się, z Chinami i Indiami na czele, szczyt klimatyczny przyjął osłabiony dokument ws. harmonogramu prac nad globalnym porozumieniem zaplanowanym na 2015 r. Państwa nie zostały zobowiązane do ustalenia celów redukcji emisji CO2. W ostatniej chwili w uzgodnionym tekście zamieniono „zobowiązania" na „kontrybucję". Oznacza to, że państwa nie będą musiały przedstawić swoich własnych celów redukcji emisji gazów cieplarnianych, a jedynie swój wkład w globalną politykę klimatyczną. Nie musi być to więc koniecznie cel redukcji emisji CO2, ale np. zmniejszanie smogu lub zwiększenie finansowania na walkę ze zmianami klimatu.

Na COP19 „w ostatniej chwili osiągnięto porozumienie, które toruje drogę do wielkiego spotkania w Paryżu w 2015 r., ale też daje przedsmak trudności w dalszych negocjacjach z wielkimi krajami rozwijającymi się na czele z Chinami i Indiami" – podsumowała agencja AFP. Oceniła, że ustalenia przyjęte w Warszawie „pozwalają na rozpoczęcie negocjacji na temat bardziej ambitnego porozumienia w 2015 r. w Paryżu na temat redukcji gazów cieplarnianych".

Relacjonując spór zwłaszcza z Chinami, które oponowały przeciw słowu „zobowiązania" w zapisie o celach redukcji emisji CO2, AFP zauważa: „Dyskusja była tak zacięta, że jedynym realnym wariantem było wyjechanie z Warszawy bez porozumienia".

Odnotowuje niezadowolenie krajów Południa w kwestii pomocy finansowej i niespełnienie żądań tych państw, które chciały „bardziej widocznej" mobilizacji obiecanej kwoty 100 mld dolarów do 2020 r. na pomoc ze skutkami zmian klimatu. Uzgodniony mechanizm „loss and damage" to jednak „ważna decyzja" dla krajów Południa – napisała AFP.

Portal BBC News zaznaczył, że rozmowy w Warszawie „po 30-godzinnym impasie zatwierdziły drogę do nowego globalnego traktatu klimatycznego w Paryżu". Porozumienie osiągnięto dzięki „kompromisom w ostatniej chwili, często polegającym na zmianie pojedynczych słów w projektach tekstu" – podał portal, zauważając jednocześnie, że „dobre intencje" wyrażane na początku szczytu „legły w gruzach wobec realiów politycznych i ekonomicznych złożonego procesu, w którym porozumienie musi być osiągnięte przez konsensus".

„Skromne porozumienie", które „przełamało impas" – ocenił Associated Press w korespondencji z Warszawy. „Zapobiegając załamaniu się rozmów", przyjęto „skromny zestaw decyzji, które mają utorować drogę do nowego paktu na rzecz walki z globalnym ociepleniem" – stwierdziła ta agencja.

„Jest to ostatecznie dobry rezultat, negocjacje były trudne" – powiedział AP wysłannik USA Todd Stern. AP przytacza też opinię Jennifer Morgan z think tanku World Resources Institute, zajmującego się kwestiami ochrony środowiska, według której „w ostatniej chwili organizatorzy w Warszawie zdołali uzyskać tyle, by sprawy nie utknęły w miejscu".

Reuters donosił zaś, że spotkanie „podtrzymało nadzieje na globalne porozumienie w 2015 roku", ale „według wielu nie spełniło potrzeb".

Włoska Liga Ochrony Środowiska (Legambiente) w komunikacie napisała, że warszawski szczyt klimatyczny zakończył się fiaskiem. Doprowadził do tego „brak odpowiedzialności ze strony rządów, które wciąż lekceważą powagę kryzysu klimatycznego" – uznali włoscy ekolodzy.

„W Warszawie narzucono po raz kolejny reguły niebezpiecznej polityki odkładania decyzji" – w ten sposób Liga podsumowała to, że na 2015 r. przełożono ustalenie wkładu poszczególnych krajów na rzecz redukcji emisji CO2. W opinii działaczy włoskiej organizacji, aby nie dopuścić do fiaska konferencji w Paryżu na ten temat, zapowiedzianej na grudzień 2015 r., musi „odrodzić się silne europejskie przywództwo, zdolne dodać nowej energii negocjacjom". Według Legambiente, Włochy powinny wnieść swój wkład w czasie swego przewodnictwa w UE w drugiej połowie 2014r.

(PAP)

Taylor Swift – ulubiona razy cztery

Wokalistka pop-country Taylor Swift zdominowała ceremonię wręczenia American Music Awards. Przypadły jej bowiem w udziale aż cztery nagrody.

AMERICAN MUSIC AWARDS 23-latce nie udało się wygrać w zaledwie jednej kategorii, w której była nominowana. Ulubionym albumem pop-rock biorąca udział w głosowaniu publiczność uznała bowiem „The 20/20 Experience" Justina Timberlake'a.

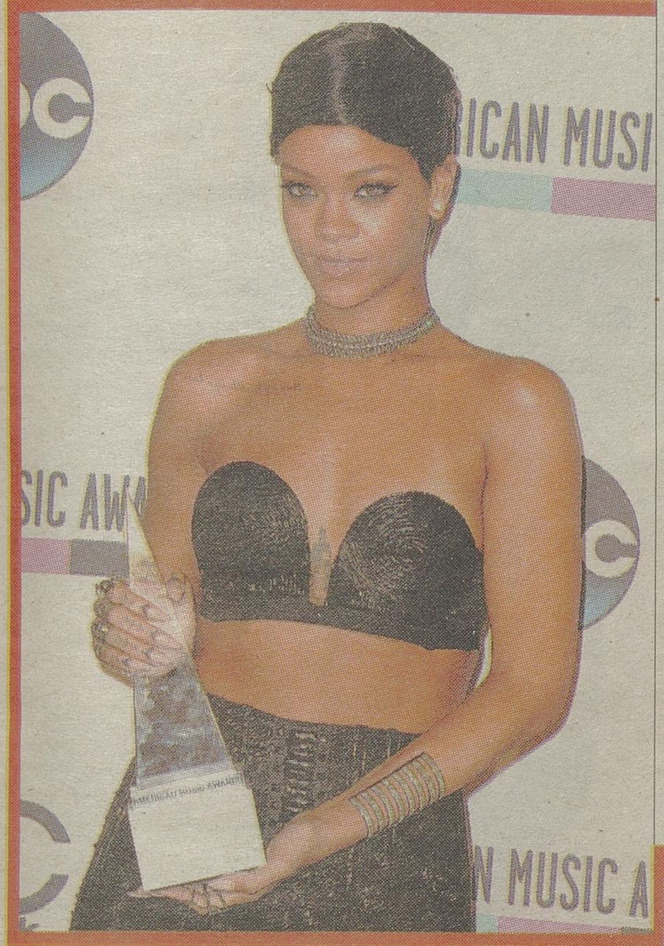
Sensacja tego roku – duet Macklemore & Ryan Lewis opuścił niedzielną galę American Music Awards z dwoma trofeami: dla ulubionego wykonawcy hip-hop i za ulubiony album hip-hop („The Heist"). Również dwukrotnie na podium pojawił się brytyjski boysband One Direction i barbadoska piosenkarka Rihanna.

Wyczytywaniu nazwisk laureatów towarzyszyły występy gwiazd na scenie. Dla zgromadzonej w Nokia Theatre w Los Angeles publiczności zaśpiewali m.in. wystylizowana na gejszę Katy Perry, Jennifer Lopez w hołdzie legendarnej kubańskiej wokalistce Celii Cruz, reaktywowane trio TLC i Miley Cyrus, która tym razem nie wywołała żadnego skandalu. Największy aplauz wzbudził pikantny występ Lady Gagi i R. Kelly'ego. Para wcieliła się na scenie w role sekretarki i prezydenta.

41. ceremonię American Music Awards poprowadził raper Pitbull. Ogółem wręczono 23 statuetki.

American Music Awards powstały w 1973 r. Zwycięzcy AMA wyłaniani są w drodze głosowania publiczności. Najwięcej statuetek American Music Awards w historii ich istnienia zdobyli Michael Jackson (23) i Whitney Houston (22).

(PAP LIFE)
FOT. PAP/EPA



Gwiazda z Barbadosu – Rihanna odebrała statuetkę dla ulubionej artystki r&b oraz nagrodę specjalną Icon Award, przyznawaną artystom, którzy mają największy wpływ na kondycję współczesnej muzyki popularnej



Justin Timberlake triumfował w kategoriach: ulubiony album pop-rock, artysta pop-rock i artysta r&b



Taylor Swift otrzymała wyróżnienie w najważniejszej kategorii: „Artysta roku", a także jako ulubiona wokalistka pop-rock, ulubiona artystka country oraz za ulubiony album country (płyta „Red"). Tym samym powiększyła swoją dotychczasową kolekcję statuetek American Music Awards do 15.



Brytyjski noysband One Direction odebrał nagrody jako ulubiony zespół pop-rock i za ulubioną płytę pop-rock („Take Me Home")



Lady Gaga wjechała na czerwony dywan na... mechanicznym koniu



W tytułową rolę Papuszy wcieliła się Jowita Budnik

Papusza triumfuje 25 lat po śmierci

ROZMOWA – To paradoks historii, że kobieta sponiewierana, niedoceniona przez własną społeczność, 25 lat po śmierci odnosi triumf – mówi Jacek Milewski, konsultant ds. romskich przy produkcji filmu „Papusza". Film o życiu cygańskiej poetki wszedł na ekrany kin.

Przed rozpoczęciem zdjęć do filmu uczył pan aktorów języka romskiego, jak to wyglądało?

Jacek Milewski: Przez blisko rok miałem z nimi regularne lekcje. Musiałem opracować jakąś metodę nauki tego języka, bo przecież nie ma takich podręczników. Bardzo pomocny był dla mnie szkolny elementarz dla dzieci cygańskich, który został wydany sześć lat temu. Na początek mieliśmy gotowe teksty, prawie że na poziomie „Ala ma kota", ale dalej korzystałem ze słownika Jerzego Ficowskiego i opracowałem własne ćwiczenia i teksty na takie indywidualne lekcje.

Po blisko roku byli gotowi do zagrania swoich cygańskich ról?

Byli doskonale przygotowani, bo to bardzo pracowici ludzie, zawodowcy. Poważnie podeszli do swoich zadań, bo i reżyserzy byli niezwykle wymagający wobec całej ekipy. Mam wrażenie, że na planie nie było większych problemów językowych. Kiedy następowały zmiany w scenariuszu, ja tłumaczyłem je na cygański, oni uczyli się i grali.

Jakie były relacje Cyganów, którzy grali w filmie, z aktorami, którzy posługiwali się ich językiem?

Nie było żadnego problemu. Aktorzy mieszkali przed filmem u kilku rodzin cygańskich, nawet się zaprzyjaźnili. Na planie wszyscy tworzyli jedną cygańską rodzinę.

Na planie filmowym pojawił się tabor cygański.

Tabor Wajsów tworzą w filmie przede wszystkim Cyganie z Olsztyna i Ełku. Byli także Cyganie, którzy statystowali, np. z Elbląga, Bydgoszczy czy Ostródy. Co ciekawe, tabor na planie wyglądał jak prawdziwy. Różnił się tym, że wszyscy zjeżdżali się rano i wieczorem wyjeżdżali do swoich domów. Ale było ognisko, były prawdziwe kury, życie taborowe kwitło. Cyganie na tyle przejęli się i „wkręcili" w ten tabor, w to dawne życie, że gdy nastąpił koniec zdjęć – płakali.

Czy wcześniej nie mieli obaw wobec filmu, niechęci wobec pokazywania życia cygańskiego?

Traktowali film jak przygodę, a i grając w nim, trochę zarobili. Podczas castingów niektórzy wykazywali się ogromną determinacją, np. jeden z Cyganów, z rodziny Papuszy, żartował, że dopłaci, by zagrać w filmie. Dostał on rolę ojczyma Papuszy.

Wielu Cyganów wiedziało, że powstaje ten film. Jakie są ich reakcje? Czy wybiorą się do kina?

Są zaciekawieni. Papusza jest ważną dla nich postacią. To chichot historii, bo kobieta sponiewierana, bardzo niedoceniona przez własną społeczność, 25 lat po śmierci odnosi triumf. Ficowski kiedyś napisał, że Cyganie nie dorośli do Papuszy. Teraz dorastają. Jestem ciekaw co zrobią. Myślę, że niektórzy z nich pójdą do kina, aby obejrzeć ten film.

Czy to ważny film dla Cyganów?

Ważny jako dokument. Będzie cennym źródłem za kilkadziesiąt lat, też ze względu na język, w tym przypadku dialekt, którym posługuje się Polska Roma; który bardzo szybko się zmienia, polonizuje. Ten film może pomóc po latach odtworzyć wyrażenia, które mogą zaniknąć, którymi nikt już nie będzie się posługiwać.

Od zdjęć minął rok, czy aktorzy dalej mówią po cygańsku?

Na pewno nadal rozumieją ten język. Wiem, że Jowita Budnik jak czyta moje książki i zawarte tam kwestie w języku romskim, nie musi sięgać po słownik. Jestem z tego dumny, że okazała się dobrym uczniem.

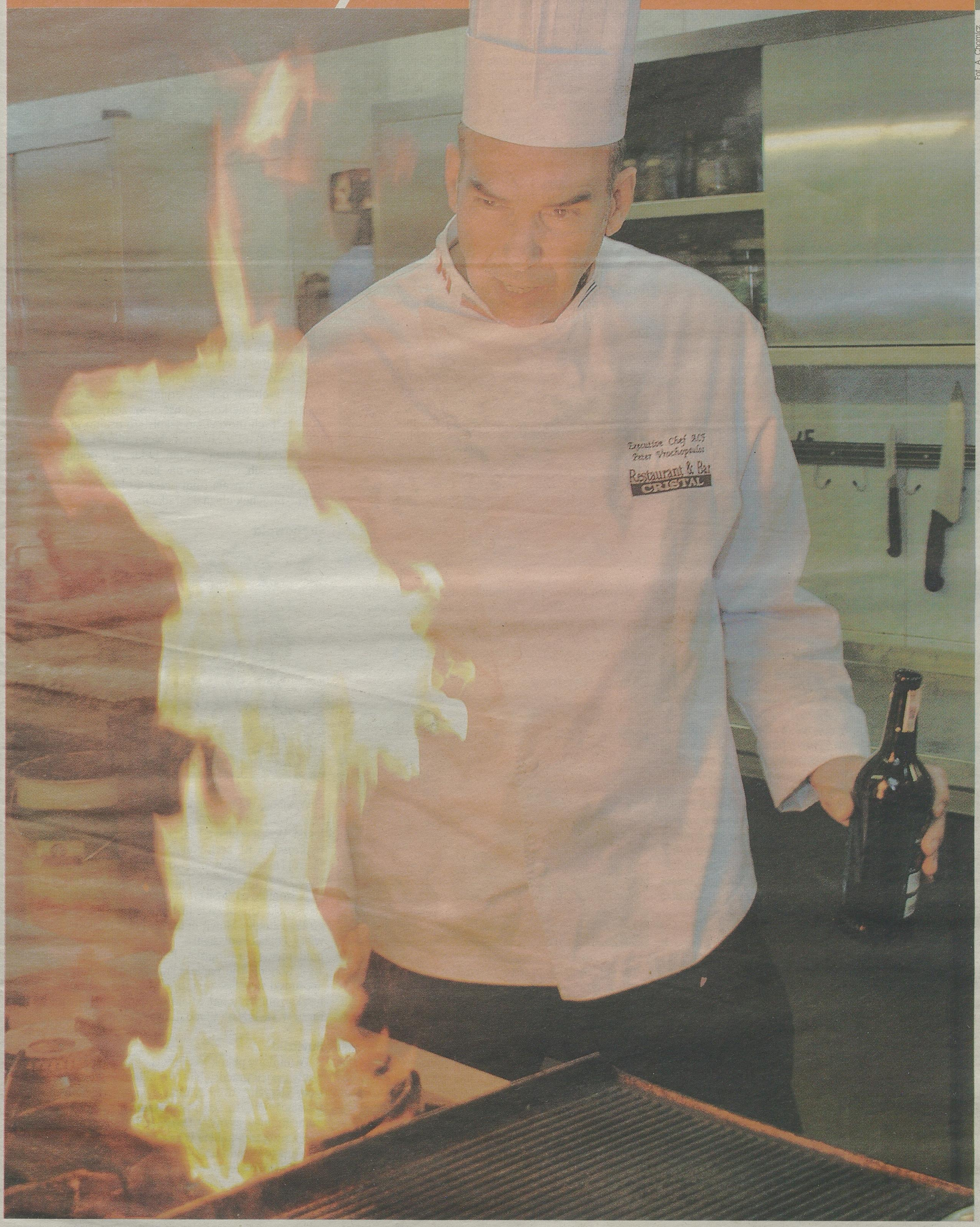
ROZMAWIAŁ: JACEK BURACZEWSKI (PAP)

O filmie

Jacek Milewski, konsultant przy produkcji filmu „Papusza", jest znawcą kultury romskiej. Przez kilkanaście lat był dyrektorem pierwszej w Polsce szkoły romskiej w Suwałkach. Obecnie pisze książki o Romach. Bohaterką filmu w reżyserii Joanny Kos-Krauze i Krzysztofa Krauzego jest Papusza, czyli Bronisława Wajs (ur. 1908 lub 1910, zm. 1987), która przez 40 lat mieszkała w taborze, wiodąc wędrowne życie. W 1949 r. do taboru dotarł poeta Jerzy Ficowski. Zainteresował się twórczością Cyganki. Za jego namową Papusza zaczęła spisywać swoje wiersze. Ficowski tłumaczył je z romskiego na polski. W końcu Papusza poświęciła się literaturze i opuściła tabor. Opisywała m.in. dzieje i obyczaje Cyganów. Ci wykluczyli ją ze swojej społeczności i oskarżyli o zdradę tajemnic.

W filmie rolę Papuszy zagrała Jowita Budnik, a Ficowskiego – Antoni Pawlicki. Bohaterowie „Papuszy" posługują się językiem polskim i romskim.

GW tydzień
magazyn
29 listopada 2013
piątek
231(17921)



Fot. A. Chomicz

Peter Vrochopoulos w Nowym Jorku gotował dla takich gwiazd jak John Travolta, Arnold Schwarzenegger czy też Madonna. Zdecydował się jednak porzucić wielki świat celebrytów i przeprowadzić do Białegostoku. Przyjechał tu za miłością swojego życia.

>>7

Polacy, więcej przypraw!

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Od kilku dni w całym regionie huczy od dywagacji na temat dramatycznej historii, jaka mogła wydarzyć się w jednej z podsuwalskich wsi. Trzynastoletnia, upośledzona dziewczynka, przyznała, że od kilku lat jest ofiarą swojego brata i ojca. Starszy brat miał ją gwałcić, a ojciec molestować. Obaj mężczyźni zostali już aresztowani, a we wsi aż wrze od domysłów, jak to możliwe, aby mieszkająca pod tym samym dachem matka i jeszcze dwójka rodzeństwa o niczym nie wiedzieli. Piszemy o tym w reportażu ***„Gwałcił siostrę”*** *(na str. 5).*

W tym Magazynie piszemy też o grupie przyjaciół z Białegostoku i Grodna, którzy trzy miesiące minionego lata poświęcili na niezwykłą podróż. Była to wędrówka po siedmiu miejscowościach leżących przy polsko-białoruskiej granicy, a jednocześnie podróż w przeszłość. Chodzili oni bowiem od domu do domu, pukali do drzwi i pytali o stare zdjęcia oraz związane z nimi wspomnienia. Ludzie wyciągali zakurzone papierzyska z piwnic, strychów, starych szaf i szuflad. I choć nierzadko na początku nie chcieli opowiadać o uwiecznionych na papierze postaciach, to po chwili już trudno było powstrzymać potok słów, które cisnęły się na usta na widok przodków uśmiechających się z pożółkłego papieru... Wszystkie zdjęcia zostały zeskanowane i starannie opisane. W ten sposób udało się ocalić dla potomnych ponad 2 tysiące starych fotografii i związane z nimi wspomnienia. Piszemy o tym w tekście ***„Tego świata już nie ma”.***

Warto poczytać też o oratorskiej aktywności naszych podlaskich posłów. Dlaczego nasz region słynie ze złotoustych polityków? Wystarczy przyjrzeć się stenogramom sejmowych posiedzeń. Albo ich fragmenty przeczytać w tekście ***„Krzysiu, zlituj się i kończ!”*** *(na str. 4).*

Polecamy też historię ***„Misjonarki ze świata blichtru”****, czyli znanej modelki Anny Golędzinowskiej. Jako nastolatka stała się ofiarą handlu ludźmi. Po ucieczce z tego piekła trafiła do innego – świata gwiazd i celebrytów, którzy przesypiają całe dnie, by w nocy oddawać się rozmaitym uciechom podsycanym narkotykami i alkoholem. Przypadkowo trafiła do Medjugorie i tam doznała nawrócenia. Od tej pory całkowicie zmieniła swoje życie – zamieszkała w klasztorze, napisała książkę i teraz ze swoją historią objeżdża kolejne kościoły, namawiając ludzi do życia w czystości. Piszemy o niej na str. 10/11.*

Na stronie 8 zaś drukujemy dramatyczną historię Norberta Borszcza, który od dziesięciu lat siedzi za kratami, a teraz znaleźli się świadkowie, którzy twierdzą, że ***„Został on wrobiony w zabójstwo”****. Zeznaje tak główny świadek oskarżenia, który przyczynił się do wsadzenia Borszcza za kraty. Tłumaczy, że sumienie nie daje mu spać i każe wyznać prawdę, że za fałszywe zeznania miał 10 lat temu dostać 12 tys. zł...*

przegląd tygodniowy

Białystok

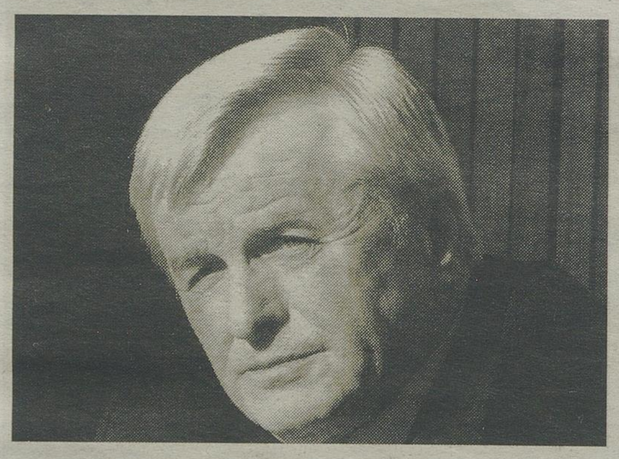
Sąd Apelacyjny w Białymstoku niemal w całości uchylił wyrok 25 lat więzienia dla 40-letniego Andrzeja K. oskarżonego o otrucie teściowej rtęcią i usiłowanie zabójstwa reszty rodziny. Zarzucił, że w procesie, w dużej mierze mającym charakter poszlakowy, sąd niższej instancji analizował poszczególne czyny odrębnie, a nie całościowo. A tak powinno być w przypadku procesu poszlakowego i stwierdzonych u oskarżonego zaburzeń osobowości. Dlatego Sąd Okręgowy w Białymstoku będzie musiał ponownie zająć się sprawą.

Białystok



Pod znakiem bluesa upłynął w Białymstoku ostatni weekend. A wszystko za sprawą pełnej gwiazd „Jesieni bluesem”, która odbyła się w salach białostockiego kina „Forum” i kawiarni „Fama”. Cztery dni tej wpisanej już w tradycję miasta imprezy stały się zarazem podróżą przez bluesowe style i gatunki od początków XX wieku po współczesność. Bo czymże innym może być występ BabaJack. Brytyjczycy sami robią sobie gitary z pudełek po winach, tak jak kiedyś niewolnicy na plantacjach, którym nie wolno było mieć instrumentów. Wprowadzają słuchaczy w trans, a wokalistka Becky Tate do bluesowych nut dokłada ducha celtyckiego folku. Earl Thomas to z kolei historia światowego soul-bluesa.

Bielsk Podlaski



W poniedziałek zmarł nagle, prawdopodobnie na zawał serca, Eugeniusz Berezowiec, burmistrz Bielska Podlaskiego. Berezowiec od lat cierpiał na schorzenia kardiologiczne, ale z pracy dla miasta nie rezygnował. W poniedziałek od rana też był w urzędzie. Około południa gorzej się poczuł i wyszedł. Zmarł w swoim rodzinnym domu. Policja uznała, że nie ma podstaw do wszczęcia dochodzenia. Burmistrzem miasta był od 2002 r.

Ciechanowiec

Kierowca peugeota, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej, po kilkukilometrowym pościgu wpadł w ręce policjantów z Ciechanowca. Nie dość, że jechał „pod prąd”, to jeszcze porzucił auto i próbował uciec policjantom. Nie udało się. Został zatrzymany. Okazało się, że był pijany. Badanie alkomatem wykazało u 26-latka ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Teraz mężczyzna za swoje postępowanie odpowie przed sądem.

Ełk



20 osób wskoczyło w niedzielę do chłodnej wody Jeziora Ełckiego. Morsy z ełckiego klubu Arktyka kąpią się regularnie w każdy weekend. Jak podkreśla prezes Arktyki Alicja Śliwa, zimne kąpiele to sposób na zdrowie, podniesienie odporności i wspaniały humor.

Łomża/ Hipolitowo



W poniedziałek przed łomżyńskim sądem ruszył proces oskarżonej o zamordowanie pięciorga swoich dzieci (urodzonych w 2000, 2003, 2008, 2010 i 2012 roku, trzech chłopców i dwóch dziewczynek). Obrońca Beaty Z. z Hipolitowa podkreślała, że ogromny wpływ na czyny oskarżonej miała tragiczna sytuacja, w której żyła. Nikt jej nie pomógł, była pozostawiona sama sobie. – Choć media już ją osądziły i zrobiły z niej dzieciobójczynię, ona chce opowiedzieć swoją historię – zapowiadała adwokat. Jednak w poniedziałek Beata Z. nie chciała składać wyjaśnień. Źle się czuła. Nie przyznała się do zamordowania pięciorga swoich nowo narodzonych dzieci.

Mońki

Przyłapany przez policję na jeździe po pijanemu przewodniczący Koła Powiatowego Platformy Obywatelskiej w Mońkach zawiesił w poniedziałek swoje członkostwo w partii. Arkadiusz S., bo o nim mowa, został zatrzymany w Mońkach. Kierowca na „podwójnym gazie” miał około 2,30 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Policja prowadzi postępowanie wyjaśniające w tej sprawie. Na razie Arkadiusz S. nie usłyszał zarzutów. Za jazdę pod wpływem alkoholu grożą 2 lata więzienia. Ale to nie jedyny kłopot Arkadiusza S. Jako dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mońkach, który podlega urzędowi miasta, może stracić stanowisko.

Sokółka

W Muzeum Ziemi Sokólskiej odbył się wernisaż wystawy pt. „Zagłada dworów w województwie białostockim po roku 1939”. Ekspozycję przygotował Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku razem z Białostockim Muzeum Wsi. Twórcy wystawy opowiedzieli historię 20 dworów. – Kres ziemiańskiego świata nastąpił po II wojnie światowej. Majątki parcelowano i zamieniano na kołchozy. Ziemianie musieli opuścić swoje włości – wyjaśnił Łukasz Lubicz-Łapiński z białostockiego IPN-u. Władza ludowa twierdziła, że właściciele dworów wyprowadzają się z majątków na czas ich remontu. Problem polegał jednak na tym, że ów remont miał trwać w nieskończoność. – Szczęście miały te dwory, w których ulokowano szkoły. To ocaliło je od dewastacji – podkreślił Łukasz Lubicz-Łapiński. Na potrzeby szkoły zaadaptowano m.in. pałac w podkuźnickich Pawłowiczach, datowany na 1610 rok. Placówka oświatowa funkcjonowała tutaj przez 40 lat. Po jej zlikwidowaniu, budynek ulega degradacji.

Suchowola



W sobotę w Suchowoli odbyły się uroczystości pogrzebowe matki księdza Jerzego Popiełuszki – Marianny Popiełuszki. Wzięli w nich udział goście z całego kraju (m.in. były prezydent RP Lech Wałęsa, kard. Kazimierz Nycz, abp Sławoj Leszek Głódź, przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda) oraz przedstawiciele władz lokalnych i wojewódzkich. Homilię wygłosił metropolita białostocki abp Edward Ozorowski. Opisał życie matki błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Mówił m.in., że była „matką, świadkiem wiary, Polką i Podlasianką”. Listy kondolencyjne nadesłali m.in. prezydent Bronisław Komorowski i premier Donald Tusk. Kondolencje papieża Franciszka przekazał nuncjusz apostolski w Polsce Celestino Migliore. Marianna Popiełuszko zmarła 19 bm. Miała 103 lata. Spoczęła na cmentarzu w Suchowoli w rodzinnym grobowcu.

Suwałki

W miniony piątek Mariusz G., który żądał od jednego z suwalskich przedsiębiorców okupu w wysokości 40 tysięcy złotych, został tymczasowo aresztowany na dwa miesiące. Organy ścigania poszukują wspólnika zatrzymanego mężczyzny. Do zdarzenia, utrzymywanego przez suwalską policję w tajemnicy, doszło na początku minionego tygodnia. 30-letni Mariusz G. przyszedł w towarzystwie nieustalonego do tej pory sprawcy do jednego z miejscowych przedsiębiorców i poinformował go, że działa na zlecenie grupy z innego województwa. Ta natomiast domaga się 40 tysięcy złotych. Jeśli pokrzywdzony nie przekaże pieniędzy, to zginie. Podejrzany wskazał miejsce przekazania okupu i pożegnał się z pokrzywdzonym. Ten natomiast zawiadomił organy ścigania, które zorganizowały zasadzkę. Mariusz G. został zatrzymany przez policję podczas przekazywania pieniędzy. Jest tymczasowo aresztowany.

Zatyki k. Olecka

W piątek około godziny 18 doszło do wypadku w Zatykach. Kierujący motorowerem nie dostosował prędkości do warunków na drodze. Na śliskiej nawierzchni jezdni stracił panowanie nad pojazdem i wywrócił się. 13-letni chłopiec, który był pasażerem, z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. 28-letni kierowca był trzeźwy.

kronika wypadków umysłowych

Pociąg żony do literatury

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Istnieje przekonanie, nawet uzasadnione, że żona dla polityka jest jak amfetamina dla sportowca. Daje spida i pozwala wygrać zawody, czyli wybory. I to może być prawda, bo z żoną ma się dzieci. Wszyscy razem świetnie z politykiem prezentują się na plakatach wyborczych. Tak, że żona dla polityka to prawdziwy skarb. Pod warunkiem wszakże, że nie



poczuje ona u siebie pociągu. Pociągu do literatury.

I wcale nie chodzi o to, że ona zaraz chciałaby tę literaturę czytać. Nie wymagajmy za wiele. Ona chciałaby „tylko" ją tworzyć, co jak wynika z porównania polskiego rynku czytelniczego z wydawniczym, jest procesem mniej bolesnym. Sądząc po ilości tytułów w księgarniach, więcej osób pisze u nas książki niż je czyta.

Kiedy pani Danuta, żona Lecha wydała swoją książkę, niczego nie komentowałem, bo stało się to w czasie, kiedy Wałęsa był już na politycznej emeryturze. Szkoda emerycka, to nie to samo, co szkoda prezydencka. Z książki pani Danuty wynikało bowiem, że pan Lech bardziej zajmował się Polską niż nią, w związku z czym ona cierpiała. A przecież żona była tak samo jak Polska ważna. Miliony Polek pokochało panią Danutę za to cierpienie, bo przecież cierpią one codziennie równie mocno. Z tą drobną różnicą, co zdaje się że im umknęło, że miliony ich mężów nigdy nie podjęło i nie podejmie walki o kształt i przyszłość ojczyzny. Wszyscy natomiast równo cieszyli się, że zadufanemu Wałęsie dostało się od żony.

Szkoda dla politycznego emeryta nie była jednak już zbyt dotkliwa. Teraz to co innego. Teraz bowiem książkę napisała pani Małgorzata Tusk, żona premiera Donalda.

Opozycja twierdzi, że jest to działanie piarowskie. Chodzi o to, żeby ocieplić wizerunek premiera, który dokonał rzeczy niebywałej. Wśród polityków, którzy budzą w Polsce największą nieufność, przegonił nawet Jarosława Kaczyńskiego. Książka miałaby wizerunek premiera zmienić i pokazać go jako człowieka, którego nie należy się bać.

Jeśli takie było założenie, to pani Małgorzata wywiązała się z niego znakomicie. Napisała w swojej książce, że premier płacze. Mało – płacze! Polski premier wręcz się mazgai, bo płacze często i z różnych powodów. O tych poważnych powodach nic nie wiem, bo książki jeszcze nie przeczytałem, wiem natomiast, co o niej opowiada sama Małgorzata Tusk. A ona opowiada, że premier płacze oglądając rysunkowy film dla dzieci zatytułowany „Król Lew".

Pięknie. To rzeczywiście ociepla wizerunek. Mało kto będzie bał się faceta, któremu leją się łzy na filmach dla dzieci. Może nawet takiego faceta polubi, tylko czy o to tak naprawdę w tej zabawie chodzi. Ja, przeciętny wyborca, wymagam, żeby przywódcą mojego kraju był mąż stanu. Czy mąż stanu pozwala sobie na płacz? Na przykład Churchill, który miał przecież wiele poważniejszych powodów do płaczu, niż filmy rysunkowe dla dzieci. Na frontach II wojny światowej ginęli brytyjscy żołnierze.

Gdyby pani Tusk napisała, że Donald się wzrusza. Wzruszenie, nawet ze łzami w oczach, to jednak co innego niż płacz. A poza tym, jeżeli powodem do ronienia łez są tak mało poważne historie, to jak w takim razie pan Tusk przeżywa rzeczywiste problemy? Czy kiedy „uwali" Schetynę, wpada z tego powodu w rozpacz? Może nawet w histerię. Szlocha i jest cały roztrzęsiony. A jak prokuratura dobiera się do zegarka byłego ministra Nowaka? Czy z tego powodu płacze całymi dniami w poduszkę? I czy płaczliwie cierpi także wówczas, kiedy porażki spotykają opozycję? Czyli czy współczuje bliźnim z innej partii? Na przykład, że nie udało im się referendum w Warszawie.

Mnie to nie rajcuje. Premier mazgaj to nie jest mój typ. Wolę faceta zdecydowanego, który wie czego chce, a nie histeryka roztrzęsionego w swoich wyborach. Są jednak faceci, z powodu których premier chętnie by popłakał, ale szans na to nie ma. Pani Małgorzata mówiąc o swojej książce wyjawiła, że premier płacze, kiedy polska reprezentacja w piłce nożnej wygrywa swoje mecze. Czyli kiedy? Tego już nie pamiętają najstarsi górale. Za pewnik można również przyjąć, że oni (piłkarze a nie najstarsi górale) nie wzbudzą Tuskowego szlochu do końca kadencji. Akurat w takiej sprawie możemy na nich polegać. ▲

„Małgorzata Tusk napisała książkę, w której ujawniła, że premier płacze. I że ona tego nie lubi, bo on płacze w sposób bezsensowny, na przykład na kreskówce „Król Lew". Tym sposobem ocieplanie wizerunku premiera bardzo jej się udało, bo ja też nie lubię, jak ktoś płacze w sposób bezsensowny. W tym z żoną pana Donalda jesteśmy zgodni.

regionalki

Bolesna porażka

Województwo podlaskie dołuje w rankingu liczby pijaków w społeczeństwie. Wbrew pozorom wcale nie jesteśmy pijackim zagłębiem. Wyprzedza nas Polska północna, południowo-zachodnia i Małopolska. Jesteśmy dopiero na dziewiątym miejscu. I tak u nas do nadużywania alkoholu przyznaje się zaledwie 6,49 proc. obywateli, co jest wynikiem bardzo słabym w porównaniu do zwycięzcy tego rankingu, woj. pomorskiego, w którym do opilstwa przyznaje się co dziesiąty obywatel.

Chyba się przechwalają.

Ukarani za wzdychanie

Wbrew planom i szumnym zapowiedziom, podlascy melomani czują się pokrzywdzeni, bo nie mogą słuchać muzyki w budynku opery. Nie przekonuje ich nawet fakt, że tam i tak by nic nie usłyszeli, bo szwankuje akustyka. Muszą gnieździć się w dawnym budynku filharmonii, bo tam gra orkiestra. Jest tam co prawda słyszalna, ale komfort słuchania jest znacznie mniejszy. – Po co jest zatem ta opera? – pytają. – Skoro za ciężkie pieniądze zbudowano nową operę, to chciałoby się tam właśnie słuchać koncertów – mówi białostocka radna Halina Wasiak i dodaje: – My, starzy melomani czujemy, że zesłano nas za karę, bo wzdychaliśmy za dyrektorem Nałecz-Niesiołowskim.

Pora już najwyższa wzdychać do dyrektora Skolmowskiego?

Takie udogodnienie

Urzędnicy postanowili zrobić emerytom i rencistom w Białymstoku dobrze i przyznali im 5 złotych zniżki na wywóz śmieci. Ale żeby dostać te 5 złotych, nie wystarczy być samotnym emerytem lub rencistą i mieć legitymację. Uchwała rady miasta stanowi, że trzeba jeszcze napisać stosowne oświadczenie i przedstawić odcinek renty lub emerytury nie straszy niż z października. Ale skąd go wziąć? ZUS nie wydaje odcinków osobom, którym wysyła pieniądze na konto, a takich osób jest około 60 proc. Wyciąg z konta nie jest dla urzędników dokumentem. Dlatego trzeba dostarczyć kserokopię decyzji o waloryzacji. Jakby kogoś nie stać było na notariusza, który potwierdzi zgodność kserokopii z oryginałem, to istnieje jeszcze takie udogodnienie: – Jeżeli ktoś przyjdzie do nas z oryginałem decyzji, zrobimy kopię, a zgodność potwierdzi urzędnik przyjmujący wniosek. Natomiast ci, którzy przyniosą kopie, mogą potwierdzić je sami własnym podpisem – wytłumaczył Karol Świetlicki ze spółki śmieciowej Lech.

Sami widzicie, ile się trzeba napracować, żeby zniechęcić emerytów do starania się o zniżkę.

Zawiesił siebie jako członka

Szef monieckiego MOSIR-u i PO w Mońkach został przyłapany przez policję za kierownicą auta w pozycji narzędzia ogrodniczego. Czyli był napruty jak szpadel. 2,3 promila alkoholu w organizmie, nawet jak na Mońki wynik znaczący. Za karę szef partii sam zawiesił się w prawach członka PO.

Kara byłaby dotkliwsza, gdyby zamiast "w", zawiesił się "za".

Drugi członek też wisi

W prawach członka, tyle że klubu SLD, zawiesił się też białostocki radny Mikołaj Mironowicz. Jego zawieszenie było protestem przeciwko brakowi porozumienia z szefem białostockiego SLD Eugeniuszem Bil-Jaruzelskim. – Nie przyszedł na umówione ze mną spotkane, które odbyło się 12 listopada w biurze rady miasta – powiedział Mironowicz. Bil-Jaruzelski twierdzi, że czekał wtedy na Mironowicza w siedzibie SLD, ale Mironowicz nie przyszedł.

Przewidział to wieszcz Brzechwa: „Tak już chodzą lata długie/ Jedno chce – to nie chce drugie/ Chodzą wciąż tą samą drogą/ Ale pobrać się nie mogą". Szło mu o żurawia i czaplę.

(kk)

Polityka >> Województwo podlaskie słynie ze złotoustych parlamentarzystów

Krzysiu, zlituj się i kończ!

Takiego rekordu nie powstydziłby się nawet sam kubański dyktator Fidel Castro. Średni czas jednego jego przemówienia wyliczono na 5,5 godziny. A podlaski poseł Krzysztof Jurgiel z PiS przemawiał w Sejmie przez 6 godzin.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Kiedy Jurgiel wygłaszał swoją mowę, posłowie byli coraz bardziej zdeterminowani. – Krzysiu, my już tego Kalembę odwołamy, ale zlituj się nad nami i kończ – krzyczał z sejmowych ław Krzysztof Kłopotek z PSL. Nawet Marek Kuchciński, wicemarszałek z PiS, zagroził w pewnym momencie swojemu partyjnemu koledze, że jeśli za chwilę nie skończy, odetnie mu mikrofon.

Jeżeli ktoś myślał, że wśród posłów z woj. podlaskiego nie ma prawdziwych oratorów, to tkwił w głębokim błędzie. Fakt – w telewizyjnych relacjach z posiedzeń Sejmu nie występują oni w głównych rolach. Tam dominują inni mówcy i ich złote usta. Gdy jednak skrupulatnie prześledzi się statystyki sejmowe za pierwsze dwa lata tej kadencji, okaże się, że i my mamy się czym pochwalić. Np. poseł Solidarnej Polski Jacek Bogucki z Wysokiego Mazowieckiego na mównicę w parlamencie wchodził aż 164 razy. Daje mu to 25. pozycję wśród wszystkich 460 posłów. Jarosław Zieliński, pochodzący z Suwałk parlamentarzysta PiS, też na trasie z ław sejmowych na mównicę kursował regularnie. Dokładnie – 133 razy. A taki Jarosław Kaczyński – jedynie 30. Podobnie jak Leszek Miller. Tylko nieco lepiej w tej statystyce wypada Janusz Palikot. Za to poseł Piotr Szeliga z SP, sejmowy rekordzista, na mównicy pojawiał się już 583 razy.

Kochajcie się, jak chcecie

– Są gatunki zwierząt, które żyją w parach, które żyją w stadach, ale nie słyszałem o dwóch pingwinach czy dwóch kangurach żyjących w parze – mówił poseł Bogucki podczas debaty na temat związków partnerskich. – Kochajcie się, jak chcecie, ale mnie w to nie mieszajcie.

Inne z wystąpień zaczął tak: – Panie marszałku, wysoka izbo, nieobecny panie ministrze finansów.

Potem, napomniany przez prowadzącego obrady, że przecież przedstawiciel ministerstwa, czyli jego zastępczyni, jest na sali, szybko zareagował: – Mnie jest bardzo miło, że to pani minister, a nie pan minister.

Jak trzeba, Bogucki wali prosto z mostu: – Pewnie rządząca koalicja z Donaldem Tuskiem na czele chce pomóc księciu mazowieckiemu, marszałkowi Struzikowi wygrać wybory – zabrał głos w dyskusji na temat rządowego projektu zmian ustawy o dochodach samorządów. – Jeśli chcecie pożyczać pieniądze na wybory dla marszałka Struzika, to pożyczajcie swoje, a nie nasze.

Efektownych wystąpień próbują przede wszystkim posłowie opozycyjni. Ci z rządzącej koalicji na mównicę wchodzą rzadko.

Poseł Adam Rybakowicz z Twojego Ruchu w debacie o służbie zdrowia mówił więc tak: – W polskich szpitalach i przychodniach zamiast „dzień dobry" coraz częściej słychać słynne „jak żyć?".

Z posłów z naszego regionu największym polemistą jest jednak Jarosław Zieliński. Ostro krytykuje rządzących: – Jesteśmy znowu wykorzystywani do walki politycznej, jak niegdyś milicja czy SB – cytował np. jednego z policjantów.

– Nie zna pan konstytucji i ustawy o związkach zawodowych – zarzucił z kolei pewnemu ministrowi.

Ale partiom opozycyjnym też rozdaje razy: – To co Ruch Palikota wnosi, to, przepraszam, mało mnie interesuje, bo to jest niepoważne od „A" do „Z" – mówił.

Jednak nad emocjami stara się panować. Nie zareagował, gdy Stefan Niesiołowski mało eleganckim „Skończ już!" przerwał mu wystąpienie na temat uczczenia ofiar obławy augustowskiej.

– Pan uważa, że zawsze ostatnie słowo musi należeć do pana – podsumowała natomiast wystąpienia Zielińskiego jedna z posłanek PO.

Czasami dobitnie powie też coś inny poseł PiS – Dariusz Piontkowski.

– Panie premierze, czy pan, dbając bardzo mocno o PR, chciałby dalej uchodzić za dobrego władcę, który daje w tym wypadku ulgi kolejnej grupie nauczycieli, czy raczej być porównywanym z nieuczciwym poborcą podatkowym, który odbiera części ludzi ulgi dotąd posiadane? – pytał.

Albo: – Wasza propozycja ustawowa jest, można powiedzieć, swego rodzaju kolejną bitwą o historię w tradycji polskiego narodu. Byli już zaborcy, którzy próbowali Polaków na nowo uczyć historii, mówiąc, jak jesteśmy niedołężni, jak powinniśmy być wdzięczni zaborcom za to, że likwidują Polskę. Okupanci próbowali to robić w trakcie drugiej wojny światowej, a wasi poprzednicy w czasach PRL. Stąd pytanie do posłów PO: Czy w ogóle jeszcze myślicie samodzielnie?

Będę mówił sprawami

Krzysztof Jurgiel też się często na sejmowej mównicy pokazuje. W większości przypadków z tej racji, że w PiS-ie traktowany jest jako ekspert od rolnictwa. Był przecież szefem tego resortu. Ale wszystkie jego wcześniejsze wystąpienia są i tak niczym w porównaniu do tego, co stało się podczas debaty na temat odwołania ze stanowiska ministra Stanisława Kalemby. Jurgiel przedstawiał stanowisko klubu PiS. Nawet pewnie władzom tej partii nie przyszło do głowy, że zechce w szczegółach przeanalizować każdy aspekt polityki rolnej.

– Teraz będę mówił sprawami – stwierdził, gdy głosy z sali przynaglały go do bardziej skondensowanego wyrażania myśli.

Na swoje wystąpienie poseł przygotował nawet slajdy. Mówił i mówił, a końca nie było widać.

– Żwawiej, spać się chce, rozgrzej się bardziej – słuchający dobrze się bawili.

– Rozgrzewam się – odpowiadał Jurgiel.

Jakaś posłanka przyniosła mu szklankę wody.

– Jeszcze schabowego – dało się słyszeć z sali.

Ktoś zaproponował przerwę.

– 10 minut przerwy i doktora – stwierdził Jan Bury z PSL.

Białostocki poseł PiS się jednak nie zrażał. Powiedział wszystko, co miał do powiedzenia.

– A jeśli chodzi o eksport, to jeszcze raz mówię, że jest reeksport, jest eksport transnarodowy korporacji, to nie jest polski eksport – dodał w ramach polemiki.

Tekst powstał na podstawie stenogramów sejmowych.



– Rozgrzewam się – tak białostocki poseł PiS Krzysztof Jurgiel odpowiadał parlamentarzystom, którzy próbowali go popędzać podczas jego trwającego 6 godzin przemówienia.



– To jest niepoważne od „A" do „Z" – mówił o jednej z opozycyjnych partii suwalski poseł Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Zieliński. – I mało mnie to interesuje, co wnosi Ruch Palikota – dodał.



– Nigdy nie słyszałem o dwóch pingwinach czy dwóch kangurach żyjących w parze – przyznał podczas debaty o związkach partnerskich poseł Solidarnej Polski Jacek Bogucki z Wysokiego Mazowieckiego.

Fot. A. Zgiet

Dramaty >> Śledczy: w podsuwalskiej wsi ojciec molestował córkę, a brat...

Gwałcił siostrę

Trzynastoletnia, niepełnosprawna Karolina twierdzi, że gwałcił ją starszy brat. Od dłuższego czasu. A ojciec molestował. Też od dwóch, albo trzech lat. Obaj trafili na trzy miesiące za kratki.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Ludzie różne rzeczy gadają – mówi tymczasem matka pokrzywdzonej nastolatki. – A jaka jest prawda, nie wiadomo. Kobieta wynajęła adwokata, by bronił męża i syna. A mieszkańcy wsi, w której doszło do tragedii są w szoku.

– Co niedziela do kościoła jeździli, pierwsze ławki zajmowali – wspominają.

I dodają, że jeśli zarzuty się potwierdzą, to i stary, i młody nie mają po co wracać do domu.

– To nie ludzie, tylko potwory – mówią wprost. – Nikt im ręki nie poda.

– To nie ludzie, tylko potwory. Nikt im ręki nie poda – zapowiadają sąsiedzi.

W jednym garnku gotowali

43-letni Krzysztof i 19-letni Łukasz Wilczewscy zostali zatrzymani w ubiegłym tygodniu. Do rozciągniętej wzdłuż asfaltowej drogi wsi w powiecie suwalskim przyjechali wówczas policjanci, zapakowali ojca oraz syna do radiowozu i już ich nie wypuścili. Parę godzin później po okolicy gruchnęła wieść, że mężczyźni się pobili.

– Mówili, że ojciec przyłapał syna, jak nękał młodszą siostrę – opowiadał mężczyzna, który z siatką zakupów akurat wracał ze sklepu. – Wiadomo, dziewczynka chora jest, więc Krzysiek zdenerwował się i przyłożył gówniarzowi. A matka wezwała policję.

Dzień później wieś obiegła kolejna wiadomość, w którą ludzie nie mogą uwierzyć do dziś.

– Krzysztof został zatrzymany pod zarzutem molestowania córki, a Łukasz – zgwałcenia siostry – informuje Ryszard Tomkiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Suwałkach.

Prokurator, zasłaniając się dobrem śledztwa i pokrzywdzonej trzynastolatki odmawia udzielenia jakiejkolwiek informacji. A sąsiedzi Wilczewskich gubią się w domysłach.

– Wykorzystywali od kilku lat? Pod wspólnym dachem mieszkało osiem osób – przypominają. – W jednym garnku gotowali i nikt nic nie widział?

Jak sprawa wyszła na jaw, prokuratura też nie ujawnia. Podobno organy ścigania zawiadomili pracownicy szkoły, w której pokrzywdzona się uczyła. Dyrektor placówki na ten temat rozmawiać nie chce.

– Sprawa jest w toku – przypomina. – Ważne, że dziewczynka jest już bezpieczna.

Brakowało rąk do pracy

Wilczewscy mieszkają na końcu wsi. Ze sto metrów od drogi, pod lasem, na górce. Przed domem z białej cegły rośnie kilka sosen. Obok nowa stodoła i rozwalająca się, drewniana szopa. Na podwórzu ciągnik, samochód, trochę maszyn.

– Krzysztof to niezły gospodarz – podkreślają miejscowi. – Hoduje kilkadziesiąt sztuk bydła, ma ponad 20 hektarów ziemi.

Znają go od dziecka. Uczył się w miejscowej podstawówce, a później ukończył szkołę zawodową w Suwałkach. Dalej nie kształcił się, bo – jak mówią sąsiedzi – na gospodarstwo był szykowany. Przejął je od rodziców ze dwadzieścia lat temu. Zaraz potem ożenił się z Bożeną. Kobieta, choć pochodzi z innej wsi, to mieszkała w sąsiedztwie. Jej rodzice też mieli gospodarstwo, a ich i Wilczewskich pola dzieliła tylko miedza.

– Potrzebował rąk do pracy, to się ożenił – twierdzą sąsiedzi. – Bożena nie ma nic w tym domu do powiedzenia. Podobno rządzi tam mąż i poruszająca się o kulach teściowa.

I dodają, że Bożena o wszystko musiała ich prosić. Nawet żeby własną matkę odwiedzić, pytała o zgodę. Nie zawsze ją otrzymywała. Z tego, a może i z innych powodów nie raz płakała przy drodze, na kamieniach.

Wilczewska urodziła czworo dzieci. Dwóch synów i bliźniaczki. Jedna z nich, Karolina, jest upośledzona umysłowo w bardzo lekkim stopniu. Ale, jak twierdzi sądowy psycholog, potrafi odróżnić dobro od zła. Jej siostra zaś bardzo wyróżniała się w szkole. W czerwcu tego roku, gdy kończyła „podstawówkę", dostała świadectwo z czerwonym paskiem. A Bożena odebrała od dyrektora szkoły list gratulacyjny. Podobno całą drogę niosła go w ręku i szła przez wieś z podniesioną głową. Taka była dumna z córki.

Karolina kształciła się w szkole specjalnej w Suwałkach. Jej starszy brat Łukasz zaś w suwalskiej zawodówce.

– Za bystry nie jest – opowiadają jego znajomi.– Parę razy podchodził do wewnętrznego egzaminu na prawo jazdy. Nie zdał i pewnie szybko go nie zaliczy – ironizują.

Dodają, że 19-latek aniołkiem nie był, po alkohol sięgał. Miejscowi nie raz widzieli, jak z trudem utrzymywał się na nogach. A i z butelką piwa po okolicy potrafił paradować.

– Do roboty się nie garnął – dodają rozmówcy. – Nie myślał, że z ziemi chleb jeść będzie musiał. Pracy nikt by mu przecież nie dał.

Marek Renowicki, dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego w Suwałkach, w którym Łukasz się uczył mówi, że chłopak nie sprawiał problemów wychowawczych.

– To jest normalny, młody człowiek – dodaje rozmówca. – Nie przypominam sobie, by ktokolwiek miał do niego pretensje.

Dodaje, że współczuje i Łukaszowi, i jego rodzinie.

– Spotkało ich ogromne nieszczęście – zauważa.

Były dwa pożary

Krzysztof to – jak mówią sąsiedzi – człowiek interesu. Wszędzie było go pełno. Zdążył i zwierząt dopatrzeć, i pole obrobić, i dzieci do szkoły zawieźć. Choć to kilkanaście kilometrów w jedną stronę.

Mężczyzna nie pił, przed sklepem nie siedział. Sąsiedzi go lubili i wspierali. Raz, z dziesięć lat temu, gdy Wilczewskim spaliła się drewniana stodoła niemal cała wieś pomogła pogorzelisko uprzątnąć i nowy budynek zbudować. Kolejny raz sąsiedzi wsparli Krzysztofa i jego rodzinę dwa lata temu. Do dziś dokładnie nie wiadomo, z jakiej przyczyny, ale w domu wybuchł wówczas pożar. Ogień strawił dach. Trzeba było wyremontować poddasze, zrobić więźbę i ułożyć nową blachę.

– Teraz nikt mu już nie pomoże – nie ma wątpliwości wymachująca kijem staruszka. – Skrzywdził dziecko, na dodatek chore.

Co widziała matka?

Stanisław Dziemian, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Suwałkach przypomina, że nie ma prawnej możliwości monitorowania tego, co dzieje się w rodzinach wychowujących niepełnosprawne dziecko, które nie są na garnuszku pomocy społecznej.

Karolina jest upośledzona, ale potrafi odróżnić dobro od zła – twierdzi psycholog.

– Rodzice pozostają bez pomocy – dodaje Dziemian. – Wystarczy, że zabraknie im roztropności i dochodzi, tak jak w tym przypadku, do ogromnej tragedii. To niezwykle przykra sytuacja.

Po zatrzymaniu obu mężczyzn bliźniaczki i ich brat trafili do rodziny zastępczej. Sąd uznał, że panujące w rodzinnym domu warunki nie wystarczają do wychowywania dzieci. Nie wykluczone, że Bożenie Wilczewskiej zostaną ograniczone prawa rodzicielskie. Ale to będzie przedmiotem odrębnego, sądowego postępowania. W ramach prokuratorskiego śledztwa natomiast organy ścigania będą sprawdzały, czy kobieta wiedziała, co dzieje się pod jej dachem. Jeśli tak, to nie uniknie odpowiedzialności karnej. W tym przypadku decydujące, zdaje się, będą wyjaśnienia dzieci. Sąsiedzi mówią, że bliźniaczki zajmowały wspólny pokój.

Wilczewska na temat aresztowania męża i syna rozmawiać nie chce.

– Nie udzielam wywiadów – ucina pytania.

Mieszkańcy wsi nie dziwią się, że Bożena jest taka powściągliwa.

– Chce, by Krzysztof wrócił jak najszybciej. Nie poradzi sobie bez niego – uważają. – Jak Wilczewski posiedzi parę lat, to majątek w marność pójdzie.

Póki co, kobiecie pomaga w obejściu brat Czy zatrzymani mężczyźnie przyznali się do winy, nie wiadomo. Prokuratura tego nie ujawnia ze względu na dobro śledztwa.

Imiona i nazwisko rodziny zostały zmienione.

reklama



Społeczeństwo >> W 70 domach po obu stronach polsko-białoruskiej granicy

Tego świata już nie





Z lewej: zdjęcie z archiwum Tadeusza Szulewskiego, Polaka mieszkającego w białoruskim miasteczku Sopoćkinie. Fot. z prawej: Kamieniec Litewski – zdjęcie, które zachowało się w pięknym albumie Olgi Kozak, zakopanym podczas wojny w przydomowym ogródku.

Chodzili od domu do domu i pytali o stare zdjęcia. Gospodarze wygrzebywali je ze strychów, piwnic, zakurzonych szuflad i szaf. Uratowali ponad 2 tysiące fotografii. Niektóre z nich mają nawet 150 lat.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Starych zdjęć szukaliśmy po obu stronach polsko-białoruskiej granicy – mówi Urszula Dąbrowska z Białegostoku. – Odwiedziliśmy 70 domów w siedmiu przygranicznych miasteczkach. Wszystko po to, by ocalić od zapomnienia stare fotografie, a wraz z nimi historie ludzi, którzy są na nich uwiecznieni.

Urszula wraz z mężem i trójką przyjaciół z Białegostoku i Grodna, fotografem, dziennikarką i historykiem, trzy miesiące minionego lata spędzili w podróży. Odwiedzili podlaski Gródek i Kleszczele, a po stronie białoruskiej: Kamieniec Litewski, Łunnę, Sopoćkinie, Wołkowysk i Wołpę. Chodzili od domu do domu i pukali do drzwi pytając o stare fotografie.

– Niektórzy pukali się w głowę i pytali, po co nam to potrzebne, tak jakby wstydzili się swoich historii albo też tego, że nie mają żadnych zdjęć, żadnego świadectwa istnienia swoich przodków – wspomina Dąbrowska, koordynatorka projektu „Fotograficzna wyprawa archeologiczna na polsko-białoruskie pogranicze". – Inni zaś zapraszali nas do domów i razem odkurzaliśmy stare fotografie i wspomnienia. Zazwyczaj było tak, że nawet jeśli ktoś na początku był niechętny, to potem nie mógł skończyć opowiadać i nie krył wzruszenia, kiedy dotarł do znaczących momentów w swoim życiu. Najgłębiej chyba kopaliśmy w ludzkiej pamięci. Pożółkły portret nagle uruchamiał lawinę wspomnień...

Warstwy historii za szkłem

Podczas tej podróży w przeszłość nie obyło się bez wielkich wzruszeń. Choćby takich jak w domu Marii Klimowicz, we wsi Dobrowoda koło Kleszczel.

– Wędrując przez tę wieś, zobaczyliśmy bardzo zadbany dom – wspomina Dąbrowska. – Pomyśleliśmy więc, że jak ktoś tak dba o obejście, z pewnością dba również o rodzinne pamiątki. I nie myliliśmy się.

W domu Marii Klimowicz przechowywana była ramka ze szkłem, za które od lat, zgodnie z miejscową tradycją, wkładane były wszystkie fotografie. Ktoś się rodził – pstryk zdjęcie i za szkło, ktoś szedł pierwszy dzień do szkoły – pstryk zdjęcie i za szkło, ktoś się żenił – zdjęcie i za szkło.

– Kiedy pani Maria zaczęła wyciągać spod szyby kolejne fotografie, okazało się, że jest ich tam kilka warstw – wspominają uczestnicy projektu „Fotograficzna wyprawa archeologiczna...". – A wraz z każdą kolejną warstwą, odsłaniały się kolejne karty historii.

Maria Klimowicz sama się bardzo wzruszyła, kiedy wśród tych dziesiątek fotografii znalazła zdjęcia swojego dziadka, który w 1914 r. uciekał przed Niemcami w głąb Rosji na tzw. bieżeństwo.

Łzy w oczach miała również jej sąsiadka – Tamara Jawdosiuk z gminy Kleszczele, kiedy odnalazła zdjęcia swoich dziadków i rodziców, którzy trafili do Kazachstanu. Babcia zmarła tam z głodu.

Jak na wygnaniu

– Losy mieszkańców naszego regionu były niezwykle zawiłe – podkreśla Urszula Dąbrowska. – Żyły tu obok siebie, a właściwie ze sobą trzy nacje: polska, białoruska i żydowska. Jednak wiatry historii porozrzucały tych ludzi w odległe zakątki, porozdzielały rodziny.

Świadectwem tego może być opowieść, którą przy okazji pokazywania starych fotografii snuła Wiera Bobilewicz z Wołpy. Urodziła się w Żerczycach koło Siemiatycz. Po wojnie cała jej prawosławna rodzina została zmuszona do wyjazdu z Polski za wschodnią granicę. Ostatnim pociągiem zabrali się do Wołkowyska, a dalej ruszyli na piechotę przez wioski w poszukiwaniu opuszczonych pożydowskich domów. Na jakiś czas osiedli w takim właśnie domostwie we wsi Dulowce.

– To były bardzo ciężkie czasy. Musieliśmy opuścić własny dom w Polsce, żeby zamieszkać w cudzym, na Białorusi, który też ktoś przecież musiał opuścić... – wspominała pani Wiera, kurczowo trzymają swoje zdjęcia z dzieciństwa, zrobione na świętej górze Grabarce koło Siemiatycz.

O życiu w Polsce latami marzyła też Celina Funt z Wołkowyska.

– Ja nawet za mąż wyszłam dlatego, że Funt obiecał mi, że do Polski zabierze – potwierdza. – Ale spóźniliśmy się. W 59 roku, po naszym ślubie powiedzieli nam: już nie lzia i zamknęli granicę, koniec repatriacji. A ja tak chciałam do Polski... W rodzinie mojego męża było dwóch braci: Stanisław i Antoni ze wsi Janułcewicze. Antoni jak tylko nastała władza radziecka próbował się stąd wydostać. Wcześniej był we Francji (pociąg z Wołkowyska jeździł do samego Paryża, dużo ludzi tam pojechało), widział jak się na Zachodzie żyje. W 56 pozwolili Polakom wyjechać, jak kto chciał. A co tu było robić? Całą ziemię zabrali do kołchozu, u niego cztery córki... Pojechał do Polski. I nie żałował. A mój teść Stanisław został na ojcowiźnie. Nam pisana była kołchoźnaja żyźń – 3 kopiejki za dzień, a i tak nie płacili, dopiero gdzieś pod koniec roku. Ale nikt nie szarpał się, wszyscy siedzieli jak myszy...

Pani Celinie udało się odszukać wiele zdjęć dokumentujących kołchozowe życie. Na jednym dziewczyny wiążą siano w snopy, na innym – już po pracy jadą na rowerach.



Od lewej: Urszula Dąbrowska i Rafał Siderski z Białegostoku w domu pani Olgi Kozak w Kamieńcu Litewskim (pierwsza z prawej).

Album zakopany w ogródku

Najstarsze zdjęcia, jakie udało się odnaleźć na pograniczu są własnością Olgi Kozak z Kamieńca Litewskiego. Są starannie ułożone w pięknym, rodzinnym albumie z początku XX wieku, oprawionym w secesyjne, mosiężne ramy. Matka pani Olgi, uciekając w czasie wojny przed Niemcami do lasu, zakopała ów album głęboko w ziemi i tylko dlatego tej cennej pamiątce udało się przetrwać.

– Ten album to rodzinna relikwia – przyznaje pani Olga. – Przychodziło wielu, co chcieli kupić, ale nie dałam. Dla nich to stary papier, wart trochę pieniędzy, dla mnie historia życia mojego dziadka, mamy, krewnych. Historia mojej rodziny, którą znam, zaczyna się od dziadka urodzonego w 1872 roku we wsi

ocalono historię

ma

Bierezniaki koło Kamieńca w zwykłej chłopskiej rodzinie...

Pani Olga, przewracając karty albumu, snuje opowieść o dziadku – naczelniku carskiej poczty, babci – córce gajowego, która ją wychowała... – U nas w domu rozmawiało się tylko po rosyjsku. Do tej pory nie umiem mówić po swojemu, po białorusku czy polsku, choć wszystko rozumiem – mówi. A zapytana o narodowość też wzrusza ramionami: – Urodziłam się w Kamieńcu, to jestem tutejsza, nie wiem czy Polka, Rosjanka czy Białorusinka.

– Tu, na pograniczu polsko-białoruskim, te narodowości bardzo się przenikają – wyjaśnia Dąbrowska. – I my, wybierając miasteczka do naszego projektu, typowaliśmy właśnie te zróżnicowane narodowościowo i religijnie. W wielu z nich ludzie nie potrafią jasno powiedzieć, jakiej są narodowości.

W atelier pana Kostko

Kiedy miłośnicy starych zdjęć odwiedzili podlaskie Kleszczele, okazało się, że większość mieszkańców tego miasteczka ma stare zdjęcia sygnowane pieczątką Kostko. To nazwisko fotografa, który od lat 20. do 60. XX wieku prowadził tu atelier. To właśnie on uwieczniał na kliszy wszystkie odbywające się w okolicy wesela i pogrzeby. Bez niego nie odbyły się żadne chrzciny, ani też żadna Pierwsza Komunia.

– Jak chłopak wyjeżdżał do wojska, szedł do Kostko zrobić pamiątkowe zdjęcie – opowiada Dąbrowska. – Jak przychodziła Wielkanoc, to cała rodzina wracając z kościoła czy też cerkwii zachodziła do Kostko na zdjęcie.

Do dziś zachowało się wiele takich fotografii. Odświętnie ubrana kobieta, obok mąż z zieloną gałązką i dzieci w białych bluzkach. Zdjęcia te często były robione na tle domu Jerzego Kostko. Zresztą, polsko-białoruska ekipa poszukiwaczy starych fotografii odwiedziła ten dom i na jego strychu udało się wygrzebać z trocin wiele negatywów z lat 40. i 50. XX wieku.

– Kostko zrobił tysiące zdjęć i niektórzy jeszcze dobrze pamiętają tego fotografa – opowiada Dąbrowska. – Miejscowi wspominają, że pięknie mówił po rosyjsku, zawsze chodził w czapce pilotce i był dość zamożny. Jego dziadkowie i rodzice pracowali na carskiej kolei, a to dawało człowiekowi poważanie. Kostko pierwszy w okolicy miał rower i radio. Był bardzo barwną postacią. W Lublinie mieszka jego bratanek. Zamierzamy go wkrótce odwiedzić i poprosić o odszukanie zdjęć wujka.

To ostatnia chwila

– Do naszego projektu wybraliśmy aż pięć białoruskich miejscowości, bo tam mniej niż u nas dba się o takie dziedzictwo jak stare zdjęcia i baliśmy się, że za pięć lat już nic tam nie znajdziemy – tłumaczy Dąbrowska. Czasami zresztą, również i w polskich miasteczkach, okazywało się, że to był już ostatni moment na wygrzebanie tych zdjęć i związanych z nimi wspomnień, bo świadkowie tamtych czasów mają już swoje lata. – Często mieliśmy wrażenie, że przejeżdżamy w ostatniej chwili, albo nawet za późno. Umierają ostatni świadkowie wojen, coraz trudniej o komentarz do zdjęć. Młodsi, szczególnie na Białorusi, nie przywiązują wagi do przebrzmiałych historii, po prostu wyrzucają papiery do śmieci. W latach 90. większość wiosek odwiedzili handlarze starzyzną. Wykupione fotografie poszły w świat, ale odarte z historii, anonimowe. Wiele zdjęć zniszczono, bo były niewygodnym świadectwem – „makulaturę" z pożydowskich domów palono. Albo niebezpiecznym dowodem – za zdjęcie w polskim mundurze można było trafić na Syberię. ▲

Zdjęcia, które udało się ocalić można oglądać na stronie www.albom.pl oraz w albumie, który ukaże się 15 grudnia.

Rozmowa >> z Peterem Vrochopoulosem

Polacy, więcej przypraw!

Gotował dla Johna Travolty, Madonny i innych gwiazd. Jednak za miłością swego życia sprowadził się do Białegostoku. Z Peterem Vrochopoulosem rozmawia Barbara Kociakowska.

▲ Jako dziecko wyjechał pan z Grecji do Kanady, a później USA, gdzie rodzina prowadziła własną restaurację. Czy to, że pochodzi pan z rodziny z tradycjami kulinarnymi miało wpływ na pana zainteresowanie kuchnią?

– Oczywiście. Moja siostra i ja mieliśmy okazję podglądać jak mama gotuje. Jednak siostra nie była tym zainteresowana, a ja tak. Obserwowałem mamę od najmłodszych lat, a w wieku 15 lat wkroczyłem do rodzinnego biznesu. To był początek mojej wielkiej przygody z kuchnią.

▲ Jak wyglądała praca 15-latka w restauracji?

– Nasz szef kuchni był bardzo wymagający, nie wybaczał żadnej pomyłki. Początki były więc naprawdę ciężkie.

▲ Pomimo tego, że restauracja należała do pana rodziny?

– Nie miało to najmniejszego znaczenia.

▲ Ile miał pan lat, kiedy serwował gościom pierwszą samodzielnie przygotowaną potrawę?

– Całkowicie sam przygotowałem całe prawdziwe danie w wieku 21 lat. Było to wydanie homara thermidor, które trochę zmodyfikowałem.

▲ Po kilkunastu latach pracy w rodzinnym biznesie postanowił pan przenieść się do „wielkiego świata" i podjął pracę w jednej z najlepszych nowojorskiej restauracji. I to nie na byle jakim stanowisku, bo od razu został pan zastępcą głównego szefa kuchni. Tam gotował pan dla największych gwiazd showbiznesu, celebrytów, m.in. Arnolda Schwarzeneggera, Johna Travolty, Madonny, Charlie Shenna, Dannego Devito. Jak pan wspomina tamten okres?

– To była restauracja w Central Parku należąca do rodziny Le Roy, która zajmowała się biznesem restauracyjnym od prawie 70 lat. Zaczynałem tam jako jeden z sous szefów, a pod koniec byłem tam executive sou szefem. To, że przychodziły tam gwiazdy było czymś zupełnie normalnym. Każdego dnia obsługiwaliśmy znanych ludzi: aktorów, piosenkarzy.

▲ Czy ich wymagania różniły się znacznie od tych, jakie mieli inni klienci?

– Większość z nich zachowywała się jak zwykli goście, ale było paru celebrytów, którzy mieli specjalne wymagania, np. prosili o przygotowanie dań, których nie było w karcie. Były to różne potrawy, m.in. dania wegetariańskie czy wegańskie. Jeżeli nasi klienci zamawiali coś z wyprzedzeniem przynajmniej jednodniowym, przygotowywaliśmy im wszystko, czegokolwiek sobie zażyczyli. Takie specjalne zamówienia mieliśmy 2-3 razy w tygodniu. Niektóre sławy uwielbiały zostawiać przeolbrzymie napiwki, rezerwować całą restaurację i angażować całą obsługę tylko dla siebie.



Peter pracując w nowojorskiej restauracji gotował dla Arnolda Schwarzeneggera, Johna Travolty, Madonny, Charlie Shenna, Dannego Devito.

▲ Przez wiele lat mieszkał pan w USA. Jak wygląda codzienna dieta Amerykanów? My, Polacy, postrzegamy ją przez pryzmat fast-foodów.

– Takie jedzenie jest bardzo popularne w niższych sferach. Nie sądzę natomiast, żeby klienci, których my obsługiwaliśmy w restauracji, sięgali po fast-foody.

▲ W polskich domach króluje schabowy, a jakie dania królują na stołach Amerykanów?

– Oprócz wspomnianych już hamburgerów i frytek są to smażone i pieczone kurczaki. Amerykanie preferują smażone potrawy.

▲ Dlaczego przeprowadził się pan z wielkiego świata gwiazd do Białegostoku?

– Moja żona jest Polką i dwa lata temu przyjechaliśmy do Polski na urlop. Jednak po powrocie do USA zaczęliśmy się zastanawiać, czy rzeczywiście chcemy tam mieszkać. Nie podoba nam się kierunek, w którym zmierza ten kraj, a poza tym jest tam niebezpiecznie. Nie bez znaczenia było również to, że moja żona ma całą rodzinę w Polsce, a ja w Stanach nie miałem już nikogo z rodziny. Po dwóch latach w końcu podjęliśmy decyzję o przeprowadzce.

▲ I jak się panu podoba Białystok?

– Bardzo mi się podoba. Zarówno sposób w jaki się tutaj żyje, jak i otoczenie.

▲ A co najbardziej?

– Białystok jest większy niż Daytona Beach na Florydzie, gdzie ostatnio mieszkaliśmy i prowadziliśmy swoją restaurację. Tamto miasto ma około 100 tysięcy mieszkańców i jest typowo turystyczną miejscowością. W Białymstoku znaleźliśmy swoje miejsca, w których lubimy spędzać czas z rodziną. A kiedy chcemy uciec z miasta, jedziemy do Suchowoli.

Niektóre gwiazdy rezerwowały całą restaurację tylko dla siebie i zostawiały ogromne napiwki.

▲ Dlaczego do Suchowoli?

– Stamtąd pochodzi moja żona i cała jej rodzina.

▲ A co sądzi pan o polskiej kuchni? Można ją polubić?

– Ja lubię polską kuchnię, choć na podstawie moich dotychczasowych doznań kulinarnych muszę stwierdzić, że wolę głębsze smaki. Przez ostatnie dziesięć lat razem z moją żoną jedliśmy tylko polskie jedzenie, tyle, że trochę mocniej przyprawione.

Polską kuchnię wzbogaciłbym o przyprawy. Warto częściej sięgać po oregano, cytrynę, dodawać więcej czosnku. Potrawy powinny być bardziej wyraziste i aromatyczne.

▲ A która z polskich potraw najbardziej panu smakuje?

– Zdecydowanie gołąbki.

▲ Czy pana dzieci zamierzają kontynuować rodzinne tradycje kulinarne? Interesują się gotowaniem?

– Jeszcze nie, na razie są za małe. Ale mam nadzieję, że mój syn będzie tradycje rodzinne kontynuował.

▲ Dobrego gotowania można się nauczyć czy trzeba mieć talent?

– Trzeba to mieć wewnątrz siebie. Oczywiście, doświadczenie jest też ważne, ale zamiłowanie jest konieczne.

▲ Od niedawna pracuje pan w jednej z białostockich restauracji. Czy wprowadził pan jakieś nowe dania w menu? W jaki sposób wykorzystuje pan na naszym rynku doświadczenia z wielkiego świata?

– Pracuję od niedawna, ale już zdążyłem wprowadzić nowe dania w menu jak np. Cristal tower. Jest to najlepsza część polędwicy, regionalne, podlaskie grzyby, foe gras, demi glace. Zamierzam też tak wzbogacić obecną karty menu, by nasi goście mieli prawdziwie duży wybór z dań międzynarodowych. ▲

Wokół nas >> Za kratami spędził 12 lat. A są świadkowie, że został...

Wrobiony w zabójstwo

Norbert Borszcz spędził w więzieniu 10 lat za zbrodnię, z którą nie ma nic wspólnego. Tak twierdzi główny świadek oskarżenia, który przed laty obciążył go zeznaniami. Dziś mówi, że prawdziwi przestępcy obiecali mu za to 12 tysięcy złotych. Chce pomóc Borszczowi, bo gryzie go sumienie.



Fot. R. Dmitrow

Norbert Borszcz: – Ja nigdy nikogo bym nie skrzywdził.

Radosław Dimitrow
redakcja@wspolczesna.pl

Najgorszy był moment, gdy po raz pierwszy zatrzasnęły się za mną kraty – wzdycha Norbert Borszcz, więzień Zakładu Karnego nr 1 w Strzelcach Opolskich, które słynie z surowych warunków. – Biłem się wtedy z myślami: To już? Jestem teraz mordercą? Nikt mi już nie uwierzy? Byłem załamany. Myślałem, że nie przeżyję pierwszej nocy... Wcześniejsze przesłuchania na policji, potem sprawa w sądzie i w końcu więzienie wydawały mi się tylko złym snem. Ale to wszystko działo się naprawdę. A ja przecież nikogo nie zabiłem...

Zbrodnia sprzed lat

14 listopada 2003 roku w niewielkich Sośnicowicach, leżących na trasie między Gliwicami a Kędzierzynem-Koźlem, doszło do brutalnego zabójstwa starszego mężczyzny. Sprawcy od strony pól zakradli się na tyły jego domu. Wybili szybę kamieniem, włamali się do środka, po czym skatowali właściciela. Bili go tak długo, aż przestał się ruszać – sekcja zwłok wykazała, że mężczyzna miał liczne stłuczenia czaszki, wieloodłamowe złamania kości nosowej oraz doznał krwotoku dokomorowego mózgu. Nie miał szans na przeżycie.

Zabójstwo wstrząsnęło mieszkańcami wsi. Tym bardziej, że łupem sprawców padł stary telefon komórkowy Alcatel wart 20 zł i około 80 złotych w gotówce. Ludzie długo zachodzili w głowę, kto mógł stać za takim bestialstwem.

Policja, m.in. na podstawie odcisków palców pozostawionych na miejscu, wytypowała kilka osób, które tego wieczora mogły być na miejscu. Wśród nich znalazł się 31-letni dziś Paweł Gołąb – ograniczony intelektualnie mieszkaniec Sośnicowic. Biegli psychiatrzy, którzy zbadali Gołąba, uznali, że może on stanąć przed sądem. Mężczyzna przyznał wtedy, że rzeczywiście był na miejscu zbrodni z kilkoma kolegami, którzy włamali się tego wieczora do domu, ale... niewiele pamięta, bo wcześniej wypił kilka piw. Zapamiętał jedynie tyle, że wśród osób, które katowały starszego mężczyznę, był Norbert Borszcz, także mieszkaniec Sośnicowic.

– Ale ja w tym czasie byłem w domu i oglądałem telewizję – przekonywał Borszcz, siedząc na ławie oskarżonych.

Problem w tym, że Borszcz feralnego wieczora był w domu sam, więc nikt inny nie mógł potwierdzić jego wersji. Sąd uznał jego wyjaśnienia za niewiarygodne.

Policja, która zabezpieczyła ślady na miejscu zbrodni, nie znalazła odcisków palców Borszcza. Dlatego głównym dowodem w sprawie pozostały słowa Pawła Gołąba. Borszcz usłyszał wtedy wyrok 15 lat więzienia. Gołąb odpowiedział natomiast jedynie za włamanie – dostał karę dwóch lat odsiadki w zawieszeniu.

Za kratami pracowity i zdyscyplinowany

Norbert Borszcz uważa, że 10 lat temu był łatwym celem, któremu można było przypisać tę zbrodnię ze względu na życie, które prowadził. Nigdzie nie pracował, a dzień regularnie zaczynał od butelki piwa. Sporo przesiadywał w barze. Później zaczęło się nerwowe zdobywanie gotówki na picie. Z tego powodu aż pięciokrotnie włamywał się do różnych miejsc, m.in. do miejscowego sklepu.

– Śledczy potraktowali moją sprawę tak, jakby to było kolejne moje włamanie, ale tym razem połączone z zabójstwem. A to nieprawda. Ja nigdy bym nikogo nie skrzywdził – przekonuje więzień.

Po wyroku Borszcz trafił najpierw do zakładu karnego w Gliwicach. Następnie były Katowice, Herby, Wrocław i Strzelce Opolskie. W tym ostatnim zakładzie karnym podjął pracę w przywięziennej fabryce butów.

Strażnicy mówią dziś o nim w samych superlatywach:

– Pracowity, zdyscyplinowany, nie sprawia kłopotów i zawsze postępuje według zasad przyjętych w jednostce – mówi Tomasz Fijałkowski, rzecznik Zakładu Karnego nr 1 w Strzelcach Opolskich.

Przypadkiem Norberta Borszcza w ostatnich latach nikt się nie interesował. W końcu w więzieniu co drugi skazany przekonuje: „siedzę za niewinność". Mieszkańcy Sośnicowic przyjęli natomiast, że sprawcą morderstwa jest Norbert Borszcz i o sprawie zapomnieli.

Świadka gryzło sumienie

Przełom nastąpił niespodziewanie. Pewnego dnia Paweł Gołąb nie wytrzymał i postanowił zwierzyć się swojej znajomej z dawno skrywanej tajemnicy.

– Mam już dosyć! Muszę powiedzieć prawdę! Przeze mnie niewinny człowiek siedzi w więzieniu, a prawdziwy morderca chodzi na wolności! – wyznał Gołąb.

Znajoma namówiła kolegę, że koniecznie musi opowiedzieć o wszystkim policji, żeby „odkręcić" całą sprawę. Paweł Gołąb zgłosił się więc na komendę i opowiedział, co wydarzyło się w listopadzie 2003 roku:

– Tego dnia siedziałem na przystanku w Sośnicowicach. W pewnym momencie podszedł do mnie Rafał P. z kolegami i zapytał: „Chcesz zarobić trochę grosza?". Zgodziłem się, choć nie powiedział mi nawet, o jaką robotę chodziło.

Cała grupa kupiła po drodze piwo i zatrzymali się w garażu Rafała P. Tam zaplanowali napad na staruszka. Paweł Gołąb dokładnie pamięta, że gdy wracał z „roboty", miał ubranie umorusane w krwi. Rafał P. zarządził, że wszyscy mają spalić swoje ciuchy. Dał też szczegółowe instrukcje kolegom, co mają mówić w razie wpadki.

– Powiedział mi, że najlepiej będzie, jak wkopiemy w to zabójstwo tego pijaka Borszcza – przyznaje Gołąb. – Obiecał mi, że jeżeli powiem na policji, że na miejscu widziałem tylko Borszcza, to zapłaci mi za to 12 tysięcy złotych.

Paweł Gołąb zrobił tak, jak Rafał P. polecił. Pieniędzy jednak nigdy nie dostał, a herszt całej bandy wyjechał potem do Niemiec.

– Teraz chcę wszystko odkręcić. Chcę też przeprosić pana Norberta, że przeze mnie trafił do więzienia.

Sądu to nie obchodzi

Po tym, jak Paweł Gołąb na nowo opowiedział policjantom o morderstwie sprzed lat, sprawa nabrała oficjalnego biegu. Adwokat Borszcza – Paweł Dyluś – wniósł do Sądu Najwyższego wniosek o wznowienie postępowania. W uzasadnieniu napisał, że dowody wskazują na to, iż „skazany nie popełnił przestępstwa, za które został skazany".

– Wyjaśnienia Pawła Gołąba są przełomowe nie tylko dlatego, że wskazują, kto jest prawdziwym sprawcą zabójstwa – tłumaczy mecenas Dyluś. – Ale także dlatego, że obciąża on samego siebie. Po pierwsze Paweł Gołąb przyznał, że przed sądem kłamał. Po drugie nowe fakty wskazują, że brał bezpośrednio udział w zabójstwie.

Sprawa trafiła do rozpatrzenia przez Sąd Najwyższy. Ten niespodziewanie uznał, że rewelacje Pawła Gołąba nie dają podstawy do wznowienia postępowania, bo wydają się mało wiarygodne. Sąd uzasadniał, że wcześniej miał wiedzę o tym, iż w zabójstwo może być zamieszany Rafał P., ale odrzucił tę wersję zdarzeń.

– To absurd! – uważa mecenas Dyluś. – Skoro 10 lat temu sąd uznał tłumaczenia Pawła Gołąba za wiarygodne i na tej podstawie skazał mojego klienta, to nie rozumiem, dlaczego teraz nie chce uwierzyć temu samemu człowiekowi.

Trudna sprawa

Adwokat Norberta Borszcza zapowiada, że będzie starał się o kasację poprzedniego wyroku. W tej sprawie będzie występował do Rzecznika Praw Obywatelskich i Prokuratury Generalnej.

Sprawa Norberta Borszcza jest skomplikowana jeszcze z innych powodów.

– Istnieje pewne prawdopodobieństwo, że ktoś mógł zapłacić Pawłowi Gołąbowi, żeby teraz odwrócił zeznania – uważa jeden z opolskich kryminalnych, którego poprosiliśmy o przeanalizowanie tego przypadku.

Na niekorzyść Norberta Borszcza świadczy ponadto fakt, że nie ma on alibi w dniu morderstwa.

Obrońca zapowiada, że niedługo będzie próbował wyciągnąć swojego klienta zza krat, prosząc sąd penitencjarny o przedterminowe warunkowe zwolnienie. Borszcz zapowiada ponadto, że po wyjściu na wolność będzie o swoje dobre imię.

Nasza akcja >> Pytanie do reumatologa

Czy wełna pomaga na reumatyzm?

Reumatyzm był tematem ostatniego spotkania ze specjalistą w Radiu Orthodoxia. Na pytania Czytelników „Współczesnej" i słuchaczy odpowiadała prof. Otylia Kowal-Bielecka.

PYTANIE DO SPECJALISTY

▲ Co to jest reumatyzm?

– Samo pojęcie reumatyzm jest pojęciem popularnym. To dość szerokie określenie wielu chorób dających dolegliwości ze strony narządu ruchu: stawów, mięśni. Ich powodem może być wiele schorzeń o różnych przyczynach. Znamy ponad 300 jednostek, które mogą powodować dolegliwości ze strony narządu ruchu. Najczęstsze przyczyny to choroba zwyrodnieniowa stawów i zapalne choroby stawów.

▲ Czym objawia się reumatoidalne zapalenie stawów, tzw. rzs?

– To przewlekła choroba o podłożu autoimmunologicznym, spowodowana nieprawidłową reakcją układu odpornościowego, który z nieznanych przyczyn zwraca się przeciwko własnym tkankom, w tym przypadku stawom i strukturom okołostawowym i powoduje niszczenie tych struktur. Uważamy, że przyczyna choroby jest złożona. Pewną rolę odgrywa predyspozycja genetyczna, bo rzs (lub inne choroby autoimmunologiczne) częściej występują w określonych rodzinach. Z drugiej strony musi być czynnik prowokujący wystąpienie choroby.

Charakterystyczne dla rzs jest przewlekłe zapalenie stawów, czyli bóle i obrzęki stawów utrzymujące się przez okres kilku tygodni. Najczęściej dotyczy to drobnych stawów rąk i stóp, objawy mają charakter symetryczny, czyli zajęte są np. obie ręce. Dolegliwości w stawie utrzymują się długo.

▲ Często zdarza się, że staw brzęknie i boli, a potem twardnieje i przestaje boleć.

– Tu możemy mieć do czynienia z chorobą zwyrodnieniową stawów rąk, guzkami Heberdena i Boucharda, gdy na grzbietowej powierzchni stawów palców pojawiają się bolesne guzki. Gdy proces zapalny ustaje, dolegliwości bólowe ustępują, ale guzek zostaje, palec jest zniekształcony. Jest to choroba dziedziczna, jeśli rodzice ją mieli, jest duże prawdopodobieństwo, że będą chorować dzieci.

▲ Czy można zapobiec wystąpieniu choroby zwyrodnieniowej jeśli występuje ona w rodzinie?

– Guzkom Heberdena i Boucharda niestety nie. Ale w przypadku innych stawów duże znaczenie mają inne czynniki. Zwyrodnienie częściej występuje u osób starszych, tu znaczenie ma element mechanicznego obciążenia, stawy kończyn dolnych czy kręgosłupa całe życie są obciążane. Jeśli ktoś ciężko pracował fizycznie albo uprawiał wyczynowo sport, zmiany mogą postępować szybciej. Na stan zdrowia ma też wpływ nasza waga. Duża nadwaga to duże obciążenie dla kończyn dolnych. Akurat na ten element możemy mieć wpływ. Jeśli nie dopuszczamy do nadwagi, dłużej zachowamy sprawność.

▲ Kiedy pacjent powinien udać się do specjalisty?

– Jeśli występują objawy zapalenia stawów, które się przedłużają czy nawracają, pacjent powinien pójść do reumatologa. Mogą to być objawy najróżniejszych chorób, a prawidłowa diagnoza jest warunkiem prawidłowego leczenia. W przewlekłych chorobach bardzo ważne jest wczesne leczenie, aby zapobiec trwałemu uszkodzeniu stawów.

▲ Jakie badania potwierdzają chorobę?

– Już lekarz rodzinny może zlecić wykonanie podstawowych testów zapalnych, które wykażą, czy istnieje ogólnoustrojowa reakcja zapalna. Drugą grupę stanowią badania mające na celu ustalenie diagnozy. Przy rzs wykonuje się badania w kierunku obecności charakterystycznych przeciwciał – ich obecność u pacjenta z typowymi objawami zapalenia stawów potwierdza rozpoznanie i pomaga w ocenie prognozy. Sam wynik badania laboratoryjnego bez objawów klinicznych nie stanowi podstawy do rozpoznania choroby.



Prof. Otylia Kowal-Bielecka z Kliniki Reumatologii i Chorób Wewnętrznych UMB

Zapalanie stawów może być objawem wielu chorób, nie tylko reumatycznych, ale na przykład zakaźnych jak wirusowe zapalenie wątroby czy borelioza. Stąd u pacjentów z zapaleniem stawów robimy szersze spektrum badań, celem ustalenia potencjalnej etiologii zapalenia. Wykonywane są takie badania jak morfologia, badania enzymów wątrobowych, badanie moczu, ocena stężenia kwasu moczowego czy testy w kierunku chorób zakaźnych.

▲ Czy da się wyleczyć rzs?

– Większości przewlekłych chorób stawów, jak rzs, nie da się wyleczyć. Ale mamy spektrum leków, dzięki którym można zahamować postęp choroby. Od kilku lat są też dostępne w Polsce leki biologiczne, które hamują określone cząsteczki w organizmie. Są skuteczne, ale drogie. Dlatego mamy specjalne programy, przeznaczone dla pacjentów, u których nie da się zahamować choroby za pomocą leków tradycyjnych. Kwalifikacja do tego leczenia odbywa się w klinice, na podstawie określonych badań i objawów, pacjent musi spełnić określone warunki.

Leczenie to nie tylko leki, ale też edukacja pacjenta, aby zrozumiał istotę swojej choroby, to, że na efekt leczenia trzeba zaczekać czasem kilka tygodni. A także rehabilitacja, dobrana w zależności od aktywności choroby. Wskazana jest odpowiednio dobrana aktywność fizyczna.

▲ Czy warto stosować dostępne powszechnie leki niesteroidowe przeciwzapalne i przeciwbólowe?

– One zmniejszają objawy choroby, jak ból, ale nie mają wpływu na postęp choroby. Destrukcja stawów będzie postępować. Dlatego niezbędne jest też branie leków spowalniających przebieg choroby.

▲ Czy spanie w wełnianej pościeli może mieć wpływ na chorobę stawów?

– Wiemy, że osoba z dolegliwościami stawowymi lepiej czuje się w cieple. Pościel wełniana prawdopodobnie jest cieplejsza, więc pacjent może czuć się w efekcie lepiej. Ale nie ma badań na ten temat, aby miało to wpływ na przebieg choroby.

▲ Jakie mogą być powikłania rzs?

– Reumatoidalne zapalenie stawów ma charakter układowy, czyli poza zajęciem stawów może zajmować narządy wewnętrzne. Najczęściej dotyczy to chorych, u których aktywny proces zapalny trwa długo. Te powikłania narządowe mogą obejmować przyspieszoną miażdżycę naczyń krwionośnych, z poważnymi skutkami jak udary czy zawały, może dojść do włóknienia płuc czy uszkodzenia nerek. Dlatego rzs nie można lekceważyć.

(luk)

promocja

Wygraj kamerę cyfrową. Puść wodze fantazji

Przez kilka tygodni Czytelnicy Gazety Współczesnej rozwiązywali krzyżówki i wygrywali zestawy podróżne. W wielkim finale naszej zabawy dzięki kreatywności możecie zdobyć nowoczesną kamerę.

Każdy z nas lubi sobie od czasu do czasu pofantazjować. To przecież poszerza wyobraźnię, daje odrobinę relaksu i zwyczajnie sprawia przyjemność. Ale najczęściej fantazje i marzenia pozostają niezrealizowane. Jednak kiedy pojawia się szansa na realizację marzeń – warto z niej skorzystać.

Weź udział w konkursie

Właśnie do marzycieli, niepoprawnych optymistów i wszystkich, którzy mają tylko na to ochote skierowaliśmy nasz konkurs. Zadanie nie jest skomplikowane i pozwala naprawdę uruchomić pokłady wyobraźni i fantazji, przypomnieć sobie najdziwniejsze marzenie, a może nawet sny.



Gdybym wygrał milion złotych ... grałbym na okrągło

Taką propozycję w konkursie „Gdybym wygrał milion złotych ... " przysłał pan Jacek z Białegostoku

Wystarczy dokończyć zdanie

„Gdybym wygrał milion złotych...". No właśnie – co wówczas by się stało? Wyjechalibyśmy w podróż życia, rzucili pracę, a może przekazali pieniądze potrzebującym? Ilu ludzi, tyle odpowiedzi. Co ważne – odpowiadać można w dowolny sposób, byle dopuszczony w naszym ragulaminie umieszczonym w internecie w zakładce www.wspolczesna.pl/lotto.

Forma wypowiedzi jest dowolna. Może być ona udzielona w postaci pisemnej lub wyrażona za pomocą zdjęcia lub filmu. Szczegóły techniczne i sposób kontaktu również znajdują się w regulaminie.

Pisz, rysuj, fotografuj

Dziś publikujemy pierwsze prace graficzne i zdjęcia, które już dotarły na adres: lotto@wspolczesna.pl z dopiskiem „Gdybym wygrał milion złotych...". Mamy także wiele odpowiedzi pisemnych. Gdyby milion wygrała pani Ewa, „najpierw spakowałaby kilka ubrań, odpowiednich na każdą pogodę, do małej walizki i pojechała na warszawskie lotnisko. Będąc na miejscu, podeszłaby do kasy biletowej i zapytała o bieżące oferty last minute. Dopiero wtedy dowiedziałaby się, dokąd leci: czy do Włoch czy do Norwegii". Najlepszą odpowiedź nagrodzimy kamerą.

Nie zwlekaj

Przyjmowanie odpowiedzi zamykamy 1 grudnia tuż przed północą. Jedna osoba może wysłać nieograniczoną liczbę zgłoszeń. ▲

WYGRAJ

Kamerę cyfrową o wartości 1000 zł brutto. Wystarczy do końca tego tygodnia dokończyć sformułowanie: „Gdybym wygrał milion złotych..." i w dowolnej formie przesłać na adres: lotto@wspolczesna.pl z dopiskiem „Gdybym wygrał milion złotych..." . Szczegółowy regulamin konkursu na: **www.wspolczesna.pl/lotto**



Pan Tomasz na nasz konkurs wysłał wyjątkową fotografię

KONKURS

Zestaw podróżny o wartości 280 zł wygrał wysyłając hasło z krzyżówki publikowanej przed tygodniem: Przemysław Wesołowski ze Szczuczyna Regulamin konkursu dostępny na stronie internetowej **www.poranny.pl/lotto**

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Przed tobą ciekawy tydzień, pełen wydarzeń, ale i sukcesów. Nie będziesz narzekał na nudę, a raczej na brak wolnego czasu.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Rozpocznij oczyszczanie organizmu. Przez jeden dzień pij tylko wodę i jedz same warzywa i owoce.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Dopadnie cię przeziębienie. Podczas weekendu siedź w domu, a choroba się nie rozwinie. Rozrywkowe plany przełóż na inny termin.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Twoja sytuacja finansowa pogarsza się z dnia na dzień. Zastanów się nad pożyczką, ale nie w banku, a u kogoś znajomego.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Nadmiar obowiązków odbije się na twoim życiu rodzinnym. Nie pozwól sobie na utratę kontroli nad swoim życiem.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Zimowa depresja powoduje, że najchętniej byś w ogóle nie wychylał nosa spod kołdry. W tym roku wyjątkowo źle znosisz zimno i krótkie dni. Nastrój ci się poprawi dopiero za tydzień. .

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Staraj się przewidywać skutki swoich działań. Nie możesz być zaskoczony, że jeżeli popełniłeś błąd, to musisz ponieść konsekwencje.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
W końcu odetchniesz od pracy i trochę się rozerwiesz. Czeka cię zaskakujący wieczór andrzejkowy.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Ktoś spod znaku Skorpiona zalezie ci za skórę. Nie pozwól, by inni myśleli, że to ty jesteś winny. Wyjaśniaj każdą dwuznaczną sytuację.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Zupełnie niepotrzebnie skupisz swoje rozdrażnienie na partnerze. Jeżeli czujesz się winny, nie duś tego w sobie, tylko po prostu przeproś.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
W końcu możesz sobie pozwolić na robienie tego, co lubisz najbardziej. Nie oglądaj się na innych, tylko realizuj swoje pasje.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Powinieneś zacząć ćwiczyć. Szczuplejszy i sprawniejszy komuś się spodobasz... ▲

Ludzkie losy >> Anna Golędzinowska doznała w

Misjonarka blichtru

Jest ofiarą handlu ludźmi, znaną modelką i byłą narzeczoną siostrzeńca Berlusconiego. Jeszcze kilka lat temu opływała w luksusy, a teraz zachęca do życia w cnocie i prostocie.

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@mediaregionalne.pl

Anna Golędzinowska jeździ po polskich kościołach i stojąc przed ołtarzem promuje swoją książkę „Ocalona z piekła". Opowiada o swoim życiu pełnym dramatów i pokus. I zachęca ludzi do postępowania zgodnego z ewangelicznym przesłaniem.

Dziecko warszawskiej ulicy – w Turynie bite i gwałcone

Anna urodziła się w 1982 roku. W dzieciństwie, po śmierci ojca alkoholika i spowodowanej nią depresji matki, została właściwie dzieckiem warszawskiej ulicy. Jej babcia próbowała zapanować nad pozbawionym opieki dzieckiem, ale nie zdołała jej powstrzymać przed kradzieżami i zażywaniem narkotyków. Dziewczyna trafiła do zakładu opiekuńczego, ale z niego uciekła. Gdy miała 17 lat, postanowiła wyjechać z kraju. Zdecydowała, że skorzysta z oferty pracy w roli modelki w Mediolanie. Jednak tam nie dojechała, bo jej nowi opiekunowie zawieźli ją do Turynu, gdzie została niewolnicą organizacji handlującej kobietami. Nie znała języka włoskiego i nie miała żadnego wsparcia.



Anna Golędzinowska opowiada swoją historię jeżdżąc po polskich w kościołach.

Za to zetknęła się z brutalnym traktowaniem – biciem i gwałtem. Dopiero po roku, po brawurowej ucieczce, w której pomógł jej młody chłopak nazywany przez nią aniołem stróżem, wyrwała się z Turynu i trafiła do Mediolanu, gdzie ostatecznie udało się jej zrealizować marzenie o pracy w showbiznesie.

Zachłysnęła się światem gwiazd

Nikomu nieznana dziewczyna z Polski zrobiła wielką karierę jako modelka i gwiazda włoskiej telewizji. Pomogła jej w tym znajomość z siostrzeńcem Silvio Berlusconiego, premiera Włoch, z którym była trzy lata. On był w niej zakochany, a ona zachłysnęła się kolorowym światem popularnej rozrywki i telewizji.

Z siostrzeńcem premiera Włoch spotykała się przez trzy lata. On był w niej zakochany, a ona zachłysnęła się światem gwiazd. W dzień spała, w nocy piła. Wpadła w depresję.

– Wtedy miałam wszystko. Jeździłam samochodem z ochroną. Ubierałam się w najmodniejsze stroje i żyłam tak samo jak elita showbiznesu, śpiąc w dzień, a w nocy pijąc alkohol i zażywając narkotyki – opowiada Anna Golędzinowska.

Z Kościołem katolickim wówczas nie miała nic wspólnego. Na widok świątyni wręcz przechodziła na drugą stronę. Miała jednak świadomość, że w tym czasie nie była już sobą, ale produktem z doprawionymi włosami i sztucznymi paznokciami, który zachowuje się tak, jak chcą inni. Po pewnym czasie uświadomiła sobie, że nie jest szczęśliwa, bo brakuje jej prawdziwej miłości. Wpadła w depresję. Cały czas się odchudzała, brała tabletki antydepresyjne na przemian z narkotykami. W końcu napisała książkę o sobie – „Oczyma dziecka", co miało być formą terapii. Podczas rozmowy z przyszłym wydawcą usłyszała, że książka zostanie wydana pod warunkiem, że pojedzie do Medjugorie, miejscowości w Bośni i Hercegowinie, gdzie w 1981 roku doszło do objawień Matki Bożej.

Przemiana na drodze krzyżowej

– Pojechałam tam, choć nie czułam takiej potrzeby, bo wtedy nie szukałam Boga. Pierwszego dnia nie poczułam żadnej zmiany – wspomina Golędzinowska.

Dopiero gdy przeszła tamtejszą drogę krzyżową, nastąpił przełom. Jak mówi, odkryła wtedy prawdę o sobie, bo wreszcie nie musiała nikogo udawać. Za to usłyszała wewnętrzny głos: „Aniu, musisz przebaczyć wszystkim osobom, które zrobiły ci krzywdę".

– Ten głos mówi także do każdego z was, od kiedy się urodziliście. Tylko, że w dzisiejszym świecie nie słyszymy go, bo go zagłuszamy – tłumaczyła Golędzinowska w trakcie swego świadectwa w słupskim kościele. Takich pouczeń wygłosiła jeszcze więcej, niekiedy posługując się przypowieściami w duchu ewangelicznym, gdy napominała, żeby nie oceniać innych, a bardziej przyglądać się sobie. W podobnym stylu uświadamiała, że zwykłe życie, wypełnione różnymi cierpieniami, bardziej nas zbliża do szczęścia wiecznego niż funkcjonowanie w świecie blichtru. Nie ukrywała także, że teraz docenia potrzebę modlitwy. Jednocześnie cały czas zachęcała do przestrzegania przykazania miłości bliźniego.

– Chrystus powiedział, abyśmy się wzajemnie miłowali, tak jak On nas umiłował. Ale pamiętajmy o zdaniu po przecinku, bo szatan także wzywa do miłości, każdego z każdym – kobiety z kobietą i mężczyzny z mężczyzną – ostrzegała misjonarka.

Promuje czystość przedmałżeńską

A potem dodawała, że warunkiem miłości jest wybaczenie. Dlatego apelowała do zebranych, aby zadzwonili do tych, z którymi z różnych przyczyn

Medjugorie nawrócenia i zmieniła swoje życie

ze świata

długo nie rozmawiają albo którzy wyrządzili im wielkie zło.

– Tylko takie wybaczenie, które nie przychodzi łatwo, przynosi ulgę i zbliża nas do szczęścia wiecznego – przekonywała.

Sama też zdecydowała się na radykalną zmianę życia. Rozstała się z wpływowym chłopakiem. Od czterech lat nie bierze narkotyków. Wraz z o. Renzem Gobbim założyła we Włoszech ruch Czyste Serca, promujący czystość przedmałżeńską.

– Okazało się, że tacy ludzie we Włoszech są. Dzięki temu ruchowi mają możliwość policzenia się i poczucia, że nie są sami na świecie, o czym czytałam w listach, które otrzymywałam – tłumaczyła zebranym, apelując do młodych dziewczyn, aby szanowały czystość, gdyż w czasach swobody obyczajowej ona ciągle jest ważna.

Anna Golędzinowska po cichu opuściła Mediolan i przeprowadziła się do Medjugorie. Mieszka w tamtejszym klasztorze z siostrami zakonnymi. Tam odzyskała spokój i przytyła.

W Medjugorie odzyskała równowagę

Anna Golędzinowska po cichu opuściła Mediolan i wyjechała do Medjugorie, gdzie zamieszkała w klasztorze z siostrami zakonnymi. Przebywa tam do dziś. Tam odzyskała spokój, zaczęła normalnie jeść i przytyła. A wykonywanie prostych prac, które powierzyły jej siostry, sprawia jej radość.

– Po decyzji przełożonej sprzątałam nawet toalety w całym klasztorze, choć akurat tego nie chciałam robić – śmieje się.

Teraz jeździ po całym świecie, opowiadając zebranym w kościołach o swojej przemianie, bo chce się dzielić miłością do Boga i ludzi. Na spotkania z nią przychodzą nie tylko wierni, ale i ludzie ciekawi tej postaci. Niektórzy z nich podejrzewają ją o cynizm:

– Po prostu zmieniła scenę – kwitują. – Najpierw występowała w telewizji, a teraz ma widownię w kościele. Zawsze chodzi o to, aby dobrze zarobić – skwitował opuszczający słupską świątynię 19-latek.

kącik samotnych serc

**Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni.
Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!**

**Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.**

WDOWA
Od czterech lat jestem wdową. Jestem osobą miłą, pogodną, niezależną, bez nałogów, ze średnim wykształceniem. Szukam miłego, szczerego, wrażliwego pana. Nie musi być bogaty, byle miał dobry charakter. Panowie, piszcie do mnie, bo życie jest krótkie i szybko ucieka. Odpisz koniecznie, bo może jesteśmy dla siebie stworzeni? W naszym wieku życie też może być piękne! Jeżeli jest w wieku 79-83 lata, napisz do mnie!

91632

WOLNY, 61 lat
Jestem średniego wzrostu i średniej budowy ciała, rozwiedziony, z własnym „M" i samochodem. Chciałbym poznać panią w wieku do lat 60 z Białegostoku lub okolic w celu towarzyskim, a może coś więcej?
Czekam na listy od pań, które chcą skończyć z samotnością. Podanie w liście numeru telefonu ułatwi nam kontakt.

91633

WDOWA, 61 lat
Mam 164 cm wzrostu. Jestem na emeryturze. Mieszkam we własnościowym M3 w bloku na parterze. Lubię muzykę, sprzątanie i gotowanie. Chodzę na basen. Moje dzieci są już usamodzielnione, więc ja chciałabym poznać drugą połowę mojego życia. Szukam pana w wieku do lat 65, wdowca z emeryturą, o dobrym charakterze i bez nałogów. Panowie rozwiedzeni – wykluczeni.

91634

SUWALCZANIN, 54 lata
Mam 169 cm wzrostu. Jestem człowiekiem pracującym, uczciwym, przyjacielskim, kulturalnym, tolerancyjnym, bez nałogów, ceniącym takie wartości jak miłość, przyjaźń, wierność, zaufanie na całe życie. Moim celem jest stały związek, małżeństwo, założenie rodziny. Chciałbym poznać panią w wieku 35-50 lat, bez nałogów. Jestem kawalerem, katolikiem. Proszę, napisz do mnie.

91635

NIEBIESKOOKA, 62 lata
Jestem wdową na emeryturze, z poczuciem humoru. Poznam uczciwego pana w odpowiednim wieku, który nie szuka przygód. Napisz do mnie, podaj adres i telefon, a odpiszę lub zadzwonię na telefon stacjonarny.

91636

KAWALER Z PODLASIA, około 40-stki
Jestem katolikiem. Nie mam nałogów. Pragnę poznać pannę i stworzyć z nią szczęśliwą, szanującą się i kochającą rodzinę. Prowadzę gospodarstwo rolne niedaleko miasta. Pani może pracować w mieście, ale chciałbym, aby lubiła i znała się na pracy w gospodarstwie. Jeżeli tęsknisz za drugą osobą i zdecydujesz się za zmianą miejsca zamieszkania, to napisz do mnie. Proszę też o zdjęcie. Pozdrawiam i czekam na list.

91637

promocja

NAJSEKSOWNIEJSZA KOMEDIA 2012

Sztuka Wolfganga Weinbergera

JAK ZOSTAĆ SEX GURU W 247 ŁATWYCH KROKACH



W roli tytułowej: TOMASZ KÓT

I ♥ STAGE

12 grudnia 2013, godz. 18.00

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku

Bilety do nabycia: • www.ticketpro.pl • www.koncertomania.pl • Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, Białystok • **Cena:** 75 zł (parter), 65 zł (balkon) • **Informacje:** tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl

Organizatorzy: kurier Poranny, Gazeta Współczesna, .adm's agencja reklamowa

Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO, STREFA IMPREZ.PL

Nasza akcja >> W szkolnej bibliotece w Sokołach uczniowie łączą przyjemne z pożytecznym

Zabawy i konkursy

Anna Kopeć
anna.kopec@mediaregionalne.pl

Biblioteka Zespołu Szkół w Sokołach ma ciekawe pomysły na przyciągnięcie młodych czytelników. Mottem pracowników jest hasło „Biblioteki szkolne – bramy do życia".

W październiku – Miesiącu Bibliotek Szkolnych – można było bliżej poznać twórczość Grzegorza Kasdepke – znanego i cenionego bajkopisarza pochodzącego z Białegostoku. Była także wystawa książek tego autora.

Ponadto uczniowie, pod opieką nauczyciela bibliotekarza, zdecydowali się na udział w konkursie czytelniczym i plastycznym „Czy znasz twórczość...", który organizuje Biblioteka Pedagogiczna Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku.

– Dzieci z klasy III a narysowały pocztówki z wybranego kraju na podstawie książki „Z piaskownicy w świat". Natomiast dziewczynki z klasy V b napisały test ze znajomości takich książek jak „Fochy fortuny czyli Kuba i Buba w gąszczu słów" oraz „Poradnik hodowcy aniołów" – informuje bibliotekarka Dorota Brzozowska.

Uczniowie ze szkoły w Sokołach startują także w konkursach wojewódzkich organizowanych przez bibliotekę w Szkole Podstawowej nr 21 w Białymstoku. Zadania, jakie mieli do wykonania to napisanie wiersza o książnicy w konkursie „Biblioteka to jest dobre miejsce dla człowieka" czy wykonanie prezentacji multimedialnej w konkursie „Biblioteka to dom przyszłości i przeszłości". Wszystkie prace konkursowe prezentowane są w czytelni w specjalnej „Księdze twórczości uczniów".

Co roku, 14 października, w szkolnej bibliotece w Sokołach obchodzony jest Dzień Książkowego Misia. Tym razem nauczyciele-bibliotekarze i gimnazjaliści czytali dzieciom bajkę „Żabka ma przyjaciela". Uczyli także piosenki „Mała żabka i duży miś". Na koniec wspólnie wykonywali kolorowe misie z kółek. ▲



fot. Szkoła w Sokołach

Dzień Misia to w już szkolna tradycja w Sokołach. Co roku uczniowie z wykonują urocze, kolorowe misie.

Zostań Mecenasem Wiedzy – zapraszamy

Ponad 300 firm jest z nami w listopadzie! To Mecenasi Wiedzy, czyli przedsiębiorcy, którzy ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie im prenumeraty naszych wydawnictw związanych z kampanią „Czytam, więc wiem".

Pełną listę Mecenasów publikujemy w wydaniach magazynowych (obok) i jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny.

Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw.

Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje.

Nazwę firmy wymieniamy też we wtorki na łamach magazynu „WIEM. TYGODNIK. NAUKA POLSKA ŚWIAT" oraz na stronach internetowych kampanii – www.porany.pl/wiem i www.wspolczesna.pl/wiem

Dla przedsiębiorców mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia modułowe, zlecane w Gazecie Współczesnej, Kurierze Porannym, oraz w Teraz Białystok.

(peż)

Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 7489 595



Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!

ORGANIZATORZY: PARTNER MERYTORYCZNY: PATRONI HONOROWI: PATRONI MEDIALNI:

mecenas wiedzy

Czytam, więc wiem

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców.

Razem możemy zrobić coś ważnego – zbudować społeczeństwo wiedzy, świadome swoich tradycji i korzystające z dobrodziejstw współczesnej kultury. To społeczeństwo czytające, zainteresowane sprawami swoich miejscowości Zasady są proste: szkoły otrzymują prenumeratę wydań papierowych i elektronicznych „Kuriera Porannego" i „Gazety Współczesnej". Co tydzień do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem".

Chcemy również wspierać szkoły w ich działaniach, promujących czytelnictwo oraz chęć zdobywania wiedzy. Zamierzamy to robić poprzez prezentację najciekawszych akcji społecznych, prężnie działających kół naukowych czy szkolnych rankingów najpopularniejszych książek.

Jesteśmy otwarci także na Wasze pomysły. Ważne, by doprowadziły one do wykształcenia w uczniach nawyku czytania, a nawet mody na nie.

Materiały można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl.

LISTA MECENASÓW WIEDZY

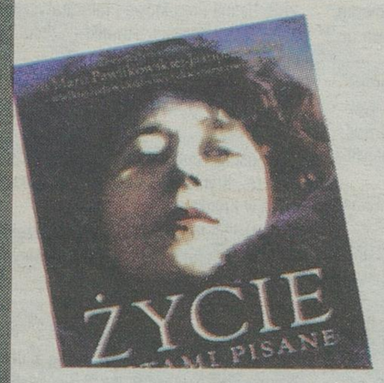
. 13VIP Piotr Zubrycki, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 19 w Białymstoku
2. A.C Terminus E.S. Grygatowicz-Szumowska Spółka Jawna, Białystok - Zespół Szkół Społecznych nr 3 Białostockiego Towarzystwa Oświatowego w Białymstoku
3. AB Sklep Spożywczo-Przemysłowy Andrzej Budzisz, Poświętne - Zespół Szkół w Poświętnem
4. Abakus Okna S.A., Warszawa - Szkoła Podstawowa nr 17 Specjalna w Białymstoku
5. AC S.A., Białystok - Zespół Szkół Elektrycznych w Białymstoku
6. Adam Kubiak-Usługi, Gródek - Waliły-Stacja - Zespół Szkół w Gródku
7. Adam Kukliński, Zabłudów - Publiczne Gimnazjum nr 19 Sportowe w Białymstoku
8. Agalux, Turośl Kościelna - Trypucie - Szkoła Podstawowa w Tołczach
9. Agema-Serwis Agencja Ochrony Osób i Mienia Sp. z o.o, Suwałki - Zespół Szkół nr 1 w Suwałkach
10. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
11. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - Technikum Zawodowe nr 4 w Białymstoku
12. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - V Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
13. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - VII Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
14. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - XVI Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
15. Agencja Reklamy Medialnej Baron Media, Warszawa - Szkoła Podstawowa w Wojnach Krupach
16. Agencja Ubezpieczeniowa Jan Borawski, Białystok - III Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
17. Agencja Ubezpieczeń Mariusz Macegoniuk, Białystok - II Społeczne Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
18. Agro-Bud Józef Kossakowski Baza Handlowa w Rutkach i w Kobylinie Kuleszkach, Zambrów - Gimnazjum w Rutkach
19. ALFA Księgarnia Eulalia Haponik, Grajewo - Szkoła Podstawowa nr 1 w Grajewie
20. Allectro Zbigniew Gabiński, Białystok - Prywatna Szkoła Podstawowa Nr 1 w Białymstoku
21. Anis Apteka Anna Białous, Janów - Gimnazjum w Janowie
22. ARM Andrejczuk Robert, Białystok - II Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
23. Ars Vet S.C. Renata i Jan Szeretucha Przychodnia Weterynaryjna, Czyżew - Szkoła Podstawowa w Czyżewie
24. Art - Dent Laboratorium Protetyczne Emil Sapiński, Zambrów - I Liceum Ogólnokształcące w Zambrowie
25. ATOM Pracownia RTG Tomasz Dąbrowski, Białystok - Policealne Studium Wokalno-Aktorskie w Białymstoku
26. Auchan Białystok, Białystok - Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Białymstoku
27. B. i R. Andrzejewscy, Domy Szeregowe, Andrzejewska Bożenna, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 21 w Białymstoku
28. Bajo Barbara Kułakowska, Gródek - Waliły Stacja - Szkoła Podstawowa w Gródku
29. Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. Oddział Operacyjny w Łomży, Łomża - Akademicka Szkoła Ponadgimnazjalna
30. Bank Spółdzielczy w Brańsku, Brańsk - Zespół Szkół w Grodzisku
31. Bank Spółdzielczy w Brańsku, Brańsk - Zespół Szkół w Rudce
32. Bank Spółdzielczy w Sokółce, Sokółka - Szkoła Podstawowa w Boguszach
33. Bank Spółdzielczy w Szumowie, Szumowo - Gimnazjum w Szumowie
34. Bank Spółdzielczy w Zambrowie, Zambrów - Szkoła Podstawowa nr 3 w Zambrowie
35. BD Studio Fryzur, Białystok - Zespół Szkół nr 5 w Białymstoku
36. Białostocka Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, Białystok - Technikum Zawodowe z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
37. Białostockie Centrum Analiz Medycznych Sp. z o.o., Białystok - Prywatna Szkoła Podstawowa Informatyczno-Językowa w Białymstoku
38. Bike Przemysław Grabowski, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi
39. Bilard Klub Kowalczuk Maria, Łomża - Zespół Szkół Ogólnokształcacych w Łomży
40. BILAX Sp. z o.o., Białystok - Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Białymstoku
41. Biuro Rachunkowe EKSPERT Elżbieta Matukiewicz, Czarna Białostocka - Gimnazjum w Wasilkowie
42. Biuro Rachunkowe EKSPERT Elżbieta Matukiewicz, Czarna Białostocka - VI Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
43. Biuro Rachunkowe Katarzyna Zbucka, Białystok - Zespół Szkół nr 3 w Białymstoku
44. Biuro Rachunkowe MIRJAN Mirosława Kamińska, Białystok - Zespół Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku
45. Biuro Usług Rachunkowych ARBA, Wasilków - Szkoła Podstawowa w Wasilkowie
46. Blacharstwo Lakiernictwo Jerzy Borowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 32 w Białymstoku
47. Borawski Kazimierz Ośrodek Szkolenia Kierowców, Łomża - Technikum nr 7 w Łomży
48. Bramster Andrzej Byczkowski, Łapy - Szkoła Podstawowa nr 1 w Łapach
49. Brykpel PPHU Andrzej Moniuszko, Białystok - Gimnazjum w Juchnowcu Górnym
50. BRZANA Grażyna Baszeń-Kondrusik, Białystok - Szkoła Podstawowa w Łupiance Starej
51. CANDOR-Adam Maliszewski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 4 w Białymstoku
52. Carmax Sklep Motoryzacyjny Adam Guła, Białystok - Szkoła Podstawowa w Kleosinie
53. Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości, Bielsk Podlaski - Zespół Szkół Nr 3 w Bielsku Podlaskim
54. Cemar Cezary Fiedosiuk, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
55. CEMEX Polska Sp. z o.o., Warszawa - Zespół Szkół Budowlano - Geodezyjnych w Białymstoku
56. Centrum Badawczo-Analityczne Mleka Sp. z o.o., Grajewo - Zespół Szkół Miejskich nr 1 w Grajewie
57. Centrum Handlowe Beata Magnuszewska, Knyszyn - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Knyszynie
58. Centrum Sportu i Rekreacji, Augustów - Szkoła Podstawowa nr 2 w Augustowie
59. Centrum Stomatologii Estetycznej PERŁOWY UŚMIECH, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
60. Corrado Konrad Romanowski, Mońki - Gimnazjum w Mońkach
61. Den-Top Zespół Lekarzy Stomatologów J. Bakun, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 10 z Oddziałami Integracyjnymi w Suwałkach
62. Doktor Pijawka, Suwałki - Gimnazjum nr 1 w Suwałkach
63. Dworek Rogowo, Rogowo - Publiczne Gimnazjum nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku

LISTA MECENASÓW WIEDZY

64. Elewator Tomasz Kaczyński, Stary Kaczyn - Szkoła Podstawowa w Rosochatem Kościelnem
65. ELLA Salon Piękności Elżbieta Raube, Sokółka - Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 w Sokółce
66. Elżbieta Sokólska Opieka nad Osobami Starszymi, Szpakowo/ poczta Jaświły/ - Gimnazjum im. Jana Pawła II w Jaświłach
67. EPROM Sebastian Albowicz, Suwałki - IV Liceum Ogólnokształcące w Suwałkach
68. EPROM Sebastian Albowicz, Suwałki - Szkoła Podstawowa w Starym Folwarku
69. Europejskie Centrum Szkoleniowo-Doradcze Monika Duchnowska, Łomża - Szkoła Podstawowa Nr 10 w Łomży
70. Evolam Maciej Piotr Matejczuk, Supraśl - Sportowa Szkoła Podstawowa w Supraślu
71. Expertautobroker Sp.J., Białystok - Szkoła Podstawowa w Janowie
72. Fabryka Kreatywności DSP Justyna Frankowska, Białystok - Szkoła Podstawowa w Choroszczy
73. FARMILK Tadeusz Więch Sp. J., Białystok - Szkoła Podstawowa w Zabłudowie
74. Feniks Sp. z o.o., Siemiatycze - Zespół Szkół im Unii Mielnickiej w Mielniku
75. FHU POL - KRUSZ Zbigniew Wojno, Szepietowo - Publiczne Gimnazjum w Szepietowie
76. Firestep Studio Tańca Maria Gierasimiuk, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
77. Firma Edukacyjna Wiedza Plus Walentyna Kakareka, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 26 w Białymstoku
78. Firma Handlowa Szafara i Syn, Łyski - Publiczne Gimnazjum w Choroszczy
79. Firma Handlowa Zajkowska, Zofia Zajkowska, Białystok - IV Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
80. Firma Luna s.c., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 2 w Białymstoku
81. For-Met s.c. Zakład Konstrukcyjno-Technologiczny Oprzyrządowań, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 32 w Białymstoku
82. FORSYCJA S. Jerzy Kułak, Ligia Kułak, Małgorzata Kułak, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 37 w Białymstoku
83. Fresco Zbigniew Radziszewski, Wasilków - Szkoła Podstawowa w Wasilkowie
84. Gabinet Lekarski Lech Chatkowski, Sejny - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Sejnach
85. Gabinet stomatologiczny lek. stom. Anna Chojnowska - Panas, Ciechanowiec - Szkoła Podstawowa w Ciechanowcu
86. Gastromed S.C. Maciej Kralisz,Andrzej Penpicki,Jacek Romatowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 6 w Białymstoku
87. GK Samtrans Katarzyna Samełko, Szepietowo - Publiczne Gimnazjum w Szepietowie
88. Gosk Grzegorz Usługi Handlowo-Transportowe, Zambrów - Stary Skarżyn - Szkoła Podstawowa w Starym Skarżynie
89. GOSPODA Gastronomia, Usługi Hotelowe, Handel, Sejny - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Sejnach
90. Gospodarstwo Agroturystyczne Małgorzata i Mirosław Piotrowscy, Giby - Szkoła Podstawowa w Gibach
91. Gospodarstwo Ogrodnicze Jerzy Wilczewski, Janów - Białousy - Szkoła Podstawowa w Białousach
92. Gospodarstwo Rolno-Sadowniczo-Szkółkarskie Teresa i Stanisław Kakareko, Białystok - Fasty - Szkoła Podstawowa w Fastach
93. Grupa Biznes Polska Wnorowski i Wspólnicy Sp.J., Wysokie Mazowieckie - Zespół Szkół Sportowych nr 1 w Białymstoku
94. Grupa Savona A. Cichocki, A. Kozak, D. Sawicki s.c, Białystok - Zespół Szkół Podlaskiego Towarzystwa Oświatowego
95. HASS H.A.Z. Wasiluk Spółka Jawna, Białystok - Zespół Szkół Gastronomicznych w Białymstoku
96. HITAKO s.c., B. Kulesza, M.Bajgus, Białystok - Szkoła Podstawowa w Kuleszach Kościelnych
97. HM System Grzegorz Bielemuk, Białystok - Szkoła Filialna w Jurowcach
98. Hotel Kresowiak, Siemiatycze - Liceum Ogólnokształcące w Siemiatyczach
99. Ideal-Sokółka, Siemiatycze - Zespół Szkół w Drohiczynie
100. Internistyczne Gabinety Lekarskie s.c. Lilianna i Stanisław Kisiel, Augustów - Zespół Szkół w Białobrzegach
101. IT-Net Robert Baranowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 2 w Białymstoku
102. J.K.J. Krystyna Jakubiuk, Juchnowiec Kościelny - Technikum Gastronomiczne w Białymstoku
103. J.M.P. Wózki Widłowe Paluchiewicz Sp.J., Białystok - Zespół Szkół nr 4 w Białymstoku
104. Jan Kochanowicz, Białystok - Liceum Ogólnokształcące w Michałowie
105. JAROS Jarosław Sieńko, Karakule - Zespół Szkolno-Przedszkolny w Ogrodniczkach
106. Jerzy Wierzbicki, Supraśl - Liceum Ogólnokształcące w Supraślu
107. JOB SAFETY Ośrodek Szkoleniowy Janusz Czajkowski, Białystok - Zespół Szkół nr 6 w Białymstoku
108. Justyna & Gracjan Justyna Cichosz, Białystok - Zespół Szkół nr 1 w Białymstoku
109. Kameleon Marzena Ostrowska, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 49 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
110. KAN Sp. z o.o., Kleosin - Szkoła Podstawowa nr 44 w Białymstoku
111. Kar - Wood Karol Regucki, Białystok - Szkoła Specjalna Przysposabiająca do Pracy w Białymstoku
112. Kar-Trans Grzegorz Karwowski, Fasty - Technikum Handlowo-Ekonomiczne w Białymstoku
113. KAZBUD SMG Kazimierz Sapkowski, Dąbrowa Białostocka - Kamienna Stara - Liceum Ogólnokształcące w Dąbrowie Białostockiej
114. Kazimierz Trzaska, Łomża - Szkoła Podstawowa w Czerwonem
115. Kinga Sp z o.o i wspólnicy spółka komandytowa, Białystok - Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 7 w Białymstoku
116. Komis Ewkom Aneta Zdancewicz, Suwałki - Technikum nr 3 w Suwałkach
117. Konsultant S.C. A.R. Kniaź, Białystok - II Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
118. Krymar s.c. Irena Sokół Mariusz Sieniuc, Zaścianki - Zespół Szkół Nr 5 w Białymstoku
119. Kwiaciarnia Orchidea Andrzej Beczko, Mońki - Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Mońkach/ Tysiąclecia
120. Lecznica Zwierząt Sławomir Piotrowski, Kołaki Kościelne - Gimnazjum w Kołakach Kościelnych
121. Lekarska Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy ESKULAP, Białystok - IV Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
122. Lob-Trans Eugeniusz Tkaczuk, Bielsk Podlaski - Szkoła Podstawowa Nr 3 w Bielsku Podlaskim
123. Los Amigos Pizzeria - Eduardo Rodriguez Seoane, Białystok - Prywatna Szkoła Podstawowa nr 8 w Białymstoku
124. Lpgtech Sp. z o.o., Białystok - Technikum Zawodowe nr 9 w Białymstoku
125. Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Łomża - Szkoła Podstawowa Nr 2 w Łomży
126. Mar-Bet Ewelina Zawadzka, Białystok - Zespół Szkół w Juchnowcu Górnym
127. Marcin Suchodoła M&P IT, Hajnówka - Szkoła Podstawowa nr 2 w Hajnówce
128. Max-Film Anna Gierasimiuk, Siemiatycze - Zespół Szkół Specjalnych w Siemiatyczach
129. Mdm - Badania Społeczne M. Dmochowska A. Masłowiecka s.c, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 1 w Białymstoku
130. Medyk Katarzyna Andrzej Furdal, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 21 w Białymstoku
131. Metal-Technik S.C., Łomża - Publiczne Gimnazjum w Śniadowie
132. Mg Dom Sp. z o.o., Białystok - Zespół Szkół w Sidrze
133. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej GIGA Sp. z o.o., Augustów - Gimnazjum nr 1 w Augustowie
134. Misiewicz Andrzej Usługi Parkieciarskie, Kołaki Kościelne - Szkoła Podstawowa w Kołakach Kościelnych
135. MISMAR Mariusz Misarko Edukacja Finansowa, Białystok - Liceum Ogólnokształcące w Suchowoli
136. Mk-Bud Firma Budowlana Handel Mariusz Kosiński, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 16 w Białymstoku
137. Młyn Handlowo-Usługowy RAFAŁEK Henryk Płoński, Pułazie-Świerże - IV Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
138. Multi Auto Sp. z o.o., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 32 Dwujęzyczne w Białymstoku
139. Multi Ice Radosław Charubin, Białystok - Szkoła Podstawowa w Sobolewie
140. Multi Oil Sp. z o.o., Białystok - Zespół Szkół Budowlano - Geodezyjnych w Białymstoku
141. Nadzieja Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa, Zambrów - Szkoła Podstawowa Nr 5 w Zambrowie
142. Nadzieja Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa, Zambrów - Szkoła Podstawowa Nr 4 w Zambrowie
143. Nasycalnia Podkładów w Czeremsze Sp. z o.o., Czeremcha - Szkoła Podstawowa w Czeremsze
144. Natura Tur Andrzej Chiliński, Białystok - Zespół Szkół w Czarnej Białostockiej
145. Nicewicz Zakład Stolarski Sylwester Nicewicz, Kolno - Gimnazjum w Zabielu
146. NUTRIX E. Makowska i wspólnicy S.J., Augustów - Zespół Szkół Samorządowych w Augustowie
147. NZOZ AGMED dr n.med. Agnieszka Paniczko, Białystok - Publiczne Gimnazjum Nr 19 Sportowe w Białymstoku
148. NZOZ Alfa-Med S.P., Białystok - Szkoła Podstawowa nr 4 w Białymstoku
149. NZOZ Hajmed, Hajnówka - II Liceum Ogólnokształcące z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego
150. NZOZ Kardio-Vita Sp.J., Białystok - Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Załukach
151. NZOZ Medyczne Laboratorium Diagnostyczne DIAGNOSTYKA s.c Hanna Wildowicz, Barbara Rynkiewicz, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 47 w Białymstoku
152. NZOZ Przychodna Lekarska Elmed S.C. - E. Doda J.Szelengowicz-Zawadzka, Łomża - Szkoła Podstawowa Nr 10 w Łomży
153. NZOZ Siloe s.c. Katarzyna Jachimowicz, Justyna Łozowska-Siemionow, Białystok - Prywatna Szkoła Podstawowa nr 1 w Białymstoku
154. NZOZ TWOJA STOMATOLOGIA Lekarz Dentysta Edyta Rećko, Sokółka - Zespół Szkół Integracyjnych w Sokółce
155. NZOZ Vita Med Centrum Medyczne Bożena Zawadzka, Białystok - Społeczne Gimnazjum nr 2 STO w Białymstoku
156. Obiady Jak U Mamy Katarzyna Karbowska, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 26 w Białymstoku
157. Obsługa Finansowo-Księgowa Firm PROBUS S.C. Barbara Sarosiek-Górska, Urszula Gieniusz , Sokółka - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Sokółce
158. Opieka Podlaskie Centrum Opiekunek Kinga Koronkiewicz, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 14 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
159. Optyk Gogle Arkadiusz Malewski, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 43 w Białymstoku
160. Orjonjo Zakład Krawiecki Maryna Sztark, Białystok - Technikum Elektryczne w Białymstoku
161. Ośrodek Rekreacji BARYS CLUB Bajko Renata, Białystok - XVIII Liceum Ogólnokształcące przy Uniwersyteckim Dziecięcym Szpitalu Klinicznym im. Ludwika Zamenhofa w Białymstoku
162. Owoce-Warzywa Tomasz Porowski, Perlejewo - Gimnazjum w Perlejewie
163. Park Linowy Doktorce, Suraż - Zespół Szkół w Kleosinie
164. PBO BOMAR Sp. z o.o., Białystok - VI Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
165. PBU IL-Bud Ilona Borawska, Gródek - Bobrowniki - Gminny Zespół Szkół w Michałowie
166. PcDoctor Łukasz Wądołkowski, Białystok - Społeczne Liceum Ogólnokształcące STO w Białymstoku
167. Perfect Niemotko, Biernacki Sp.J, Białystok - Zespół Szkół w Szudziałowie
168. PGK Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. Zakład Gazu Bezprzewodowego, Białystok - Zespół Szkół Zawodowych w Hajnówce
169. PH Masta Dariusz Muszyński, Białystok - Publiczne Gimnazjum Nr 9 w Białymstoku
170. PHU ACTIVE NATURAL Teresa Korecka, Sokółka - Gimnazjum nr 1 w Sokółce
171. PHU Bialenergo Olga Choińska Sprzedaż Opału, Białystok - Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Niewodnicy Kościelnej
172. PHU Dareksbud Dariusz Bielecki, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 20 w Białymstoku
173. PHU EDKAR Stacja Paliw, Rutka Tartak - Gimnazjum w Rutce-Tartak
174. PHU J.M.K. Maria Bzura Józef Bzura, Białystok - Gimnazjum w Gródku
175. PHU Jarosław Guła, Białystok - Zespół Szkół w Kleosinie
176. PHU Klim Anna Klim, Choroszcz - Konowały - Szkoła Podstawowa w Kruszewie
177. PHU Krzysztof Warakomski, Suwałki - Zespół Szkół w Bakałarzewie
178. PHU Net-Komp, Kolno - Szkoła Podstawowa nr 1 w Kolnie
179. PHU Net-Komp, Kolno - Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolnie
180. PHU Net-Komp, Kolno - Zespół Szkół Technicznych w Kolnie
181. PHU okna, drzwi, gastronomia Bogusław Walicki, Łapy - I Liceum Ogólnokształcące w Łapach
182. PHU Zimnoch Bogumiła, Dobrzyniewo Duże - Publiczne Gimnazjum w Dobrzyniewie Dużym
183. Pieczywo Wyrób i Sprzedaż Barbara i Marian Wróblewscy S.C., Łomża - Komarzyce - Szkoła Podstawowa w Konarzycach
184. Piekarnia Śliwowski Kazimierz, Wysokie Mazowieckie - Liceum Ogólnokształcące w Wysokiem Mazowieckiem
185. Pizzeria Karolina Józef Kosiński, Siemiatycze - Gimnazjum w Siemiatyczach
186. Plams Sp. J. Bronisław Złobikowski i Wspólnicy, Suchowola - Szkoła Podstawowa w Suchowoli
187. Plum Sp. z o.o., Kleosin - Zespół Szkół Elektrycznych w Białymstoku
188. Podlaska Izba Rolnicza, Choroszcz - Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Janowie
189. Polikarp Aleksander Zakład Kamieniarski, Zabłudów - Gimnazjum w Zabłudowie
190. Pomoc Drogowa Ryszard Daniłowicz, Białystok - Technikum Budowlano - Geodezyjne w Białymstoku
191. Powiatowy Urząd Pracy w Łomży, Łomża - Katolickie Gimnazjum i Liceum w Łomży
192. PPH AMO Jarosław Rybakiewicz, Czarna Białostocka - Szkoła Podstawowa nr 2 w Czarnej Białostockiej
193. PPH Mieszalnia Pasz Netta II, J. Granacki, M. Granacki Sp. J., Bargłów Kościelny - Szkoła Podstawowa w Tajnie Starym
194. PPHU Jolanta Rudziewicz, Raczki - Szkoła Podstawowa w Raczkach
195. PPHU Mat-Pol Bramy Okna Rolety Kazimierz Plata, Białystok - III Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
196. PPHU MegaPrint Dariusz Szerenos , Białystok - Szkoła Podstawowa nr 1 w Białymstoku
197. PPHU Sodas, Puńsk - Szkoła Podstawowa z Polskim i Litewskim Językiem Nauczania w Puńsku
198. PPHU Tartak Zbigniew Kostro, Nowe Piekuty - Szkoła Podstawowa w Nowych Piekutach
199. PPUH BOSS Bożena Letkiewicz, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 4 w Suwałkach
200. PPUH Gabriela Poświatowska, Suwałki - III Liceum Profilowane w Suwałkach
201. Pracownia Geodezji i Terenów Rolnych Dymitr Siemieniuk, Bielsk Podlaski - Szkoła Podstawowa nr 2 w Bielsku Podlaskim
202. Pracownia Psychoterapii integracyjnej poradni terapii uzależnienia od alkoholu i współuzależnienia Jerzy Mirosław Słapek, Białystok - XIV Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
203. Pracownia Złotnicza Wiesław Śliwowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 6 w Białymstoku
204. Prestige S. C Urszula Piesowicz, Ryszarda Piesowicz, Białystok - Szkoła Podstawowa w Nowym Dworze
205. Profetech Wiesław Perkowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 7 w Białymstoku
206. Profin Barbara Sawicka, Białystok - I Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
207. Projektowanie i Nadzory Renata Stankiewicz, Suwałki - Zespół Szkół Technicznych w Suwałkach
208. Proogród Olaf Gawryluk, Bielsk Podlaski - Szkoła Podstawowa Nr 3 w Bielsku Podlaskim
209. Przedsiębiorstwo Gastronomiczno-Handlowe Alinex, Białystok - Gimnazjum w Jasionówce
210. Przedsiębiorstwo Handlowe Sezam s.c. Czesław Łukuć i Joanna Łukuć, Augustów - Gimnazjum w Sztabinie
211. Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe ,,Metkownica,, Andrzej Iwaniuk, Białystok - Publiczne Gimnazjum Nr 15 w Białymstoku
212. Przedsiębiorstwo Informatyczne MIKRON-NET, Knyszyn - Szkoła Podstawowa nr 12 w Białymstoku
213. Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej Sp. z o.o., Siemiatycze - Szkoła Podstawowa nr 3 w Siemiatyczach
214. Przedsiębiorstwo TOOLCO Kazimierz Mitroszewski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 32 w Białymstoku
215. Przedsiębiorstwo Turystyczne AQA Fun, Augustów - Zespół Szkół Społecznych Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Augustowie
216. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe BOLESTA Izabela Bolesta, Białystok - Szkoła Podstawowa w Jaświłach
217. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe PUSZCZA, Hajnówka - Zespół Szkół nr 1 w Hajnówce
218. Przedsiębiorstwo Wita Szurgot Prytuło Sp.J., Augustów - Gimnazjum nr 2 w Augustowie
219. Przewóz Osób Marek Czapkowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 28 w Białymstoku
220. Przychodnia Małych Zwierząt s.c. J. Gulko, A. Jaroszewicz, K. Kalinowska, Z. Adamiak, Białystok - Zespół Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku
221. Przychodnia Rodzinna Wanda Dziekońska, Dobrzyniewo Duże - Kozińce - Szkoła Podstawowa w Obrubnikach
222. PTT RAMIS-BORT Biuro Podróży, Białystok - Gimnazjum w Narwi
223. PU Wspólnota Janusz Łukomski i Piotr Kuźmicki Sp. J., Białystok - Zespół Szkół Technicznych w Białymstoku
224. Puszysta Pani Puszysty Pan Sklep z Artykułami Przemysłowymi Anna Filipczuk, Białystok - Gimnazjum Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny w Białymstoku
225. PW Sokół Przetwórstwo Warzyw U. Sokół, W. Sokół, Białystok - Solniczki - Szkoła Podstawowa nr 5 w Białymstoku
226. PW Taras Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Marian Tarasiewicz, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 5 w Białymstoku
227. Rabet Ratyński Borkowski Żuk Sp.J., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 20 w Białymstoku
228. Radzewicz Henryka i Dariusz Agroturystyka, Wiżajny - Szkoła Podstawowa w Wiżajnach
229. RA-SKI Robert Miałchowski Meble na Wymiar, Białystok - II Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
230. Red Bus Elżbieta Moroz, Białystok - Zespół Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Hajnówce
231. Region Podlaski NSZZ Solidarność, Białystok - Gimnazjum w Mońkach
232. Ressa Aparaty Słuchowe, Łomża - Publiczne Gimnazjum nr 2 w Łomży
233. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Krzywej, Bielsk Podlaski - Krzywa - II Liceum Ogólnokształcące z Białoruskim Językiem Nauczania w Bielsku Podlaskim
234. RYCAR Sp. z o.o., Białystok - Zespół Szkół Mechanicznych CKP nr 2 w Białymstoku
235. Rzeczoznawca Majątkowy Bobek Małgorzata, Białystok - I Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
236. S.S Naprawa Rowerów, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 19 w Białymstoku
237. S7 Robert Godlewski, Ciechanowiec - Szkoła Podstawowa w Ciechanowcu
238. Salon Fryzjerski Efect Bogusława Brzozowska, Sokoły - Gimnazjum w Sokołach
239. Satos Spółka CywilnaTelewizja Kablowa Edward Wojtach Janina Wojtach, Mońki - Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Mońkach/ Tysiąclecia
240. SERCZERNET Małgorzata Nienałtowska, Czarna Białostocka - Szkoła Podstawowa nr 2 w Czarnej Białostockiej
241. Serwis Diesel Zakład Naprawy Pomp Wtryskowych i Wtryskiwaczy Andrzej Zajkowski, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 6 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Białymstoku
242. Sewastynowicz Jerzy ZPH, Giby - Gimnazjum w Gibach
243. Sklep Ogrodniczo-Przemysłowy PŁOMYK, Łomża - Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Zbójnej
244. Sklep Spożywczo Przemysłowy Szerejko Zbigniew, Giby - Szkoła Podstawowa w Gibach
245. Sklep Spożywczo-Przemysłowy „U Niunia" Andrzej Sawicki, Żarnowo Pierwsze - Szkoła Podstawowa w Żarnowie
246. Sklep Spożywczo-Przemysłowy MIŚ Henryk Kozłowski, Lipsk - Zespół Szkół Samorządowych w Lipsku
247. Sklep Uniwersalny Mieczysław Frankowski, Choroszcz - Zespół Szkół w Choroszczy
248. Sklep Velvet i Punkt Usługowy Anna Doroszczuk, Siemiatycze - Szkoła Podstawowa nr 3 w Siemiatyczach
249. Sklep Zazdrostka II Halina Wanda Sochoń, Białystok - Zespół Szkół Zawodowych Nr 6 w Białymstoku
250. Sklep Zielarski Fito Halina Dybkowska, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 51 w Białymstoku
251. Specjalistyczna Praktyka Lekarska Andrzej Kozłowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 3 w Białymstoku
252. Specjalistyczny Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji s.c. Dariusz Piekarski, Andrzej Zalewski, Białystok - Szkoła Filialna w Sochoniach
253. SPOŁEM PSS w Grajewie Sp. z o.o., Grajewo - Szkoła Podstawowa nr 4 w Grajewie
254. Spółdzielczy Bank Rozwoju, Szepietowo - Publiczne Gimnazjum w Suwałkach
255. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Bielsku Podlaskim, Bielsk Podlaski - Gimnazjum Specjalne w Bielsku Podlaskim
256. Spółdzielnia Pracy Handlowo-Usługowa, Siemiatycze - Liceum Ogólnokształcące w Siemiatyczach
257. Spółka Partnerska Lekarzy „przy Fabrycznej", Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
258. Storczyk Elżbieta Buczyńska, Białystok - Zespół Szkół nr 12 w Białymstoku
259. Stowarzyszenie Euroregion Niemen, Suwałki - Gimnazjum nr 4 w Suwałkach
260. Stowarzyszenie Taksówkarzy Sezam Taxi, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 43 w Białymstoku
261. Studio Fryzjerskie Trendy Katarzyna Kalinowska, Suwałki - Parafialna Podstawowa Szkoła Polsko-Romska z Oddziałami Integracyjnymi w Suwałkach
262. Studio Tańca Feniks, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 26 w Białymstoku
263. Super Taxi 919 Sp. z o.o. Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 15 w Białymstoku
264. Szafir S.C. Pracownia Złotnicza, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 14 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
265. Szkoła Muzyczna Yamaha Hetmańska 90, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 29 w Białymstoku
266. TAM Punkty Gastronomiczne Murawska Anna, Białystok - Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 3 w Białymstoku
267. Techmot Sp. z o.o., Choroszcz - Publiczne Liceum Ogólnokształcące w Choroszczy
268. TENT-BALONY Lech Podbiełło, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 18 w Białymstoku
269. TOCH Usługi BHP, Ponikła - Zespół Szkolno - Przedszkolny w Dobrzyniewie Dużym
270. Tom-Tech Tomasz Brodziuk, Kleosin - Zespół Szkół w Kleosinie
271. Tormed , Hajnówka - I Liceum Ogólnokształcące w Hajnówce
272. Transport Pochodin Jarosław Pochodin, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 50 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
273. TRAWERT Marta Wojtkiewicz, Białystok - Zespół Szkół Integracyjnych nr 1 w Białymstoku
274. Twój Czas Studio Kosmetyczne Joanna Piotrowska, Białystok - Zespół Szkół Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Białymstoku
275. Unibep S.A., Bielsk Podlaski - Szkoła Podstawowa w Sidrze
276. Unibep S.A., Bielsk Podlaski - Technikum nr 3 w Bielsku Podlaskim
277. Urząd Gminy Bakałarzewo, Bakałarzewo - Zespół Szkół w Bakałarzewie
278. Urząd Gminy w Poświętnem, Poświętne - Gimnazjum w Poświętnem
279. Urząd Gminy Zbójna, Zbójna - Szkoła Podstawowa w Zbójnej
280. Usługi Cmentarne Wasilków, Wasilków - Publiczne Gimnazjum Nr 12 w Białymstoku
281. Usługi Dźwiękowe Michał Gosiewski, Wysokie Mazowieckie - Gimnazjum w Wysokiem Mazowieckiem
282. Usługi Ogólnobudowlane Marek Hryniewicki, Goniądz - Szkoła Podstawowa w Klewiance
283. Usługi Projektowe i Informatyczne Danuta Piszczatowska, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 6 w Suwałkach
284. Usługi projektowe i inwestycyjne, Zbigniew Olczyk, Łomża - Szkoła Podstawowa Nr 9 w Łomży
285. usługi remontowo-budowlane Carewicz Andrzej, Krynki - Zespół Szkół Samorządowych w Krynkach
286. Usługi Rolnicze Bożena Pogorzelska, Narew - Zespół Szkolno- Przedszkolny w Narwi
287. Usługi Transportowe Łukasz Kamiński, Chraboły - Szkoła Podstawowa w Chrabołach
288. W. Krahel i J. Lubera Sp. J., Białystok - Szkoła Podstawowa nr 44 w Białymstoku
289. Waptech Aleksandra i Wojciech Puchalscy S.C, Białystok - Technikum Zawodowe Nr 3 w Białymstoku
290. Warsztat Mechaniczny TŁUMIKI U WACKA Wacław Milewski, Augustów - II Liceum Ogólnokształcące w Augustowie
291. Wilamowski Meble Kuchenne i Łazienkowe Marian Wilamowski, Białystok - Stanisławowo - Zespół Szkół nr 2 w Białymstoku
292. Windykator Polska Sp. z o.o., Białystok - Ośrodek Dokształcania i Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku
293. Wodociągi Podlaskie Sp. z o.o., Białystok - Zaścianki - Gimnazjum w Kleosinie
294. Wodociągi Podlaskie Sp. z o.o., Białystok - Zaścianki - Szkoła Podstawowa w Kleosinie
295. Wodociągi Podlaskie Sp. z o.o., Białystok - Zaścianki - Szkoła Podstawowa w Juchnowcu Górnym
296. WPHU - Trzynastka Iwona Lipińska, Łomża - Szkoła Podstawowa nr 7 w Łomży
297. Wronowski Jerzy Sklep Metalowy, Filipów - Zespół Szkół w Filipowie
298. Zakład Fryzjerski Marzena Sawków, Raczki - Gimnazjum w Raczkach
299. Zakład Handlowo-Usługowy Pred-Dom, Bielsk Podlaski - Zespół Szkół w Bielsku Podlaskim
300. Zakład Instalatorstwa Elektrycznego Jan Misiejuk, Hajnówka - Zespół Szkół w Dubinach
301. Zakład Instalatorstwa Elektrycznego Maksymiuk Mikołaj, Bielsk Podlaski - Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 1 w Bielsku Podlaskim
302. Zakład Kamieniarski Cezary Puczyłowski, Krasnopol - Zespół Szkół w Krasnopolu
303. Zakład Kamieniarsko-Betoniarski Eugeniusz Oksentowicz, Hajnówka - Dubiny - Gimnazjum nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Hajnówce
304. Zakład Obsługi Rolnictwa - BIRAWIT, Szczuczyn - Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Marianowie
305. Zakład Optyczny Julia Drewnowska, Siemiatycze - Gimnazjum Publiczne nr 1 w Siemiatyczach
306. Zakład Optyczny Krystyna Kurstak, Białystok - Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku
307. Zakład Piekarniczy Andrzej Szmigiel, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 30 w Białymstoku
308. Zakład Remontowo Budowlany Zdzisław Łukaszewicz, Dobrzyniewo Duże - Szkoła Podstawowa w Dobrzyniewie Dużym
309. Zakład Stolarski Produkcyjno-Usługowo-Handlowy Marian Boratyński, Siemiatycze - Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Siemiatyczach
310. Zakład Usług Pralniczo-Prasowalniczych PRIMAG Kiliszek Mieczysław, Ciechanowiec - Gimnazjum w Ciechanowcu
311. Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Łapach Sp. z o. o., Łapy - Szkoła Podstawowa nr 2 w Łapach
312. Zakłady Gastronomiczne Mir-Zen Zenon Lange Restauracja Venessa, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 1 w Białymstoku
313. Zakłady Mięsne Podgórze J. Hryniewicz, J. Starszyk, K. Zawadzki S.J., Podgórze - Szkoła Podstawowa w Podgórzu
314. Zakłady Produkcji Kruszyw Rupińscy Sp. J., Szumowo - Szkoła Podstawowa w Wąsoszu
315. Zakłady Produkcji Kruszyw Rupińscy Sp. J., Szumowo - Szkoła Podstawowa w Szczuczynie
316. ZAMED S.C. Zakład Naprawy Aparatury Medycznej, Białystok - Szkoła Podstawowa w Dobrzyniewie Dużym
317. Zdrowie H. Pisawocka, J. B. Krutel S.P. Lekarzy, Hajnówka - Szkoła Podstawowa w Białowieży
318. Zespół Dobryje Grajki, Bielsk Podlaski - Zespół Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego w Hajnówce
319. Zespół Dobryje Grajki, Bielsk Podlaski - Zespół Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego w Bielsku Podlaskim
320. Złotnik - Mieczysław Mosiej, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 15 w Białymstoku
321. ZOZ Prywatna Przychodnia Stomatologiczna nr 1 Wiesław Tryniszewski M. Rawa-Tryniszewska, Białystok - Publiczne Gimnazjum w Narewce
322. ZPHU „Jobimet" Józef Bardłowski, Białystok - XI Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

KSIĄŻKI

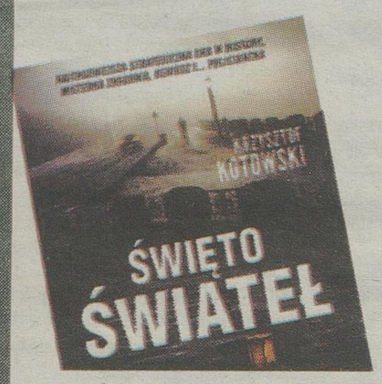
O miłości i poezji



- „Życie listami pisane"
- Agnieszka Stabro
- Bellona, Warszawa 2013, s. 160, c. 24,90.

Ciekawa próba poznania poetki nie od strony plotek o kaprysach i zauroczeniach „Lilki" lecz bardziej bezpośrednio - poprzez jej listy i dziennik. Wychodzi postać codzienna, potrafiąca się złościć, czasami nadąsana, zawsze rozrzutna. Dumna i niezależna a jednak trochę zakompleksiona i wciąż poszukująca uznania. Widzimy Marię z Kossakównę nie tylko jako poetkę, pełną sprzeczności kobietę czy wielką indywidualistkę, lecz również jako człowieka złamanego przez życie, wojnę i nieuleczalną chorobę. Jest to niewątpliwie książka o uczuciu - nigdy nieprzemijającej miłości do drugiego człowieka, do świata, do poezji i do życia w całej jego okazałości i w prawie każdej postaci. **(ajs)**

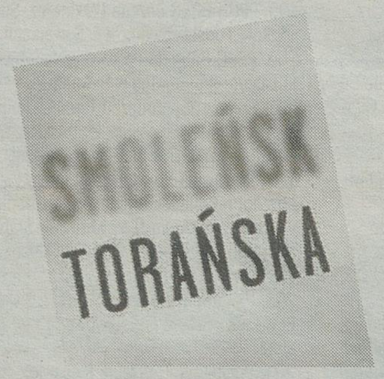
Bezwzględna gra



- „Święto świateł"
- Krzysztof Kotowski
- Prószyński i S-ka, Warszawa 2013, s. 367, c. 34,00.

Starochińska gra Go, rozwinięta i rozpowszechniona przez Japończyków co i rusz pojawia się jako zasadniczy element fabuły najnowszej powieści Kotowskiego. Jest bardzo tajemniczo, od początku trup ściele się gęsto - zostają znalezione zwłoki czterech mężczyzn. Wszystko wskazuje na to, że zmarli w trudny do wyjaśnienia sposób podczas gry w Go. Na prośbę nadkomisarza Śmigielskiego sprawę otrzymuje niepokorna i porywcza czarnoskóra policjantka, Eliza Dukoto. Razem szybko odkrywają, że ofiary zabito w identyczny sposób, w jaki sto pięćdziesiąt lat wcześniej zginął najwybitniejszy goista – Shusaku Hon'inbo. Czy to robota szaleńca? A może... jeszcze gorzej? **(ajs)**

We mgle



- „Smoleńsk"
- Teresa Torańska
- Wielka Litera, Warszawa 2013, s. 591, c. 54,90

To ostatnia książka Teresy Torańskiej, wybitnej dziennikarki i publicystki znanej przede wszystkim z wywiadów prowadzonych w specyficzny, emocjonalny, empatyczny sposób. Wydane przed laty wywiady zebrane w tomie „Oni" przyniosły autorce międzynarodowe uznanie. Tłumaczone na kilkanaście języków rozmowy z polskimi, komunistycznymi dygnitarzami do dziś stanowią pasjonującą lekturę i autentyczne świadectwo tamtej epoki.

„Smoleńsk" to również wywiady, w sumie trzydzieści jeden. Autorka tuż po kwietniowej katastrofie postanowiła napisać książkę poświęconą tej niewyobrażalnej tragedii. Zakładała, że praca nad nią potrwa około roku. Prędko jednak okazało się, że czasu trzeba więcej. Pracowała jak za dawnych lat, w specyficznej gorączce. Wiedziała, że powstaje rzecz nie tylko o katastrofie i jej konsekwencjach, ale o Polakach i polskości, o lękach i demonach, jakie nas dręczą u progu XXI wieku. Niestety choroba i śmierć nie pozwoliły na dokończenie, być może, dzieła życia.

„Ogrom materiału, jaki zostawiła - wspomina wydawca, Paweł Szwed - zaskoczył nas. Zdążyła opublikować 10 rozmów. W komputerze było kilkadziesiąt kolejnych". Rozmowy z rodzinami ofiar, urzędnikami państwowymi, politykami i innymi osobami pogrupowano w rozdziały, którym nadano wymowne tytuły, m.in.: „Wszyscy zginęli", „Osieroceni", „W Moskwie", „Droga do Smoleńska", „Mobilizacja państwa", „Wojna polityczna". Czytanie tych kilkudziesięciu tekstów przytłacza, poraża, sprawia, że głos nam zamiera w gardle... Mówią ludzie różnych opcji politycznych, z obozu rządzącego i opozycji, najbliżsi, dziennikarze, a nawet wybitny historyk. Z ich wypowiedzi wyłania się oczywiście obraz niejednoznaczny. Autorka chciała, i w dużej mierze jej się to udało, zrekonstruować wydarzenia sprzed tragedii i po niej. Jej wnikliwe pytania, empatia, sprawiają, że dowiadujemy się wiele, czasem może zbyt wiele. Te wywiady to „emocje kontra procedury, dramat ludzi i ich rodzin kontra wielka polityka, przeszłość kontra teraźniejszość". Widzimy w nich tragedię w klasycznym rozumieniu, dzięki sile i precyzji słów patrzymy nań trzeźwo i krytycznie. „Żałoba - napisała autorka - jest jak mgła: otula ofiarę. Niedobrze, jeśli przenika i paraliżuje żywych, jeśli zamiast współczucia i uszanowania wyzwala złość, poczucie krzywdy, prowadzi do pragnienia zemsty. Wszystko to miało i ma miejsce w Polsce".

Marek Muszyński

W ciemnościach duszy

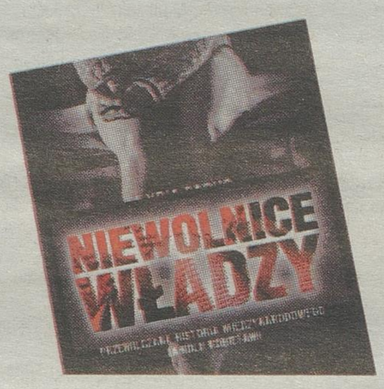


- „Ciemno, prawie noc"
- Joanna Bator
- Wydawnictwo WAB, Warszawa 2013, s. 524, c. 39,90.

Trzy ostatnie książki Joanny Bator były nominowane do literackiej nagrody Nike i tej ostatniej pt. „Ciemno, prawie noc", w końcu udało się ją zdobyć. Czy rzeczywiście jest z nich najlepsza? Można by na ten temat długo dyskutować. Wszystkie trzy napisane są niezwykle barwnym językiem, jakim tylko Bator potrafi operować. W „Ciemno, prawie noc", Alicja Tabor, znana dziennikarka, wraca do rodzinnego miasta, by rozwikłać zagadkę znikających dzieci. Przy okazji wychodzą też na jaw tajemnice jej mrocznego dzieciństwa... Czytelnik z łatwością wciąga się w labirynty mrocznych dni i bezsennych nocy. Polecamy!

(dona)

Skazane na burdel



- „Niewolnice władzy. Przemilczana historia międzynarodowego handlu kobietami"
- Lydia Cacho
- Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2013, s. 347, c. 34,99.

Cacho, aby napisać tę książkę, jeździła po całym świecie wcielając się w osobę zainteresowaną płatnym seksem. Dzięki temu udało jej się poznać świat handlarzy żywym towarem od środka. Jako że niegdyś sama stała się ofiarą przemocy seksualnej, doskonale wie, o czym pisze, a jej relacje są boleśnie wręcz wiarygodne. W cyklu reportaży pokazuje ona prawdziwą maszynę biznesu porno, tych, którzy nim sterują, zarabiając gigantyczne sumy, i te, często anonimowe kobiety, których życie zostało zamienione w prawdziwe piekło. **(d)**

MUZYKA

Płyty nadesłane Płyty nadesłane Płyty nadesłane



- JAN KANTY PAWLUŚKIEWICZ
- „Antologia vol. 1 – Andrzej Zaucha. Anawa"
- Polskie Radio SA

Album ten otwiera nową serię wydawnictw, zawierających utwory jednego z najbardziej znanych polskich kompozytorów – **Jana Kantego Pawluśkiewicza**. Zasadniczą częścią płyty jest 11 utworów z pochodzącego sprzed 40 lat albumu „Anawa" – jedynego nagranego przez grupę **ANAWA** z doskonałym wokalistą (nie tylko jazzowym i soulowym) **Andrzejem Zauchą**, którego **Jan Kanty Pawluśkiewicz** zaprosił do współpracy po rozstaniu z **Markiem Grechutą**. „Anawa" to album uważany za jeden z najważniejszych w historii polskiego rocka progresywnego, na którym nie brak elementów psychodelii, awangardy, jazz-rocka i – oczywiście – krakowskiego „pierwiastka" lirycznego (większość tekstów napisał **Leszek Aleksander Moczulski**; zespół wykorzystał też fragmenty „Eposu o Gilgameszu" i rozprawy astronoma i filozofa **Giordana Bruno**). Wydawca uzupełnił listę utworów o pięć nagrań archiwalnych z lat 1972-73, wśród których jest „Kantata" w wersji innej niż znana z wykonania Grechuty na płycie „Korowód". Wybiegając w przyszłość, ale znając dorobek **Jana Kantego Pawluśkiewicza**, można stwierdzić, że zapowiada się niezwykła seria wydawnicza.

- BULDOG
- „Koncerty w Trójce vol. 8"
- Polskie Radio SA

Choć **BULDOG** nie jest gwiazdą pierwszej wielkości na krajowej scenie, ma grono wiernych fanów, którzy jego koncertów nie „odpuszczają" i gorąco go na nich przyjmują. Nie inaczej było w październiku ub.r. w Studiu im. Agnieszki Osieckiej, gdzie zarejestrowano tę płytę. Rock w połączeniu ze ska i reggae, z funkującym basem, sowicie okraszony „oldschoolowymi" dźwiękami klawiszy, dęciaków i scratche`ami może bowiem bardzo podobać się choćby fanom **KULTU** i **AKURAT**. Te dwie nazwy padają nieprzypadkowo, bowiem **BULDOG** tworzony jest przez osoby kiedyś lub obecnie związane z **KULTEM**, a pierwszym wokalistą grupy był sam **Kazik Staszewski**, którego parę lat temu zastąpił ex-wokalista **AKURAT**, obdarzony charakterystyczną barwą głosu i sposobem śpiewania **Tomasz Kłaptocz**. Podczas „Trójkowego" koncertu zespół jednak nie sięgnął po piosenki z debiutanckiego albumu,



do których teksty napisał Kazik, ale skupił się na zawartości płyt „Chrystus miasta" i „Laudatores Temporis Acti". Na mocy i pięknie przekazu nie stracił, bowiem teksty do tych utworów – co dla fanów **BULDOGA** niespodzianką nie jest – są autorstwa w zdecydowanej większości **Juliana Tuwima**, a także **Stanisława Barańczaka**, **Adama Asnyka** czy **Tadeusza Gajcego**.

- MIECZYSŁAW KOSZ
- „Polish Radio Jazz Archives vol. 10 – Piano Solo"
- Polskie Radio SA

„Jubileuszową" płytę z tej serii wypełniają nagrania tylko jednego wykonawcy – postaci równie znaczącej dla polskiego jazzu, co tragicznej. Ociemniały artysta zmarł bowiem w wieku zaledwie 29 lat. Na albumie znalazło się



16 – zarejestrowanych na przełomie lat 60. i 70. – utworów, w tym aż dziewięć dotychczas niepublikowanych, wśród których są trzy autorskie kompozycje **Mieczysława Kosza**. O jego talencie i wszechstronności świadczą też wykonania standardów („Satin Doll" **Duke`a Ellingtona**, „Summertime" **George`a Gershwina**, „Yesterday" **THE BEATLES**), utworów klasyków jazzu („Rosemary`s Baby" Komedy i tytułowy z albumu **Milesa Davisa** „Someday My Prince Will Come"), jak też kompozycji twórców muzyki poważnej i filmowej (m.in. **Fryderyka Chopina**, **Roberta Schumanna** i **Michela Legrande`a**). **(es)**

- AGA ZARYAN
- „Remembering Nina & Abbey"
- Parlophone Music Poland

Nowa płyta **Agi Zaryan** urzeka od pierwszych dźwięków. A kiedy wybrzmiewają ostatnie, nie można



oprzeć się przed ponownym jej włączeniem. Album ukazał się w 10. rocznicę śmierci **Niny Simone**, która jest jedną z muzycznych bohaterek, którym Zaryan oddaje swoim śpiewem hołd. Druga to **Abbey Lincoln**. Bardzo miło słucha się utworu „Don't Let Me Be Misunderstood". Wszystko w nim jest idealne. Począwszy od samej kompozycji, przez głos o doskonałym natężeniu po dźwięki wyczarowane przez muzyków. W nagraniach płyty brała udział m.in. harfistka **Carol Robbins**. To postać tym bardziej szczególna, że nagrywała niegdyś z samą Simone. Warto też wspomnieć, że album został zarejestrowany w legendarnych Conway Recording Studios w Hollywood. Miejsce historyczne i tę historię słychać na płycie. **(uk)**

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

Madonna, której dochody przekroczyły 125 mln dolarów, znalazła się na szczycie – przygotowanej przez magazyn „Forbes" – listy muzyków, którzy zarobili najwięcej od czerwca 2012 r. do czerwca 2013 r. Zwycięstwo **Madonna** zawdzięcza sukcesowi finansowemu trasy koncertowej „MDNA Tour", zyskom ze sprzedaży ubrań ze swojej kolekcji „Material Girl" oraz z wypuszczenia na rynek własnych perfum „Truth or Dare". Drugie miejscu w rankingu zajęła **Lady Gaga**, której dochody w ciągu 12 miesięcy wyniosły 80 mln dolarów, a trzecie – grupa **BON JOVI** z 79 mln dolarów. W dziesiątce znaleźli się też **Toby Keith** (65 mln dolarów), **COLDPLAY** (tylko o milion mniej), **Bruce Springsteen** (62 mln), **Justin Bieber** (58 mln), **Taylor Swift** (55 mln), **Elton John** (54 mln) i **Beyonce** z 53 mln dolarów.

Rekordem może pochwalić się również amerykański wokalista **Pharrell Williams**, który właśnie opublikował teledysk do – pochodzącej ze ścieżki dźwiękowej filmu „Minionki rozrabiają" – piosenki „Happy". „Obrazek" do tego singla trwa... 24 godziny! Mimo to sceny nie powtarzają się. W klipie widzimy ludzi przemieszczających się po Los Angeles, a wszyscy oni podśpiewują „Happy". Wideo można „przewijać" na specjalnej tarczy zegara.

Jedna z legend polskiego ciężkiego, rockowo-gruneg`owego grania – zespół **ILLUSION**, którego reaktywacja miała dotychczas charakter wyłącznie koncertowy, postanowił nagrać pierwszą od 1998 r. płytę studyjną. Album powstanie dzięki pomocy finansowej fanów zespołu zrzeszonych na platformie crowdfundingowej Wspieram.to.

– To nie będzie kopia **ILLUSION** sprzed 15 lat, to ma być **ILLUSION** dzisiaj – zapewniają muzycy grupy kierowanej przez Tomka „Lipę" Lipnickiego.

Płyta, której tytułu zespół jeszcze nie zdradził, powinna ukazać się w pierwszym kwartale przyszłego roku, po czym grupa ruszy w trasę koncertową. **opr. (semi)**

Na żywca Na żywca

29 LISTOPADA, PIĄTEK

Białystok, Zmiana Klimatu, ul. Warszawska; koncert **NAWROCKI FOLK COMPUTER BAND** (country/folk/blues/punk) – projektu **Grzegorza Nawrockiego**, lidera zespołu **KOBIETY**; godz. 21; wstęp – 15 zł;

Białystok, Metro, ul. Białówny; koncertowa premiera albumu **Radikal Guru** – „Subconscious" (dubstep/dub/bass); zagrają też **Mack**, **hE** i **Majki**; godz. 20; wstęp – 12 zł;

Ełk, Jazz Club Papaja, ul. Pułaskiego; koncert **Piotra Karpieni** z zespołem; godz. 20; wstęp – 30 zł (obowiązuje wcześniejsza rezerwacja miejsc);

Ełk, Pub Żądło, ul. Nadjeziorna; koncert zespołu **MIĄŻSZ** (folk/blues/jazz/reggae); godz. 20; wstęp wolny;

Hajnówka, Pub 300 Cegieł, ul. 3 maja; koncert punkowych zespołów **THE TOOBES** z Białorusi i **KUBA ROZPRUWACZ**; godz. 18; wstęp – 15 zł;

Łapy, Dom Kultury, ul. Nowy Rynek; koncert formacji **KAMIL SKORUPSKI JAZZ CONCEPTIONS**, promujący płytę „Questions for Tonight"; godz. 19; wstęp wolny;

Pisz, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna, Pl. Daszyńskiego; Piosenki z dobrym tekstem (**Agnieszki Osieckiej** i **Wojciecha Młynarskiego**) zaśpiewa znana aktorka **Katarzyna Żak**; godz. 18; wstęp wolny;

Suwałki, Suwalski Ośrodek Kultury, ul. Jana Pawła II; podczas I Suwalskiej Stachuriady zagrają **Jerzy Stachura Junior** (bratanek poety), **Jan Kondrak** (Lubelska Federacja Bardów) i **Marek Gałązka** z zespołem; godz. 18; bilety w cenie 25 zł do kupienia w kasie SOK i na www.bilety.soksuwalki.eu;

30 LISTOPADA, SOBOTA

Białystok, ACK Sepularium, ul. św. Rocha; Alternatywne Andrzejki, podczas których wystąpi **Skubas** (acoustic folk/postgrunge) i reprezentanci sceny lokalnej; godz. 19; bilety (25 zł w przedsprzedaży, 30 zł w dniu koncertu, 15 zł studenckie) do nabycia w pubie Alchemia, Pub Fiction oraz sklepach Music For You, FreeWay i Amadeus; Andrzeje – wstęp bezpłatny;

Białystok, Fama, ul. Legionowa; podczas Wicked Fest zagrają **DEAD INSEMINATION** (metal), **STEEL FIRE** (hard rock/heavy metal), **DIVINE WEEP** (heavy/power metal), **WICKED SIDE** (heavy metal) i **NIGHT MISTRESS** (heavy/power metal); godz. 18; bilety (15 zł w przedsprzedaży, 20 zł w dniu koncertu) do kupienia w kasie kina Forum;

Białystok, Herkulesy, ul. Mickiewicza; koncert grupy **KaCeZet** i **FUNDAMENTY** (reggae/miejski folk/alternatywa); jako support - **ROOTS VIBRACJA SOUND SYSTEM** (reggae/dub); godz. 20; bilety (15 zł w przedsprzedaży; 20 zł w dniu koncertu) do kupienia Herkulesach oraz sklepach FreeWay i HempSzop;

Białystok, Zmiana Klimatu, ul. Warszawska; koncert zespołu **MIĄŻSZ** (folk/blues/jazz/reggae); godz. 20; bilety (15 zł w przedsprzedaży, 20 zł w dniu koncertu) do nabycia w klubie

Białystok, BilardHouse, ul. Warszawska; koncert grup **DRAFT** i **NEVER DIE**; godz. 23; wstęp wolny;

Bielsk Podlaski, Pub Blues, ul. Mickiewicza; kolejna impreza Punkowy Bielsk - zagrają **THE TOOBES** z Białorusi i **NEXT TO THE ROAD**; godz. 19; wstęp – 10 zł;

1 GRUDNIA, NIEDZIELA

Białystok, Zmiana Klimatu, ul. Warszawska; impreza Sandej Najt Fiwer, podczas której kręcony będzie teledysk do utworu **Nataszy Topor** i **GRIOT GROOVE**, ponadto zagrają DJ`e: Auricom, Taras i – być może – niespodzianka; godz. 19; wstęp wolny;

Łomża, MDK-DŚT, ul. Wojska Polskiego; koncert grupy **MIĄŻSZ** (folk/blues/jazz/reggae); godz. 18; wstęp - 20 zł;

4 GRUDNIA, ŚRODA

Bielsk Podlaski, Pub Blues, ul. Mickiewicza; w ramach trasy promującej album zagra włoski zespół **SAWTHIS** (thrash/death metal); godz. 19;

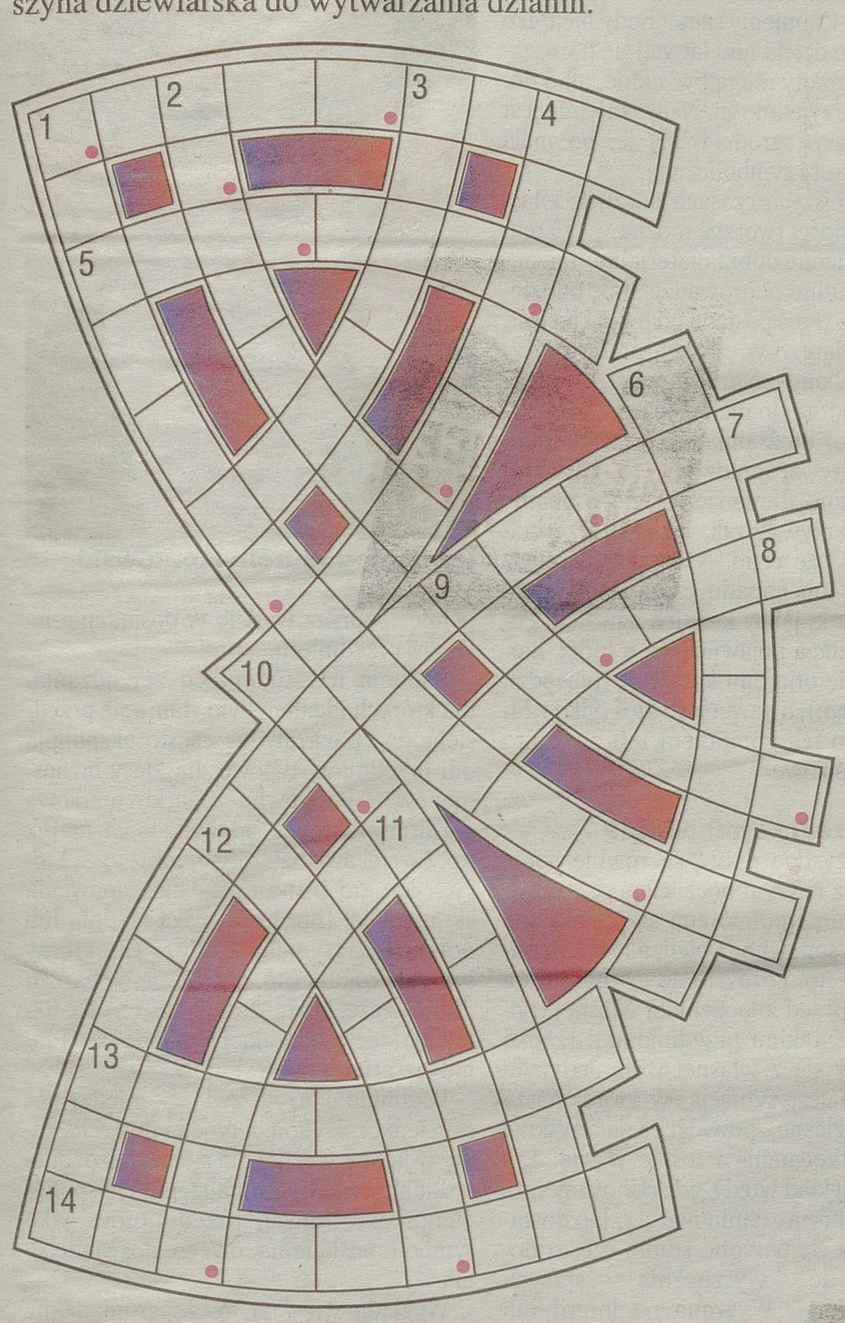
5 GRUDNIA, CZWARTEK

Białystok, Zmiana Klimatu, ul. Warszawska; koncert zespołu **Janusza „Yaniny" Iwańskiego** z programem „The Beatles Acoustic Plus", na który składają się nie tylko utwory Czwórki z Liverpoolu; godz. 20; bilety (20 zł w przedsprzedaży, 30 zł w dniu koncertu) do kupienia w Zmianie Klimatu i Labalbalu;

Autor zadań: HELLES

1. Z lotu ptaka...

Litery w polach z kropką, rzędami, dadzą rozwiązanie.
1) naczynko stołowe – uczenie się bez pomocy nauczycieli, 2) „optyczny" przebój zespołu Golec uOrkiestra, 3) zaszczytny tytuł Jezusa z Nazaretu, 4) na oku albo na rzece, 5) wytyczona trasa wycieczki, 6) zmartwienie, zgryzota, 7) grozi dziewczynie czekającej bezustannie na wymarzonego księcia, 8) piekarniczy „niewypał", 9) unika towarzystwa, 10) ma wstręt do jedzenia, 11) kwiat rozwijający się nie tylko w piosence, 12) wyjaśnianie i komentowanie tekstów religijnych, 13) specjalista w dziedzinie leczenia, 14) maszyna dziewiarska do wytwarzania dzianin.



2. Krzyżówka panoramiczna

WSTAWIA SIĘ ZA KIMŚ / SZACHRAJ, MATACZ
PRZEKONANIE SIĘ O CZYMŚ
NAJWIĘKSZY I NAJZIMNIEJSZY STAN W USA
AMERYKAŃSKI GROSZ
WIELKI LUB TŁUSTY
PODODDZIAŁ PUŁKU KAWALERII, SZWADRON
Z SZARYMI KOMÓRKAMI
SZKLANE NACZYNIE LUB ROCZNY PRZYROST PNIA
DEKLINACJA ALBO KONIUGACJA
PÓŁWYRÓB HUTNICZY
PRZYJĘCIE WIECZORNE BEZ TAŃCÓW
DASZEK NAD KUCHENKĄ GAZOWĄ
STATEK BOHATERÓW WYPRAWY PO ZŁOTE RUNO
CZĄSTKA ELEMENTARNA
PODIUM DLA ARTYSTY
JEDNOSTKA SIŁY
OZDOBNY TRAWNIK LUB KWIETNIK
SUROWIEC DLA HUTY / DAWNY PATROL
MIASTO NAD PISĄ
PRZODEK ZDJĘCIA / MAŁGOSIA DLA JASIA
STAROŻYTNY OSZCZEP (Z LITER WYRAZU OKNA)
IMIĘ DISNEYA
CHODZI W CYLINDRZE
DAJE SIĘ PRZELEWAĆ / ODMIANA TLENU
DO PRZESIEWANIA
JEDNOSTKA MOCY / ORSZAK PUSTYNNY
GATUNEK PSZENICY / ZACHWYT, UNIESIENIE
STAROŻYTNA NAZWA KRYMU
PRZEŁOŻONA KLASZTORU
MODEL SUZUKI / PTAK ZWANY BEKAŚNICĄ
ZAKŁAD Z TRAKAMI / POTRAWA NIE DLA JAROSZA
OFIARA, JAŁMUŻNA
DUCH, ZJAWA
ZASŁONA OKIENNA / BAŚNIOWY POTWÓR
WARTOŚCI SPOŁECZNE
OBRAZ WGRANY DO KOMPUTERA
PRZEDNIA STRONA MONETY
OKRASA DO POTRAW
UCZY JEDNEJ Z NAUK ŚCISŁYCH
JEDNA Z ELEKTROD
DRZEWO O BIAŁEJ KORZE
KOLOR W KARTACH
STAROPOLSKI PAN

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie greckie

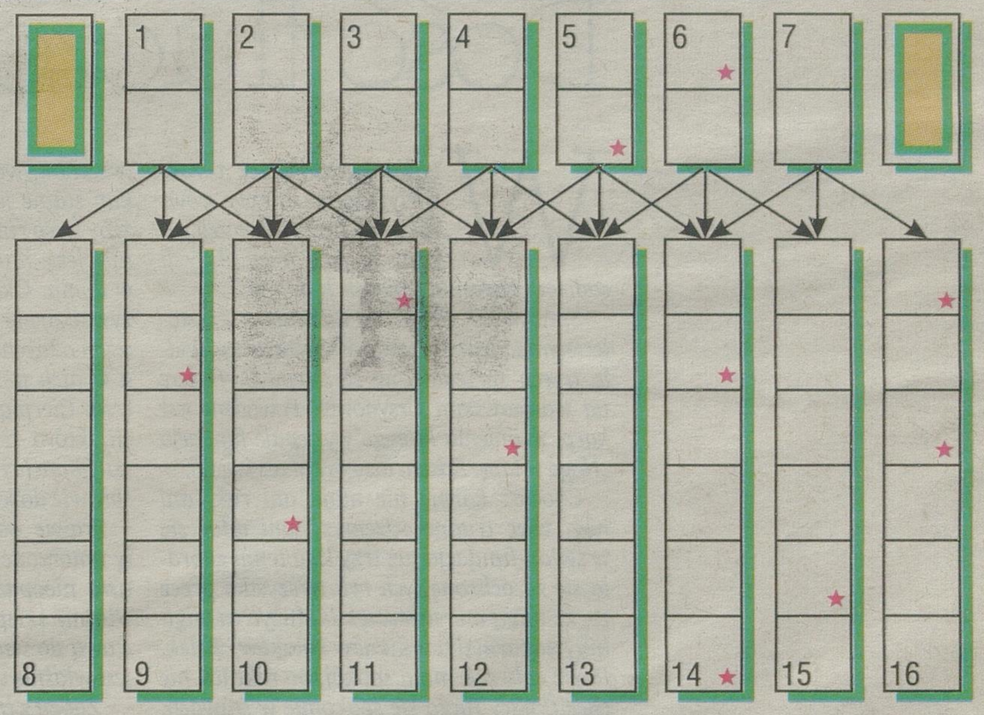
3. Logogryf

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – przysłowie japońskie.
1) pijak za niego nie wylewa, 2) część lądu wysunięta w morze, 3) Amerykanka z dziada pradziada, 4) tytuł sfilmowanej noweli Jarosława Iwaszkiewicza, 5) bardzo zimne pomieszczenie dla… sfory, 6) obsługuje działo, 7) Maria, ukochana Napoleona Bonaparte, 8) jeden z podstawowych rodzajów wojska, 9) ma długie ręce.

1			Ł				R	
2			Ł				E	
3			D				K	
4			Z				N	
5			I				I	
6			N				E	
7			L				K	
8			E				T	
9			O				E	

4. Trójniak

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
1-8) prędkość, 1-9) buduje łodzie, 1-10) opłakana resztka, 2-9) odbywa karę za grzechy, 2-10) wstęp, 2-11) list pasterski, 3-10) zalążek, 3-11) stołu obrusem, 3-12) przywłaszczenie, 4-11) deportacja, 4-12) narada, 4-13) składane przez świadka, 5-12) wynik selekcji, 5-13) religia, 5-14) trasant lub eksponent, 6-13) odczucie, 6-14) zaopatruje sklep w towary, 6-15) repeta, 7-14) klient lombardu, 7-15) pliska, 7-16) mnich.



Rozwiązania zadań

1. Siostra zakonna. 2. Podaj rękę temu, co pada. 3. Niewyśnione ziarno nie wschodzi. 4. Dyskutantka.

psycholog radzi

Poradnik >> Czy człowiek ma „instynkt posiadania"?

Być znaczy gromadzić

Na całym świecie, ludzie gromadzą dobra materialne. Czy to znaczy, że mamy biologicznie uwarunkowany instynkt posiadania? Dlaczego ludzie chcą posiadać przedmioty, które nie są konieczne do przetrwania?

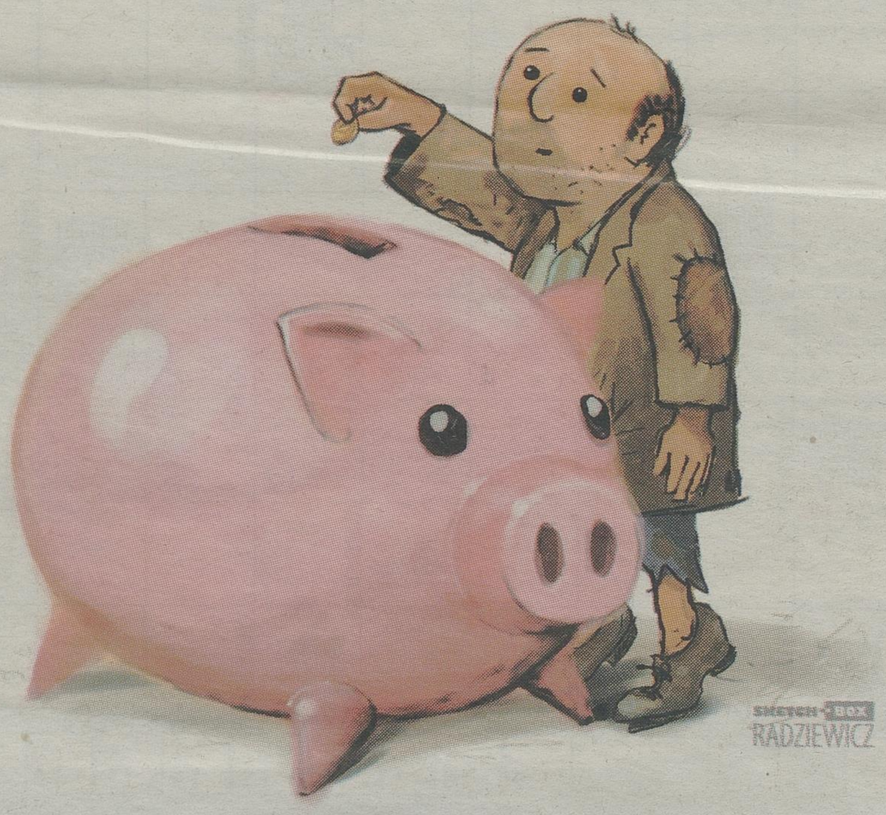
Dzieci mają wyraźnie zarysowane poczucie własności i przeważnie bogaty zestaw przedmiotów, z którymi nie chcą się rozstać. Badania sprzed stu lat pokazywały, że ponad 80 proc. dzieci gromadziło jakieś kolekcje: kolorowe kamienie, aniołki, opakowania po kosmetykach, pocztówki... Gromadzić można oczywiście pieniądze, ale także bardziej ulotne „dobra" – np. znajomych na portalach społecznościowych.

Czy to jednak oznacza, że posiadamy „gen gromadzenia". Niektórzy psycholodzy uważają, że tak. Można bowiem obronić tezę o genetycznym uwarunkowaniu tej skłonności: ewolucja promowała istnienie „genu posiadania", bo ludzie, którzy gromadzili dobra, mieli ich więcej, co zwiększało szanse na przetrwanie w ciężkich czasach, uzyskanie bardziej atrakcyjnego partnera, a więc i pomyślne przekazanie swoich genów".

Być kimś

Niestety te teorie, choć inteligentnie wywiedzione, są raczej fałszywe. W niektórych czasach 90 proc. dzieci gromadzi jakieś kolekcje, ale w innych robi to tylko co dziesiąte dziecko. Takie duże różnice nie powinny mieć miejsca, jeśli zachowaniami sterowałby gen. Nie ma też dowodów na to, że ludzie, którzy zgromadzili więcej dóbr pozostawiają po sobie więcej potomstwa – w biedniejszych warstwach społecznych jest więcej rodzin wielodzietnych.

Gdyby istniał „instynkt posiadania", powinien on występować też w świecie zwierząt. Zwierzęta co prawda umieją gromadzić (wiewiórki zbierają orzeszki, sroki świecidełka itp.), ale służy to bezpośredniemu przetrwaniu lub przyciągnięciu partnera. Posiadanie u zwierząt ma więc charakter czasowy i utylitarny.



Zniszczę twoje rzeczy!

Dlaczego gromadzimy? Ludzie chcą posiadać przedmioty niezależnie od ich użyteczności. Kupujemy samochody nie tylko dlatego, że dzięki nim łatwiej się poruszamy. Przedmioty mogą być ładne, albo dostarczać przyjemności. Najważniejsze jest jednak to, że gromadzimy je, bo mają swoją wartość symboliczną.

W dzisiejszych czasach poczucie własnej tożsamości tworzyć można w oparciu o zgromadzone dobra materialne. Tak naprawdę trudno poprowadzić linię oddzielającą to, co ktoś posiada od tego, kim jest. Właśnie dlatego w czasach prehistorycznych grzebano zmarłych wraz z przedmiotami, które do nich należały.

Ponieważ utożsamiamy się z przedmiotami, które gromadzimy, to gdy tym przedmiotom stanie się coś złego, mamy poczucie krzywdy tak, jakby uszczerbku doznało nasze ciało. Na przykład ofiary włamania lub napadu często mówią, że czują się tak, jakby ktoś ich zgwałcił. Podobne uczucia pojawiają się u ludzi, którzy stali się ofiarami katastrof (powodzi, pożarów itp.), a nawet jeśli ktoś tylko włamał się do ich komputera lub na konto społecznościowe.

Gromadzenie symboliczne

Nie wszystkie dobra są równie silnie związane z naszym poczuciem tożsamości. Bliskimi przedmiotami są przeważnie obrączka, samochód, bielizna, pamiętniki, zdjęcia itp. Pozbycie się ich lub utrata rodzi lęk przed zubożeniem własnej osobowości. Z takimi przedmiotami rzadko rozstajemy się z własnej woli. Jedynym wyjątkiem jest sytuacja, w której nasze „psychologiczne, prawdziwe ja" zyskuje jakieś wzmocnienie i rośnie w siłę. Tak jest na przykład wtedy, gdy odnosimy sukces. Po dobrym zdaniu matury, lub dostaniu się na wymarzone studia często dochodzi do wyrzucenia „starych przedmiotów". Wygrana na loterii lub sukces mogą sprawić, że ludzie zrywają ze swoim wieloletnim partnerem, z którym trzymali się jedynie ze względu na lęk przed zubożeniem własnego „Ja".

Przedmioty jako wizytówki

Działa to także w drugą stronę! Na przykład okazuje się, że jeśli poczucie tożsamości jest zagrożone, można je „uzupełnić" poprzez wejście w posiadanie jakiegoś przedmiotu.


Psycholog Marcin Florkowski

Badania na studentach zarządzania, dla których ideałem było stanie się przedsiębiorcą, pokazały, że często eksponują oni przedmioty typowe dla klasy biznesmenów – kosztowne zegarki, markowe garnitury, aktówki odpowiednich marek itp. Co ciekawe najczęściej robią to ci, których kariera biznesmena nie zapowiada się najlepiej (np. mają niską średnią lub dopiero zaczynają studia). Ci, którzy świetnie rokują (np. dostali się na bardzo dobre staże, mają doskonałe wyniki lub talent), nie czują takiej presji na posiadanie materialnych atrybutów.

Podobnie odkryto związek między poczuciem braku kompetencji i doświadczenia w jakiejś ważnej dla siebie dziedzinie, a skłonnością do gromadzenia i eksponowania określonych przedmiotów, jako symboli posiadania owego doświadczenia.

Wygląda więc na to, że gromadzimy przedmioty raczej ze względu na nasze psychologiczne potrzeby niż „instynkt posiadania". Te psychologiczne potrzeby rozwinęły się bardzo silnie, zwłaszcza w kulturze konsumenckiej, w której pragnie się posiadać przedmioty z innych powodów niż ich użyteczność.

Dr Marcin Florkowski,
psycholog

klasyczna szkoła obyczaju

Dość tłuczenia wałkiem! Karp.

Wigilia coraz bliżej i rozstrzygnięcie sądowe również. Jak będziemy mieli pecha, to na mocy decyzji sądowej żywego karpia nie kupimy!

Sprawa jest poważna. Toczy się przed stołecznym sądem. Na ławie oskarżonych zasiadło trzech sprzedawców ze sklepu E. Leclerc na warszawskim Ursynowie. Powodem jest karp, w imieniu którego występuje fundacja „Noga w łapę. Razem idziemy przez świat".

Chociaż karpie nie mają ani rąk, ani nóg, więc trudno razem z nimi udać się w świat, fundacja już trzy lata temu zabrała się za ochronę tych ryb. Wszystko przez to, że mają one nieszczęście służyć za wigilijny pokarm dla milionów Polaków i Polek. Przez cały rok mają spokój, bo nikt ich nie chce tknąć. Tuczą się spokojnie w stawach. Za to przed świętami! Nie da się słowami opisać tego karpiobójstwa.

Trzy lata temu przed Wigilią przedstawiciele fundacji udali się do stołecznych sklepów, żeby sprawdzić, w jakich warunkach przechowywane są tam karpie, oraz w jakim stanie je się sprzedaje. Bo Polak lubi, żeby karp ruszał się mu w reklamówce (a to nie jest humanitarne) zanim zdechnie w domu. Okazało się, że w wielu sklepach żywe karpie leżą bez wody, więc nie mają czym oddychać. Pakuje się je w reklamówki, a w nich jeszcze bardziej nie mają powietrza. Cierpią. Przynajmniej według fundacji, która te cierpienia udokumentowała na filmach i złożyła zawiadomienie w tej sprawie do kilku prokuratur rejonowych.

Prawie wszystkie zawiadomienia zostały umorzone. Poza jednym, które prokuratura nieopatrznie uchyliła. Dotyczyło ono właśnie sklepu E. Leclerc I to stało się podstawą do wniesienia skargi do sądu, który jest właśnie w trakcie jej rozpatrywania.

Żaden z trzech sprzedawców, którzy trzy lata temu sprzedawali ryby nie przyznaje się do winy. Uważają, że humanitarnie traktowali karpie. Jeden z nich tak to humanitarne traktowanie opisał przed sądem: „– Z tyłu namiotu mieliśmy specjalny parawan, za którym karpie były zabijane. Robiło się to specjalnym narzędziem w kształcie wałka. Dwa, trzy razy uderzało się w łeb, aż ryba przestała się ruszać".

Przyznał jednak, że zanim karp dostał tym wałkiem w łeb, jakiś czas przed egzekucją oczekiwał na nią bez wody. Niedługo. – Nie dłużej niż dwie minuty – obliczył. – Ale karp długo może żyć bez wody.

Długo – to nie jest termin zbyt precyzyjny. Sędzia, pani Wioletta Ślifirczyk chciała koniecznie się dowiedzieć, ile to „długo" trwa i dopytywała sprzedawcę: „Pięć minut czy pół godziny?" Sprzedawca nie wiedział, bo nie odmierzał czasu cierpień karpia zegarkiem. Zapewniał jednak, że oni tym wałkiem operowali po rybich łbach precyzyjnie, tak, że żaden żywy karp do reklamówek klientów nie trafiał. Wyłącznie ubite oraz zapakowane w specjalne kratki, żeby nie przylegały do reklamówek. Problem polega na tym, że fundacja zaprezentowała film, na którym widać, że o żadnych kratkach nie może być mowy, bo ryby bezpośrednio lądują w reklamówkach. Tyle, że z filmu nie wynika, czy lądują tam żywe.

I to jest kluczowa sprawa, którą postanowiła rozwikłać sędzia Ślifirczyk powołując aż dwóch biegłych. Pierwszego do rozwikłania, czy film nie został zmontowany, drugiego – specjalistę od oddychania skrzelami. Zwłaszcza ustalenia ichtiologa będą istotne. Oskarżenie chce się od niego dowiedzieć, czy karpie cierpią, kiedy są bez wody na suchym lądzie. Dla obrony nie jest to bowiem oczywiste. Ona od tego samego biegłego będzie chciała dowiedzieć się, czy karpie mogą oddychać nie tylko skrzelami, lecz także przez skórę. A także jak długo mogą wytrzymać bez wody. Widocznie obrona podejrzewa, że karp bez wody oddychając przez skórę mógłby spokojnie żyć, zatem zdycha wyłącznie przez złośliwość.

Mnogość ekspertyz z pewnością cały proces wydłuży. „Gazeta Wyborcza" przewiduje, że wyrok może zapaść przed świętami, ale tymi w 2014 roku. Czyli w tym roku nadal wałkiem.

(kk)